

**Z GŁĘBOKOŚCI
WOŁAM DO CIEBIE**

Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE

Zebrał i komentarzem opatrzył
Jerzy Chełkowski

BONAMI

Poznań 2015

Fragmenty Pisma Świętego na podstawie Biblii Tysiąclecia,
wydanie piąte oraz Liturgii Godzin, Pallottinum, Poznań 1991.
Teksty z Ewangelii wg św. Łukasza na podstawie:
Ewangelia według Łukasza, ks. Marian Wolniewicz,
Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2000

Projekt okładki i opracowanie graficzne, skład i łamanie: Teresa Witkowska
Grafiki użyte w publikacji pochodzą z kolekcji T. Witkowskiej
Korekta: Barbara Chełkowska

© Jerzy Chełkowski

Nihil obstat, Poznań, dnia 13 listopada 2014 r.
ks. prof. dr hab. Jacek Hadryś - Cenzor
IMPRIMATUR, Poznań, dnia 14 listopada 2014 roku
N.6559/2014, Kuria Metropolitalna Poznań
Biskup Grzegorz Balcerak - Wikariusz Generalny
ks. prałat dr Ireneusz Dosz - Kanclerz Kurii

ISBN: 978-83-62298-66-2

Wydawnictwo BONAMI
ul. Warszawska 25, 61-113 Poznań
tel. 61 851 67 88; bonami.oficyna@o2.pl



Oto mam przed sobą tekst książki prof. Jerzego Chełkowskiego, która stanowi wybór tekstów biblijnych, przede wszystkim psalmów, z krótkim komentarzem, na każdy dzień roku. Od razu przychodzi mi na myśl fragment Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym „*Dei Verbum*” Soboru Watykańskiego II, w którym czytamy: „Tak wielka tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego” (KO nr 21).


Życie duchowe ludu Bożego od wieków czerpie z obfitego źródła słowa Bożego. Modlitwa osobista i wspólnotowa sięga zwłaszcza do Psalterza. Kościół przejął od ludu Starego Przymierza ten skarbiec modlitwy zawarty w Piśmie Świętym. Jako natchniona księga Pisma Świętego był on przyjmowany jako słowo modlitwy namaszczone natchnieniem Ducha Świętego. Pustelnicy odmawiali psalmy podczas swoich nocnych czuwań. Św. Benedykt dla swoich mnichów ułożył modlitwę psalmami, która dała początek liturgicznej modlitwie Kościoła. Św. Franciszek z Asyżu z takim upodobaniem modlił się psalmami, że na ich wzór ułożył kilkanaście „własnych” psalmów, które składały się z fragmentów psalmów i innych tekstów biblijnych i liturgicznych. Sobór Watykański II podkreślił szczególną wartość Liturgii Godzin i zalecił jej odmawianie nie tylko osobom duchownym i konsekrowanym, ale także wiernym świeckim. W każdej Mszy świętej, w Liturgii Słowa mamy także psalm, który w swej treści łączy się z czytaniem mszalnym, pozwala nam je me-

dytować i „podpowiada” nam modlitewną odpowiedź na usłyszane słowo Boże. W czasach współczesnych odnowiona została mnisha praktyka modlitewnego czytania Pisma Świętego *Lectio divina*.

Z Księgi Pisma Świętego wielu wiernych chętnie korzysta w osobistej modlitwie. Pan prof. Jerzy Chełkowski, autor niniejszej publikacji, czyni to od wielu już lat. Tym osobistym doświadczeniem i zachwytem podzielił się już przed paru laty, publikując w Wydawnictwie św. Wojciecha osiem tomików w serii „*Modlitwa wieków*”. Każda z nich podejmowała jeden wybrany temat i – po omówieniu tego tematu – proponowała lekturę wybranych tekstów biblijnych przez cały miesiąc. Wystarczy przywołać niektóre tytuły: „*Radosna światłości*”, „*Słowa pokrzepienia*”, „*Ufaj Bogu*” i „*Daj mi mądrość*”. Obecna publikacja jest dużo obszerniejsza, bo na każdy dzień roku został zaproponowany jeden albo dwa teksty biblijne, a ponadto mamy krótki komentarz. Przywołuje on niekiedy dane egzegezy i teologii biblijnej, ale przede wszystkim ma charakter duchowy i osobistego świadectwa, pomagając w aktualizacji słowa Bożego w naszej modlitwie i codzienności życia wiary. Dla wszystkich, którzy chcieliby poznać modlitwę w oparciu o słowo Boże, albo ubogacić swoją osobistą praktykę codziennej modlitwy, będzie to bardzo dobry przewodnik. Dla tych, którzy modlą się Liturgią Godzin, ta publikacja może służyć pomocą poprzez zestawianie tekstów psalmów z innymi tekstami biblijnymi i dołączony komentarz.

Niech lekturze tej książki i naszej modlitwie słowem Bożym patronuje Najświętsza Dziewica, która pozostaje przez wieki wzorem wsłuchania się w słowo, dialogu z Bogiem i pokornej, pełnej posłuszeństwa odpowiedzi na to słowo.

o. dr Michał Baranowski OFMConv.



Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE to zbiór tekstów biblijnych na każdy dzień roku kalendarzowego. Inspiracją do podjęcia pracy nad ich przygotowaniem były rozważania, rozpoczęte w marcu 2001 roku przez Jana Pawła II w czasie audiencji śródowych w Watykanie. Zachęcał w nich, by wierni coraz bardziej wyróżniali się „sztuką modlitwy”, której możemy uczyć się wciąż na nowo dzięki Pismu Świętemu. W Biblii szczególną modlitwą jest Księga Psalmów. Psalmi czytane są w każdej Mszy św., a modli się nimi Kościół w modlitwie brewiarzowej. Rozważania nad psalmami kontynuował Benedykt XVI. Obydwaj papieże zachęcali, aby każdy dzień zaczynać i kończyć pieśnią, która głosi wspaniałe dzieła Boże i wyraża naszą odpowiedź wiary oraz by sławić Pana w sposób piękny, jasny, delikatny i zdecydowany.

Każdy z nas jest człowiekiem Biblii, może rozpoznać w niej siebie, nawet jeżeli sobie nie zdajemy z tego sprawy. Są to księgi o nas. My w Biblii możemy odnaleźć siebie – nasze najgłębsze tęsknoty, rozterki i radości. Jesteśmy ważni dla Pana Boga – obecni w Jego planie stworzenia i zbawienia. Każdy z nas jest ważny i niezastąpiony. Poeta francuski Paul Claudel po swoim nawróceniu napisał: „Pismo Święte jest wspaniałą budowlą, którą należy nie tylko czcić, ale w której należy zamieszkać”.

Biblia stanowi bogate treściowo przesłanie do ludzi wszystkich czasów, przesłanie Przymierza Boga z Jego Ludem. Jest to Księga jedyna w swoim rodzaju i niewyczerpana, mówią-

ca o Bogu i o człowieku. Bóg wszechobecny jawi się w niej w przeróżny sposób, pozwalając nam bodaj z oddali spojrzeć na swoją tajemnicę. Ukazuje się, mówi i działa.

Biblia przekazuje przeżycia religijne Ludu Przymierza – Izraela, nie tyle za pomocą definicji, lecz za pomocą obrazów wziętych z przyrody i rolnictwa. Dla przekazania przesłania Boga autorzy biblijni posługują się bogatymi symbolami, typowymi dla życia pastersko – rolniczego ludu Bliskiego Wschodu.

Roman Brandstaedtter w wierszu *Biblio Ojczyzno moja*, tak ujmuje biblijny przekaz tajemnicy Boga:

Pan wywiódł Cię ze swojej pamięci
Na użytek ludzkiego umysłu,
W miarę rozległego i w miarę ciasnego,
I według prawideł,
Rządzących nieporadnością ludzką,
Pomniejszył niewyraźne do wymiarów wyraźnych,
Niewidzialne do wymiarów widzialnych,
I tam, gdzie i te wymiary
Okazały się niedostępne dla człowieka,
Stworzył
Symbole,
Podobieństwa,
Przypowieści,
obrazy i uczynił je
Służebnicami ludzkiej nieporadności,
Usiłującej wyrazić niewyraźne.

W Biblii znajdujemy też teksty mówiące obrazowo o jej znaczeniu:

Twoje słowo jest lampą dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce

Ps 119, 105

Słowo, które wychodzi z ust moich nie wraca do mnie bezowocnie, zanim nie spełni pomyślnie swego posłannictwa

Iz 55, 11

Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauczania, przekonywania, upominania, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

2 Tym 3,16-17

Pismo Święte, w tym szczególnie Księga Psalmów, jest nieocenioną pomocą w modlitwie.

Dobrze jest modlić się tekstami Biblii. Kiedy odczuwamy nieporadność naszych własnych myśli i słów – możemy pomóc sobie psalmami i innymi modlitewnymi tekstami ksiąg świętych – hymnami rozproszonymi w różnych księgach Biblii. Najwznioślejszą modlitwą biblijną jest sławienie dzieł zbawczych, objawiających miłość Pana do swych stworzeń.

Jak zapewniali Ojcowie Kościoła, psalmy są drogą prowadzącą do doświadczenia głębokiej modlitwy. Byli oni przekonani, że psalmy mówią o Chrystusie. Zmartwychwstały Chrystus odniósł do siebie słowa psalmów, gdy rzekł do uczniów: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24, 44). Chrześcijanin może czytać Psalmów w świetle tajemnicy Chrystusa. Psalmów i hymnów biblijnych zostały przyjęte jako modlitwa ludu Bożego i praktyka modlitwy psalmodycznej przez wieki rozpowszechniała

się wśród chrześcijan, sięgając tradycją do czasów biblijnych, poczynając od króla Dawida.

Niniejszy tom zawiera wybór tekstów o bogatej i różnorodnej tematyce: ponad 330 modlitw biblijnych, w tym 105 psalmów, 86 hymnów ze Starego Testamentu oraz 147 hymnów i przypowieści z Nowego Testamentu i jest przeznaczony do odmawiania w ramach modlitwy porannej lub wieczornej przynajmniej jednej modlitwy biblijnej, na każdy dzień roku. Powolne, spokojne przeczytanie tekstów zajmie nam od jednej do dwu minut. Przeczytany tekst jako nasza modlitwa może służyć do medytacji nad jego przesłaniem. Biblia, w miarę jak wytrwamy w jej czytaniu, odsłaniać będzie coraz nowsze, ważne dla nas rozumienie jej tekstów jako Słowa Bożego. Nawet czytając jakiś tekst po raz setny zauważymy w nim coś dla nas nowego i ważnego, dotknie nas w nim coś istotnego w tym momencie właśnie dla nas. Lektura ta okaże się na nowo bardzo owocna dzięki szczególnej pomocy Ducha Świętego, który działa w nas dzięki lekturze Pisma Świętego.

Jednym z najlepszych sposobów owocnej lektury psalmów i hymnów jest przyzwyczajenie się do odmawiania ich powoli i z namysłem. Do tego zaś pomocne będzie ograniczenie się do odmawiania jednego psalmu lub hymnu. Można mieć nadzieję, że zamieszczone w tym tomie teksty będą zachętą do rozwinięcia umiejętności modlitwy brewiarzowej i częstszego korzystania z lektury Pisma Świętego.



Składam serdeczne podziękowanie Ojcu dr Michałowi Baranowskiemu OFMConv. z Klasztoru Ojców Franciszkanów w Poznaniu, przy Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej, Pani Poznania, za konsultacje i dyskusje w trakcie powstawania opracowania Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE.

MODLITWA PSALMAMI

w doświadczeniu Thomasa Mertona, pisarza-trapisty.

Modląc się psalmami uzyskujemy udział w tym błogosławionym odkryciu, utajonym w nich dla wszystkich pokoleń. Bóg bowiem chciał nam się dać poznać przez tajemnicę psalmów. Kościół nieustannie śpiewa z radością pieśni dawnych psalmów, ponieważ może w nich wyśpiewać swoje poznanie Boga i swoje z Nim zjednoczenie. Bóg oddał nam siebie w Chrystusie. Psalmi przepełnione są Słowem Wcielonym. Psalterz w myśli liturgicznej Kościoła jest od wieków uważany za przegląd i jak gdyby skrót wszystkiego, co Bóg objawił. Innymi słowy psalmy zawierają w sobie Stary i Nowy Testament, pełne Misterium Chrystusowe. Śpiewając co dzień psalmy, Kościół wyśpiewuje hymn swojego zjednoczenia z Bogiem w Chrystusie. Kościół wyraża w nich swoje przeżywanie Boga, zjednoczenie ze Słowem Wcielonym, swoją kontemplację Boga w Tajemnicy Chrystusowej.

Bo kiedy zdamy sobie sprawę, kim rzeczywiście jest Bóg, wtedy zrozumiemy, że Ten, który jest Wszechmocny i nieskończenie Święty, „uczynił nam wielkie rzeczy”. Jedyną możliwą reakcją na to odkrycie będzie niewypowiedziany zachwyt z głębi naszej istoty, zdumionej potężną, niepojętą dobrocią Boga wobec ludzi. Wszystkie psalmy składają się z takiego zachwytu Bogiem. Równocześnie jednak psalmy są surowe i umiarkowane. Ich uczucia podlegają kontroli i właśnie ta kontrola wzmaga ich nasilenie

Nie trzeba być jakąś osobą nadzwyczajną, aby psalmy ocenić. Wystarczy posiadać zdrową i prostą naturę, dużo wiary i dostateczną wolność od upodobań i przesądów naszych

czasów, aby umieć ocenić obrazowość innej społeczności i epoki. Musimy stać się do pewnego stopnia „ludźmi Bliżniego Wschodu”, którymi byli ich autorzy-redaktorzy.

„Najlepszym sposobem modlitwy jest szukanie sposobu chwaleń Boga w Piśmie Świętym” (św. Augustyn). W psalmach uczymy się poznawać Boga wielbiąc Go i miłując. Ponieważ Psalmy są hymnami uwielbienia, przeto odkrywają swoją najgłębszą treść tylko tym, którzy posługują się nimi, by chwalić Boga. Boga trzeba nam chwalić tak w zmartwieniu, jak i w radości, ponieważ jeżeli nie przestajemy chwalić Go nawet w dniu cierpienia, gdy nam się wydaje, że się źle z nami dzieje, wszystko wyjdzie nam i wtedy na dobre w Bogu naszym.

Tak jak *Ojcze nasz*, dane nam przez samego Zbawiciela, psalmy są w najpełniejszym sensie „modlitwą Chrystusa”. Zawierają one nie tylko dawne obietnice, które Chrystus przyszedł wypełnić, ale objawiają wszędzie chwałę Jezusa, Jego najwyższą i wieczną władzę królewską i kapłańską. Przede wszystkim ukazują nam Go zwyciężającego śmierć i swoich wrogów, którzy są i naszymi nieprzyjaciółmi, oraz obiecują nam Jego tryumfalny powrót. Kiedy odmawiamy psalmy, łaska aktualizuje jego tajemnicę w naszych sercach i bierzemy w niej udział wraz z całym Kościołem. Dlatego nawet w naszej prywatnej modlitwie Chrystus i Kościół modlą się w nas, gdy modlimy się z Duchem Świętym. Nigdy zaś nie mamy większej pewności, że modlimy się z Duchem Świętym, jak kiedy posługujemy się psalmami. Chrystus modli się w nas, gdy rozważamy psalmy, a czyni to może jeszcze doskonale, niż gdy je odmawiamy. W miarę bowiem jak przyswajamy sobie ich znaczenie, łaska może lepiej opanować nasz umysł i naszą wolę.

Jednym z najlepszych sposobów zdobycia własnej postawy wobec psalmów jest przyzwyczajenie się do odmawiania ich powoli i dobrze. Do tego zaś pomocne będzie ograniczenie się do odmawiania kilku psalmów, lub tylko jednego. Lecz nic nie przeszkadza człowiekowi świeckiemu wybrać sobie jeden psalm dziennie, na przykład przy wieczornej modlitwie i odmówić go z namysłem zatrzymując się w celu rozważania wierszy o najgłębszym dla niego znaczeniu.

Nadmierna obawa napotykania zbyt wielkich trudności w zrozumieniu psalmów powstrzymuje wiele osób, które mogłyby w ten sposób zakosztować ich piękna bez zbytecznego umęczenia. Przeżycie czyniące z psalmów rzeczywistością, głęboką, osobistą modlitwą naszych serc, musi być jednocześnie religijne i poetyckie. Cnoty teologiczne przeobrażają nasze przeżycia z istoty swej ludzkie i przyrodzone. Radość i ból, nadzieja i obawa, trwoga, rozpacz, triumf, pokój – wszystkie te wzruszenia są udziałem naszego życia. Stanowią one także treść psalmów. Możemy rozpoznawać w psalmach nasze własne doświadczenia, przeżyte i udoskonalone, kierujące się ku Bogu i przynoszące owoce pod działaniem miłującej wiary. Czynimy to łącząc w psalmach nasze radości z radościami Chrystusowymi, nasze strapienia ze smutkami Chrystusa i dając się unieść ku Bogu dzięki Jego łasce.

Specjalnie polecić można psalmy „wstępujących pod górę”: 120-134, które śpiewali Żydzi jako pielgrzymi zmierzający do Jerozolimy, której nazwa znaczy „miasto pokoju”. Te krótkie radosne pieśni są może jednymi z najpiękniejszych, przepelnia je światło i ufność. Zbliżają nam one bardzo Boga a w naszych sercach powodują działanie Jego pokoju i Jego cichej łaski. Jednym

z najbardziej charakterystycznych jest Psalm 122, rozpoczynający się słowami: „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: pójdziemy do domu Pana”.

Wiele psalmów najlepiej odpowiada okresom cierpień i prób. Życie nasze w zbiorowisku ludzi nie zawsze jest łatwe i gładkie. Trzeba nieraz znosić w milczeniu nieporozumienia, zatargi, czasem dotkliwie krzywdy. Nie ma takiej strony życia wewnętrznego, ani takiego rodzaju przeżycia religijnego, czy też duchowej potrzeby człowieka, które by nie było opisane i przeżyte w psalmach. Nie możemy jednak osiąść takich bogactw, jeżeli nie chcemy na nie zapracować. Nade wszystko zaś potrzeba nam gorliwości, siły i wytrwałości. Posługując się jedynie ludzką sprawnością i talentem, nie możemy wyczerpać wszystkiego, co zawierają psalmy. Nagradza nas nie tyle to, co z psalmów czerpiemy, ile to, co sami w nie wkładamy. Jeśli pozwolimy Bogu modlić się w nas Jego własnymi słowami, zawartymi w psalmach, i szczerze pragniemy ponad wszystko ofiarować Bogu hołd naszej wiary, to wtedy naprawdę staną się one naszą ulubioną modlitwą ustną.

(Według eseju amerykańskiego pisarza-trapisty
Thomasa Mertona *Modlić się psalmami*)



Pomocne może być przyswojenie sobie kilku słów hebrajskich, którymi wyrażane były w Biblii pojęcia związane z przymierzem Boga z Izraelem.

hesed – przeniknięta miłością dobroć, wierność, czułość, lojalność miłosierdzie i łaskawość

emet – szczerłość relacji i wierność pełna radości

emunah – niezłomna wierność

sedaqah – zbawiająca sprawiedliwość

mishapat – „wyrok”, Bóg pochylający się nad ubogimi, ujarzmiający pysznych i aroganckich

anawim – ubodzy, pokorni

hasidim – wierni Bogu

Torah – Prawo, Słowo Boże, Tora

berit – przymierze

shalom – pokój

beraka – błogosławieństwo, wielbienie

berakot – błogosławieństwa (liczba mnoga)

rib – spór (stąd Meriba)

menorah – świecznik siedmioramienny symbolizuje krzew gorejący





DAJ MI ZNAK DOBROCI

Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan (Ps 34, 9)

Zło dobrem zwyciężaj (Rz 12, 21)

1 STYCZNIA

Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość. Znowu cię zbuduję i będziesz Izraelu odbudowany i zaczniesz tańce pełne wesela. Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud. Jestem bowiem ojcem dla Izraela.

Jer 31, 3-4.7b.9b

Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – Wyrocznia Pana. Umieszczę prawo w głębi ich duszy i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, jeden mówiąc do drugiego: „Poznajcie Pana!” Wszyscy bowiem

od najmniejszego do największego poznają Mnie –
Wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki,
a o grzechach nie będę już wspominał.

Jer 31, 33-34

Prorok Jeremiasz przekazuje ludowi Izraela przesłanie dobroci Boga na trudne czasy niewoli. Świadomość, że Bóg nas kocha, może napełniać nas największym szczęściem. On Wszechmocny i tak wielki, zapewnia mnie o swojej miłości. Bóg nie jest nadzorcą niebieskim, czyhającym by nas ukarać za złe czyny, z miejsca dla nas niedostępnego. On jest Ojcem, który każdego z nas kocha i mówi ustami proroka: ukochałem ciebie!

Pragnienie Jego miłości umieścił w naszych sercach. Jesteśmy „głodni Boga” nawet kiedy nie zdajemy sobie z tego sprawy. On na nas czeka cierpliwie, na naszą dobrą wolę powrotu do Jego domu. Przez usta proroka Jeremiasza zapowiada, że pozwoli się znaleźć, odpuści nasze przewinienia w oceanie swojej dobroci i swego miłosierdzia. Będziemy Jego synami – każdy z nas, a jako społeczność ludzi wierzących będziemy Jego ludem. W naszych sercach umieścił pragnienie dobra, pragnienie poznania Boga, przez dar chrztu i delikatne i czułe obmycie, przez sakramentalne uświęcenie. Kiedy sobie to uświadomimy, to owocuje w nas pokój, miłość i radość jako dar dla innych, dar Ducha Świętego.



A przecież to Ja uczyłem chodzić Efraima
i brałem ich na swoje ramiona.
Oni nie poznali, że troszczyłem się o nich.
Pociągałem ich ludzkimi więzami,
a były to więzy miłości.
Byłem dla nich jak ten,
Który podnosi do swego policzka niemowlę.
Schylałem się ku niemu, aby go nakarmić.
Jakże cię mogę porzucić, Efraimie,
i jak opuścić ciebie, Izraelu?
Moje serce na to się wzdryga
i rozpalają się moje wnętrzności.
Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu,
i Efraima więcej nie zniszczę,
albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem;
pośrodku Ciebie jestem Ja – Święty.

Oz 11, 3a-4.8-9

Prorok Ozeasz w VIII wieku przed Chrystusem przekazuje ludowi Izraela obraz Boga jako tkliwego Ojca, z miłością i z czułością przytulającego ten lud tak jak matka przytula niemowlę do policzka. W tekście nazywa ten lud imieniem Efraim – było to imię wnuka patriarchy Jakuba. Potomkowie Efraima zamieszkiwali w Królestwie Północnym (Izrael), gdzie nauczał prorok Ozeasz. Lud ten nie był wierny zawartemu z Bogiem Przymierzu i zapominał o swoim Bogu. Bóg pozostaje jednak niewzruszenie wierny w swojej trosce o człowieka i schyla się, by go nakarmić wszelkim pokarmem. Jego niezmierna

miłość do swojego ludu – do człowieka – jest miłością, która przebacza.

3 STYCZNIA

Ja sam będę pasł moje owce i ja sam będę je układał na legowisku – Wyroczenia Pana! Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie.

Ez 34, 15-16

Tak w Starym Przymierzu przez proroków, jak i w Nowym Przymierzu ustami Chrystusa Bóg wyraża swoją opiekę nad człowiekiem jako troskę pasterza o stado owiec, znaną z codziennego życia Izraela. Ten Pasterz prowadzi owce na dobre pastwiska, żeby nie zabrakło im dobrej trawy, którą się żywią, ani wody. Owce są różne, każda jest inna, a więc i troska o każdą jest inna, zależnie od jej potrzeby. Pasterz opiekuje się owcą zdrową i tłustą, ale szczególnie skaleczoną i zagubioną. Ten Bóg jest Bogiem żywym i żaden człowiek – nikt z nas nie jest Mu obojętny. Wszyscy są objęci Jego opieką. Tak więc każdy człowiek, każdy z nas i każdy wokół nas jest pod troskliwym okiem Pana – Wiekuistego Pasterza. Tylko trzeba nam dać się odnaleźć i okazać ufność, a wtedy łaska Ducha Świętego może w nas pracować i pomagać nam przemieniać się.



Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją, chociażby były jak purpura, staną się białe jak wełna.

Iz 1, 16

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1J 4, 10

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 3, 16

Jan Ewangelista przekazuje swoje świadectwo o miłości Boga, który pierwszy człowieka umiłował. Ponieważ Bóg, Stwórca wszechświata, ten, który uczynił wszystkie rzeczy z niczego – kocha ciebie i mnie i wysłał swego Syna Jednorodzonego, by nas zbawił. Przez proroka Izajasza Bóg potwierdza swoją przebaczącą miłość przekazaną wcześniej przez Mojżesza (*Wj 34, 6*).

Bóg Ojciec posyła Syna, aby obdarzyć nas życiem wiecznym i wszystko uczynić nowym. Wysłał Go, byśmy mieli życie w obfitości, które trwać będzie wiecznie. Wobec tej obietnicy Boga błędą wszystkie wspaniałości z tej ziemi. Chrystus przewartościował krzyż, który w czasach starożytnych był symbolem hańby i kary, i sprawił, że krzyż stał się wyrazem miłości Boga do człowieka i symbolem zbawienia. W naszym życiu rozumienie krzyża także ma się

przewartościować. Bo przez krzyż swój Jezus mówi nam, że nas kocha, to znaczy chce naszego dobra. Pragnie nam pomóc w przyjmowaniu naszych rozmaitych trudności i cierpień. Pamiętajmy o tym, że idziemy z Nim a On pragnie nam pomagać.

5 STYCZNIA

O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże kupujcie, bez płacenia za wino i mleko. Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie ucho i przyjdźcie do mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze. Są to niezawodne łaski dla Dawida.

Iz 55, 1-5

Prorok Izajasz zachęca lud Izraela, by pokładał zaufanie w Bogu, w darach duchowych, które przyrównuje do chleba i innych przysmaków. Dary te są nam darmo dane – Pan daje bez zapłaty. Bóg przez proroków zapewnia Izraela i nas o wierności w swoim wieczystym Przymierzu. Zrealizował je w pełni dzięki Chrystusowi, który stał się człowiekiem. Czasy niewoli i cierpienia, które spadły na lud Izraela na skutek odejścia od Przymierza Pana, umocniły jego wiarę i zaufanie do zbawiającego Boga. Działanie Boga jest po ludzku biorąc paradoksalne – On nie zraża się niewiernością

człowieka, nie zrywa swego Przymierza widząc brak wierności ludu Izraela. Nie rezygnuje z wyciągania ręki do człowieka i z wzywania nas do powrotu do zawierzenia Panu: przyjdźcie do Mnie, a dusza wasza żyć będzie.

6 STYCZNIA

Jestem bowiem świadomy zamiarów jakie zamyślam co do was – wyroczenia Pana, zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. Będziecie mnie wzywać, zanosząc do Mnie swe modlitwy, a ja was wysłucham. Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca.

Jer 29, 11-13

Pan jest blisko wszystkich, którzy go wzywają, wszystkich wzywających go szczerze.

Ps 145, 18

Pan ciebie strzeże, jest cieniem nad tobą,
stoi po twojej prawicy.
Pan cię uchroni od zła wszelkiego,
ochroni twoją duszę.
Pan będzie czuwał, nad twoim wyjściem i powrotem,
teraz i po wszystkie czasy.

Ps 121, 5.7-8

Księgi Starego Testamentu przekazują ustami proroków i psalmistów zapewnienie o obejmującym każdego

zbawczym zamyśle Boga, o Jego zamiarach pełnych pokoju. On zapewnia nas o wysłuchaniu modlitw i zachęca do szczerego poszukiwania Go z całego serca. On jest tym, który czuwa nad człowiekiem i ocala go po wszystkie czasy. Pan wzywa nas do poszukiwania Go, zapewnia o tym, że da się znaleźć, o ile wykażemy naszą dobrą wolę i kolejny raz nawrócimy się do Niego. A wtedy On będzie nas strzegł i ochraniał nas każdego dnia i po wszystkie czasy.

7 STYCZNIA

Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu
i Pan jest jego nadzieją!

Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą,
co swe korzenie puszcza ku strumieniowi.

Nie obawia się, skoro przyjdzie upał,
bo utrzyma zielone liście.

Także w roku posuchy nie doznaje niepokoju
i nie przestaje wydawać owoców.

Jr 17, 7-8

Popatrzcie jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.

1J 3, 1-2

Proroctwo Jeremiasza bardzo obrazowo zachęca nas do zawierzenia Bogu, do głębokiej ufności. Pod Jego opieką jesteśmy jak drzewo zasadzone nad wodą, które nie obawia się pory suchej, bo jego korzenie są blisko strumienia. Wody w Izraelu, poza krótką porą deszczową, było na ogół mało i odczuwano boleśnie jej brak. Ufność pokładaną w Panu prorok przyrównuje do zanurzenia w strumieniu obfitym w wodę, a bez wody życie nie jest możliwe – umarlibyśmy po trzech dniach. Strumień obrazuje łaskawość Boga otaczającego swą opieką każdego z nas. Miłość i miłosierdzie Boga przekazuje w swoich listach Święty Jan. Wierny uczeń Chrystusa zapewnia nas o miłosierdziu Boga, który troszczy się o nas jak ojciec o swoje dzieci. Jezus uczy nas modlitwy *Ojcze nasz*. Można powiedzieć, że „*Ojcze nasz*” to bardzo radosne stwierdzenie. Stwórca nieba i ziemi mówi, że jest Ojcem człowieka. Wyszliśmy od Ojca i do Ojca wracamy, i ta świadomość odbiera tragizm różnym nieszczęściom ludzkiego życia.

8 STYCZNIA

Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu. W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonał się w miłości. My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

1J 4, 16-21

Na to zaś wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości.

Kol 3, 14

Apostoł Jan, który doświadczył miłości Chrystusa Pana przez trzy lata uczestniczenia w Jego szkole, dużą wagę przywiązuje w swoich listach i w Ewangelii do tejże miłości. Przekazuje nam bardzo wnikliwy opis miłości Boga, który pierwszy nas umiłował i dał nam poznać, jak mamy przyswoić sobie to, czym jest Jego miłość. Nie chodzi przecież o jakieś powierzchowne uczucie, lecz o *caritas* (po grecku *agape*). Taka miłość usuwa lęk i daje pełną ufność. „Jezu ufam Tobie” – to przesłanie przekazane przez św. Faustynę na nasze czasy. Jan był jedynym uczniem Chrystusa, który w godzinie Jego męki wytrwał pod krzyżem. Jemu Jezus przekazał pod opiekę Swoją Matkę. A zarazem Matka Jezusa otrzymała wszystkich nas pod szczególną opiekę na naszych życiowych drogach. Ona została przez Polaków od wielu wieków uznana jako szczególna pomoc. Najstarszy zapisany utwór w języku polskim to pieśń *Bogurodzica*, która była śpiewana w szczególnie ważnych chwilach.

9 STYCZNIA

Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość łagodność; Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie

i błaganii z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Filp 4, 4-6

Apostoł Paweł w Liście do Filipian zachęca nas do radości – daje nam jakby przykazanie radości. Ma się ona objawiać zaufaniem Panu, złożeniem naszych trosk na Niego i wyrozumiałą łagodnością wobec bliźnich. A wtedy pokój Boży będzie nas strzegł, dzięki opiece samego Chrystusa. Jak to praktycznie realizować w naszym życiu, w naszej szarej codzienności? Nie zniechęcajmy się, nie narzekajmy na drobne nieraz trudności. Radość Pana jest naszą siłą. Jest to także zachęta do czuwania – Pan jest blisko. Gdy w to wierzymy, żadne troski nas nie zniechęcą. Paweł mówi: nie troskajcie się zbytnio. Zachęca też do modlitwy, w której ważne jest dziękczynienie – przecież tak wiele darów otrzymaliśmy. W błaganii nie zapominajmy o dziękowaniu. Bez wdzięczności trudno być radosnym.

10 STYCZNIA

Miłuję Cię Panie, mocy moja,
Panie, opoko moja i twierdzo, mój wybawicielu,
Boże, skało moja, na którą się chronię,
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.
Wzywam Pana, godnego chwały,
i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.

Ps 18, 2-4

Do Ciebie więc modlić się będzie każdy wierny,
gdy znajdzie się w potrzebie.
Choćby nawet wezbrały wody, fale go nie dosięgną.
Ty jesteś moją ucieczką,
wyrwiesz mnie z ucisku,
i dasz mi radość mego ocalenia.

Ps 32, 6-7

Wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż
Jemu zależy na was. A Bóg wszelkiej łaski, Ten, któ-
ry was powołał do większej swej chwały w Chry-
stusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali,
utwierdzi, umocni i ugruntuje. Jemu chwała i moc
na wieki wieków. Amen.

1P 5, 7.10-11

Psalmy uczą nas wiary żywej, zawierzenia Bogu, którego
nazywają skałą, twierdzą, wybawicielem, tarczą i obroną. Są
to obrazy z czasów wojen, które często doświadczały lud Izra-
ela. Psalmy uczą nas modlitwy w potrzebie, a bywamy w po-
trzebie i w trudnym doświadczeniu. Trudności mają być dla
nas okazją do wierności, do cierpliwego wytrzymania trud-
ności i do umocnienia naszego zawierzenia Chrystusowi, do
oczyszczenia nas z egoizmu. A kiedy trochę pocierpimy, to
On sam nas ocali, utwierdzi, umocni, udoskonali i ugruntuje,
za co będziemy Mu dziękować na wieki.



Stanie się na końcu czasów:
 będzie ustanowiona góra domu Pańskiego,
 utwierdzona na wierzchu gór,
 wystrzeli ponad pagórki.
 I popłyną do niej ludy,
 pójdą liczne narody i powiedzą:
 chodźcie, wstąpmy na górę Pańską,
 niech nas nauczy dróg swoich,
 byśmy chodzili Jego ścieżkami.
 Będzie On rozjemcą między licznymi ludami
 i wyda wyroki na narody potężne, odległe;
 i przekują miecze swe na lemieszę,
 a swoje włócznie na sierpy.
 Naród przeciwko narodowi nie podniesie miecza,
 nie będą się więcej zaprawiać do wojny.
 W owym dniu, wyrocznia Pana,
 zbiorę chromych, zgromadzę wygnanców
 i tych, których utrapiłem.

Mi 4, 1-3.6

Prorok Micheasz kreśli wspaniałość czasów mesjańskich, naszego zbawienia, naszej drogi do Niebieskiego Jeruzalem. Jesteśmy zachęceni, żeby przekuć nasze narzędzia takiej czy innej wrogości wobec innych na narzędzia twórcze, które symbolizują lemieszę, pługi i sierpy – narzędzia do uprawy roli i żniw. Prorocy Micheasz i Izajasz (*Iz 2, 1-7*) wzywają nas do dobrego, pokojowego wykorzystania naszych talentów i zdolności. Bóg jest tym, który uśmierza wojny, jest rozjemcą między narodami i wzywa

nas na drogi budowania pokoju między osobami i społecznościami. Wzywa nas, żeby nie zaprawiać się do walki, tylko do czynienia dobra, do budowania pokoju w naszych rodzinach, w pracy, w naszej codzienności. Ostatecznie zwyciężymy przez czynienie na co dzień dobra, przyjaźni, pomocy, które można nazwać miłością stosowaną.

12 STYCZNIA

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć,
wzywajcie Go, dopóki jest blisko!
Niechaj bezbożny porzuci swą drogę
i człowiek nieprawy swoje knowania.
Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje,
do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.
Bo myśli moje nie są myślami waszymi
ani drogi wasze moimi drogami – wyrocznia Pana.
Bo jak niebiosa górują nad ziemią,
tak drogi moje – nad waszymi drogami
i myśli moje – nad myślami waszymi.

Iz 55, 6-9

Trudno nam przychodzi pojąć drogi i myśli Pana. Jego myśl góruje nad naszymi myślami i drogami. To myśli Pana przygotowują nasze ocalenie. Potrzebna jest nam stale codzienna dobra wola przyłgnięcia do Boga. On jest zwycięzcą i da nam udział w swoim zwycięstwie nad złem. Chrystus przyniósł nam światło – w Nim mamy darowane nam zbawienie. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że naszym wyborem jest opo-

wiedzenie się po stronie Syna – po stronie Światłości, dzięki czemu będziemy mogli oprzeć się światu ciemności – szatanowi i jego podstępom. Potrzeba nam stale i codziennie dobrej woli przyłgnięcia do Boga. On jest zwycięzcą i daje nam udział w swoim zwycięstwie nad złem.

13 STYCZNIA

Marta rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś Go prosił. Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. Rzekła Marta do Niego: Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. Rzekł do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

J 11, 21-27

Marta z Ewangelii, którą nieraz uważamy za przykład zapracowania, w chwili próby, którą była śmierć jej brata Łazarza, okazuje żywą wiarę w to, czego nauczyła się od Chrystusa. Ona rzeczywiście Jemu wierzy i daje świadectwo wiary w Jezusa jako Mesjasza i w zmartwychwstanie. Faktycznie wielka jest jej wiara. Pan umacnia ją jeszcze słowami: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Każdy, kto wierzy we mnie nie umrze na wieki”. Prośmy o taką wiarę, jaką miała

Marta, kobieta z pozoru zapracowana, żyjąca codziennymi troskami i obowiązkami. Okazała się silna wiarą w zetknięciu ze śmiercią brata, a jej siostra Maria płakała i nie zdobyła się na taki akt wiary jak Marta. Okazuje się tutaj paradoks mądrości Boga – każdy człowiek jest inny, a w społeczności poszczególni ludzie się uzupełniają.

14 STYCZNIA

A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

Rz 5, 7-8

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłdzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich.

Iz 53, 4-6

Księga Izajasza przepowiada mękę Chrystusa Pana kilka wieków przed Jego narodzeniem. Chrystus został zdruzgotany za nasze winy, abyśmy my zostali uzdrowieni. Choć

wszyscy pobłądziliśmy nie raz i nie dwa, Jego miłość nie cofnęła się przed cierpieniem dla naszego zbawienia. Byśmy mieli życie w obfitości, byśmy zostali zbawieni. Dziękujmy Mu za tę Jego miłość przebaczącą i wynagradzającą, za Jego wielkie miłosierdzie, które przypomniała światu Święta Faustyna, a tak często miłosierdzie Boga wysławiała już księgi Starego Testamentu. Miłość Boga jest tak wielka, że niejako zwraca Boga przeciw Niemu samemu, Jego miłość przeciw Jego sprawiedliwości. Jako chrześcijanie widzimy w tym proroctwie zarysowujące się misterium Krzyża; poprzez śmierć Jezusa, który stał się człowiekiem i godzi sprawiedliwość z miłosierdziem.

15 STYCZNIA

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś
i nie pozwoliłeś mym wrogom naśmiewać się ze mnie.
Śpiewajcie Psalm wszyscy miłujący Pana
i pamiętajcie o jego świętości.
Gniew jego bowiem trwa tylko przez chwilę,
a Jego łaska przez całe życie.
Płacz nadchodzi z wieczora, a z rankiem wesele.

Ps 30, 2.5-6

Dusza moja będzie radować się w Panu
z Jego pomocy będzie się weselić.
Powiedzą wszystkie moje kości:
Któż, Panie, podobny jest do Ciebie?

Ty wyrwasz biedaka z rąk silniejszego,
nędzarza i biedaka z mocy grabieżcy.

Ps 35, 9-10

Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma,
nigdy nie dopuści, by zachwiał się sprawiedliwy.

Ps 55, 23

Psalmista śławi Pana, bo On sprawia, że płacz zamienia się w radość. Nie za to, że płaczu nie ma, tylko za to, że zamienia się w radość. Łaska Pana sprawia, że zaczynamy wysławiać Boga, na Niego zrzucamy nasze troski, bo wierzymy, że On nas podtrzyma w dzień próby. Radujemy się, gdy dostrzegamy, że Pan jest dobry i opiekuje się każdym z nas. Psalmista wie, kim jest Bóg. To wynika z jego doświadczenia. Wie, czego się można od Niego spodziewać – podtrzymania, rozradowania, wyprowadzenia z próby i niedoli. To jest jego doświadczenie, które może być również naszym doświadczeniem: Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma. To zdanie o ufności przekazuje młodym gminom chrześcijańskim Pierwszy List św. Piotra Apostoła (1P 5, 7).

16 STYCZNIA

W Bogu, którego słowo wielbię,
w Bogu pokładam nadzieję.
Nie będę się lękał,
cóż może uczynić mi człowiek?

Ps 56, 5

Bóg jest dla nas ucieczką i siłą,
najpewniejszą pomocą w trudnościach.
Przeto nie będziemy się bali,
choćby zatrzęsa się ziemia
i góry zapadły w otchłań morza.
Niech jego wody burzą się i kipią,
niech góry się chwieją pod jego naporem;
Pan Zastępów jest z nami,
Bóg Jakuba jest naszą obroną!

Ps 46, 2-4

Psalmy to pieśni nadziei, ufności w pomoc Pana w życiowych próbach wyrażonej poetyckimi przenośniami i parabolami. On, Pan Zastępów, jest naszą obroną w naszych zmaganiach. Chodzi tu o zmagania w niesieniu dobra, w uczynności, cierpliwości, pomocy naszym bliskim każdego dnia. To wcale nie jest takie łatwe – potrzeba stale naszej dobrej woli, czuwania, Słowa Bożego i Jego siły. Sami nie poradzimy sobie bez Jego łaski, pomocy i wsparcia.

17 STYCZNIA

Do Ciebie, który próśb wysłuchujesz,
wszelki śmiertelnik przychodzi,
wyznając swe nieprawości.
Przygniatają nas nasze winy, a Ty je odpuszczasz.
Szczęśliwy jest wybrany, którego Ty przygarniasz,
on mieszka w Twoich pałacach.
Niech nas nasycą dobra Twego domu,

świętość Twojego przybytku.
Cudami Twojej sprawiedliwości odpowiadasz nam,
Boże, nasz Zbawco,
nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz dalekich.

Ps 65, 3-6

Upadamy nieustannie mimo wielu starań, taka jest nasza ludzka kondycja. Oby winy nasze nas nie przygniatały i nie zniechęcały. Chrystus w swej drodze krzyżowej poucza nas, żebyśmy się nieustannie nawracali. Trzykrotnie podnosi się po upadku pod krzyżem i daje nam przykład, byśmy powstawali z naszych upadków możliwie szybko. Sprawiamy naszym powstawaniem radość Aniołom, którzy cieszą się z naszego nawrócenia, powrotu na drogę dobra i miłości. Bóg zawsze jest gotów nam przebaczyć. Pan Jezus sprawił, że szczególną rolę w naszym powstawaniu ma Jego Matka – wyprowadza nas Ona z upadków ku Jezusowi. Jest to wielka tajemnica Bożego Miłosierdzia, które przewyższa sprawiedliwość. Psalm nazywa Boga Zbawcą i nadzieją krańców ziemi. Kiedy zdecydujemy się na powrót do Niego, On przygarnie nas do swego domu – „do Swoich pałaców” (*Ps 92*) – ta przenośnia wskazuje na wielkość daru łaski i zbawienia.

Bogu zależy na każdym z nas, na wszystkich ludach aż po krańce ziemi. W Księdze Tobiasza jest obietnica dla Jerozolimy: „Potężne światło zabłyśnie aż po krańce ziemi, przybędą do ciebie z daleka liczne narody i mieszkańcy stron odległych do twego świętego imienia. W swoich rękach przyniosą dary dla Króla niebios” (*Tb13, 8-11*). Spełnienie tej obietnicy stało się możliwe dzięki narodzeniu Chrystusa, który jest światłem i nadzieją dla każdego człowieka i wszystkich narodów.

Jak miłe są Twoje przybytki,
Panie zastępów!
Dusza moja stęskniona pragnie przedsionków Pańskich,
serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego.
Nawet wróbel znajduje swój dom,
a jaskółka gniazdo, gdzie złoży swe pisklęta:
przy ołtarzach Twoich, Panie Zastępów,
Królu mój i Boże!
Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim Panie,
nieustannie wielbiąc Ciebie.
Szczęśliwi, których moc jest w Tobie,
którzy zachowują ufność w swym sercu.
Przychodząc suchą doliną, w źródła ją zamieniają,
a wczesny deszcz błogosławieństwem ją okryje.
Mocy im będzie przybywać,
ujrzą na Syjonie Boga nad bogami.
Panie Zastępów, usłysz modlitwę moją,
nakłoń ucho, Boże Jakuba.
Spójrz, Boże, tarczo nasza,
wejrzyj na twarz Twojego pomazańca.
Doprawdy, dzień jeden w przybytkach Twoich
lepszy jest niż innych tysięcy.
Wolę stać w progu mojego Boga
niż mieszkać w namiotach grzeszników.
Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą,
On hojnie darzy łaską i chwałą,
nie odmawia dobrodziejstw żyjącym nienagannie.
Panie Zastępów, szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie!

Psalm 84 wyraża mistyczną tęsknotę za Bogiem życia, któremu człowiek oddaje cześć: „serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego”; „szczęśliwi, którzy nieustannie wielbią Ciebie, szczęśliwi, których moc jest w Tobie”; „szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie!”

Jesteśmy szczęśliwi, kiedy świadomie zaufamy Panu Zastępów. On nas wspiera i chroni w naszej codzienności, jest jak słońce, nie odmawia dobrodziejstw tym, którzy ich się spodziewają i pracują, z ufnością dążąc do domu Ojca, opierając się na mocy Boga. Możemy tak zwracać się ku Chrystusowi, jak kwiat słonecznika obraca się w kierunku, z którego świeci słońce, by z Niego czerpać energię i siły duchowe.

19 STYCZNIA

Łaskawym się okazałeś, Panie, dla Twojej ziemi,
odmieniłeś los Jakuba.

Odpuściłeś winę Twojemu ludowi
i zakryłeś wszystkie jego grzechy.

Odnów nas, Boże, nasz Zbawco,
Twojego oburzenia na nas poniechaj.

Okaz nam, Panie, łaskę swoją
i daj nam Swoje zbawienie.

Zaprawdę, bliskie jest Jego zbawienie
dla tych, którzy Mu cześć oddają,
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Łaska i wierność spotkają się ze sobą,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.

Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.
Pan sam szczęściem obdarzy,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim,
a śladami Jego kroków zbawienie.

Ps 85, 2-3.5.8.10-14

Naród Izraelski wiele razy nie dotrzymał Przymierza, które zawarł z Bogiem na Synaju po wyjściu z Egiptu. W pierwszej części psalm mówi o powrocie duchowym Izraela na drogę Przymierza i odnowie życia. W drugiej części odnowiony lud raduje się, bo dzięki miłosierdziu Boga wraca na drogę pokoju, prawdy i sprawiedliwości. To najpełniejsze odnowienie dokonana się dzięki Chrystusowi, bo: sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim, a śladami Jego kroków zbawienie. Dzieje Izraela są naszymi dziejami, a odejścia od Boga i powroty do Niego powtarzają się w życiu naszym, ludzi i narodów. Niezależnie jednak od tych niewierności Bóg nieustająco czeka na „synów marnotrawnych”, prowadzi ich ku dojrzewaniu w wierze.

20 STYCZNIA

Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam

Ojciec, o cokolwiek go prosicie w imię Moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 15, 15-17

Nikomu złem za złe nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi. Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.

Rz 12, 17-18

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rz 12, 21

Pan Jezus swoich uczniów nazywa przyjaciółmi. Jako warunek tej przyjaźni stawia to, aby przynosili owoc miłości, a wtedy Ojciec da im wszystko, o co będą prosić. Święty Paweł zaleca odpłacać dobrem za zło, by czynić dobrze wobec wszystkich ludzi i żyć w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. To umożliwi zwyciężanie zła dobrem w naszej codzienności. Te same słowa starali się realizować heroicznie bł. ks. Jerzy Popiełuszko i św. Jan Paweł II. Dzięki nim wielu ludzi zbliżyło się do Boga, pomnażając dobro w Polsce i na świecie. Utorowali drogę przebaczącej miłości i Bóg odnowił oblicze naszej ziemi. Ten proces odnowy stale jeszcze trwa. Ufamy, że Pan Bóg poprowadzi to odnowienie dalej. Każdy z nas ma swój udział w zwyciężaniu zła dobrem – szacunkiem dla każdego, dobrym słowem, spokojnym przyjmowaniem trudności, przebaczeniem.

Miłość cierpliwa jest i łaskawa,
miłość nie zazdrości i nie szuka uznania,
nie unosi się pychą.
Nie dopuszcza się bezwstydu
i swego nie szuka,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego.
Nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz weseli się z prawdy.
Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
i wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje.

1Kor 13, 4-8

Hymn o miłości św. Pawła jest syntezą chrześcijańskiej *agape* – miłości bezinteresownej, która rodzi miłość u innych ludzi. Miłość taka to innymi słowami dobroć stosowana. Odnawiając siebie, odnawiamy świat. W ten sposób uczestniczymy w dziele zbawienia w łączności z Chrystusem, wykonując nasze życiowe zadania. Miłość, która nigdy nie ustaje, ma swoje źródło w Bogu, w Jego łasce i pomocy. „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15, 5) mówi Chrystus do uczniów. Nawet wtedy, kiedy sobie z tego nie zdajemy sprawy, On zawsze wyciąga do nas ręce, a przez Ducha Świętego wspiera nas wewnątrz każdego dnia.

Odnów nas, Boże,
i rozjaśnij nad nami swoje oblicze,
a będziemy zbawieni.

Odnów nas, Panie, Boże Zastępów
i rozjaśnij nad nami swoje oblicze,
a będziemy zbawieni.

Daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwaliли.

Ps 80, 4.8.19b

Nie otrzymaliście ducha niewoli, aby się znowu po-
grążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania
za synów, w którym możemy wołać: *Abba* – Ojczy.
Sam Duch daje świadectwo naszemu duchowi, że je-
steśmy dziećmi Bożymi.

Rz 8, 15-16

Chrystus uwalnia nas od rozmaitych uzależnień i obda-
rowuje nas wolnością – otrzymaliśmy ducha przybrania
za synów i możemy mówić do Boga *Abba* – Ojczy – Tatu-
siu. Słowo *Abba* w języku aramejskim jest słowem, którym
dzieci w domu rodzinnym zwracają się do swego ojca.
Psalmista modli się, żeby Bóg rozjaśnił nad nami swoje
oblicze i odnowił nas, byśmy mogli zostać zbawieni. Bóg
szanuje naszą wolną wolę, pragnie byśmy dobrowolnie
przyjmowali Jego dary i Jego nowe życie, nie chce nas wi-
dzieć jako niewolników przepisów. A wtedy otrzymując
Jego dary, będziemy śpiewali naszą pieśń wdzięczności.



Sprawiedliwy zakwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie.
Zasadzeni w domu Pańskim
rozkwitną na dziedzińcach Boga naszego.
Nawet w starości wydadzą owoc,
zawsze pełni życiodajnych soków,
aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy,
On moją opoką i nie ma w Nim nieprawości.

Ps 92, 13-16

Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 14, 17-19

Co zawdzięczamy Bogu poza wielkim dobrem, jakim jest nasze życie w stworzonym przez Niego świecie? Psalm wymienia kwiat palmy i wspaniałe drzewo cedr jako symbol piękna i żywotności. Zawdzięczamy Panu radość w Duchu Świętym, o ile staramy się o wzajemne poszanowanie, wprowadzając pokój. Sam Duch Święty obdarowuje nas radością, kiedy jesteśmy w naszej codzienności blisko Boga. On jest naszą opoką. On sprawia, że rozkwitamy i owocujemy aż do starości dzięki sokom Jego życiodajnej łaski. Nawet jeżeli chwilami wydaje nam się, że On jest daleko, to Duch Święty modli się za nas i w nas od momentu chrztu.

24 STYCZNIA

Owoce Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość,
uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.
Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Ga 5, 22.25

Ten krótki werset możemy rozważać słowo po słowie – tak jest bogaty w treść. Jesteśmy powołani do świadczenia o miłości Boga, czyniąc każdego dnia jakieś dobro – przez uprzejmość, uśmiech, cierpliwość w przeciwnościach, wierność wobec naszej rodziny, wykonywanie naszych obowiązków. Te dobre owoce naszego życia mówią o miłości Boga, bo w niej mają swoje źródło. Pomaga nam w tym sam Duch Święty, o czym mówi św. Paweł w swoim Liście do Galatów, wymieniając dziewięć owoców Ducha. Liczba w Biblii jest symbolem. Tych dziewięć owoców to synteza wielości dobrych owoców naszego życia według Ducha. Jesteśmy powołani do świadczenia o miłości Boga tam, gdzie teraz jesteśmy – każdego dnia przez dobre słowo, miły żart, uśmiech, życzliwość w naszej codzienności.

25 STYCZNIA

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych którzy oczekują Jego łaski,
aby ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.
Dusza nasza oczekuje Pana,

On jest naszą pomocą i tarczą.
Radował się w Nim nasze serce,
ufamy Jego Świętemu imieniu.
Niech nas ogarnie, Panie, Twoja łaska,
według nadziei, którą pokładamy w Tobie.

Ps 33, 18-22

Psalmy pomagają nam wzmocnić naszą nadzieję, przywołują Boga, który nie jest taki jak tworzy Go jakieś ludzkie wyobrażenie. Bóg w psalmach jest Bogiem żywym, stale pamiętającym o nas. On ocala nasze życie i żywi nas, kiedy cierpimy głód duchowy. On jest naszą pomocą i obroną przed wszelkim złem. Prosimy Go, by ogarnęła nas Jego łaska. W Jego ręce możemy złożyć całe nasze życie przeszłe i przyszłe, i całe nasze teraz. Słowa tego psalmu i wielu innych sprawiają, jak uważali Ojcowie Kościoła, że modli się z nami Chrystus – On pragnie modlić się z nami do Ojca – do Boga, który jest dawcą życia.

26 STYCZNIA

Do nieba sięga Panie, Twoja łaska,
a Twoja wierność aż po same chmury.
Twoja sprawiedliwość jak góry wysokie,
a Twoje wyroki jak ogromna otchłań;
ocalasz Panie, ludzi i zwierzęta.
Jak cenna jest Twoja łaska,
przychodzą do Ciebie ludzie
i chronią się w cieniu Twych skrzydeł.

Sycą się obfitością Twojego domu,
poisz ich potokiem Twego szczęścia.
Albowiem w Tobie jest źródło życia
i w Twej światłości oglądamy światło.

Ps 36, 6-10

Jak wyrazić Bożą Opatrzność, Jego opiekę nad każdym człowiekiem, nad całym Jego Kościołem, nad całą ludzkością liczącą ponad siedem miliardów, nad wszystkimi stworzeniami? Psalmista stara się wyrazić to, co niewyraźalne, za pomocą przenośni i paraboli. Kreśli obraz Pana, jako tego, u którego możemy się schronić w cieniu Jego skrzydeł, który jest Bogiem ocalenia. On karmi nas i syci jak dobry człowiek swoich gości, tym co ma najlepszego, ostatecznie czyniąc nas szczęśliwymi. On cały czas działa, a Jego łaska sięga aż do nieba – jest porównana do wysokich gór, do chmur nawadniających ziemię życiodajną wodą. Wreszcie Pan jest źródłem światła – światło jest symbolem Boga, który oświecla drogi naszego życia i prowadzi nas do zbawienia.

27 STYCZNIA

Mamy miasto potężne,
a Pan dla Jego ocalenia
otoczył je murem i przedmurzem.
Otwórzcie bramy i niech wejdzie naród sprawiedliwy,
który dochowuje wierności.

Jego duch niezachwiany
przez Ciebie jest umacniany pokojem,
pokojem, bo zaufał Tobie.
Na zawsze złóżcie nadzieję w Panu,
gdyż Pan jest wiekuiłą Opoką.
Prosta jest ścieżka sprawiedliwego,
Ty równasz jego drogę szlachetną.
Także i my na ścieżce Twoich wyroków
czekamy na Ciebie, o Panie.
Twoje imię i pamięć o Tobie
są pożądaniem duszy.
Moja dusza jest spragniona Ciebie w nocy,
mój duch szuka Ciebie w swoim wnętrzu.
Kiedy objawiasz ziemi swe wyroki,
jej mieszkańcy uczą się sprawiedliwości.
Panie obdarz nas pokojem,
bo Ty sam dokonałeś wszystkich naszych czynów.

Iz 26, 1b-4.7-9.12

Nadzieja jest obok wiary i miłości jedną z trzech cnót Boskich. Księga Izajasza mówi o nadziei i pokoju jako darze mesjańskim, nie tylko w znaczeniu braku wojny. W sposób obrazowy przedstawia wsparcie Boga jako troskę budowniczego o miasto. Te słowa odnieść można do Chrystusa, możemy oczekiwać Jego pomocy, bo u Niego jest obfita łaska i odkupienie. Kiedy wydaje nam się, że jesteśmy na dnie, nie zapominajmy, że Pan jest naszą nadzieją – On nas ocali ostatecznie. Jesteśmy częścią Izraela duchowego, czyli społeczności czekającej z nadzieją na zbawienie – każdy z nas. Wyglądajmy Pana każdego dnia, a szczególnie w czas próby i czas śmierci. On pragnie

nas ocalić, obdarzyć obfitą łaską i odkupić ostatecznie. „I wzywaj Mnie w dniu utrapienia, wyzwolę ciebie, a ty Mnie uwielbisz” (Ps 50, 15). Dar pokoju obiecał Chrystus dać swoim uczniom: „pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam” (J 14, 27). Pełnią wszelkiego dobra jest to, że Bóg mieszka w nas przez swego Ducha.

28 STYCZNIA

Panie, moje serce się nie pyszni
i nie patrzą wyniośle moje oczy.
Nie dbam o rzeczy wielkie
ani o to, co przerasta me siły.
Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę;
jak dziecko na łonie swej matki,
jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza.
Izraelu, złóż nadzieję w Panu,
teraz i na wieki.

Ps 131

Psalm 131 uczy nas wierności w ucisku i wierności w naszych codziennych, drobnych sprawach. Kiedy ze starannością, spokojem i z wiernością wykonujemy nasze codzienne obowiązki – wtedy robimy to dla Boga i z miłości do Niego, a to Jemu się podoba. Kiedy robimy jakieś nadzwyczajne rzeczy, to może w tym być dużo miłości własnej, nasze serce może się wtedy pysznić. Kiedy składamy naszą nadzieję w Panu, wtedy i nasze codzienne drobne i skromne prace wykonane z miłości do Boga są Jemu miłe, bo są wykonane

z miłości do Niego. Każdemu z nas Pan może dać nauczkę, kiedy staramy się po swojemu robić rzeczy niezwykle, które przerastają nasze siły. Wtedy On nas pouczy, żebyśmy uciszyli i uspokoili swoją duszę i złożyli nadzieję w Panu teraz i na wieki. Bo nasze teraz przechodzi w wieczność w Bogu, gdzie nie ma naszej rachuby czasu.

29 STYCZNIA

Świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali,
kropla rosy porannej, co spadła na ziemię.
Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy
i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.
Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia
niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś,
bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.
Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał do bytu?
Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?
Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje,
Panie, miłośniku życia!
Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie.
Dlatego nieznacznie karzesz upadających
i strofujesz, przypominając w czym grzeszą,
by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie uwierzyli.

MDr 11, 22-12, 2

Księga Mądrości mówi o Bogu, że jest miłośnikiem życia. Ten hymn śławi wielkość Boga, który stwarza wszechświat, wszelkie stworzenie i człowieka, bo miłuje.

Natchniony autor dostrzega miłość i dobroć Boga w stworzonym przez Niego wszechświecie i sławi Go jako tego, który czeka cierpliwie na nawrócenie człowieka. Obyśmy też mieli cierpliwość dla słabości naszych i naszych bliskich, naśladując w tym Boga. Nie oznacza to zgody na zło, którego mamy się wyzbywać. Mamy mieć stałą dobrą wolę nawracania się. Pan wychowuje człowieka, tak by Mu zawierzył i nawrócił się na drogę dobra. On nie brzydzi się niczym, co stworzył i co powołał do istnienia, i wszystko jest w Jego mocy. (www.tadeuszfedorowicz.pl)

30 STYCZNIA

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy.
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.
Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie.
Ty ścieżkę życia mi ukazesz, pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście po Twojej prawicy.

Ps 16, 7-9.11

Bóg obdarzył nas sumieniem, które jest w nas głosem Boga miłującego i miłosiernego, napomina nas we dnie i w nocy. On nie pragnie nas karać, tylko pragnie nas ku sobie zwrócić jako do oceanu miłosierdzia. Bóg jest nieustannie przy nas nawet wtedy, kiedy wydaje nam się, że jest daleko. On jest źródłem nadziei, dzięki której nie zachwiejemy się pod naporem

trudności. Dlatego możemy się cieszyć i radować idąc ścieżką naszego życia. Na samym jego końcu czeka nas wieczne szczęście po Jego prawicy, którego nic nam nie zdoła odebrać.

31 STYCZNIA

Pan jest moim pasterzem: niczego mi nie braknie,
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulęknię, bo Ty jesteś ze mną.
Kij Twój i laska pasterska
jest moją pociechą.
Stół dla mnie zastawiasz
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkim,
kielich mój pełny po brzegi.
Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni życia.
I zamieszkać w domu Pana
po najdłuższe czasy.

Ps 23

Psalm Dawidowy na wiele wieków przed Chrystusem wyśławia troskę Boga o człowieka, tak bliską przypowieściom Jezusa o Dobrym Pasterzu i dobrym ojcu, o poszukiwaniu

owiec zaginionych i zabląkanych (Łk 15). Czujemy się szczęśliwi, odpoczywając na słonecznej łące czy na tatrzańskiej hali, nad stawem czy jeziorem pod opieką Boga. Przychodzą jednak na nas dni ciemne i mroczne, chwile zmagañ i walki. Szczególnie wtedy potrzebujemy wsparcia Pana – Jego laski pasterskiej. On też wtedy jest przy nas i oczekuje naszej ufności. Bóg zapewnia nas o tym, że nas oczekuje nieustannie. Pragnie być przy nas w naszej codzienności – w ciemnej dolinie. Opieka Boga nad człowiekiem opisana jest konkretami. Po przejściu utrapienia czy czasu próby: zastawia nasz stół, zawstydzając naszych nieprzyjaciół, namaszcza naszą głowę olejkiem pachnącym, co było w Izraelu przejawem gościnności i uhonorowania, napełnia dla nas kielich przedniego wina – które było codziennym napojem w Izraelu, symbolem obfitości i radości. Ostatecznie Pan pragnie nas przeprowadzić przez bramę śmierci ku swojej krainie światła i szczęśliwości, gdzie nie będzie już trudu ni łez. Tam oczekuje nas, byśmy mogli zamieszkać w domu Pana na zawsze.





W DNIU UTRAPIENIA WOŁAM DO PANA

W dniu utrapienia Pan mnie wysłucha (Ps 20, 2)

*Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim,
co stworzył (Ps 145, 8-9)*

1 LUTEGO

Pan mówi: Bo góry mogą ustąpić
i pagórki się zachwiać,
ale miłość Moja nie odstąpi od ciebie
i nie zachwieje się Moje przymierze pokoju.

Iz 54, 10

Rzekł Jezus: Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy

poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele, a Ja idę przygotować wam miejsce, przyjdę powtórnie do was i zabiorę was ze sobą, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.

J 13, 34-35; 14, 1-3

Skąły i góry są w Biblii symbolem spraw najdawniejszych i najtrwalszych, dlatego Izajasz posługuje się tymi symbolami, aby przekonać nas o niezachwianej dobroci i miłości Boga do człowieka. O tym umiłowaniu człowieka zapewnia nas też w swym nauczaniu Chrystus. To zapewnienie przypieczętował swoją posługą nauczania, uzdrawiania i dobrowolną śmiercią. Pozostawił nam jednak zapewnienie: w domu Ojca mego jest mieszkań wiele.

2 LUTEGO

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.
Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.
Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.

Oto zawołał biedak i Pan go wysłuchał
i uwolnił od wszelkiego ucisku.
Anioł Pański otacza szansem bogobojnych
aby ich ocalić.
Skosztujcie i zobaczcie jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.
Uwielbiajcie Pana wszyscy Jego święci,
Jego czciciele nie zaznają biedy.
Bogacze zubożeli i zaznali głodu,
szukającym Pana niczego nie zabraknie.
Zbliźcie się, synowie, posłuchajcie, co mówię,
będę was uczył miłowania Boga.
Kim jest ten człowiek, który życia pożąda
i długich dni pragnie, by się nimi cieszyć?
Powściągnij swój język od złego,
a wargi swoje od kłamstwa.
Od zła się odwróć, czynź to, co dobre,
szukaj pokoju i dąż do niego.
Oczy Pana zwrócone na sprawiedliwych,
uszy Jego otwarte na ich wołanie.
Pan słyszy wołających o pomoc
i ratuje ich od wszelkiej udręki.
Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu,
ocala upadłych na duchu.
Liczne są nieszczęścia, które cierpi sprawiedliwy,
ale Pan go ze wszystkich wybawia.
On czuwa nad każdą jego kością
i żadna z nich nie zostanie złamana.
Pan odkupi dusze sług swoich,
nie zazna kary, kto się doń ucieka.

Ps 34, 1-16.18-21.23

Psalm 34 śławi dobroć Boga i Jego opatrnościowe dzieła jako życiowe doświadczenie. Psalmista zachęca nas: Skosztujcie i zobaczcie jak Pan jest dobry, możemy chlubić się Nim i radować. Dzieli się swoim doświadczeniem wiary: On wysłucha błagającego, wyzwoli go od wielkiej trwogi, daje radość, wysłucha wołania biedaka, wyzwoli z ucisku, ocali bogobojnych, oczy ma zwrócone na sprawiedliwych. A więc nikt nie jest wyłączony z opieki Boga. Psalm poleca, żeby miłować Boga, cieszyć się życiem, powściągać język od złego słowa, a wargi od kłamstwa, czynić dobro i odwrócić się od złych czynów, wprowadzać pokój i mieć skruszone serce. W ostatniej części jest zawarta zapowiedź niezawodnej opieki Pana nad sprawiedliwym, którego Bóg wybawi z nieszczęść i odkupi dusze sług swoich, którzy nie zazną kary, jeżeli uciekać się będą do Pana. Uderzające jest zdanie: liczne są nieszczęścia, które cierpi sprawiedliwy, ale Pan go ze wszystkich wybawia. Możemy doznawać cierpień, nawet gdy jesteśmy sprawiedliwi – ostatecznie jednak Pan obdarzy nas dobrem i swoim zbawieniem.

3 LUTEGO

Pan, Pan, Bóg miłujący i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w miłosierdzie i łaskę, wierny w miłości wobec rzesz niezliczonych, gotowy przebaczyć winy, przestępstwa i grzechy.

Wj 34, 6

Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca

mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani nie lęka.

J 14, 21.27

Słowa, które wypowiedział Bóg do Mojżesza na Synaju o swojej łaskawości i miłosierdziu przewijają się przez wiele pism Starego i Nowego Testamentu. Pełna miłości wierność Boga, w języku hebrajskim *hesed*, jest niezmienna mimo wielu niewierności ludu Izraela wobec zawartego z Panem Przymierza. W Ewangelii Łukasza pełna wierności miłość Boga ukazana jest w postaci dobrego ojca, który wybacza synowi marnotrawnemu i cieszy się z jego powrotu i wybiega mu na spotkanie, oraz jako Dobrego Pasterza, który udaje się na poszukiwanie zagubionej owcy, a potem cieszy się z jej odnalezienia (*Łk 15*).

4 LUTEGO

Błogosławieni, których droga nieskalana,
którzy postępują zgodnie z Prawem Pańskim.
Błogosławieni, którzy zachowują Jego napomnienia
i szukają Go całym sercem,
którzy zła nie czynią,
lecz chodzą Jego drogami.
Ty po to dałeś swoje przykazania,
aby przestrzegano ich pilnie.

Oby niezawodnie zmierzały moje drogi
ku przestrzeganiu Twoich ustaw!
Wtedy nie doznam wstydu,
gdy zważać będę na wszystkie Twe przykazania.
Będę Cię wysławiał prawym sercem,
gdy się nauczę Twych sprawiedliwych wyroków.
Przestrzegać będę Twoich ustaw,
abyś mnie nigdy nie opuścił.

Ps 119, 1-8

Najdłuższy Psalm 119 składa się z dwudziestu dwóch strof, a każda rozpoczyna się od kolejnej litery alfabetu hebrajskiego. Psalm ten jest litanijnym wierszem ukazującym paradoks Prawa Pańskiego – Tory. Prawo, czy przykazanie, w rzeczywistości służy człowiekowi, nie jest więc ograniczeniem naszej ludzkiej wolności. Ustawy Pana są dane dla dobra człowieka. Bóg nie chce mieć nas jako niewolników, lecz jako miłujących Go wiernych, którzy zważając na przykazania, nie będą doznawać wstydu i dobrze im dziać się będzie.

5 LUTEGO

Ufność miałem nawet wtedy, gdy mówiłem:
„Jestem w wielkim ucisku”,
i zalękniony wołałem:
„Każdy człowiek jest kłamcą!”
Czym się Panu odpłacę
za wszystko, co mi wyświadczył?

Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.
Cenna jest w oczach Pana
śmierć Jego wyznawców.
O Panie, jestem Twoim sługą,
Twym sługą, synem Twojej służebnicy.
Tyś rozerwał moje kajdany,
Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.
W dziedzińcach Pańskiego domu,
pośrodku ciebie, Jeruzalem.

Ps 116B

Psalm 116 wzywa do wdzięczności wobec Boga za ocalenie i do pokładania w Nim ufności: Czym się Panu odpłacę za wszystko co mi wyświadczył? Te słowa przypominają nam, że to wszystko co mamy i czym jesteśmy jest darem Boga. Tak wiele otrzymaliśmy, składajmy więc podziękowania za dar życia i wszelkie dobro, które nas w życiu spotkało. Pełniejszego znaczenia nabierają słowa psalmu dzięki śmierci krzyżowej Chrystusa. W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus podniósł *kielich zbawienia*, symbol odmiany ludzkiego losu, przynosząc nadzieję na nowe i wieczne życie.

Ks. Tadeusz Fedorowicz, przez wiele lat kapelan niewidomych w Laskach, w swojej książce „Drogi Opatrzności” opisuje swój pobyt na Syberii wraz z przebywającymi na wygnaniu rodakami. Nawet o swoich prześladowcach

w więzieniu pisze bez cienia goryczy. Za to dziękuje Bogu za każde doznane dobro, przyjaźń, pomoc w chorobie i głodzie (www.tadeuszfedorowicz.pl).

6 LUTEGO

Miłuję Cię Panie, Mocy moja,
Panie, ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu,
Boże mój, skało moja, na którą się chronię,
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.
Wzywam Pana, godnego chwały,
i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.
Wzywałem Pana w moim utrapieniu,
wołałem do mojego Boga;
i głos mój usłyszał ze swojej świątyni,
dotarł mój krzyk do uszu Jego.
Wyciągnął rękę z wysoka i mnie pochwycił,
wydobył mnie z toni ogromnej.
Wyprowadził mnie na miejsce przestronne,
ocalił, gdyż mnie miłuje.
Za sprawiedliwość moją Pan mnie wynagrodził,
odpłacił mi według czystości rąk moich,
bo miałem przed oczyma wszystkie Jego przykazania
i Jego poleceń nie odrzuciłem od siebie.
Ty, Panie, zapalasz, moją pochodnię,
Boże mój, rozświetlasz moje ciemności.
Przeto będę Cię, Panie, chwalił wśród narodów
i pieśnią wysławiał Twoje imię.

Ps 18, 1-4.7.17.20-21.23.29.50

Kiedy Dawid wybawiony został od króla Saula i nieprzyjaciół, wyśpiewał ten psalm wysławiając opatrznościową opiekę Boga: Panie, moja mocy, moja ostojo i twierdzo, mój wybawicielu, moja skało, moja tarczo, moje zbawienie, moja obrono, mój wyzwolicielu od nieprzyjaciół. Dawid doświadczył opieki Pana w trudnych chwilach, gdy król Saul dybał na jego życie. Doświadczył też opieki Boga w walce z wrogami Izraela i wyznaje obrazowo, że Bogu zawdzięcza ocalenie: Wyciągnął rękę z wysoka i mnie pochwycił, wydobył mnie z toni ogromnej. W końcowych wierszach psalmu wymienia też swoje doświadczenia duchowe, można powiedzieć mistyczne: Boże mój, rozświeć moje ciemności. Za to Boże światło Dawid chce chwalić Pana i pieśnią wysławiać Go wśród narodów, a więc nie tylko wobec Izraela, którego był królem, ale wobec wszystkich ludów. Temat ten podejmuje też św. Augustyn: „Jezu, Tyś jest światłością mej duszy, niech ciemność ma nie przemawia do mnie już”.

7 LUTEGO

Panie, jak liczni są moi prześladowcy,
jak wielu przeciw mnie powstaje!
Mnóstwo jest tych, którzy mówią o mnie:
„nie znajdzie on w Bogu zbawienia”.
Ty zaś, Panie, tarczą moją jesteś i chwałą,
Ty moją głowę podnosisz.
Głośno wołam do Pana,
a On mi odpowiada ze swej świętej góry.

Kładę się, zasypiam i znowu się budzę,
ponieważ Pan mnie wspomaga.
I nie ulęknę się wcale tysięcy ludzi,
którzy zewsząd na mnie nastają.
Powstań, Panie, ocal mnie, mój Boże!
U Pana jest zbawienie,
nad Twoim ludem Twe błogosławieństwo.

Ps 3, 2-8a.9

Dawid wie, kim jest Bóg i daje wyraz swojej ufności: Ty zaś Panie tarczą moją jesteś i chwałą, Ty moją głowę podnosisz. Dawid jako młody chłopak, pewny wsparcia Boga Izraela, sam jeden pokonał olbrzyma Goliata. Izraelscy wojownicy, pomimo że byli dobrze uzbrojeni, bali się walczyć z Goliatem, który wzbudzał postrach swoim olbrzymim wzrostem i uzbrojeniem. Zwycięstwo Dawida nad Goliatem spowodowało popłoch w wojsku Filistynów i zapoczątkowało zwycięstwo Izraelitów nad ich wrogami. Dawid wie, że Bóg żywy jest Bogiem żywych i czy się kładzie i zasypia, czy też budzi, Pan go wspomaga. Bóg jest ocaleniem nie tylko dla niego, lecz także dla całego ludu, którego jest Panem i zbawieniem, darzy ich swym błogosławieństwem. Choć scenerią psalmu jest sytuacja walki zbrojnej, w której Dawid jest królem i dowódcą, to można odnieść ją do duchowej walki chrześcijanina, który pragnie dochować wierności Bogu. Ma przy tym świadomość, że Pan jest jego pomocą i z pewnością spełni obietnicę zbawienia.



Jak długo Panie nie będziesz o mnie pamiętał?
 Jak długo będziesz ukrywał przede mną oblicze?
 Jak długo będę ból cierpiał w mej duszy,
 a w moim sercu codzienną zgryzotę?
 Jak długo mój wróg będzie się wynosił nade mnie?
 Spójrz i wysłuchaj mnie Panie, mój Boże!
 Oświeć moje oczy bym nie zasnął w śmierci,
 by wróg mój nie mówił: „Ja go zwyciężyłem”.
 By się nie cieszyli moi przeciwnicy, że się zachwiałem.
 Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu,
 niech się moje serce cieszy z Twojej pomocy.
 Będę śpiewał Panu, który obdarzył mnie dobrem.

Ps 13, 1-6

Psalm 13 to pieśń cierpiącego i jego dialog z Bogiem. Walczy on z przeciwnościami i czuje się, jakby był opuszczony przez Pana, a Bóg przed nim się ukrywał. Skarży się więc, powtarzając czterokrotnie: Jak długo Panie nie będziesz o mnie pamiętał? Doznaje poczucia osamotnienia na skutek doznanych przeciwności i cierpień. W kolejnych zdaniach przedstawia Bogu swoją zgryzotę, powtarzając pytanie: Jak długo Panie? Zwraca się też z prośbą o wysłuchanie próśb i wsparcie. W ostatniej części psalm kończy jednak wyznanie wielkiej ufności i radości: Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu, niech się moje serce cieszy z Twojej pomocy. A na zakończenie dziękuje Bogu: Będę śpiewał Panu, który obdarzył mnie dobrem.

Sławić Cię będę Panie, bo mnie wybawiłaś
i nie pozwoliłaś moim wrogom naśmiewać się ze mnie.
Panie, Boże mój, do Ciebie wołałem,
a Tyś mnie uzdrowił.
Panie, mój Boże,
z krainy umarłych wywołałaś moją duszę
i ocaliłaś mi życie spośród schodzących do grobu.
Śpiewajcie psalm wszyscy miłujący Pana,
i pamiętajcie o Jego świętości.
Gniew Jego bowiem trwa tylko chwilę,
a jego łaska całe życie.
Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.
Zbyt pewny byłem siebie mówiąc:
„Nigdy się nie zachwieję”.
Twoja woła uczyniła mnie górą obronną;
gdy zakryłaś oblicze, ogarnęła mnie trwoga.
Do Ciebie Panie wołam,
mojego Boga błagam o miłosierdzie.
„Jaka korzyść z krwi mojej,
gdy pójdę do grobu?
Czyż mój proch będzie Cię sławił
albo głosił wierność Twoją?”
Wysłuchaj mnie Panie, zmiłuj się nade mną,
Panie bądź moją pomocą.
Zamieniłaś w taniec mój żałobny lament,
wór zdjąłeś ze mnie, obdarzyłaś radością.
Aby wciąż moje serce Tobie psalmy śpiewało,
Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

Psalm 30 wyróżnia się śpiewem wdzięczności, sławieniem Boga za wybawienie od wrogów, choć wojenna sytuacja wiele lat towarzyszyła Dawidowi. Walkę, którą prowadził o zjednoczenie dwunastu pokoleń Izraela, można odnieść do duchowych zmagania wiernego Żyda, a także chrześcijanina. Psalmista wyśpiewuje wspaniałe słowa ufności: Gniew Pana trwa tylko chwilę, a Jego łaska całe życie. Płacz nadchodzi z wieczora, a raniem wesele, obdarzyłeś radością, aby moje serce Tobie psalmy śpiewało. I ostateczne słowa: Boże mój i Panie, będę Cię wychwalał na wieki. Choć jest też w psalmie ostrzeżenie: Zbyt pewny byłem mówiąc – nigdy się nie zachwieję. Dawid ma nadzieję, bo miłość i opieka Boża są niezawodne. Dawid jest realistą i wie, bo tego doświadczył, że nie jest dobrze być zbyt pewnym siebie i wierzyć nadmiernie w swoją siłę i doskonałość. Dobrze jest zaufać Bogu i oprzeć się na Jego wsparciu i pomocy w naszych nieraz niełatwych zmaganiach.

10 LUTEGO

Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę,
Tobie ufam, Boże, niech zawód mnie nie spotka.
Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną,
nikt bowiem, kto Ci zawierzył, nie będzie zawstydzony.
Wstyd spotka wszystkich, którzy łamią wiarę
idąc za marnością.
Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń,

Boże i Zbawco w Tobie mam nadzieję.
Wspomnij na swoje miłosierdzie Panie,
na swoją miłość, która trwa od wieków.
Nie pamiętaj mi grzechów i win mej młodości,
lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu,
ze względu na dobroć Twą Panie.
Dobry jest Pan i łaskawy
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.
Pomaga pokornym czynić dobrze,
uczy ubogich dróg swoich.
Wszystkie ścieżki Pana są pewne i pełne łaski
dla strzegących Jego praw i przymierza.

Ps 25, 1-10

Modlący się tym Psalmem 25 Dawid – król i poeta, świadomy jest dobroci i łaskowości Pana, jak i własnej słabości: Nie pamiętaj mi grzechów i win mej młodości, lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu. Dawid doświadczył zarówno swej siły, jak i swej słabości, kiedy zgrzeszył zabijając Uriasza, męża Batszeby, która wzbudziła jego pożądanie. Pod wpływem napomnień proroka Natana, Dawid uświadomił sobie swoją winę i mówi w Psalmie 51: „Zmiłuj się nade mną Boże w łaskowości swojej. W ogromie swej litości zgładź nieprawość moją”. Dawid wie, że dobry jest Bóg i łaskawy, czyli cechuje go *hesed* i że nie pragnie śmierci grzesznika, tylko jego nawrócenia, dlatego prosi: Daj mi poznać drogi Twoje Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Dawid już wie, że całe życie trzeba się nawracać na drogę Pana.



Przez wzgląd na imię Twoje Panie,
 wybac mi winy, które są tak wielkie.
 Człowiekowi wielbiącemu Pana
 Pan ukaże drogę, którą mu wybrał.
 Będzie opływał w szczęście,
 a jego potomstwo odziedziczy ziemię.
 Bóg powierza swe zamiary swoim czcicielom
 i objawia im swoje przymierze.
 Oczy moje są zawsze zwrócone ku Panu,
 bo On uwalnia moje nogi z sidła.
 Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
 bo jestem samotny i nieszczęśliwy.
 Uwolnij moje serce od smutku,
 wyzwól mnie od udręki.
 Spójrz na mój ból i utrapienie,
 wybac mi wszystkie grzechy.
 Zobacz, jak licznych mam nieprzyjaciół,
 jak zajadle mnie nienawidzą.
 Strzeż mego życia i wybaw mnie Panie,
 by nie spotkał mnie zawód, gdy uciekam się do Ciebie.
 Niech prawość i niewinność będą mą obroną,
 skoro pokładam w Tobie nadzieję.
 Boże, wybaw Izraela
 od wszystkich jego niedoli.

Ps 25, 11-22

Druga część Psalmu 25 jeszcze raz przypomina o potrzebie nawrócenia i uzyskania wybaczenia naszych win, które są tak wielkie. Po refleksji nad winami osobistymi, Dawid

wypowiada się w imieniu Izraela i błaga, by Bóg lud ten też wybawił od grzechu i niedoli, bo grzechy powodują jego smutek i udrękę. Jednak oczy psalmisty zwracają się ku Panu z ufnością, by uwolnił jego nogi z sidła. Izrael nie znał teologii teoretycznej, budowanej jako pojęcia. Teologia Biblii jest praktyczna i relacje do Boga opisywane są porównaniami z życia i przyrody. Jest takie powiedzenie: „Człowiek najpiękniejszy jest wtedy, kiedy przebacza i prosi o przebaczenie”. Psalmista świadomy swoich słabości prosi Boga o wybawienie zarówno od grzechów, jak i od nieprzyjaciół. Psalm ten można też odnieść do cierpień i prześladowań, jakich doznawał Jezus od książąt Izraela, którzy z zażyłością Go zwalczali.

12 LUTEGO

Do Ciebie wołam Panie, opoko moja,
na głos mój nie bądź głuchy.
Abym wtedy, gdy będziesz milczał,
nie stał się podobny do zstępujących do grobu.
Usłysz głos mojego błagania, gdy wołam do Ciebie,
i gdy wznoszę ręce do świętego przybytku Twego.
Nie gub mnie z grzesznikami
i z tymi, którzy nieprawość czynią,
którzy rozmawiają o pokoju z bliźnimi,
a w duszy żywią złe zamiary.
Niech Pan będzie błogosławiony,
bo usłyszał głos mego błagania.
Pan moją mocą i tarczą,
zaufało Mu moje serce.

Pomógł mi, więc moje serce się cieszy
i moją pieśnią Go sławię.
Pan jest zbawcą mocą dla swojego ludu,
twierdzą zbawienia dla swojego pomazańca.
Ocal swój lud i błogosław swojemu dziedzictwu,
bądź im pasterzem, weź ich w opiekę na wieki.

Ps 28, 1-3.6-9

Tematem Psalmu 28 jest dialog z Bogiem, rozpoczynający się wołaniem: Do Ciebie wołam, usłysz głos mojego błagania, na głos mój nie bądź głuchy, wnoszę ręce do Ciebie. Jest to wołanie dramatyczne i donośne, z podnoszeniem rąk ku niebu. Psalmista przeżywa chwile rozterki i skarży się Panu, że milczy i nie reaguje na jego błagalne modlitwy. Jednak w drugiej części do modlącego się dociera głos łaski, więc wraca do jego duszy radość i wznosi okrzyk błogosławieństwa i wdzięczności: Niech Bóg będzie błogosławiony. Pan moją mocą i tarczą, pomógł mi, więc moje serce się cieszy i moją pieśnią Go sławię. W końcowych strofach psalmista ogarnia swoją modlitwą cały lud: Ocal swój lud i błogosław mu, bądź im pasterzem, weź ich w opiekę na wieki. Patrząc na tę modlitwę, można ujrzeć w niej modlitwę Chrystusa, wnoszoną do Ojca o zbawienie nas wszystkich na wieki.

13 LUTEGO

Panie, do Ciebie się uciekam,
niech nigdy nie doznam zawodu;
wybaw mnie w Twojej sprawiedliwości!
Nakłoń ku mnie Twego ucha,

pośpiesz, aby mnie ocalić!
Bądź dla mnie skałą schronienia,
warownią, która ocala.
W ręce Twoje powierzam ducha mego.
Ty mnie odkupujesz, Panie, wierny Boże.
Weselę się i cieszę z Twojej łaski,
boś wejrzał na moją nędzę,
uznałeś udręki mej duszy
i nie oddałeś mnie w ręce nieprzyjaciela,
postawiłeś me stopy na miejscu przestronnym.
Niech zajaśnieje Twoje oblicze nad Twym sługą,
wybaw mnie w swej łaskawości.
Jakże wielka, o Panie, Twoja dobroć,
którą zachowujesz dla tych, co się boją Ciebie
i okazujesz tym, co w Tobie szukają ucieczki
na oczach synów ludzkich.
Miłujcie Pana, wszyscy co Go czcicie!
Bądźcie mocni i mężnego serca wszyscy,
którzy pokładacie ufność w Panu.

Ps 31, 2-3.6.8-9.17.20.24a.25

Psalm 31 jest modlitwą zanoszoną w czasie próby i ucisku, więc mówi psalmista do Boga: wybaw mnie, nakłoń ku mnie ucho, pospiesz, aby mnie ocalić, bądź dla mnie skałą schronienia, warownią, która ocala. Słowa tego psalmu przywodzą na myśl cierpienie Chrystusa poczynawszy od modlitwy w Ogrójcu po ukrzyżowanie i Jego słowa przed skonaniem: W ręce Twoje powierzam ducha mego. Psalm zachęca do ufności, która daje moc, a tę moc daje sam Bóg w swojej dobroci: Ty mnie odkupujesz, Panie, wierny Boże. Słowa psalmu: „Bądźcie mocni i mężnego serca wszyscy, którzy pokładacie

ufność w Panu” – są bardzo dla nas ważne. Kiedy złożymy w Bogu nasze życie i śmierć, stajemy się mocni dzięki pomocy Pana. Tego nas uczą psalmy i ewangelie, zachęcające do ufności i wdzięczności za ocalenie.

14 LUTEGO

Chwal duszo moja, Pana;
będę chwalił Pana do końca mego życia,
będę śpiewał mojemu Bogu, dopóki istnieję.
Nie pokładajcie ufności w książętach
ani w człowieku, który zbawić nie może.
Gdy duch go opuści, znowu w proch się obraca
i przepadają wszystkie jego zamiary.
Szczęśliwy ten, kogo wspiera Bóg Jakuba,
kto pokłada nadzieję w Panu Bogu.
On stworzył niebo i ziemię i morze
ze wszystkim, co w nich istnieje.
On wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym sprawiedliwość wymierza,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność uwięzionych.
Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych,
Pan kocha sprawiedliwych,
Pan strzeże przybyszów, ochrania sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

Ps 146

Pochwalny Psalm 146 to jeden z pięciu, zamykających Księgę Psalmów, według tradycji był on poranną pieśnią, wielbiącą Boże panowanie nad ludzką historią. Psalm, wyznając ufność Bogu, wymienia dzieła Jego dobroci i miłosierdzia. To On jest tym, który stworzył niebo i ziemię, wspiera nas i daje nadzieję. W dalszych strofach wymienione są bezpośrednio dobra czynione dla człowieka, a które czynił też Chrystus. On karmił chlebem głodnych, przywracał wzrok ociemniałym i słuch głuchym, dźwigał poniżonych, uwalniał dręczonych przez złe duchy i czynił ich wolnymi. Chrystus kontynuuje nauczanie Starego Testamentu i przykazuje swoim uczniom, aby czynili dobrze na Jego wzór. Psalmista mówi, żeby nie pokładać nadziei w możnych, tylko w Bogu, bo ludzkie możliwości są zawsze ograniczone.

15 LUTEGO

Boże, słyszeliśmy na własne uszy,
ojcowie nasi nam opowiedzieli
o czynach, które za ich dni dokonałeś
w pradawnych czasach.
Każdego dnia chlubimy się Bogiem
i nieustannie sławimy Twe imię.
Lecz to z powodu Ciebie ciągle nas mordują,
mają nas za owce na rzeź przeznaczone.
Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie?
Przebudź się! Nie odrzucaj nas na zawsze!
Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze,
zapominasz o naszej nędzy i ucisku?

W proch runęło nasze życie,
ciałem przyłgnęliśmy do ziemi.
Powstań, przyjdź nam na pomoc
i wyzwól nas przez swoją łaskę!

Ps 44, 2a.9.23-27

Psalm 44 wspomina dzieła Boga, których dokonał w dawnych czasach, co przekazywała ustna tradycja Izraela, spisana w późniejszych czasach w Biblii. Te wspaniałe i pełne chwały czyny, jakie miały miejsce przy wyjściu z niewoli egipskiej, są przyczyną chluby ludu i powodują, że sławi on Pana. Przychodzi jednak czas wojny. W roku 728 p.n.e. na Izrael najeżdża Asyria i okupuje północną część kraju, a w 586 roku p.n.e. wojska króla Nabuchodonozora niszczą Jerozolimę i uprowadzają jeńców do Babilonu. Psalmista więc woła do Boga: Ocknij się Panie, przebudź się, bo nasze życie runęło w proch, żyjemy w nędzy i ucisku. Wołanie Izraela zostaje wysłuchane i po 50 latach wygnańcy powracają do ojczyzny. Czas niewoli okazał się zarazem czasem oczyszczenia wiary i jej umocnienia, bo „pokornym i skruszonym sercem Ty Boże nie gardzisz” (*Ps 51, 19*). Izrael kolejny raz doświadczył, że Pan przychodzi z pomocą i wyzwala swoją łaską.



Nakłoń swe ucho i wysłuchaj mnie Panie,
bo biedny jestem i ubogi.
Strzeż mojej duszy, bo jestem pobożny,
zbaw sługę Twego, który ufa Tobie.
Ty jesteś moim Bogiem,
Panie zmiłuj się nade mną,
bo nieustannie wołam do Ciebie.
Uraduj duszę swego sługi,
ku Tobie, Panie, wznoszę moja duszę.
Tyś bowiem Panie, dobry i łaskawy,
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.
Wysłuchaj Panie modlitwę moją
i zważ na głos mojej prośby.
W dniu utrapienia wołam do Ciebie,
ponieważ Ty mnie wysłuchasz.
Nie ma wśród bogów równego Tobie, Panie,
ani Twemu dziełu inne nie dorówna.
Przyjdą wszystkie ludy przez Ciebie stworzone
i Tobie Panie, oddadzą pokłon,
będą sławili Twe imię.
Bo Ty jesteś wielki i czynisz cuda,
tylko Ty jesteś Bogiem.
Naucz mnie Panie, Twojej drogi,
bym postępował według Twojej prawdy,
nakłoń me serce, by lękało się Twego imienia.
Będę Cię wielbił z całego serca, Panie mój i Boże
i na wieki będę sławił Twoje imię.
Bo wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie,
a życie moje wyrwałeś z głębin Otchłani.

Boże, pyszni przeciw mnie powstali
i zgraja zuchwalców czyha na moje życie,
a nie mają oni względu na Ciebie.
Ale Tyś, Panie, Bogiem łaski i miłosierdzia,
do gniewu nieskory, łagodny i bardzo wierny.
Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
siły swej udziel słudze Twojemu,
ocal syna swojej służebnicy!
Daj mi znak dobroci,
aby ujrzeli za wstydem ci, którzy mnie nienawidzą,
żeś Ty Panie, mnie wspomógł i pocieszył.

Ps 86

Psalm rozpoczyna gorąca prośba, jaką modlący się zanoszą do Boga: nakłoń swe ucho, wysłuchaj mnie, strzeż mojej duszy, zbaw sługę Twego, zmiłuj się nade mną, wołam do Ciebie, uraduj moją duszę, daj mi znak dobroci. Po tych prośbach psalmista stwierdza: Tyś bowiem Panie dobry i łaskawy, Ty jesteś wielki i czynisz cuda. Wymienia niezrównaną dobroć Boga nie tylko dla modlącego się, ale dla wszystkich ludzi, którzy Go wzywają. Prosi, żeby Pan nauczył go swojej drogi i Prawdy, by nakłonił jego serce, bo świadom jest jak bardzo potrzebuje Bożej łaski i miłosierdzia: Ale Tyś Panie, Bogiem łaski i miłosierdzia, do gniewu nieskory i bardzo wierny. Podobne słowa wypowiedział Bóg do Mojżesza na górze Synaj (*Wj 34, 6*). Psalmista głosi absolutną jedyność Boga i zwracając się doń w postawie adoracji, wyraża odważną nadzieję, że pewnego dnia wszystkie ludy będą sławić Boga Izraela. W ten sposób psalm przekształca się w pieśń chwały, wielbiącą miłosiernego Boga, który ocala człowieka od zła, grzechu,

śmierci i rozpaczy. Słowa o ludach, które oddają pokłon Bogu i sławią Jego imię, już teraz spełniają się w Kościele, w którym tyle już ludów dziękuje za dar wiary, za Słowo Boże i łaski płynące z sakramentów.

17 LUTEGO

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych.
Niech się Izrael cieszy swoim Stwórcą,
a synowie Syjonu radują swym Królem.
Niech imię Jego czczą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze.
Bo Pan swój lud miłuje,
pokornych wieńczy zwycięstwem.
Niech święci cieszą się w chwale,
niech się weselą przy uczcie niebieskiej.

Ps 149, 1-5

Wierzymy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamiaru.

Rz 8, 27-30

Pięć końcowych psalmów 146 – 150, to psalmy wielbiące, jakie śpiewano na cześć Pana i Króla w czasie uroczystości w świątyni na Syjonie. Psalm przypomina Izraelitom, że Bóg jest Stwórcą, lud swój miłuje i jest wierny, więc należy Go wielbić z radością pieśnią, mu-

zyką i tańcem. Doświadczenie opieki i miłości Pana zachęca wiernych do odwzajemnienia Jego miłości uwielbieniem. Jak nauczał św. Paweł, to miłość Boża skłania do wybierania dróg dobra. W wielu psalmach brzmi to wezwanie: „Sławcie Pana, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki” (*Ps 118,1; Ps 107,1; Ps 106,1*). W Starym Testamencie słowo „święty” miało inne znaczenie i znaczyło „oddzielony”. Cały Izrael był „święty”, bo wyróżniał się przynależnością do narodu, który Bóg wybrał, by wierzył w Jedyne Boga wśród narodów pogańskich. To „oddzielenie” nie zawsze wiązało się ze świętością osobistą i wiernością przykazaniom. Nowe rozumienie świętości przyniósł Chrystus zalecając: „doskonałymi bądźcie, jak Ojciec Wasz niebieski jest doskonały” (*Mt 5, 48*).

18 LUTEGO

Jak dobry jest Bóg dla prawych,
dla tych, których serce jest czyste.
A moje stopy niemal się potknęły,
prawie, że zachwiały się moje kroki.
Pozazdrościłem bowiem bezbożnym,
ujrzawszy pomyślność grzeszników.
Gdyż omijają ich wszystkie cierpienia,
a ciało mają zdrowe i pełne.
Nie doznają ludzkich utrapień
i razem z innymi nie cierpią.
Czy więc na próżno zachowałem serce czyste
i w niewinności umywałem ręce?

Zacząłem więc rozmyślać, aby to zrozumieć,
ale było to dla mnie za trudne.
Dopóki nie wniknąłem w święte sprawy Boże,
nie pojąłem jaki czeka ich koniec.
Doprawdy, na śliskiej stawiasz ich drodze
i spychasz ich ku zagładzie.
Gdy moje serce cierpiało
i dręczyło mnie sumienie,
byłem nierozumny i głupi,
byłem jak juczne zwierzę przed Tobą.
Lecz ja zawsze będę przy Tobie;
Tyś ujął moją prawicę.
Prowadzisz mnie według swojej rady
i do swej chwały na koniec mnie przyjmiesz.
Kogo prócz Ciebie mam w niebie?
Gdy jestem z Tobą, ziemia mnie nie cieszy.
Dla mnie jest szczęściem przebywać blisko Boga,
w Panu wybrałem sobie ucieczkę.

Ps 73, 1-5.13.16-18.21-25.28a

Psalm 73 to hymn w formie dialogu, a jego autor stara się zrozumieć drogi Boga w naszej codzienności. „Jak dobry jest Bóg” – to słowa często występujące w psalmach i innych księgach Biblii. Niepokój psalmisty budzi pomyślność ludzi niegodziwych, pysznych i nieprawych, beztrąsko gromadzących bogactwo. Pyta więc, czy na próżno starał się być dobrym i sprawiedliwym, a spotyka go cierpienie, które tamtych omija? Rozmyślając nad tym, początkowo odczuwa zamęt myśli. Wkrótce przychodzi jednak refleksja i światło Bożej prawdy. I uświadamia sobie, że był nierozumny, nie pojmując dróg Pana. W końcowych strofach

to rozmyślanie przechodzi w ufne zawierzenie: Lecz ja zawsze będę z Tobą, Tyś ujął moją prawicę, prowadzisz mnie według swojej rady i do swej chwały na koniec mnie przyjmiesz. Z Bogiem jest nam po prostu dobrze: Gdy jestem z Tobą, ziemia mnie nie cieszy, Dla mnie jest szczęściem przebywać blisko Boga, w Panu wybrałem sobie ucieczkę. Ufa, że do swej chwały na koniec Pan go przyjmie.

19 LUTEGO

Zmiłuj się nade mną Boże,
bo prześladowuje mnie człowiek,
uciska mnie w nieustannej walce.
Wrogowie moi wciąż mnie prześladowają,
liczni są ci, którzy ze mną walczą.
Ilekróć mnie trwoga ogarnie,
w Tobie Najwyższy pokładam nadzieję.
W Bogu, którego słowo wielbię,
w Bogu pokładam nadzieję; nie będę się lękał,
cóż może uczynić mi człowiek?
Przez cały dzień mi uwłaczają,
wszystkie swe zamysły przeciw mnie kierują.
Schodzą się, czyhają, śledzą moje kroki,
godzą na me życie.
Ty zapisałeś moje życie tułaczce
i przechowales łzy moje w swym bukłaku,
czyż nie są zapisane w Twej księdze?
Odstąpią moi wrogowie w dniu, gdy Cię wezwę,
po tym poznam, że Bóg jest ze mną.
W Bogu, którego słowo wielbię,
w Panu, którego słowo wychwalam,

w Bogu pokładam nadzieję: nie będę się lękał,
cóż może uczynić mi człowiek?
Wiążą mnie, Boże, śluby, które Ci złożyłem,
Tobie oddam ofiary pochwalne,
bo od śmierci ocaliłeś me życie, a moje nogi od upadku,
abym w światłości życia chodził przed Bogiem.

Ps 56

Psalm 56 jest pełen skarg na walczących ze sprawiedliwym, którzy czyhają na jego życie. Wszystkie te cierpienia i trudności nie mają większego znaczenia wobec tego, że: Bóg jest ze mną, Bo od śmierci ocaliłeś me życie, a moje nogi od upadku, abym w światłości życia chodził przed Bogiem. Jak mówi inny psalm: „Liczne są nieszczęścia, które cierpi sprawiedliwy, lecz Pan go ze wszystkich wybawia” (*Ps 34, 20*). Dalej psalmista mówi o Panu: W Bogu, którego słowo wielbię, w Panu, którego słowo wychwalam, w Bogu pokładam nadzieję, nie będę się lękał, coż może uczynić mi człowiek? Psalm kończy symbol światłości, dzięki której człowiek ma nadzieję ocalenia. Idźmy śladami Chrystusa, do którego odnieść można skargi na czyhających na Jego życie licznych wrogów. Chrystus z kolei nas ocala, przynosi światło i daje nam życie wieczne, dzięki ofierze krzyża i zmartwychwstaniu.

20 LUTEGO

Zmiłuj się nade mną, Boże w łaskowości swojej,
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy

i oczyścić mnie z grzechu mojego.
Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co jest złe przed Tobą.
Abyś się okazał sprawiedliwy w swym wyroku
i prawy w swoim sądzie.
Oto urodziłem się obciążony winą
i jako grzesznika poczęła mnie matka.
A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajemnic mądrości.
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
Odwróć swe oblicze od moich grzechów
i zmaż wszystkie moje przewinienia.
Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnow we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza,
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Ps 51, 1-9.11-14.17.19

Psalm 51 to jedna z najbardziej znanych modlitw Psałterza – psalm pokutny o grzechu i przebaczeniu. Znany od wieków pod nazwą *Miserere* jest głęboką medytacją nad winą i łaską. Tradycja przypisuje autorstwo psalmu Dawidowi,

w którym wyraża on głęboki wymiar wrodzonej słabości moralnej człowieka jako następstwo źle wykorzystanej wolności. Król Dawid został upomniany przez proroka Natana i wezwany do pokuty za grzech zabójstwa swego dowódcy Uriasza, poprzedzony popełnionym cudzołóstwem z jego żoną Batszebą. Grzech jest odejściem z właściwej drogi, wypaczeniem dobra i zła, o którym mówi prorok Izajasz: „Bia- da tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności” (Iz 5, 20). Nawrócenie ukazane jest w Biblii jako powrót na prostą drogę po odnalezieniu właściwego kierunku.

Zbawcza sprawiedliwość Boża gotowa jest radykalnie oczyścić człowieka, jeśli ten wyznaje ze skruchą swój grzech. Toteż druga część psalmu opromieniona jest łaską – Bóg nie tylko usuwa grzech, lecz odnawia grzeszną ludzkość przez ożywiającego ducha: stwarza w człowieku „serce” nowe i czyste czyli odnowione sumienie. Można mówić o Boskim leczeniu poprzez słowo Pańskie i zbawcze dzieło Chrystusa, który mówił: „Nie zdrowi potrzebują lekarza, lecz chorzy”.

Psalmista rysuje żywe poczucie grzechu, który burzy relacje z Bogiem: „przeciw Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem co złe jest przed Tobą”. Jest on jednak głęboko przekonany o Bożym przebaczeniu, które wymazuje grzechy, obmywa i oczyszcza grzesznika. „Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nasza nędza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego...resztę już Bóg dopełni...Wszystko ma swój początek w Twoim Miłosierdziu i w Twoim Miłosierdziu się kończy.” Takie przesłanie przekazała nam św. Faustyna (Dz 1507).



Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną,
u Ciebie moja dusza szuka schronienia.
Chronię się w cieniu Twych skrzydeł,
dopóki nie minie klęska.
Wołam do Boga Najwyższego,
do Boga, który wyświadcza mi dobro.
Niech ześle pomoc z nieba, niechaj mnie wybawi,
niech hańbą okryje tych, którzy mnie dręczą,
niech ześle Bóg miłość i łaskę.
Między lwami spoczywam,
co pożerają synów ludzkich.
Ich zęby są jak włócznie i strzały,
a język jak miecz ostry.
Wznies się Boże ponad niebiosą,
nad całą ziemią Twoja chwała.
Zastawili sidła na moje nogi
i pognębili moją duszę.
Przede mną dół wykopali
i sami wpadli do niego.
Serce moje jest mocne, Boże,
mocne jest moje serce,
zaśpiewam psalm i zagram.
Zbudź się duszo moja,
zbudź harfo i cytro,
a ja obudzę jutrzeńkę.
Będę Cię chwalił wśród ludów Panie,
zaśpiewam Ci psalm wśród narodów.
Bo Twoja łaska sięga aż do nieba,
a wierność Twoja po chmury.

Wznies się Boże ponad niebios,
nad całą ziemią Twoja chwała.

Ps 57

Psalm 57 zawiera dwie części. W pierwszej wierny szuka schronienia w cieniu skrzydeł Boga i prosi Go o wybaczenie od wrogów. Wrogowie w scenach grozy są przedstawieni jako lwy o ostrych zębach i jako myśliwi, którzy kopią doły i zastawiają pułapki. W drugiej części dociera światło dnia rozpraszające mroki nocy, a psalmista wznosi pieśń wdzięczności, bo wrogowie sami wpadli do dołu, który na niego wykopali. Jego serce jest mocne ufnością i wielbi Boga: Będę Cię chwalił wśród ludów Panie, zaśpiewam Ci psalm wśród narodów. Bo Twoja łaska sięga aż do nieba a wierność Twoja po chmury. Ten werset nadaje psalmowi charakter uniwersalny, obejmując nie tylko Izraela, lecz także inne narody. Można dostrzec w tym psalmie Mękę Pańską i ostateczne zwycięstwo Chrystusa, w śmierci na krzyżu i zmartwychwstaniu. Psalm kończy pieśń wdzięczności za to, że inne ludy oprócz Izraela doznają Bożej łaskawości i wierności *hesed*, która sięga aż do nieba, a chwała Pana wznosi się nad całą ziemią.

22 LUTEGO

Jedynie w Bogu spokój znajdzie ma dusza,
od Niego pochodzi moje zbawienie.
Tylko On jest opoką i zbawieniem moim,
On moją twierdzą, więc się nie zachwieję.

Jak długo będziecie napadać na człowieka,
przewracać go wszyscy jak pochyłą ścianę,
jak mur, który się wali?
Jedynie w Bogu szukaj spokoju, duszo moja,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
Tylko On jest opoką i zbawieniem moim,
On moją twierdzą, więc się nie zachwieję.
W Bogu zbawienie moje i chwała,
Bóg opoką mocy mojej i moją ucieczką.
W każdym czasie Jemu ufaj, narodzie,
przed Nim wylejcie swe serca.
Bóg jest naszą ucieczką!
Synowie ludzcy są tylko tchnieniem,
synowie mężów kłamliwi.
Unoszą się w górę na wadze,
bo wszyscy razem są lżejsi niż oddech.
Nie pokładajcie ufności w przemocy,
ani na próżno nie łudźcie się rabunkiem,
do bogactw, choćby rosły, serc nie przywiązuście.
Bóg raz powiedział, dwakroć to słyszałem,
że moc należy do Boga,
i u Ciebie Panie jest łaska,
bo Ty każdemu oddasz według jego czynów.

Ps 62, 1-4. 6-12

W wielu psalmach występują sceny walki. Autorzy ich zdają się być otoczeni licznymi wrogami. Historia ludu Izraela mówi o licznych wojnach, które go spotykały. Izrael położony był między militarnie silniejszymi sąsiadami. Był to kraj na drodze szlaków handlowych i wojskowych. Mimo tych trudności, ten mały dzielny naród ostał się i pozostawił

nam niejako w darze Biblię, a w niej psalmy. Wydawało się, że te piękne utwory poetyckie są ulotne. A jednak one się ostały i są od trzech tysięcy lat modlitewnikiem najpierw żydów, a później chrześcijan. Niewiele pozostało ze wspaniałych budowli, ze świątyni jerozolimskiej, pałaców i murów obronnych. Pozostały psalmy, dzięki opiece Pana nad wiernymi, którzy Jemu ufali: Jedynie w Bogu szukaj spokoju duszo moja, bo od Niego pochodzi moja nadzieja.

Nasza nadzieja może słabnąć, a jej wrogiem nie są teraz wrogowie uzbrojeni. Jej wrogiem jest nasza letniość, niezdecydowanie, zbytne upodobanie w drobnych dobrach i przyjemnościach, a także zniechęcenie. Jednak: w Bogu zbawienie moje i chwała, Bóg opoką mocy mojej i moją ucieczką. Kiedy codziennie nawracamy ścieżkę naszego życia ku Panu, to Bóg jest naszą ucieczką i nadzieją.

23 LUTEGO

Boże, mój Boże, szukam Ciebie
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą,
jak zeschła ziemia łaknąca wody.
Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.
Twoja łaska jest cenniejsza od życia,
więc słać Cię będą moje wargi.
Będę Cię wielbił przez całe me życie
i wzniosę ręce w imię Twoje.
Moja dusza syci się obficie,

a usta Cię wielbią radosnymi wargami,
gdy myślę o Tobie, na moim posłaniu
i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań.
Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:
„Do Ciebie lgnie moja dusza
prawica Twoja mnie wspiera”.

Ps 63, 2-9

Dla opisania tęsknoty za Bożym światłem, Psalm 63 posługuje się obrazem zeschniętej ziemi, można powiedzieć pustyni. Udając się na modlitwę do świątyni, wierny zostaje napełniony łaską, tak jak wyschnięta ziemia napełnia się wodą dobroczynnego deszczu. Motyw ten podejmuje też Psalm 42: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie Boże. Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego.” Te dwa obrazy zeschniętej ziemi i suchego gardła, pozwalają nam zrozumieć, jak zasadnicza i głęboka jest w człowieku potrzeba Boga. Bez Niego zamiera w nas życie: Twoja łaska jest cenniejsza od życia. Więż z Bogiem jest tak ważna, że w porównaniu z nią życie fizyczne jest dla psalmisty mało istotne. Prorok Jeremiasz nawoływał, że Pan jest źródłem żywej wody i karciał Izraela mówiąc, że zbudował cysterny popękane, które nie utrzymują wody (*Jr 2, 13*). Symbolem wody opisywał Chrystus łaskę Ducha Świętego, którego obiecał: „Jeżeli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie, niech przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza” (*J 7, 37-38*). Obiecał też Samarytance: „Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu” (*J 4, 14*).

Ciebie, Boże, należy wielbić na Syjonie,
Tobie dopełnić ślubów.
Do Ciebie, który próśb wysłuchujesz,
wszelki śmiertelnik przychodzi,
wyznając swoje grzechy.
Przygniatają nas nasze winy,
a Ty je odpuszczasz.
Szczęśliwy jest wybrany, którego Ty przygarniasz,
on mieszka w Twoich pałacach.
Niech nas nasycą dobra Twego domu,
świętość Twojego przybytku.
Cudami Twojej sprawiedliwości
odpowiadasz nam, Boże, nasz Zbawco,
nadziejo wszystkich krajów ziemi i mórz dalekich.
Ty swą mocą utwierdzasz góry,
jesteś opasany potęgą,
uśmierzasz burzliwy szum morza,
huk jego fal, zgiełk narodów.
Z powodu Twych cudów przejęci są trwogą
mieszkańcy krańców ziemi;
Ty ją napełniasz radością od wschodu do zachodu.
Nawiedziłeś i nawodniłeś ziemię,
wzbogaciłeś ją obficie.
Strumień Boży wezbrał wodami,
przygotowałeś im zboże
i tak uprawiłeś ziemię:
nawodniłeś jej bruzdy, wyrównałeś jej skiby,
spulchniłeś ją deszczami i pobłogosławiłeś plonom.
Rok uwieńczyłeś swoimi dobrami,

tam gdzie przejdziesz, wzbudzasz urodzaje.
Stepowe pastwiska są pełne rosy,
a wzgórza przepasane weselem.
Łąki się stroją trzodami,
doliny okrywają się zbożem,
razem śpiewają i wznoszą okrzyki radości.

Ps 65

Psalm 65 rozpoczyna się od wyrażenia potrzeby wyznania Bogu naszych win i grzechów, które mogą nas przynęcać. Jednak w dalszych strofach mowa jest o przebaczeniu, a przebaczenie przywraca nas w ramiona miłującego Boga, który przygarnie nas do swoich pałaców. Są to cuda Bożej sprawiedliwości i miłosierdzia. Bóg upomina nas w sumieniu po to, by nas nawrócić i obdarzyć nas radością i wszelkim dobrem. A nawrócenie i Boże przebaczenie przywracają nam i naszym społecznościom harmonię i nas scalają. Bóg jest Panem wszechświata, a Jego działanie porównuje psalmista do rolnika, który nawadnia pola, spulchnia ziemię i wzbudza urodzaje, łąki stroi trzodami, a doliny okrywa zbożami. Wszystkie te dobra świata i przyrody są darem Pana i mówią o Jego dobroci. Otwarcie oczu na przyrodę mówi nam o Bogu. Bóg objawia się niemym językiem przyrody, działa w zbawczej historii, mówi do nas przez Biblię i przez słowa kierowane przez proroków, a w pełni wyraża się w swoim Synu – Jezusie. Dlatego psalmy zachęcają nas do wielbienia Pana i składania Jemu naszego dziękczynienia, by błogosławić Pana życia i wolności, wiary, stworzenia i odkupienia.



Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?
Pan obrońcą mego życia,
przed kim miałbym czuć trwogę?
Gdy mnie osaczają złoczyńcy,
którzy chcą mnie pożreć,
oni sami, moi wrogowie i nieprzyjaciele,
chwieją się i padają.
Nawet gdy wrogowie staną przeciw mnie obozem,
moje serce nie poczuje strachu.
Choćby napadnięto mnie zbrojnie,
nawet wtedy ufność mą zachowam.
O jedno tylko Pana proszę i o to zabiegam,
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu
po wszystkie dni mego życia.
Abym kosztował słodczy Pana,
stale się radował Jego świątynią.
W namiocie swoim mnie ukryje
w chwili nieszczęścia.
Schowa w głębi przybytku,
na skałę mnie wydzwignie.
Teraz wysoko podnoszę głowę nad nieprzyjaciół,
którzy mnie otaczają.
Złożę w Jego przybytku radosne ofiary,
zaśpiewam i zagram psalm Panu.

Ps 27, 1-6

Światło jest w Biblii symbolem bardzo ważnym a psalmista określa Pana jako światło i zbawienie. Człowiek in-

stynktownie unika ciemności i zwraca się ku światłu. Dla psalmisty Bóg jest obrońcą życia, który broni nas przed wszelkim złem. Obrazem tego zła są w psalmie wrogowie, którzy silną armią napadają na lud Izraela. Druga część psalmu jest gorącą prośbą o obronę, kierowaną do Boga, który porównany jest do obrońcy, który: na skałę mnie wydzwignie i w namiocie swoim mnie ukryje przed wrogiem. Jak w większości psalmów, modlitwa kończy się akcentem wdzięczności i radości: Złożę Panu radosne ofiary, zaśpiewam i zagram psalm Panu. Wierny udaje się do świątyni, by wyrazić Bogu śpiewem swą ufność i dziękować. Piękne jest zdanie: Abym kosztował słodczy Pana i stale się radował Jego świątynią. Wcześniej w Psalmie 19 czytamy: „Sądy Pana prawdziwe, słuszne i radują serce, słodsze są od miodu płynącego z plastra”. Później Izajasz napisze: „Słowo Pana jest rozkoszą i radością serca mego” (*Iz 15, 16*). Torę – Słowo Boże – psalmy opisują określeniami słonecznymi: „Jaśniejje przykazanie Pana i olśniewa oczy” (*Ps 19, 8*).

26 LUTEGO

Usłysz, Panie, kiedy głośno wołam,
zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj.
O Tobie mówi moje serce:
„Szukaj Jego oblicza”!
Będę szukał oblicza Twego Panie,
nie ukrywaj przede mną swojej twarzy,
nie odtrącaj w gniewie Twego sługi.
Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj
i nie opuszczaj mnie Boże, mój Zbawco.

Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka,
to jednak Pan mnie przygarnie.
Naucz mnie swojej drogi Panie,
prostą poprowadź mnie ścieżką,
aby nie zwiedli mnie moi wrogowie.
Nie wydawaj mnie na łaskę nieprzyjaciół moich,
bo przeciw mnie powstałi kłamliwi świadkowie
i ci, którzy dyszą gwałtem.
Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Ps 27, 7-14

Druga część Psalmu 27 jest dialogiem z Panem, rozpoczynającym się głośnym wołaniem wiernego, który przechodzi czas duchowej próby. Ma on wrażenie, że Bóg ukrywa się i obawia się, że Bóg go odtrąci. Wie jednak, że jest On jego Zbawcą i go nie opuści, choćby opuścili go ojciec i matka. Prosi Pana, by pomógł mu kroczyć prostą drogą i by nie zwiedli go nieprzyjaciele. W końcowych strofach można dopatrzeć się cierpień Chrystusa: bo powstałi przeciw mnie kłamliwi świadkowie i ci, którzy dyszą gwałtem. Doprowadzili oni do śmierci Zbawiciela, która jednak dla nas jest odkupieniem. Ostatnie strofy pełne są ufności i zachęty do wytrwania w dobrym życiu: Wierzę, że będę oglądał dobra Pana w krainie żyjących, gdzie dzięki pomocy Boga, czeka nas szczęście wieczne na Jego prawicy. Trzeba nam zdecydowanie przyłgnąć do Pana: Bądź mężny, nabierz odwagi i oczekuj Pana. Chrystus mówił do uczniów chodząc po wodzie jeziora w czasie nawałnicy: „Odwagi, Ja jestem, nie lękajcie się” (*Mt 14, 27*).

Pan jest moim Bogiem;
 przyrzekłem zachować słowa Twoje.
 Zabiegam z całego serca
 o przychylność Twojego oblicza,
 zgodnie z Twoją obietnicą zmiłuj się nade mną.
 Kiedy rozmyślam nad swoimi drogami,
 kieruję moje stopy do Twoich napomnień.
 Śpieszyłem bez ociągania,
 by przestrzegać Twoich przykazań.
 Oplotły mnie więzy grzeszników,
 nie zapominałem o Twoim Prawie.
 Wstaję o północy, aby wielbić Ciebie
 za słuszne Twoje wyroki.
 Jestem przyjacielem wszystkich Twoich wyznawców,
 którzy strzegą Twoich postanowień.
 Ziemia, o Panie, pełna jest Twej łaski,
 naucz mnie Twoich ustaw.

Ps 119, 57-64

Kolejna, ósma część Psalmu 119 sławiącego Torę, czyli Prawo Pańskie, rozpoczyna się wezwaniem: Pan jest moim Bogiem. Izraelici rozpoczynali dzień od słów – Słuchaj Izraelu: Jam jest Twoim Bogiem, Bogiem Jedynym, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, domu niewoli. Będziesz miłował Pana Boga Twego a bliźniego swego jak siebie samego. Psalmista zachowuje Słowo Pana, rozmyśla nad drogami Pana, kieruje swoje stopy do Bożych napomnień, spieszy bez ociągania, by przestrzegać przykazań, nie zapomina o prawie Pańskim, wielbi Pana i szanuje

tych, którzy strzegą Bożych postanowień. Końcowe zdanie jest pełne ufności: Ziemia, o Panie, pełna jest Twojej łaski.

28 LUTEGO

Swojemu słudze wyświadczyłeś dobro,
zgodnie z Twoim słowem, Panie.
Naucz mnie trafnego sądu i umiejętności,
bo ufam Twoim przykazaniom.
Błądziłem, zanim przyszło utrapienie,
teraz jednak strzegę Twego słowa.
Dobry jesteś i dobrze czynisz,
naucz mnie ustaw swoich.
Zuchwali knują przeciw mnie podstępny,
lecz ja całym sercem strzegę Twych postanowień.
Otępiało ich serce od nadmiaru sadła,
a ja znajduję rozkosz w Twoim Prawie.
Dobrze to dla mnie, że mnie poniżyłeś,
bym się nauczył ustaw Twoich.
Prawo ust Twoich jest dla mnie lepsze
niż tysiące sztuk złota i srebra.

Ps 119, 65-72

Dziewiąta z dwudziestu dwóch strof Psalmu 119 wyznaje ufność przykazaniom Pana, który wyświadczył dobro psalmiście. Wyznaje on szczerze, że błędził i dopiero utrapienie, którego doznał, przyczyniło się do jego nawrócenia. To utrapienie uznaje psalmista jako dobro, mówiąc: „Dobrze

to dla mnie, że mnie poniżyłeś, bym się nauczył ustaw Twoich”. Psalmista doznał pouczenia i oświecenia przez utra-pienie jakiego doświadczył, a które okazało się dla niego dobrem. Takie jest paradoksalne działanie Boga, który pragnie nawrócenia grzesznika, a nie jego śmierci. To duchowe doświadczenie zaowocowało wnioskiem: Prawo ust Twoich jest dla mnie lepsze, niż tysiące sztuk złota i srebra. Pan Bóg nieustannie i wiernie czuwa nad nami, choć inaczej odpowiada na nasze modlitwy, niż my oczekujemy. Zawsze działa dla naszego zbawienia: Dobry jesteś i dobrze czynisz.

29 LUTEGO

Wznoszę swe oczy ku góróm:
skąd nadejść ma dla mnie pomoc?
Pomoc moja od Pana,
który stworzył niebo i ziemię.
On nie pozwoli, by potknęła się twa noga,
ani się nie zdrzemnie Ten, który ciebie strzeże.
Nie zdrzemnie się ani nie zaśnie
Ten, który czuwa nad Izraelem.
Pan ciebie strzeże,
jest cieniem nad tobą,
stoi po twojej prawicy.
We dnie nie porazi cię słońce,
ani księżyc wśród nocy.
Pan cię uchroni od zła wszelkiego,
ochroni twoją duszę.
Pan będzie czuwał

nad twoim wyjściem i powrotem,
teraz i po wszystkie czasy.

Ps 121

Psalm 121 jest modlitwą głębokiej ufności: Nie zdrzemnie się ani nie zaśnie Ten, który czuwa nad Izraelem. Pan ciebie strzeże, jest cieniem nad tobą, stoi po twojej prawicy. Bóg nieustannie czuwa nad naszym wyjściem i powrotem, nad naszą codziennością. Wszakże jest Tym, który stworzył niebo i ziemię. W Jego mocy jest uchronić nas od wszelkiego zła i przyjść nam z pomocą w potrzebie. Druga strofa psalmu: „Wspomożenie nasze w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię” – wykorzystana została w modlitwach i błogosławieństwie biskupim i papieskim. Jest też częścią modlitw przy poświęceniu przedmiotów kultu.



Z GŁĘBOKOŚCI

*Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,
Panie, wysłuchaj głosu mego. (Ps 130,1)*

*Wzywaj mnie w dniu utrapienia,
wyzwolę ciebie, a ty mnie uwielbisz. (Ps 50,15)*

1 MARCA

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,
Panie, wysłuchaj głosu mego.
Nachyl swe ucho
na głos mego błagania.
Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie,
Panie, któż się ostoi?
Ale Ty udzielasz przebaczenia,
aby Ci ze czcią służyono.
Pokładam nadzieję w Panu,
dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie,
dusza moja oczekuje Pana.
Bardziej niż strażnicy poranka,

niech Izrael wygląda Pana.
U Pana jest bowiem łaska,
u Niego obfite odkupienie.
On odkupi Izraela
ze wszystkich jego grzechów.

Ps 130, 1-8

Psalm 130 po łacinie *De profundis*, jest jednym z najbardziej cenionych w tradycji chrześcijańskiej. Wyraża oczekiwanie i głęboką nadzieję, że Bóg wyzwoli nas ze zła i grzechu. Opiewa Boże miłosierdzie, (w języku hebrajskim *hesed*), oraz pojednanie każdego z nas z Bogiem, który jest „miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę i wierność w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność i grzech” jak głosi Księga Wyjścia (*Wj 34, 6-7*). Przebaczenie Boga budzi w człowieku szacunek połączony z miłością, a oczekiwanie na to przebaczenie staje się żywą modlitwą. W ostatniej części psalmu występuje cały Izrael, który świadomy jest tego, że potrzebuje zbawczej łaski Boga. Teraz my stanowimy Lud Boży czyli naród wybrany, a nasza wiara włącza nas we wspólnotę Kościoła i przez Kościół Pan daje swoje nieoczekiwane dary. Tak więc niech nikt nie traci ufności w Bożą nagrodę, o ile naprawimy naszą winę (*za św. Ambrożym*).

2 MARCA

Głos mój wznosi się do Boga, gdy wołam,
głos mój wnoszę do Boga, aby mnie usłyszał.

W dniu mojej niedoli szukam Pana,
w nocy niestrudzenie wyciągam rękę.
Dusza moja jest niepocieszona,
wzdycham, kiedy wspomnę Boga,
słabnie mój duch, gdy rozmyślam.
Wspominam dzieła Pana,
oto wspominam Twoje dawne cuda.
Rozmyślam o wszystkich Twych dziełach
i czyny Twoje wspominam.
Boże, Twoja droga jest święta,
Ty jesteś Bogiem działającym cuda,
ludziom objawiłeś swą potęgę.
Ramieniem swoim lud Twój wybawiłeś,
synów Jakuba i Józefa.
Wiodłeś swój lud jak trzodę,
ręką Mojżesza i Aarona.

Ps 77, 2-4.12-16.21

Psalm 77 przeniknięty jest głęboką ufnością i wręcz pewnością Bożej pomocy w chwilach doświadczeń, gdy dosięga nas dzień niedoli. Kiedy niepokój spędza sen z naszych powiek, a dusza nasza jest niepocieszona – wydawać się nam może, że Bóg nas odrzucił a Jego łaskawość ustała. Modlący się psalmista przedstawia Bogu swój ból i cierpienie. Dotyka go tajemnicze milczenie Boga, co powoduje kryzys jego wiary. Odnosi wrażenie, że wspierającą go dłoń Pana dotknął paraliż. W drugiej części psalmu modlący się wspomina przeszłość – wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej, które stale jest doświadczeniem zbawczym. Wyznanie wiary w zbawcze dzieła Boga z tej przeszłości prowadzi do odnowienia wiary w to, że Pan jest przy modlącym się w jego i naszym teraz:

Boże, Twoja droga jest święta, Ty jesteś Bogiem działającym cuda. W ten sposób teraźniejszość zostaje oświetlona światłem wiary i otwarta na nadzieję. Przychodzi w tym momencie na myśl obraz Chrystusa, Pasterza naszych dusz, kroczącego po wodzie – wymowny symbol Jego zwycięstwa nad złem. Psalm wyraża pośrednio pewność, że Bóg będzie nas znów prowadził do zbawienia. Odczytując Ewangelię możemy ufać, że Pan Jezus zawsze pragnie nam pomagać, mamy jednak akceptować nasze codzienne trudności.

3 MARCA

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże,
który wymierzasz mi sprawiedliwość.
Tyś mnie wydzwignął z utrapienia,
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.
Jak długo będą ociążały wasze serca, mężowie?
Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?
Wielu powiada: „Któż nam ukaże szczęście?”
Odsłoń ponad nami, Panie, blask Twojego oblicza!
Więcej wlałeś radości w moje serce
niż w czasie obfitych plonów pszenicy i wina.
Spokojnie zasypiam, kiedy się położę,
bo tylko Ty jeden, Panie,
pozwalasz mi żyć bezpiecznie.

Ps 4, 2-3.7-9

Usłysz, Panie, moje słowa,
zważ na moje prośby,

wyżeń słuch na głos mojej modlitwy,
Królu mój i Boże.
Albowiem Ciebie błagam, Panie,
i słyszysz mój głos od rana,
rano przedkładam Ci prośby i czekam.

Ps 5, 2-4

Bóg jest tym, który wyzwala nas z utrapienia, więc psalmista zwraca się do Niego pełen ufności, że jego modlitwa zostanie wysłuchana. W naszych utrapieniach szukamy Chrystusa, Boga – Człowieka. Nawet jeżeli nie jesteśmy tego świadomi, szukamy czułego ludzkiego serca, które może nas zrozumieć a jednocześnie serca, które byłoby sercem Boga. Końcowa część psalmu ma wydźwięk chrystologiczny. To przez zmartwychwstanie Chrystusa ukazał się nam najpełniej blask oblicza Boga i światło to napędza nas radością znacznie większą niż dobra doczesne. Kiedy zasypiamy wieczorem jesteśmy spokojni, bo Jezus oczekuje na nas w domu Ojca, w którym przygotował mieszkań wiele. Również o poranku psalmista zwraca się do Pana ze swoimi troskami i cierpliwie czeka na spełnienie zanoszonych do Niego prośb.

4 MARCA

Panie, Boże mój, do Ciebie się uciekam,
wybaw mnie i uwolnij
od wszystkich prześladowców.
Bóg jest dla mnie tarczą,
On zbawia ludzi prostego serca.

Oto wróg brzemienny złością
począł nieprawość, i rodzi podstęp.
Wykopał dół i pogłębił,
lecz sam wpadł do jamy, którą przygotował.
Złość jego obróci się na jego głowę
i własny gwałt spadnie mu na ciemię.
Ja zaś wielbię Pana za sprawiedliwość Jego,
psalm śpiewam imieniu Najwyższego Pana.

Ps 7, 2.11.15-18

Rzeczywistość naszego codziennego życia bywa dla nas bardzo trudna. Wierny Bogu człowiek ufa w prostocie serca, że to On będzie jego pomocą i wesprze go w pokonywaniu trudności. Ufa też, że Bóg czuwa wtedy, gdy nieprawy kopie dół pod sprawiedliwym, i wybawi go z opresji. Psalm kończy modlitwa uwielbienia – śpiewa on psalm dla Pana za jego pełną miłosierdzia sprawiedliwość. Okazała się ona szczególnie skuteczna dzięki Chrystusowi. Symeon w Ewangelii św. Łukasza wyraził to krótkim hymnem *Benedictus* wtedy, gdy Niemowlę zostało przez Maryję i Józefa ofiarowane Panu w świątyni: „Teraz, o Panie, pozwól odejść swemu słudze w pokoju, według słowa Twojego, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2, 29-32).

5 MARCA

Chwalić Cię będę, Panie, całym moim sercem,
opowiem wszystkie cudowne Twe dzieła.

Cieszyć się będę i radować Tobą,
zaśpiewam psalm na cześć Twego Imienia, Najwyższy.
Bo ustępują moi wrogowie,
padają i giną przed Twoim obliczem.
Sam będzie sędził świat sprawiedliwie,
rozstrzygał bezstronnie sprawy narodów.
Schronienie w Panu znajdzie uciśniony,
ucieczkę w czas utrapienia.
Ufają Tobie znający Twe imię,
bo nie opuszczasz, Panie, tych, co Cię szukają.

Ps 9, 2-4.9-11

Oczy otwarte na dzieła Boga widoczne w stworzeniach przepełniają autora psalmu wielką ufnością. Cieszy się i raduje, śpiewając na cześć Imienia najwyższego Pana. Jest On wsparciem i schronieniem wobec wrogów i nie opuszcza tych, którzy mu ufają i stale są gotowi szukać Go – czyli nawracać się ku Niemu. Jest szczególnie blisko nas wtedy, gdy napotyka nas trudne doświadczenie: Schronienie w Panu znajdzie uciśniony, ucieczkę w czas utrapienia.

6 MARCA

Psalm śpiewajcie Panu, który mieszka na Syjonie,
głoście jego dzieła wśród narodów,
Bo mściciel krwi pamięta o nich
nie zapomniał wołania ubogich.

Zmiłuj się nade mną Panie,
Zobacz, jak jestem poniżony
przez tych, którzy mnie nienawidzą;
Ty, który mnie dźwigasz spod bram śmierci,
bym głosił całą Twoją chwałę w bramach Córy Syjonu
i radował się Twoją pomocą.
Gdyż ubogi nigdy nie będzie zapomniany,
a nieszczęśliwych ufność nie zawiedzie na wieki.
Powstań, Panie, by nie zwyciężył człowiek,
osądz narody przed Twoim obliczem.
Przejmij ich, Panie, bojaźnią,
niech wiedzą poganie, że są tylko ludźmi.

Ps 9, 12-15.19-21

Jesteśmy wezwani do chwalenia Pana w każdych okolicznościach, także wtedy kiedy źle się nam dzieje. Typowymi dla błagań biblijnych są pytania kierowane do Boga: „dlaczego?”, „czemu?” (Ps 42). Psalm 9 zapewnia nas, że Bóg o nas nie zapomniał, choć tak może nam się wydawać. Stąd w drugiej części psalmu wznosi się pieśń ufności w Jego pomoc nawet wtedy, gdy czujemy się poniżeni lub przygnębieni tak bardzo, jak byśmy byli pod bramą śmierci. Udręczony psalmista wznosi wołanie do Pana i błaga o Jego pomoc. Taka ufność przyniesie błogosławione owoce, przynagli Pana do zwycięstwa nad złem w naszej obronie, jak zapewnia nas Chrystus w Ewangelii. Lektura psalmów jest też szczególną pomocą w naszym zawierzeniu Panu. Z psalmów wypływa doświadczenie ich autorów o pragnieniu i trosce Boga, by nas wspierać w naszych zmaganiach.



Dlaczego z dala stoisz, Panie,
ukrywasz się w czasach ucisku?
Gdy występny się pyszni, biedny jest w udręce
i ulega podstępom, które tamten uknuł.
Powstań, o Panie, wznies swą rękę, Boże,
nie zapominaj o biednych.
A Ty widzisz: i trud i boleść,
patrzysz, by wziąć je w swoje ręce.
Tobie poleca się biedny,
Tyś opiekunem sieroty.
Pan jest królem na wieki wieków,
z Jego ziemi zniknęli poganie.
Wejrzałeś, Panie, na pragnienie pokornych,
umocniłeś ich serce, nakłoniłeś ucha,
Abyś strzegł prawa sieroty i uciśnionego
i by człowiek, który powstał z ziemi,
nie siał już postrachu.

Ps 10, 22-23.33.35.37--39

Autor psalmu widząc ludzi pysznych uciskających biednych pyta, dlaczego Bóg na to przyzwala, dlaczego nie reaguje? Takie pytanie może niepokoić każdego z nas, kiedy zło panoszy się w połączeniu z arogancją. Chrystus mówi o tym w przypowieści o chwaście w uprawie pszenicy. Zachęca nas tą przypowieścią do cierpliwości w znoszeniu trudnych momentów i zdarzeń w naszym życiu. To jest bardzo stary problem wolności człowieka, którą Bóg szanuje bardziej aniżeli ludzie. W drugiej części psalmu zwycięża ufność i pewność, że jednak dobro zwycięży ostatecznie, tak jak Chrystus zwyciężył śmierć przez

śmierć krzyżową i zmartwychwstanie. On umacnia nasze serca i wysłuchuje nasze modlitwy i prośby. Spełnia je jednak nie zawsze według naszych oczekiwań.

8 MARCA

Do Ciebie wołam, Panie, opoko moja,
na głos mój nie bądź głuchy,
Abym wtedy, gdy będziesz milczał,
nie stał się podobny do zstępujących do grobu.
Usłysz głos mojego błagania, gdy wołam do Ciebie,
i gdy wznoszę ręce do świętego przybytku Twego.
Niech będzie Pan błogosławiony,
bo usłyszał głos mego błagania.
Pan moją mocą i tarczą,
zaufało mu moje serce.
Pomógł mi, więc moje serce się cieszy
i moją pieśnią Go sławię.
Pan jest zbawczą mocą dla swojego ludu,
twierdzą zbawienia dla swego pomazańca.
Ocal swój lud i błogosław swojemu dziedzictwu,
bądź im pasterzem, weź ich w opiekę na wieki.

Ps 28, 1-2.6-9

Izraelici modlili się do Boga całymi sobą, wznosząc ręce ku niebu i mówiąc natarczywie: wołam Panie, nie bądź głuchy, nie milcz, usłysz moje błaganie. To milczenie Boga jest powodem tej gorącej modlitwy. W drugiej części Psalmu 28 błaganie przechodzi w wysławianie Pana: bo usłyszał głos naszego

blągania, pomógł, zaufało mu serce blągającego, więc serce jest się cieszy i sławi Go. Modlitwa osobista psalmisty ogarnia cały lud i wszystkie pokolenia na wieki, dla których Bóg jest opiekunem – pasterzem. Słowa te nawiązują do Chrystusa, siebie nazywa On Pasterzem, który przyszedł na świat, by ludzi zbawić. Izraelici wyrażali prawdy wiary nie za pomocą pojęć i definicji, lecz za pomocą obrazów i przypowieści zaczerpniętych z życia tego pasterskiego ludu.

9 MARCA

Serce moje jest mocne, Boże,
mocne jest serce moje,
zaśpiewam psalm i zagram.
Zbudź się, duszo moja,
zbudź harfo i cytro,
a ja obudzę jutrzeńkę.
Będę Cię chwalił wśród ludów, Panie,
zaśpiewam Ci psalm wśród narodów.
Bo Twoja łaska sięga aż do nieba,
a wierność Twoja po chmury.
Wznies się, Boże, ponad niebiosy,
nad całą ziemią Twoja chwała.

Ps 57, 8-11

Wyróżnić można dwie części Psalmu 57. W pierwszej, modląc się szuka schronienia u Boga wobec ataku wrogów, których porównuje do lwów o ostrych zębach i wojowników uzbrojonych we włócznie i strzały. Scena ta jest

pełna grozy, a modlący się widzi zastawione na niego pułapki i wykopane doły. Jednak w drugiej części, wsparty pomocą Boga, jakby ocknął się i zaczyna śpiewem chwalić Pana, dziękując za Jego łaskę. Jest to ilustracja sytuacji wierzącego, który doświadcza rozmaitych trudności, zostaje jednak wsparty łaską, która sięga aż do nieba. Kończy się ta modlitwa prośbą, by chwała Boga została wywyższona „ponad niebiosą”. Ojcowie Kościoła w tych słowach o wywyższeniu upatrywali wywyższenia Chrystusa na krzyżu, przez które dokonało się zbawienie człowieka.

10 MARCA

Do Pana się uciekam, dlaczego mi mówicie:
„Niby ptak uleć w górę”?
Bo oto grzesznicy łuk napinają
i na cięciwę kładą strzałę,
by w mroku razić prawych sercem.
Gdy walą się fundamenty,
co może zdziałać sprawiedliwy?
Pan w świętym swoim przybytku,
na niebiosach tron Pana.
Oczy Jego patrzą, Jego wzrok bada synów ludzkich.
Bada Pan sprawiedliwego i występnego,
Jego dusza nie cierpi miłujących nieprawość.
Bo Pan jest sprawiedliwy i sprawiedliwość kocha,
ludzie prawi ujrzą Jego oblicze.

Ps 11, 1-5.7

Psalm ukazuje atak na człowieka wiernego w obrazach o charakterze wojennym i łowieckim. Pragnie on zbiec i uniknąć nieubłaganego ciosu – uciec: niby ptak w górę. Czuje się osamotniony i bezsilny wobec atakującego zła. Psalm ten był recytowany na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego na uroczystości odsłonięcia pomnika trzech krzyży w Gdańsku w roku 1981. W tej atmosferze przed wprowadzeniem stanu wojennego słowa tego psalmu wyrażały bezradność społeczeństwa wobec krytycznej sytuacji. Atmosfera się zmienia w drugiej części psalmu, gdzie ukazany jest Bóg z uwagą obserwujący ludzki horyzont dziejów. Bóg rzeczywiście jest czuwającą obecnością, broniącą dobra i sprawiedliwości, interweniującą swoim słowem i czynem, by zło nie zwyciężyło. Ostatni wiersz ukazuje horyzont światła i pokoju, przeznaczonego dla człowieka sprawiedliwego i jego doświadczenie pogodnej ufności w Bogu, który wyzwala od zła.

11 MARCA

Pan mówi: „Teraz powstanę,
wobec utrapienia pokornych i jęku ubogich,
dam zbawienie temu, który go pożąda”.
Słowa Pana są szczerze,
wypróbowane srebro bez domieszki ziemi,
siedemkroć czyszczone.
Ty nas zachowasz, Panie,
na wieki nas ustrzeżesz.

Ps 12, 6-8a

Na synów ludzkich Pan spogląda z nieba,
by zobaczyć rozumnego, który szuka Boga.
Ci, którzy nie wzywają Pana, drżą ze strachu,
gdyż Bóg jest z pokoleniem sprawiedliwych.
Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraela?
Gdy Pan odmieni losy swojego narodu
Jakub się rozraduje, Izrael się ucieszy.

Ps 14, 2.5.7

Psalmy 12 i 14 zadają pytanie: Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraela? Pytanie to możemy odczytać w odniesieniu do Chrystusa, a mówi ono o potrzebie Jego łaski i zbawienia. Bóg Ojciec posłał na świat swego Syna, aby nas zachować i ustrzec na wieki, by przynieść nam radość zbawienia. Nie tylko ludowi Izraela, ale wszystkim narodom. Bóg dwukrotnie wyzwolił Izraela z niewoli – raz ręką Mojżesza z Egiptu, a później z niewoli w Babilonie. Te zbawcze wydarzenia są przywoływane w wielu psalmach i przypominają, że Bóg nie pozostawił żadnego z nas bez Swojej opieki. Pan oczekuje, byśmy Jego rozumnie szukali, a On sprawi, że rozradują się nasze serca.

12 MARCA

Pomnij Panie na słowo Twoje dla swojego sługi,
przez które mi dałeś nadzieję.
W mojej udręce jest dla mnie pociechę,
że Twoje słowo obdarza mnie życiem.
Ludzie zuchwali ubliżają mi bardzo,

a ja nie odstępuję od Twojego Prawa.
Pamiętam, Panie, Twe odwieczne wyroki,
są one dla mnie pociechą.
Gniew mnie ogarnia z powodu grzeszników
porzucających Tve Prawo.
Ustawy Twoje stały się dla mnie pieśniami
na miejscu mego pielgrzymowania.
Nocą pamiętam o Twoim imieniu, Panie,
by zachować Twoje Prawo.
Oto, co do mnie należy:
zachować Tve postanowienia.

Ps 119, 49-56

Psalm 119 najdłuższy w psalterzu składa się z 22 strof – tyle jest liter w alfabecie hebrajskim. Wysławiane jest w nim Prawo, przez które Pan daje nam nadzieję, jest ono w udręce pociechą i obdarza nas życiem. W życiu wierzących nakazy Pana pojmowane są niekiedy jako ograniczenie wolności. Tymczasem te wymienione cechy Prawa Pańskiego psalmista odczytuje w wersji pozytywnej, a więc jako dające nadzieję, pociechę i życie w naszej codzienności, w naszym pielgrzymowaniu. Wdzięczność za ustawy Pańskie psalmista wyraża pieśnią i pamięcią nieustającą o imieniu Pana.

13 MARCA

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: „Tyś jest Panem moim,
poza Tobą nie ma dla mnie dobra”.

Wzbudził on we mnie miłość przedziwną
do świętych, którzy mieszkają na Jego ziemi.
A wszyscy, którzy idą za obcymi bogami,
pomnażają swoje udreki.
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Sznur mierniczy szczerze mi dział wyznaczył,
jak miłe jest dla mnie moje dziedzictwo.
Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.
Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie.
Bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.
Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście po Twojej prawicy.

Ps 16, 1-4a.5-11

Psalm 16 wychwala Boga, który jest źródłem dobra w chwili obecnej, udziela daru roztropności, kieruje nas ku dobru przez głos sumienia. Bóg jest nie tylko źródłem nadziei i radości w doczesnym życiu, ukazuje też nam „wieczne szczęście po swojej prawicy” – a więc miejsce zaszczytne także po naszej śmierci cielesnej. Pełne wyjaśnienie tej radosnej dla nas tajemnicy przynosi nam Chrystus przez pokonanie grzechu i śmierci, przez swoje zmartwychwstanie i obietnicę: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. u Ojca

mego jest mieszkań wiele. Idę przecież przygotować wam miejsce” (J 14, 1-2). Już w Starym Testamencie zawarte jest w Psalmie 16 zapewnienie: Ty mi ukazesz pełnię radości przy Tobie i wieczne szczęście po Twojej prawicy.

14 MARCA

Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie,
kto zamieszka na Twej górze świętej?
Ten, kto postępuje nienagannie,
kto działa sprawiedliwie
i mówi prawdę w swoim sercu;
Kto swym językiem oszczerstw nie głosi,
kto nie czyni bliźniemu nic złego
i nie ubliża swoim sąsiadom;
kto za godnego wzdardy uważa złoczyńcę,
ale szanuje tego, który cześć oddaje Bogu.
Kto dotrzyma przysięgi niekorzystnej dla siebie,
kto nie daje swych pieniędzy na lichwę
i nie da się przekupić przeciw niewinnemu.
Kto tak postępuje,
nigdy się nie zachwieje.

Ps 15

Psalm 15 przedstawia syntezę 11-tu zasadniczych zobowiązań moralnych zawartych w prawie biblijnym: postępować w sposób moralnie nienaganny, praktykować sprawiedliwość, powstrzymać język od głoszenia oszczerstw, dbać o prawdę i szczerść w mowie, powstrzymywać się

od czynienia zła bliźnim, od zniewag wobec ludzi, z którymi żyjemy na co dzień (np. sąsiadów), dochować wierności danemu słowu, nie pożyczać pieniędzy na lichwę, unikać wszelkiej korupcji w życiu publicznym, nie zadawać się ze złoczyńcą, szanować tego, który czci Boga. Wymienionych jedenaście wskazań prawego postępowania służy dobremu życiu w społeczności. Jesteśmy w społeczności bliższej i dalszej, i nasze postępowanie wpływa na tę społeczność czyniąc ją lepszą lub gorszą. Znane jest takie powiedzenie, że świat staje się o tyle lepszy, o ile ja staję się lepszy. Naprawę świata zaczynać więc należy od siebie.

15 MARCA

Wołam do Ciebie, bo Ty mnie, Boże, wysłuchasz.
nakłoń ku mnie swe ucho, usłysz moje słowo.
Okaż przedziwne miłosierdzie Twoje,
Zbawco tych, którzy się chronią przed wrogiem
pod Twoją prawicę.
Strzeż mnie jak źrenicy oka,
ukryj mnie w cieniu Twych skrzydeł.
A ja w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze,
ze snu powstając nasycę się Twoim widokiem.

Ps 17, 6-8.15

W Psalmie 17 sprawiedliwy wobec ataku występnych znosi skargę do Boga: wołam do Ciebie! Może jest to skarga, jaką znosił Dawid, kiedy był prześladowany przez króla Saula. Dawid służył na dworze królewskim, jednak

został zmuszony do ucieczki i schronienia się w górach wraz ze swymi przyjaciółmi. Król Saul pragnie zabić Dawida, jednak ten nie traci ufności w Bożą pomoc i mówi do Pana: Wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz, nakłoń ku mnie swe ucho, usłysz moje słowo. Jest więc pewny w chwili tej próby, że będzie wysłuchany, wiedząc że jest prawy i bez winy. Mamy w tym psalmie jakże ludzkie pojęcie Boga, który ma ucho i oko, by widzieć modlącego się i jego sytuację i słyszeć jego pełne nadziei wołanie. Jego prośbę, by chroniła go prawica Boga i ukrywała przed realnym niebezpieczeństwem w cieniu Jego skrzydeł. Psalm w tak obrazowy sposób przybliżają nam troskę Boga o zawierającego Jemu człowieka. W końcowym wierszu przebija przekonanie psalmisty o wiernej miłości i sprawiedliwości Pana. W rozumieniu biblijnym sprawiedliwość jest poddana miłosierdziu i rozumiana jako przychodzenie z pomocą ubogim i pokrzywdzonym oraz rehabilitacja nawróconego grzesznika.

16 MARCA

W proch powalona jest moja dusza, Panie,
przywróć mi życie według Twego słowa.
Wyjawiłem Ci moje drogi, a Tyś mnie wysłuchał,
naucz mnie swoich ustaw.
Pozwól mi zrozumieć drogę Twych przykazań,
abym rozważał Twoje cuda.
Ze zgryzoty płacze moja dusza,
podźwignij mnie, jak obiecałeś.

Powstrzymaj mnie od drogi kłamstwa,
obdarz mnie łaską Twojego Prawa.
Wybrałem drogę prawdy,
pragnąc Twych wyroków.
Lgnę do Twoich napomnień,
nie daj mi okryć się wstydem.
Pobiegnę drogą Twych przykazań,
gdy szeroko otworzysz me serce.

Ps 119, 25-32

Bóg to ten, który przywraca nam siły, kiedy czujemy się powaleni. Trudne doświadczenie może rodzić w nas pytanie dlaczego to zło nas spotyka, czy Pan nie zapomniał o nas, może przysnął lub schował się. Jest to jednak moment oczyszczenia naszej wiary, naszego zawierzenia, moment próby, który przychodzi kiedyś na każdego z nas. Księga Mądrości Syracha mówi obrazowo: „Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały! Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia” (*Syr 2, 4-5*). Każda ze strof psalmu ma dwie części – w jednej części skargę i jakby wątplenie, a w drugiej odpowiedź nadziei. Opisana jest nie tyle wiara, że Bóg jest, lecz droga zawierzenia Jemu także wtedy, gdy ze zgryzotą kierujemy do Boga zdecydowane błagania: przywróć mi życie, naucz mnie Twoich ustaw, pozwól mi zrozumieć drogę Twych przykazań, podźwignij mnie, obdarz mnie łaską, otwórz moje serce, nie daj mi okryć się wstydem, powstrzymaj mnie od drogi kłamstwa. Psalmista wyraża swoje braki, którym tylko Pan i Zbawca może zaradzić przy całej jego dobrej woli, i mówi: Pobiegnę drogą Twych przykazań, wybrałem drogę prawdy. Jest w tej modlitwie głęboki realizm i potrzeba rozumnego

rozeznania, potrzeba duchowej walki przy uznaniu wymagających przykazań Pana. Te przykazania Pana są pojmowane jednak jako wzbogacająca łaska, a nie jako niewola. Z tymi słowami psalmu współbrzmi nauczanie św. Pawła: „Bo ku wolności wyzwolił nas Chrystus” (Ga 5,1).

17 MARCA

Za sprawiedliwość moją Pan mnie wynagrodził,
odpłacił mi według czystości rąk moich.
Odpłacił mi Pan według mej sprawiedliwości,
według czystości rąk moich przed Jego oczyma.
Miłość masz dla miłującego,
ze sprawiedliwym postępujesz sprawiedliwie,
czystemu swą czystość ukazujesz,
wobec przebiegłego jesteś przebiegły.
Albowiem Ty wybawiasz naród pokorny,
a oczy wyniosłych poniżasz.
Ty, Panie, zapalasz moją pochodnię,
Boże mój, rozświećlasz moje ciemności.

Ps 18, 21.25-29

„Jezu, Tyś jest światłością mej duszy – niech moja własna ciemność nie przemawia do mnie już”. Tymi słowami modlił się Święty Augustyn przygnieciony śmiercią swoich bliskich, a mogą być one pomocne nam w chwilach prób i zmagañ. Psalm 18 ukazuje Boga jako światłość dla naszego życia, jako Tego, który rozświećla nasze ciemności i zapala naszą pochodnię. Myśl ta warta jest przypominania,

kiedy ogarnia nas nasza własna ciemność, by wyjść do Bożego światła.

18 MARCA

Prawo Pańskie jest doskonale i pokrzepia duszę,
świadection Pana jest pewne,
nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy.
Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, a wszystkie razem słuszne,
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodsze od miodu płynącego z plastra.
Zważa na nie Twój sługa
i nagrodę otrzyma za ich przestrzeganie.
Kto jednak widzi swoje błędy?
Oczyść mnie z błędów, przede mną ukrytych.
Także od pychy broń swojego sługę,
by nie panowała nade mną.
Wtedy będę bez skazy
i wolny od wielkiego występku.
Niech znajdą uznanie przed Tobą
słowa ust moich i myśli mego serca,
Panie, moja opoko i mój Zbawicielu.

Ps 19, 8-15

W obiegowych opiniach może skłonni jesteśmy uważać, że Prawo Pańskie nam ciąży i wielu rzeczy nam zakazuje –

jest postrzegane negatywnie. Tymczasem Psalm 19 stwierdza, że nakazy Pana radują serce, jaśnieją i olśniewają, są cenniejsze niż złoto najczystsze i słodkie jak miód. Jest to spojrzenie pozytywne. Takie spojrzenie ma też w swoich listach św. Paweł, który mówi, że do dobrych czynów zachęca nas nie lęk przed karą ze strony Boga, lecz wdzięczność za Jego dobroć z jaką nas prowadzi do zbawienia. Oczyszc mnie z błędów przede mną ukrytych – prosi psalmista Boga, którego widzi jako Opokę i Zbawiciela.

19 MARCA

Kto się w opiekę oddał Najwyższemu
i w cieniu Wszechmocnego mieszka,
Mówi do Pana: „Tyś moją ucieczką i twierdzą
Boże mój, któremu ufam”.
Bo On sam Cię wyzwoli z sideł myśliwego
i od słowa niosącego zgubę.
Okryje cię swoimi piórami,
pod Jego skrzydła się schronisz;
wierność Jego jest puklerzem i tarczą.
Nie ulęknieś się strachu nocnego,
ani strzały za dnia lecącej,
ani zarazy skradającej się w mroku,
ani moru niszczącego w południe.
Bo Pan jest twoją ucieczką,
za obrońcę wziąłeś Najwyższego.
„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie,
osłonię go, bo poznał moje imię.

Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham
i będę z nim w utrapieniu,
wyzwolę go i sławą obdarzę.
Nasycę go długim życiem
i ukazę mu moje zbawienie.”

Ps 91, 1-6.9.14-16

Psalm 91 jest osnową dobrze znanej w Polsce pieśni *Kto się w opiekę*. Bóg wychwalany jest w nim z wielkim kunsztem poetyckim. Opieka Boża nad każdym z nas jest wyrażona opisem wziętym z przyrody i z życia. Bóg jest jak twierdza, do której można się schronić, wyzwala z zastawionych sideł, jest jak skrzydła, pod które można się schronić, jak puklerz i tarcza w walce z wrogiem, jest ochroną przed strzałą wroga, ochroną przed zarazą i chorobą. Te cechy opisujące Boga wzięte są z okresu walk ludu Izraela o wolność, która często była zagrożona ze strony potężnych militarnie sąsiadów. W drugiej części psalmu zawarta jest zachęta przyłgnięcia do Boga, wzywania Go w potrzebie i utrapieniu, oraz obietnica spełnienia naszych błagań i zapewnienie o zbawieniu. W Starym Testamencie długie życie było znakiem błogosławieństwa Bożego: Nasycę go długim życiem i ukazę mu moje zbawienie.

20 MARCA

Z całego serca wołam, wysłuchaj mnie, Panie,
zachować chcę Twoje ustawy.
Wołam do Ciebie, a ty mnie wybaw,
będę strzegł Twoich napomnień.

Przychodzę o świcie i wołam,
pokładam ufność w Twoich słowach.
Budzą się moje oczy jeszcze przed świtem,
aby rozważać Twoje słowo.
W dobroci swej, Panie, słuchaj głosu mego
i daj mi życie zgodne z Twoim przykazaniem.
Zbliżają się niegodziwi moi prześladowcy,
dalecy są oni od Twojego Prawa.
Jesteś blisko, Panie,
i wszystkie Twe przykazania są prawdą.
Od dawna wiem z Twoich napomnień,
że ustaliłeś je na wieki.

Ps 119, 145-152

Psalm 119 opiewa Torę – Prawo Pańskie przekazane ludowi Izraela przez Mojżesza. Hebrajskie słowo Tora ma szereg znaczeń: prawo, słowo, świadectwo, dekret, porządek, przykazanie. Psalm ma charakter litanii o miłości do słowa Bożego. I tak jak ta miłość nie może mieć nigdy końca, tak nie mają końca słowa, które ją wyznają. Tora z jednej strony odsłania tajemnicę Boga, z drugiej strony jest moralnym drogowskazem dla życia człowieka wierzącego. W strofie XIX widzimy człowieka modlącego się, który wie, że Pan jest blisko i z ufnością rozpoczyna każdy dzień, nie lęka się zdradzieckich podstępów, ponieważ Pan jest z nim: jesteś blisko, Panie. Wyrażają to też inne psalmy np. *Ps 34, 19*: „Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia złamanych na duchu.” Pan Jezus zapewnia nas: włos z waszej głowy nie spadnie, nie lękajcie się. Jan Paweł II wzywał: „Nie lękajcie się żyć dla miłości”, „Nie bój się – wypłyn na głębie. Jest przy Tobie Chrystus”. Codzienna modlitwa psalmani jest wielką pomocą w tym zadaniu.

Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miał bym się lękać?
Usłysz, Panie, kiedy głośno wołam,
zmiłuj się nade mną i mnie wysłuchaj.
O Tobie mówi serce moje:
„Szukaj Jego oblicza!”
Będę szukał oblicza Twego, Panie.
Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy,
nie odtrącaj w gniewie Twego sługi.
Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj
i nie opuszczaj mnie, Boże, mój Zbawco.
Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka,
to jednak Pan mnie przygarnie.
Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Ps 27, 1.7-10.13-14

Pan moim światłem i zbawieniem moim, kogo miał bym się lękać? Psalm 27 jest ufną i głęboką modlitwą skierowaną w potrzebie ku Bogu – Zbawcy. Autor woła obrazowo: usłysz Panie, kiedy głośno wołam, zmiłuj się nade mną, wysłuchaj mnie, nie zakrywaj swojej twarzy, nie opuszczaj mnie, nie odrzucaj mnie. W drugiej części psalmista wyraża swoją wiarę i nadzieję pełnym siły zwrotem: Pan mnie przygarnie nawet wtedy, gdy zawiodą mnie ojciec i matka. Bóg sprawi, że będę oglądał

dobra Pana w krainie żyjących, podobnie jak w innych psalmach (Ps 23).

22 MARCA

W ucisku wzywałem Pana,
Pan mnie wysłuchał i na wolność wyprowadził.
Niczego się nie boję, bo Pan jest ze mną,
cóż może uczynić mi człowiek?
Pan jest ze mną, mój wspomóżyciel,
z góry będę spoglądał na moich wrogów.
Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w człowieku.
Lepiej się uciekać do Pana,
niż pokładać ufność w książętach.
Abym upadł, uderzono mnie i pchnięto,
lecz Pan mnie podtrzymał.
Pan moją mocą i pieśnią,
On stał się moim Zbawcą.
Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się nim i weselmy.
Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie,
Boże mój, pragnę wielbić Ciebie.
Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.

Ps 118, 5-9.13-14.24.28-29

Psalm 118 był śpiewany w procesji idącej do świątyni w Jerozolimie podczas uroczystych obchodów Paschy.

Psalm ten odczytywany był przez Ojców Kościoła jako odnoszący się do Chrystusa, a zarazem do każdego z nas. My, szczególnie w ucisku, wzywamy Pana, aby nas na wolność wyprowadził. Słowa: „uderzono mnie i pchnięto, abym upadł” można odnieść do Chrystusa niosącego krzyż, którego uderzono i pchnięto, i upadł trzykrotnie w drodze ku Kalwarii. Jednak przez swoją mękę i śmierć na krzyżu, zniesioną z cierpliwością i miłością nawet dla swoich oprawców, zbawił nas wszystkich. Przez swoje zmartwychwstanie stał się kamieniem węgielnym i głową Kościoła, który założył, i przez który tak wiele dobra dzieje się od dwu tysięcy lat, przede wszystkim wszelka służba człowiekowi. Ten fakt zwycięstwa Chrystusa jest źródłem radości dla wierzących w Niego: Oto jest dzień, który dał nam Pan, radujmy się i weselmy się w nim. Za to dzieło zbawienia wychwalamy Pana, bo jest dobry, a Jego łaska trwa na wieki. Radość Pana jest naszą mocą.

23 MARCA

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia,
niech ciebie chroni imię Boga Jakuba.
Niech tobie ześle pomoc ze świętyni
i niech cię wspiera z Syjonu.
Niech ci udzieli czego w sercu pragniesz
i każdy twój zamysł wypełni.
Będziemy się cieszyć z twego ocalenia
i w imię naszego Boga podniesiemy sztandary.
Niech Pan spełni wszystkie twoje prośby.

Wiem teraz, że Pan wybawi swego pomazańca.
Odpowiada mu ze świętych swych niebios
zbawczymi czynami swojej prawicy.
Jedni ufają rydwanom, inni ufają koniom,
a naszą siłą jest imię Boga, naszego Pana.
Tamci zachwiali się i upadli,
a my stoimy i trwamy.
Panie, ocal króla,
a nas wysłuchaj w dniu, w którym Cię wzywamy.

Ps 20, 2-3.5-10

Król Dawid rozpoczął budowę świątyni w Jerozolimie na Górze Syjon, jako miejsca modlitwy do Boga żywego i spoczynku dla Arki, chroniącej tablice Dekalogu. Budowę świątyni ukończył król Salomon i odtąd stała się ona centrum modlitwy, w którym obchodzono większe uroczystości związane z życiem religijnym Żydów, głównie Paschy. Świątynia ta jest główną budowlą miasta pokoju – Jerozolimy. Dawid wyraża swoje doświadczenie siły Boga i oświadcza uroczyście, że siłą Izraela nie jest armia wyposażona w rydwany i konnicę, lecz jest nią imię Boga, Pana naszego. W imię tego Boga Dawid jako młodzieniec pokonał Goliata i ocalił Izraelitów od napastujących ich Filistynów. A jako król Izraela zjednoczył dwanaście pokoleń Izraela w jeden organizm narodowy i religijny. Za to dzieło wychwala Boga, któremu zawdzięcza wszystkie te zwycięstwa. Nie przypisuje wszystkich tych dzieł sobie, tylko pomocy Pana: naszą siłą jest imię Boga, naszego Pana. A przedtem na wzór faraonów sprawił swojej armii rydwany i sromotnie przegrał. Zwyciężył jednak wtedy, gdy zaufał Bogu i Jego pomocy.

Nie oburzaj się widząc źle czyniących,
i nie zazdrość niepoprawnym,
bo zwiędną prędko jak trawa,
obumrą jak świeża zieleń.
Miej ufność w Panu i czynź to, co dobre,
a będziesz mieszkał na ziemi i żył bezpiecznie.
Raduj się w Panu,
a On spełni pragnienia twego serca.
Powierz Panu swą drogę,
zaufaj Mu, a On sam będzie działał.
On sam sprawi, że twa sprawiedliwość
zabłyśnie jak światło
a prawość twoja jak blask południa.
Spokojny bądź wobec Pana i Jemu zaufaj.
Porzuć zapalczywość i przestań się gniewać,
nie oburzaj się, gdyż to prowadzi do złego.
Wyginą bowiem złoczyńcy,
a ufający Panu posiadą ziemię.
Jeszcze chwila, a nie będzie przestępcy,
spojrzysz na jego miejsce i już go nie znajdziesz.
Pokorni natomiast posiadą ziemię
i będą się rozkoszować wielkim pokojem.

Ps 37, 1-7a.8-11

Życie nasze upływa wśród różnych ludzi zarówno dobrych, jak i „źle czyniących” i „niepoprawnych”. Jak zachować się w tych sytuacjach? Psalm daje nam kilka trafnych rad: nie zazdrościć, mieć ufność w Panu i być spokojnym, czynić dobro, by zło dobrem zwyciężać, radować się

w Panu, powierzyć Panu wszystkie swoje sprawy, a On sam będzie działał, porzucić zapalczywość, nie gniewać się na bliźnich. Prawe postępowanie sprawi, że będziemy rozkoszować się pokojem. Psalmista wierzy głęboko, że Pan nie pozostawia nas samotnie i pragnie nas wspierać, oczekuje jednak naszego zawierzenia Mu. W Starym Testamencie zadośćuczynienia za dobre życie, a kary za złe czyny oczekiwano już tu na ziemi. Wiele jest przykładów w różnych księgach mówiących o tym, że dobro i Bóg ostatecznie zwyciężają. Jednak ludzi miłych Bogu doświadcza On „w piecu utrapienia”, a cierpienie w ich życiu spełnia rolę pozytywną, oczyszczającą wiarę.

25 MARCA

Jeżeli domu Pan nie zbuduje,
na próżno się trują ci, którzy go wnoszą.
Jeżeli miasta Pan nie strzeże,
daremnie czuwają straże.
Daremne jest wasze wstawanie przed świtem
i przesiadywanie do późna w nocy.
Chleb spożywacie zapracowany ciężko,
a Pan i we śnie darzy swych umiłowanych.
Oto synowie są darem Pańskim,
a owoc łona nagrodą.
Jak strzały w rękę wojownika
tak synowie zrodzeni w młodości.
Szczęśliwy człowiek,
który napełnił nimi swój kołczan.

Nie zawstydzi się, gdy będzie się spierał
ze swymi nieprzyjaciółmi w sądzie.

Ps 127

Psalm 127 jest pieśnią pochwalną sławiącą opatrznośćowe, choć nie zawsze dla nas dobrze widoczne, działanie Boga. Chrystus powie krótko: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15, 5). Bóg jest tym, który działa, jest Budowniczym, buduje swoją łaską, a człowiek może być jej „przewodem”. Psalmista zdaje sobie sprawę, że wszystko jest łaską Bożą: nasze życie, nasze możliwości budowania domu, rodziny, nasza praca, zapewnienie chleba codziennego – wszystko to są dary Pańskie. O ile opierać się będziemy na Panu, będziemy szczęśliwi, nie zawstydzimy się swojego życia i nie zostaniemy pokonani przez nieprzyjaciół. Wiara jest nam wielką pomocą i siłą w codziennym naszym dniu.

26 MARCA

Do Ciebie wołam, Panie, pośpiesz mi z pomocą,
usłysz mój głos, gdy wołam do Ciebie.
Niech moja modlitwa wznosi się przed Tobą
jak kadzidło,
a podniesione moje ręce jak ofiara wieczorna.
Postaw, Panie, straż przy moich ustach
i wartę przy bramie warg moich.
Nie skłaniaj mego serca do złego słowa,
do popełniania niegodziwych czynów.
Bym nigdy z ludźmi, którzy nieprawość czynią,

nie jadał ich potraw wybornych.
Do Ciebie bowiem, Panie, zwracam moje oczy,
do Ciebie się uciekam, nie gub mojej duszy.
Strzeż mnie od sidła, które zastawili na mnie,
i od pułapek złoczyńców.

Ps 141, 1-4.8-9

Modlitwa w Psalmie 141 jest wołaniem wiernego do Boga, by pospieszył mu z pomocą, która jest mu bardzo potrzebna. Jego modlitwa wznosi się do Boga na wzór dymu kadzidła, które unosi się łagodnie ku niebu, tworząc rozmaite wzory. Podnosi także ręce, co oznacza, że modli się całym sobą – umysłem, sercem i ciałem. W drugiej części prosi Pana, by pomógł mu być wiernym przykazaniom, by nie mówił źle językiem i wargami, nie pełnił złych czynów, nie szukał towarzystwa ludzi źle czyniących. Błaga też, by ustrzegł go Pan od „pułapek złoczyńców”, które na niego zastawiają. Do Boga ucieka się, by nie zgubić swej duszy.

27 MARCA

Głośno wołam do Pana,
głośno Pana błagam.
Żal mój przed Nim wylewam,
wyjawiam przed Nim swą udrękę.
Gdy duch mój we mnie omdlewa,
Ty znasz moją drogę.
Na ścieżce, po której kroczę,

ukryli na mnie sidła.
Oglądam się w prawo i patrzę,
lecz nikt się nie troszczy o mnie.
Nie ma dla mnie ucieczki,
nie ma nikogo, kto by dbał o me życie.
Do Ciebie wołam, Panie,
mówię: „Tyś moją ucieczką,
działem moim w krainie żyjących.
Usłysz moje wołanie,
bo jestem bardzo słaby.
Wybaw mnie od prześladowców,
gdyż są ode mnie mocniejsi.
Wyprowadź mnie z więzienia,
bym dziękował Twojemu imieniu.
Otoczą mnie sprawiedliwi,
gdy okażesz mi dobroć.”

Ps 142

Psalm 142 kontynuuje temat zagrożenia przez wrogów omawiany w poprzednim Psalmie 141. Uczucia modlącego się oscylują między trwogą a zaufaniem Bogu. Nie znajduje on wsparcia wśród otaczających go ludzi. Psalm ten przypomina modlitwę Jezusa w Ogrójcu, proces Chrystusa przed Jego męką w Wielki Piątek i konanie na krzyżu: Oglądam się w prawo i patrzę, lecz nikt się nie troszczy o mnie, nie ma dla mnie ucieczki, nie ma nikogo, kto by dbał o moje życie. W swej męce i śmierci Chrystus jest całkowicie osamotniony. Uczniowie z lękiem pouciekali i jest On otoczony prześladowcami aż do śmierci na krzyżu. O Jego męce mówi Psalm 22 i Księga Izajasza. Ostatecznie jednak Chrystus zwycięża w zmartwychwstaniu i tworzy Kościół, który kontynuuje Jego dzieło zbawienia.

Niech wołanie moje dojdzie do Ciebie, Panie,
 daj mi zrozumienie przez swoje słowo.
 Niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,
 wyzwól mnie według Twego słowa.
 Niech moje wargi rozbrzmiewają hymnem,
 bo mnie nauczasz Twych ustaw.
 Niechaj mój język opiewa Twoje słowo,
 bo wszystkie Twe przykazania są sprawiedliwe.
 Niech Twoja ręka będzie mi pomocą,
 bo wybrałem Twe postanowienia.
 Pragnę Twojej pomocy, Panie,
 a Prawo Twoje jest moją rozkoszą.
 Niech żyje moja dusza i niech Ciebie chwali,
 niech mnie wspierają Twoje wyroki.

Ps 119, 169-175

Kolejna część Psalmu 119 jest dialogiem wierzącego z Bogiem. Wierzący kieruje do Pana swoje wołanie prosząc o wyzwolenie, które Bóg obiecał. Wierzy on w moc modlitwy, więc śpiewa hymn. Żydzi wyrażali swoją wiarę nie definicjami, tylko przykładami z życia. Mówią więc słowa tego psalmu do Boga: mój język opiewa Twoje słowo, niech Twoja ręka będzie mi pomocą, prawo Twoje jest moją rozkoszą. Dla modlącego się Żyda, czy teraz też dla chrześcijanina Prawo – Tora i modlitwa jest pomocą, a nie uciążliwością, a wysławianie Pana podtrzymuje życie i wspiera duszę!



Bóg wstaje i rozprasza się Jego wrogowie.
A sprawiedliwi cieszą się i weselą przed Bogiem,
i rozkoszują radością.
Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu,
równajcie drogę przed Tym, który dosiada obłoków,
cieszcie się Panem, przed Nim się weselcie.
Ojcem dla sierot i wdów opiekunem
jest Bóg w swym świętym mieszkaniu.
Bóg dom gotuje dla opuszczonych,
jeńców prowadzi ku lepszemu życiu,
tylko oporni zostają na zeschłej ziemi.
Pan przez wszystkie dni niech będzie błogosławiony,
Bóg, który nas dźwiga co dzień, zbawienie nasze!
Bóg nasz jest Bogiem, który wyzwala,
Pan ratuje nas od śmierci.
On sam swojemu ludowi daje potęgę i siłę.
Niech będzie Bóg błogosławiony!

Ps 68, 2a.4-7.20-21.36b

Bóg jest pełnym miłości i wierności opiekunem i źródłem radości i wesela dla sprawiedliwych. Dla autora psalmu nie ulega wątpliwości, że Pan prowadzi wierzących i powoduje oczywiste skutki: rozprasza wrogów, jest ojcem dla sierot, opiekunem wdów, dom przygotowuje dla opuszczonych, jeńców prowadzi ku lepszemu życiu, On dźwiga nas co dzień, On wyzwala i ratuje od śmierci, On swojemu ludowi daje siłę. Psalmista wylicza te liczne działania Boga, który z pozoru jest niewidoczny i ukryty, faktycznie jednak działa nieustannie, prowadzi losy ludzkie

ku zbawieniu. Psalm wysławia Boga, jest On szczególnie wrażliwy na los tych, których spotyka cierpienie zadawane przez możnych, pysznych i aroganckich. Kończy się więc psalm słowami uwielbienia: Bóg nasz jest Bogiem, który wyzwała. Niech będzie Bóg błogosławiony!

30 MARCA

Nad rzekami Babilonu siedzieliśmy
płacząc na wspomnienie Syjonu.
Na topolach tamtej krainy
zawiesiliśmy nasz harfy.
Bo ci, którzy nas uprowadzili,
żądali od nas pieśni.
Nasi gnębiciele żądali pieśni radosnej:
„Zaśpiewajcie nam którąś z pieśni syjońskich”.
Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską
w obcej krainie?
Jeruzalem, jeżeli zapomnę o tobie,
niech uschnie moja prawica.
Niech mi język przyschnie do gardła,
jeżeli nie będę pamiętał o tobie,
jeżeli nie wyniosę Jeruzalem
ponad wszelką radość swoją.

Ps 137

Tekst psalmu nawiązuje do zniszczenia Jerozolimy przez wojska babilońskie w roku 586 p.n.e. Żydzi zostali uprowadzeni do niewoli i płaczą w kraju niewoli na wspomnienie

Syjonu i świątyni, do której przedtem wędrowali z radosnym śpiewem, by się modlić do Pana. Kiedy ich gnębiciele w Babilonie żądali, aby im śpiewali radosne pieśni, odmówili śpiewu. Choć czas niewoli ukazany jest w psalmie z nostalgią, był to jednak czas dojrzewania wiary w Jedyne go Pana nieba i ziemi. Izraelici zaczynają lepiej rozumieć, co znaczy serce słuchające i kochające Pana, a więc religijność nie tyle formalna i rytualna, co szczerza. Po 50 latach niewoli, wygnańcy z radością powrócą do Palestyny, odbudują świątynię i Jerozolimę, umocnią wiarę w Boga żywego, Stwórcę i Zbawiciela, a radość znowu do nich zawita. Jerozolima jest też symbolem duchowej jedności chrześcijan, do której zmierzają wyznawcy Chrystusa. Objęci dążeniem do niej są też ci, którzy nie znają jeszcze ani Boga, ani Chrystusa – to aktualnie znacznie więcej niż dwie trzecie ludzkości i dla nich prosimy, by zostali dotknięci Jego miłością. Wspomina o tych ludach kilka psalmów (*Ps 47, 87 i 96*).

31 MARCA

Będę Cię wielbił, Panie mój i Królu
i słaawił Twoje imię przez wszystkie wieki.
Każdego dnia będę błogosławił Ciebie
i na wieki wysławił Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
a wielkość jego niezgłębiona.
Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twe potężne czyny.
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu

i rozpowiadają Twoje cuda.
Mówią o potędze Twoich dzieł wspaniałych
i głoszą wielkość Twoją.
Przekazują pamięć o wielkiej Twjej dobroci
i cieszą się Twą sprawiedliwością.
Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.
Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi wyznawcy.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.
Aby synom ludzkim oznajmić potęgę Twoją
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.
Pan jest wierny we wszystkich swoich słowach
i we wszystkich swoich dziełach święty.
Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają,
i podnosi wszystkich zgwałconych.
Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie,
a Ty ich karmisz we właściwym czasie.
Ty otwierasz swą rękę
i karmisz do syta wszystko, co żyje.
Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.
Spełnia wolę tych, którzy cześć Mu oddają,
usłyszeli ich wołanie i przyjdzie im z pomocą.

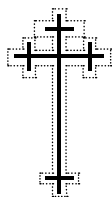
Pan strzeże wszystkich, którzy Go miłują,
lecz zniszczy wszystkich występnych.
Niech usta moje głoszą chwałę Pana,
a wszystko, co żyje, niech wielbi Jego święte Imię
zawsze i na wieki.

Ps 145

Psalm 145 to radosny hymn, oddający chwałę Panu, który jest pełen miłości i dobroci, bo: Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył. Jest to pieśń „alfabetyczna” – zawiera dwadzieścia dwa wiersze zaczynające się od kolejnych liter alfabetu hebrajskiego od „alef” do „taw”, czyli od „a” do „z”. Psalm sławi Pana jako Króla, a zarazem jest On wzorem dla sprawujących władzę: Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Bóg realizuje swój zbawczy plan i pragnie uczestniczyć w ludzkich dziejach i urzeczywistnić zamysł harmonii i pokoju. Psalmista przemawia także w imieniu nas wszystkich i sławi zbawcze dzieła Pana takie jak: czyny potężne i cuda, sprawiedliwość, łagodność, miłosierdzie, łaskawość i dobroć. Jesteśmy powierzeni potężnemu i miłosiernemu Bogu, który prowadzi nas ku swojemu Królestwu, a jest on nieskory do gniewu i bardzo łaskawy, jak oznajmił to Mojżeszowi na Synaju: „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6). Bóg ukazany jest za pomocą obrazu szczodrego króla, który: własną ręką rozdaje pokarm i karmi wszystkich we właściwym czasie i do syta. Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały. Niech usta nasze głoszą chwałę Pana i niech wielbią Jego święte Imię zawsze

i na wieki. Psalm ten jest bardzo mistyczny, szczególnie w słowach: Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze.

Święty Jan Apostoł w swoim liście mówi: „Deus Caritas est – Bóg jest miłością” (1J 4, 8.16). „Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. Jesteśmy wezwani do wdzięczności wobec Boga za wszelkie dobro: „Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki” (Ps 118, 1).





PAN MOIM ŚWIATŁEM I ZBAWIENIEM MOIM

*Ja jestem światłością świata
kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności,
lecz będzie miał światło życia (J 8, 12)*

*Ty, Panie, zapalasz moją pochodnię,
Boże mój, rozświecisz moje ciemności (Ps 18, 29)*

1 KWIETNIA

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.
Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem:
ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód,
a Duch Boży unosił się nad wodami.
Wtedy Bóg rzekł: „Niech stanie się światłość”.
I stała się światłość.
Bóg widząc, że światłość jest dobra,
oddzielił ją od ciemności.
I nazwał Bóg światłość dniem,
a ciemność nazwał nocą.

Rdz 1, 1-5

Błogosław duszo moja Pana,
O Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno,
i światłem okryty jak płaszczem.
Tyś wszystko mądrze uczynił,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.
Stwarzasz je napęlniając swym Duchem
i odnawiasz oblicze ziemi.

Ps 104, 1-2.24.30

Światłość Bóg stworzył przed wszystkim i w biblijnym opisie stworzenia Bóg stworzył ją na początku (*Rdz 1, 1-5*): Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj stanie się światłość!”. I stała się światłość. Tak więc Bóg, który sam jest światłością, stwarza światło dla naszych oczu. Ma ono dla nas wartość symbolu, niezależnie od tego, czy jest to wielkie światło słońca, czy światło małej lampki – w starożytnym świecie posługiwano się kagankami oliwnymi. Świat Biblii jest światem symboli i światło jest w księgach Biblii symbolem bardzo ważnym. Światło towarzyszy wielu wydarzeniom w zbawczym działaniu Boga. Psalm 104 wzywa nas do wielbienia Boga, który jest okryty jakby płaszczem światła. Biblia wykorzystuje takie symbole i obrazy, by przybliżyć nam niewyrażalne cechy Boga. On wszystko stworzył i nieustannie odnawia, jest stale twórczy i „odziany w majestat i piękno”.

2 KWIETNIA

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu, ziemio cała!

Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoscie Jego zbawienie.
Głoscie Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda Jego pośród wszystkich ludów.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały.
Budzi cześć najwyższą, większą niż inni bogowie,
bo wszyscy bogowie pogan są tylko ułudą,
Pan zaś stworzył niebiosa.
Przed Nim kroczą majestat i piękno,
a potęga i blask w Jego przybytku.
Oddajcie Panu, rodziny narodów,
oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę,
oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu.
Głoscie wśród ludów, że Pan jest królem,
On świat tak utwierdził, że się nie zachwieje,
będzie sprawiedliwie sądził ludy.
Niech się radują niebiosa i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko co je napędza.
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości.

Ps 96, 1-8a.10-12

Niewyobrażalny dla człowieka majestat Boga, Jego piękno, urok i blask psalmy oddają poetyckimi podobieństwami. Bóg sprawia radość niebios i wesele ziemi, karmiąc człowieka i wszelkie stworzenie. On jako Bóg żywy stale działa, odnawiając oblicze ziemi, jest Panem wszechświata i Panem historii. Uniwersalny charakter nadaje psalmowi wezwanie do oddawania Bogu chwały przez całą ziemię, wszystkie narody i wszystkie ludy. O odnowienie naszej, polskiej ziemi prosił Boga Jan Paweł II w modlitewnej homilii w czerwcu 1979 roku

na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Po ponad 30 latach możemy Panu dziękować za to, że odnowienie Polski i jej rozwój są dobrze widoczne. To co nam wtedy wydawało się niemożliwe wobec potęgi totalitarnego systemu, stało się rzeczywistością.

3 KWIETNIA

Pan jest Bogiem i daje nam światło.
Ustawcie procesję z gałązkami zielonymi
aż do rogów ołtarza.
Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie,
Boże mój, pragnę wielbić Ciebie.
Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.

Ps 118, 27-29

Jego majestat okrywa niebiosy,
a Jego chwały pełna jest ziemia.
Jego wspaniałość podobna do światła,
z Jego rąk tryskają promienie,
moc Jego w nich jest ukryta.

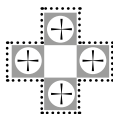
Ha 3, 3b-4

A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce
sprawiedliwości.

Ml 3, 20

Światło w Biblii jest symbolem obecności Boga, obecności Chrystusa i Jego nauki. Pomaga ono przekazać rzeczywistość

duchową – tajemnicę Boga i Jego Miłosierdzia, tak trudno wyobrażalną dla naszego umysłu. „Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki! Odziany w majestat i piękno, światłem okryty jak płaszczem” (*Ps 104, 1b-2a*). W tradycji biblijnej pojawieniu się Boga towarzyszy głos i wielkie światło: Jego wspaniałość podobna do światła, z Jego rąk tryskają promienie, moc Jego w nich jest ukryta. W tych słowach Księgi Habakuka, powstałej w VII wieku przed Chr., jesteśmy blisko Chrystusa Miłosiernego z obrazu „Jezu ufam Tobie”, z wychodzącymi z Jego serca dwoma świetlnymi promieniami – białym i czerwonym. Mówią o tym słowa, zanotowane przez Świętą Faustynę w jej *Dzienniczku* (*Dz.299*): „Te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę – białe oznacza Wodę, która usprawiedliwia dusze, czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz. Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego, wówczas kiedy konające Serce Moje zostało włócznie otwarte na krzyżu. Te promienie osłaniają duszę przed zagniewaniem Ojca Mego. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga. Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Mojego. Raduje się Serce Moje tym tytułem Miłosierdzia. Powiedz, że Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk Moich są ukoronowane Miłosierdziem”. Przesłanie Świętej Faustyny ma głębokie korzenie w Piśmie Świętym, także Starego Testamentu. Wielkie miłosierdzie Boga wysławiają psalmy i inne księgi Starego i Nowego Testamentu.



Chwalcie Pana, bo jest dobry,
bo Jego łaska na wieki.
On w swojej mądrości uczynił niebios,
bo Jego łaska na wieki.
On uczynił światła ogromne,
bo Jego łaska na wieki.
Słońce, by dniem władało,
bo Jego łaska na wieki.
Księżyc i gwiazdy, by władały nocą,
bo Jego łaska na wieki.

Ps 136, 1.5.7-9

Przenikasz i znasz mnie, Panie
i znasz wszystkie moje drogi.
Jeśli powiem: „Niech więc mnie ciemność zasłoni
i noc mnie otoczy jak światło”,
to nawet mrok nie będzie dla Ciebie ciemny,
a noc jak dzień będzie jasna,
bo mrok jest dla Ciebie jak światło.

Ps 139, 1a.3b.11-12

Księga Psalmów wielokrotnie przywołuje obraz światła: „Pan moim światłem i zbawieniem moim, kogóż miałbym się lękać?” (*Ps 27, 4*). „Ześlij światłość i wierność swoją, niech one mnie wiodą” (*Ps 43, 3*). „Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą” (*Ps 84, 12*). „Jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy” (*Ps 19, 9b*). Psalmi opisują Słowo Boże za pomocą określeń słonecznych. Chrystus, będący odbłaskiem chwały Ojca, oświeca nas Swoim Słowem w Ewangeliach.

Dla Boga wszystko jest „przezroczyste” – przypomniała nam to liturgia Słowa XV-tego Świątowego Dnia Młodzieży w Kolonii, gdzie rozważano Psalm 139. Bóg, który jest światłością, nie potrzebuje tak jak my światła słońca czy jakiejś lampy, żeby nas zobaczyć. Mrok nie jest dla Niego ciemny, a noc jest jasna jak dzień.

5 KWIETNIA

Albowiem w Tobie jest źródło życia
i w Twej światłości oglądamy światłość.
Zachowaj łaskę Twą dla tych, co Ciebie znają,
i sprawiedliwość Twą dla ludzi prawego serca.

Ps 36, 10-11

Powierz Panu swoją drogę,
zaufaj Mu: On sam będzie działał
i sprawi, że twoja sprawiedliwość zabłyśnie jak światło,
a prawość twoja – jak blask południa.
Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana;
On ich ucieczką w czasie utrapienia.

Ps 37, 5-6.39

Ty, Panie, zapalasz moją pochodnię,
Boże mój, rozświecisz moje ciemności.

Ps 18, 29

Pan Bóg jest niewyczerpanym źródłem życia. On obdarza nas światłem drogi naszego życia, dzięki czemu

wiemy, gdzie mamy podążać. Psalmista wzywa nas, by ufać Bożej pomocy, a wtedy On sprawi, że w naszym życiu urzeczywistni się światło sprawiedliwości. On rozświetla nie tylko świat promieniami słońca, ale również nasze wewnętrzne ciemności. Za świętym Augustynem można modlić się: „Jezu Chryste, wewnętrzna Światłości, nie pozwól, aby moje wewnętrzne ciemności przemawiały do mnie” (*Wyznania XII.10.10*). Duch Święty nas nie opuszcza nigdy – zawsze jest gotów stanąć w naszej obronie. Bezmiar Bożej dobroci jest dla nas żywym źródłem, gaszącym pragnienie i światłem oświecającym wiernego. Dzięki ufności pokładanej w Bogu i prawemu postępowaniu wierny człowiek sam staje się światłem dla innych ludzi, bo może przez niego przechodzić do nich światło samego Boga.

6 KWIETNIA

Potężne światło zabyłśnie aż po krańce ziemi,
przybędą do ciebie z daleka liczne narody
i mieszkańcy stron odległych do twego świętego imienia.
Wesel się, Jeruzalem, z synów sprawiedliwych,
bo wszyscy będą zgromadzeni
i będą wysławiać Pana wieków.

Tb 13, 13.15a

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana niezawodne,
uczy niedoświadczonego mądrości.

Jego słuszne nakazy radują serca,
jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy.
Bojaźń Pana szczerza i trwa na wieki,
rady Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodsze od miodu płynącego z plastra.

Ps 19, 8-11

Zapowiadaną przez proroków i psalmy światłością dla wszystkich narodów ziemi i dla każdego człowieka jest Chrystus. Jego światło rozchodzi się coraz dalej i dalej od dwu tysięcy lat. W Jego Kościele gromadzą się coraz liczniej wierzący w Chrystusa i wysławiają Pana wieków na wszystkich kontynentach. Poprzez naszą modlitwę łączymy się z modlącym się do Boga Kościołem. Kantyk liturgii paschalnej: „Radosna Światłości, Prawdziwa, jedyna, Mądrości, Jezu Chryste, Panie nasz” wzywa nas do radowania się zmartwychwstaniem Chrystusa. Światło paschału przypomina nam o obecności Chrystusa zmartwychwstałego we wspólnocie modlącego się Kościoła.

Mieszkańcom wielkich miast, z ulicami tak bardzo jasno oświetlonymi potężnymi światłami przez całą noc, trudniej zrozumieć biblijny sens tajemnic światła. Chyba że wydarzy się tak ogromna awaria systemu energetycznego, jaka miała miejsce w 2003 roku w USA i Kanadzie. Wtedy możliwość zapalenia choć skromnej świeczki wydawała się bezcenna w ciemnościach nocy, jaka panowała w miastach pozbawionych prądu.



Pan moim światłem i zbawieniem moim.

Ps 27, 1

Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie,
i światłem na mojej ścieżce.
Przysięgłem i postanawiam
przestrzegać Twych sprawiedliwych wyroków.
Jakże miłuję Prawo Twoje,
przez cały dzień nad nim rozmyślam.
Napomnienia Twoje są moim dziedzictwem na wieki,
bo są radością mego serca.
Nienawidzę ludzi chwiejnych, a Prawo Twoje miłuję.
Jak słodka jest Twoja mowa dla mego podniebienia,
ponad miód słodsza dla ust moich.
Gdyby Twoje prawo nie było mą rozkoszą,
byłbym już zginął w moim utrapieniu.
Zobaczyłem granice wszelkiej doskonałości,
Twoje przykazanie sięga dalej.

Ps 119, 105-106.97.111.113.103.92.96

Psalmy wielokrotnie nazywają Boga naszym światłem i zbawieniem, a Jego słowo pochodnią płonąca i światłem na drogach naszego życia. Pochodnie w starożytności służyły ludziom do oświetlania drogi w nocy. Boża światłość, przekazana w Piśmie Świętym, pozwala nam doświadczyć dobroci Boga, poznać Jego przykazania, i je umiłować. Słowo Pana jest dla duszy słodkie jak miód dla podniebienia (*Ps 19, 11*) i podnosi nas w utrapieniu, a Psalmy 19 i 119 mówią, że jest ono radością

serca. Tak więc nie ma już mowy o tym, że prawo Boże ogranicza naszą wolność i tylko obarcza nas ograniczeniami. Dla psalmisty prawo to jest radością serca i pociepieniem dla duszy. To stwierdzenie brzmi na przekór obiegowym opiniom o uciążliwości wskazań Pana. Stąd zdarza się, że życie religijne ciąży słabo wierzącym. Przykazania Dekalogu mają bronić ważnych ludzkich wartości, przede wszystkim życia, rodziny i więzi społecznych.

8 KWIETNIA

Ja zaś pokładam ufność w Tobie Panie
i mówię: „Ty jesteś moim Bogiem”.
Niech zajaśnieje Twoje oblicze nad Twym sługą,
wybaw mnie w swojej łaskawości.
Jakże jest wielka, o Panie, Twoja dobroć,
którą zachowujesz dla tych, co miłują Ciebie.
Błogosławiony niech będzie Pan,
który okazał cuda swoje i łaski w mieście warownym.
Miłujcie Pana wszyscy, którzy Go czcicie!
Bądźcie mocni i mężnego serca
wszyscy, którzy pokładacie ufność w Panu.

Ps 31, 15.17.20a.22.24a.25

Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.

Mt 7, 12

Prosimy Pana, by zajaśniało nad nami Jego oblicze – to Oblicze, którego szukamy. Dobroć i łaskawość Boga czyni nasze serca mocnymi i mężnymi. Kiedy napełniamy się miłością płynącą od Boga poprzez modlitwę, lekturę Pisma i sakramenty, wtedy dobroć jako miłość stosowana przepływa od nas do ludzi wokół nas, do żony, męża, dzieci, przyjaciół. Dzięki tej miłości możemy czynić, zgodnie ze złotą zasadą Ewangelii, takie dobro, które byśmy chcieli otrzymać od innych ludzi (*Mt 7, 12*). Wypełniamy wtedy przykazanie miłości Boga i bliźniego. Ważne jest byśmy w tym naszym wzrastaniu w czynieniu dobra nie zniechęcali się naszymi niepowodzeniami, trudnościami, tym że coś nam się nie udało, co w naszej codzienności jest nieuniknione. Żebyśmy mieli stale dobrą wolę nawracania się do Boga i czynienia dobra. A Pan rozjaśni nad nami swoje oblicze.

9 KWIETNIA

Osądź mnie, Boże, sprawiedliwie
i broń mojej sprawy przeciw ludowi
nie znającemu litości,
wybaw mnie od człowieka podstępного i niegodziwego.
Ty bowiem, Boże, jesteś ucieczką moją,
dlaczego mnie odrzuciłeś?
Czemu chodzę smutny i gnębiony przez wroga?
Ześlij światłość i wierność swoją, niech one mnie wiodą,
niech mnie zaprowadzą na Twą świętą górę
i do Twoich przybytków!
I przystąpię do ołtarza Bożego,

do Boga, który jest moim weselem i radością.
I będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni, Boże mój Boże!
Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę:
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!

Ps 43

Tęsknimy za światłem kiedy jest ciemno. Dla psalmisty jest oczywiste, że źródłem światła jest Bóg. On stworzył światło i obdarza światłem i weselem duszę ludzką. Kiedy brak nam tego światła, czujemy się zagubieni. Ufając Bogu w naszych ciemnościach, otrzymujemy światło. W Psalmie 43 opisane są rozterki, jakich doznaje człowiek w życiowych próbach, kiedy ulega przygnębieniu na skutek działania ludzi podstępnych i bezlitosnych. Psalmista zwraca się ze swoim zmaganiem do Boga, wyznając Mu swoje zgnębienie i smutek. Dawid był prześladowany przez panującego króla Saula, który miał zamiar go zabić. Musiał chronić się w górskich kryjówkach. Jemu przypisywana jest wyrażona w psalmie skarga na prześladowców. Zwycięża jednak ufność – Dawid zostaje uratowany od prześladowania i to on zostanie zwycięskim królem Izraela. A Psalmy Dawidowe są poprzez stulecia modlitwą ludu Izraela i chrześcijan, opisują Słowo Boże za pomocą pełnych światła określeń słonecznych: Pan moim światłem i zbawieniem moim (*Ps 27*). Jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy (*Ps 19*).



Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką.
 Nad mieszkańcami krainy mroków światło zabłysło.
 Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele.
 Albowiem Dziecię się nam narodziło,
 Syn został nam dany,
 na Jego barkach spoczęła władza.
 Nazwano Go imieniem:
 Przedziwny Doradca, Bóg Mocny,
 Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.
 Wielkie będzie Jego panowanie,
 w pokoju bez granic na tronie Dawida
 i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni
 prawem i sprawiedliwością
 odtąd i na wieki.
 Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.

Iz 9, 1-2a.5-6

Prorok Izajasz zapowiada w tym radosnym hymnie nadejście Chrystusa, potomka z rodu Dawida, jako światłości świata. Jego światło będzie trwać na wieki. Aniołowie zachęcą pasterzy swym światłem w ciemnej nocy, żeby poszli odwiedzić Zbawiciela i by radowali się z Jego narodzenia w Betlejem. To Dziecię będzie Księciem Pokoju ponad wszelkimi granicami i na wieki. Sam Chrystus powie o sobie, że jest światłością świata i że wierzących w Niego zabierze do swojej wiekuistej światłości.



Oto mój Sługa, którego podtrzymuję,
Wybrany mój, w którym mam upodobanie.
Sprawiłem, że Duch mój na Nim spoczął;
On przyniesie narodom Prawo.
Nie złamie trzciny nadłamanej,
nie zgasi knotka o nikłym płomyku.
On rzeczywiście przyniesie Prawo.
Nie zniechęci się ani nie załamie,
aż utrwali Prawo na ziemi,
a Jego pouczenia wyczekują wyspy.
Ja, Pan, powołałem cię słusznie,
ująłem cię za rękę i ukształtowałem,
ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi,
światłością dla narodów,
abyś otworzył oczy niewidomym,
ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców,
z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.
Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił.
Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim,
bym opatrywał rany serc złamanych,
żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom,
i więźniom swobodę,
abym obwieszczał rok łaski Pańskiej,
abym pocieszał wszystkich zasmuconych
i rozweselił płaczących na Syjonie.

Iz 42, 1.3-4.6-7; 61, 1-3

Hymn z Księgi Izajasza skierowany jest do powracających z niewoli w Babilonie Izraelitów. Zarazem tekst ten proro-

czo odnosi się do zbawczej misji Chrystusa, którego posłał Bóg jako światłość dla licznych narodów. Mesjańskie posłannictwo Chrystusa, zapowiadane przez proroka Izajasza, wydaje się paradoksalne. Bo ten Wszechmocny Bóg będzie tak delikatny dla nas, że nie zdmuchnie ledwo tłącego się knotka o nikłym płomyku i nie złamie nadłamanego źdźbła trawy. Za to będzie przymierzem dla wszystkich ludów i otworzy ludziom oczy na Boga Ojca. Będzie przywracał wzrok niewidomym i będzie uwalniał więźniów. Wszystkie te cechy mówią o miłosierdziu Boga i Jego łaskowości. Chrystus przeczytał i objaśnił te słowa w synagodze w Nazarecie. On sam potwierdził wobec uczniów i słuchaczy, że te słowa odnoszą się do Jego posłannictwa zbawienia człowieka (zobacz *Mt 12, 15-21, Łk 4, 16-29*).

12 KWIETNIA

Twoje napomnienia, Panie, są przedziwne,
dlatego przestrzega ich moja dusza.
Poznanie Twoich słów oświeca
i naucza niedoświadczonych.
Zaczerpnę powietrza otwartymi ustami,
bo pragnę Twoich przykazań.
Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną,
tak jak czynisz z miłującymi Twe imię.
Umocnij moje kroki Twoim słowem,
niech żadna niegodziwość nie panuje we mnie.
Wyzwól mnie z ludzkiego ucisku,
a będę strzegł Twoich postanowień.

Okaż Twemu słudze światłość swego oblicza
i naucz mnie Twoich ustaw.

Ps 119, 129-135

A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”. Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.

J 8, 12; J 9, 4-5

Jan Chrzciciel – prorok starszy o parę miesięcy od Pana Jezusa, dawał świadectwo o Nim jako o Mesjaszu i Światłości świata. Jezus również wyraźnie mówił uczniom i tłumom Żydów o Sobie, jako o światłości, która rozjaśnia życie człowieka, wzywał do nawrócenia i wskazywał dzieła miłosierdzia. Grzech jest zły, bo jest chodzeniem w ciemności. Światło towarzyszy wszystkim chwalebny objawieniom się Boga: Mojżeszowi w ognistym krzewie, Jezusowi podczas przemienienia się wobec trzech wybranych uczniów, czy też podczas objawienia się Pawłowi pod Damazkiem. Języki świetliste ukazały się nad apostołami w chwili zesłania Ducha Świętego. A zarazem zarówno wierzący żyd, jak i chrześcijanin otrzymują w Biblii moralne i duchowe światło drogi życia. Symbolika światła pozwala dostrzec lepiej jedność całego Pisma Świętego, Starego i Nowego Testamentu. Dostrzegamy, że Nowy Testament ma swe początki w Starym, jest w nim ukryty. A Stary Testament realizuje się do końca w Nowym

i w nim się pełniej daje zrozumieć i wyjaśnić. Zrozumieć możemy, co znaczy „pełnia czasu”, jaka stała się dzięki Chrystusowi.

13 KWIETNIA

Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł nas do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. On jest głową Ciała – Kościoła, On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Bóg zechciał bowiem, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: i to co na ziemi i to co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego Krzyża.

Kol 1, 12-14.17-20

Apostoł Paweł w swym Liście do Kolosan wzywa do radości i dziękczynienia za zbawcze dzieło Chrystusa. On przynosi nas do Swojej światłości. W Nim mamy odkupienie i udział w Kościele, którego Jezus jest jakby głową. Dzięki Niemu spełniło się zbawcze działanie Boga, dające początek Kościołowi. My wszyscy jesteśmy włączeni w niewidzialne dla oczu krążenie łaski Bożej i tworzymy jeden duchowy organizm. Przez Jezusa łączą się to, co jest na ziemi, z tym, co jest w niebiosach. Modlimy się o to słowami Modlitwy Pań-

skiej: Przyjdź Królestwo Twoje! Czytanie Słowa Bożego jest dla nas jak polanie ożywczą wodą.

14 KWIETNIA

Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach.

2P 1, 19

Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Mt 5, 16

I zobaczyłem, że mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło przewyższa ciemności.

Koh 2, 13

Wesoło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych.

Prz 13, 9

Święty Piotr w swoim liście porównuje obrazowo naukę Bożą do lampy, która świeci w ciemnym miejscu. Chrystus w Ewangelii zachęca nas, byśmy byli światłem w naszej rodzinie i środowisku pracy. Dobro, które czynimy innym ludziom, przede wszystkim naszym bliskim, powoduje wzrost dobra

i wzrost chwały Bożej. Postępując mądrze, zapalamy lampy naszego życia i oświetlamy życie innych ludzi, przyczyniamy się do radości ich i naszej każdego zwykłego dnia. Źródłem dającym wciąż nową energię naszemu życiu wiary jest Duch Święty i dzięki niemu nasze lampy świecą i wesoło błyskają.

15 KWIETNIA

Nikt nie zapala lampy i nie stawia jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą.

Łk 11, 33

Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. Teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w białym dniu. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało.

Rz 13, 9b-11a.12-13a.14

Ewangelia jest stale nowością i jest jak lampa na świeczniku. Nasze dobre czyny pokoju, pomocy, dobrego słowa, uśmiechu, życzliwości, poświęcenia dla sprawy Bożej, są jak blask lampy. Okazywana ludziom dobroć, wierność, łagodność, opanowanie jest jakby powstaniem ze snu. Dobre czyny Paweł Apostoł ukazuje jako „zbroję światła”, która chroni drogi naszego życia.

Nawracając się kolejny raz do Boga, opowiadamy się po stronie Boga, a zarazem po stronie naszego dobra.

16 KWIETNIA

Wzmocnijcie znużone ręce,
pokrzepcie drżące kolana
i mówcie do lękliwych serc:
Bądźcie silni i nie lękajcie się!
Oto jest wasz Pan.
Przyjdzie Ten, który nas ocali.
Wówczas otworzą się oczy ślepców,
i otworzą się uszy głuchych,
wówczas chromy skakać będzie jak jelen
i zaśpiewają języki niemych.
Wyzwoleni Pańscy powrócą,
i śpiewając wstąpią na Syjon,
a nad ich głowami będzie wieczne wesele.
Spłynie na nich ukojenie i radość,
a westchnienie i smutek przeminą.

Iz 35, 3-6a.10

Pan króluje, wesel się ziemio,
radujcie się liczne wyspy.
Światło wschodzi dla sprawiedliwego
i radość dla ludzi prawego serca.
Weselcie się w Panu, sprawiedliwi,
i wysławiajcie Jego święte imię.

Ps 97, 1.11-12

Największy z biblijnych poetów, Izajasz, zbawcze działanie Boga przekazuje za pomocą przenośni z codziennego życia. Miewamy znużone ręce i nogi, czy lękliwe serca. Ten Bóg jest Bogiem żywych – wyzwala z ucisku i lęku, napędza pokojem, wzmacnia i ocala. Leczy on również ślepotę i głuchotę, a serca napędza radością. Wobec tych obietnic błędną wszelkie nasze zmartwienia. Obyśmy Mu ufali i mieli wiarę jak ziarno gorczycy – On pragnie naszego ocalenia. Izajasz zapowiada wyzwolenie ludu Izraela z niewoli babilońskiej i radosny powrót do ojczyzny – na Syjon, na którym znajdowała się Jerozolima i świątynia. Jest to zarazem prorocza zapowiedź zbawienia, jakiego dokona Bóg przez swego Syna Jezusa Chrystusa. Jak mówi Psalm 97 weselić się będzie cała ziemia, sprawiedliwi będą się radować darem światła i wysławiać święte imię Pana.

17 KWIETNIA

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

J 1, 9

Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.
Jeżeli chodzimy w światłości,
tak jak On sam trwa w świetle,
wtedy jesteśmy we wspólnocie jedni z drugimi,
a krew Jezusa, Syna Jego,
oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.
Bóg jako wierny i sprawiedliwy nam je odpuści
i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca,
Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.
On bowiem jest ofiarą przebłagalną
za nasze grzechy i nie tylko za nasze,
lecz również za grzechy całego świata.

1J 1, 5b.7.9; 2, 1b-2

Jan Ewangelista przekazuje znaczenie symboliki światła dla przybliżenia tajemnicy Boga. Bóg, który jest światłością, nie ma w sobie żadnej ciemności, bo Bóg może tylko kochać. Jeżeli trzymamy się Jego światłości, to opowiadamy się po stronie dobra i miłości i jesteśmy we wspólnocie Jego Kościoła. Sakramenty Jego Kościoła oczyszczają nas z wszelkiego grzechu. Bo rzecznikiem naszym wobec Ojca jest Jezus. On z własnej wolnej woli stał się ofiarą przebłagalną za grzechy nasze i całego świata. Okazujmy Mu za naszą wdzięczność – tak jak jeden z dziesięciu uzdrowionych z trądu – a sprawimy tym radość Panu.

18 KWIETNIA

Bóg wezwał was z ciemności do przedziwnego swojego światła.

1P 2, 9

A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość. Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego,

dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.

1J2, 8-10

Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa.

Prz 4, 18

W Biblii światłem jest prawe postępowanie – wolne od nienawiści. W światłości trwa ten, kto miłuje rodziców, brata, żonę, męża, dzieci. Odnosi się z szacunkiem do sąsiadów i do tych, z którymi styka się w swej pracy, w pociągu, autobusie, w markecie. Kto nienawidzi – dotąd jeszcze jest w ciemności. Miłość przebacząca, dążąca do pojednania z szacunkiem dla bliźniego i czyniąca dobro każdego dnia jest prawdziwą światłością. Dobro, z którym się spotykamy w naszej codzienności, przybliża nam Boga, jest jak światło poranne po ciemności nocy. Możemy je otrzymywać – możemy też je dawać. Uczucia mogą być od nas niezależne – miłość w znaczeniu biblijnym to czynienie dobra.

19 KWIETNIA

Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia i działania zgodnie z Jego wolą. Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewania, abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zesputego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie. Trzymajcie się mocno Słowa

Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem.

Flp 2, 13-16

Paweł Apostoł zwraca uwagę na to, że sam Bóg jest w nas sprawcą chcenia i działania zgodnie z Jego wolą. Otrzymaliśmy dary Ducha Świętego dzięki łasce chrztu. Uzdalniają nas one byśmy stawali się źródłem światła w świecie. Im więcej tych źródeł, tym jaśniej w świecie i tym lepsze życie całych społeczności. Wiele małych światełek może dać razem duże światło. Jest to widoczne, kiedy wieczorem palą się znicze na cmentarzu. Wtedy te liczne drobne światła dają tyle jasności. Pan Jezus zlecił nam też trudne zadanie – miłujcie nieprzyjaciół waszych. Tylko miłość może przewyciężyć nakręcającą się spiralę zła, czy może tylko niechęć. Dostępna dla każdego świętość to kultura życia codziennego, kultura modlitwy, szacunek dla naszego bliźniego, pomoc w potrzebie. Dobro czynione przez nas buduje nas i buduje tego, któremu je czynimy.

20 KWIETNIA

Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza
i szybko rozkwitnie twe zdrowie.
Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie,
chwała Pańska iść będzie za tobą.
Wtedy zawołasz, a Pan odpowie,
wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”
Jeśli u siebie usuniesz jarzmo,

przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,
jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu
i nakarmisz duszę przygnębiałą,
wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach,
a twoja ciemność stanie się południem.
Pan cię zawsze prowadzić będzie.

Iz 58, 8-11a

Prorok Izajasz wychodząc z realiów codziennego życia swoich rodaków, daje bardzo konkretną radę tym, którzy chcą, by ich światło zabłyśło w ciemności. Jaka to jest rada? Podać chleb zgłodniałemu, przestać grozić bliźnim, nakarmić duszę przygnębiałą. Dobro uczynione drugiemu człowiekowi rozjaśnia życie obdarowanemu i obdarowującemu. Tak jak wszelkie życie jest darem Boga, tak i okazywanie dobroci i czynione dobro, w Nim mają swoje źródło. Czynienie dobra powoduje realny skutek – rozkwitanie naszego zdrowia duchowego i zdrowia ciała. „Szczuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, staraj się znaleźć w nim coś dobrego, uspokajaj i okazuj dobroć” (Kardynał Stefan Wyszyński: *ABC miłości społecznej* – www.niedziela.pl/artukul/66428/nd/ABC-Spoecznej-Krucjaty-Milosci).

21 KWIETNIA

Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą,
On hojnie darzy łaską i chwałą,
nie odmawia dobrodziejstw żyjącym nienagannie.

Panie Zastępów,
szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie.

Ps 84, 12-13

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże,
który wymierzasz mi sprawiedliwość.
Tyś mnie wydzwignął z utrapienia,
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.
Wiedźcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego,
Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.
Złóżcie należne ofiary i miejcie nadzieję w Panu.
Wielu powiada: „Któż nam ukaże szczęście?”
Odsłoń ponad nami, Panie,
światłość Twojego oblicza!
Więcej wlałeś radości w moje serce
niż w czasie obfitych plonów pszenicy i wina.
Spokojnie zasypiam, kiedy się położę,
bo tylko Ty jeden, Panie,
pozwalasz mi żyć bezpiecznie.

Ps 4, 2.4-9

Psalmista prosi Boga: Odsłoń ponad nami, Panie, światłość Twojego oblicza! Psalmiści prowadzą nieustanny dialog z Bogiem – oni wiedzą, że Boża światłość to wielki dar, którego doświadczyli w swoim życiu. Autor Psalmu 4 prosi, dziękuje i wielbi całym sobą. Jest cały przed Bogiem i doznaje Jego pomocy. Bóg napełnia go swoją siłą na drogach życia także przez czytanie i rozważanie Pisma Świętego. Czy pracuje, czy śpi, wie, że Pan otacza go swoją opieką. Psalmista doświadczył, że ufając Panu czuje się bezpieczny i szczęśliwy. On dźwiga nas z utrapienia i daje

poczucie bezpieczeństwa aż poza śmierć. Jezu, Tyś jest światłością mej duszy – niech ciemność ma nie przemia do mnie już (św. Augustyn – *Wyznania XII,10,10*).

22 KWIETNIA

Stanie się na końcu czasów,
że góra świątyni Pańskiej
mocno osiadzie na górskich szczytach
i ponad pagórki się wzniesie.
Nadciągną do niej wszystkie narody,
liczne plemiona pójną wołając:
„Chodźcie, wejdźmy na górę Pana,
do świątyni Boga Jakuba!
Niech On nas nauczyci dróg swoich,
byśmy kroczyli Jego ścieżkami,
bo Prawo wyjdzie ze Syjonu i z Jeruzalem słowo Pana”.
On będzie rozjemcą pomiędzy ludami,
osądzi sprawy rozlicznych narodów.
Wtedy swe miecze przekują na pługi,
a włócznie swoje na sierpy.
Naród przeciw narodowi nie podniesie oręża,
i nie będą się więcej ćwiczyć do wojny.
Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana.

Iz 2, 2-5

Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Ef 5, 14

Prorok Izajasz kresli perspektywę na aktualną sytuację Izraela i zarazem na działanie Boga w całej historii zbawienia. Nastaną czasy kiedy: Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, i nie będą się więcej zaprawiać do wojny. W Europie mieliśmy najdłuższy w historii czas bez dużych wojen, jakie miały miejsce w XX-tym stuleciu. W naszym „teraz” mamy mieć stałą dobrą wolę otrząsania się z niechęci i szykowania jakiegokolwiek bronii przeciw innym. Dzisiaj Pan wzywa nas do życia twórczego, zwyciężania zła dobrem i wykorzystania naszych talentów – darów Bożych – na dobre słowo przyjaźni, dobroć, pomoc, uczynność. Tajemnica Boga przekazywana jest w Biblii często poprzez promieniowanie światła: „Światło jest w istocie poza nami, nie możemy go uchwycić ani zatrzymać; ale otacza nas ono, oświetla i ogrzewa. Taki jest Bóg: daleki i bliski, nieuchwytny, a jednak znajdujący się przy nas, gotowy być z nami i w nas.” (Jan Paweł II, *Jutrznia, Poranna modlitwa Kościoła, Drugi Tydzień*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2003). Ojcowie Kościoła identyfikowali Kościół z „górami świątyni Pańskiej”, z której wyszło słowo Pańskie i do której napływały narody w nowej erze pokoju, zapoczątkowanej przez Chrystusa i Jego Ewangelię. Dzięki temu narody przekuwają oręż na pokojowe narzędzia pracy i odsłania się horyzont pokoju – *shalom*. Hymn kończy się wezwaniem: Chodźcie, domu Jakuba, postępujemy w światłości Pańskiej.

23 KWIETNIA

Paweł, skinąwszy ręką przemówił: „A gdy wykonalni wszystko, co było o Jezusie napisane, zdjęli Go

z krzyża i złożyli w grobie. Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę obietnicy, danej ojcom, że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: „Ty jesteś moim synem, Jam Ciebie dziś zrodził” (Ps 2, 7). Tak bowiem nakazał nam Pan: „Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi” (Iz 49, 6). Poganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie.

Dz 13, 16a.29-33.47-48a

Apostoł Paweł jako pierwszy zaniósł Dobrą Nowinę poganom aż na krańce ówczesnego świata. Mówił im o zbawczej męce Chrystusa jako świadek wiary. Zbawcza obietnica, którą Bóg skierował do Abrahama, była utrwalona przez działalność Mojżesza i proroków, a spełniła się dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa. A poganie cieszyli się z głoszonej im przez Pawła Dobrej Nowiny i wielbili Boga. Udział wszystkich narodów w zbawieniu, w światłości Bożej, zapowiada Prorok Izajasz (Iz 49, 6). O tym, że wielbić będą Boga wszystkie narody, mówią też psalmy. Ewangelizacja jako przekazywanie Dobrej Nowiny o zbawieniu, nie może się zatrzymać, jest ciągle potrzebna w życiu każdego z nas i naszej społeczności.



24 KWIETNIA

Ja tworzę światło i stwarzam ciemności,
sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę.
Ja, Pan, czynię to wszystko.
Niebios, wysączcie z góry sprawiedliwość
i niech obłoki z deszczem ją wyleją.
Niech ziemia się otworzy,
niechaj zbawienie wyda owoc
i razem wszędzie sprawiedliwość!
Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.

Iz 45, 7-8

Księga Izajasza swą wspaniałą poezją służyła budzeniu prawdziwej wiary w Izraelu. Proroctwa tej księgi przemaszają z wielką mocą i nazywane są też „piątą Ewangelią”. Były aktualne w czasach starożytnych i są aktualne do dzisiaj, jako zapowiadające wydarzenia mesjańskie. Przypominają, że tylko w Bogu jest zbawienie – imię proroka znaczy „zbawieniem jest Jahwe.” Zapowiadają nadejście Mesjasza Chrystusa – Światłości.

25 KWIETNIA

Błogosławiony człowiek, który służy Panu
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi:
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.
Dobrobyt i bogactwo będzie w jego domu,

a jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze.
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.
Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożycza
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.
Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje;
i pozostanie w wiecznej pamięci.
Nie przełęknie się złej nowiny;
jego mocne serce zaufało Panu.

Ps 112, 1-7

Czynienie dobra psalmista porównuje do wschodzenia światła po ciemnościach nocy. Te dobre czyny codziennego życia jak łagodność, miłosierdzie, sprawiedliwość, pomoc potrzebującym, zawierają w sobie światło Boga. W Nim mają swoje źródło. Często pojawia się w psalmach zwrot o „bojaźni Bożej”. Człowiek, który „boi się Pana” to nie człowiek podszyty strachem, lecz zwracający się ku Niemu z szacunkiem, miłością i ufnością, dzięki czemu ma mocne serce. Otrzyma w darze błogosławieństwo od Boga.

26 KWIETNIA

Jezus odpowiedział: Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny, nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloam” co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

J 9, 3a.5-7

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga ponizonych,
Pan kocha sprawiedliwych.
Pan strzeże przybyszów,
ochrania sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

Ps 146, 8-10

Psalm 146 i werset proroka Izajasza (*Iz 9, 1-2a*) zapowiadają działanie Boga jako tego, który przynosi światłość. Jezusowi w Jego przepowiadaniu Dobrej Nowiny towarzyszyły cuda przywracania wzroku niewidomym od urodzenia. Przywrócenie wzroku niewidomemu od urodzenia w Ewangelii św. Jana łączy się z cudem uzyskania przez niego wiary w Jezusa. Te dwa cuda łączą się logicznie w jedną całość – uzdrowienie całego człowieka, jego ciała i jego duszy. Jezus bierze na Swoje ramiona grzechy nas wszystkich, by obdarzyć nas zbawieniem.

27 KWIETNIA

„A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. To powiedział [Jezus] zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. Na to tłum Mu odpowiedział: „Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jak Ty możesz mówić, że potrzeba wywyżzyć Syna Człowieczego? Kto to jest ten Syn Człowieczy?” Odpowiedział im więc Jezus: „Jesz-

cze przez krótki czas przebywa wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie dokąd idzie. Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości”. To powiedział Jezus, odszedł i ukrył się przed nimi.

J 12, 32-36

Dla Jezusa zbliża się czas męki, czas Wielkiego Piątku, czas Paschy. On ofiarowuje się za swoich prześladowców, za Piłata, za tych, którzy Go oskarżają wiedząc, że jest niewinny, za każdego z nas. Wyraźnie mówi, jaką śmiercią umrze. Zaznacza, że to właśnie On jest światłością, dzięki której możemy stać się synami światłości. Naród Izraela i uczniowie oczekiwali Mesjasza na swoje wyobrażenie jako króla, który podporządkuje Żydom inne narody. Oni widzieli Jego siłę, mądrość i moc i wyobrazili sobie, że wykorzysta je po to, by zapanować nad narodami na wzór królów ziemskich. Chrystus wybiera drogę krzyża, śmierci i zmartwychwstania. Zwycięża w zmartwychwstaniu i tworzy Kościół. Okazał moc swoją w nieoczekiwany sposób, okazał moc Bożą i swoją chwałę.

28 KWIETNIA

Twoim jest dzień i noc jest Twoja,
Ty światło i słońce utwierdziłeś.

Ps 74, 16

Ty jesteś pełen światła
i potężniejszy od gór odwiecznych.

Ps 76, 5

Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznannej drodze,
powiodę ich ścieżkami, których nie znają,
ciemności zamienię przed nimi w światło,
a wyboiste miejsca w równinę.
Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham.

Iz 42, 16

Jezus zaś głośno zawołał: ten, kto we Mnie wierzy,
wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który mnie posłał.
A kto Mnie widzi, widzi Tego, który mnie posłał. Ja
przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt kto wie-
rzy we Mnie nie został w ciemności. A jeżeli ktoś słyszy
słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię.
Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale
aby świat zbawić. Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów
Moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosi-
łem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.

J 12, 44-49

Uderza jedność przesłania zbawienia w Starym i Nowym
Testamencie. Tak wiele myśli w psalmach i u proroków od-
nosi się do Chrystusa. On jest już tam obecny jako Słowo
odwieczne, jako światłość dla każdego wierzącego. To światło
nie znika nigdy i jest nam tak bardzo potrzebne w naszej co-
dzienności. Książęta Izraela uparcie nie chcieli przyjąć nauki
Jezusa, choć wiele ksiąg Biblii Starego Testamentu, które do-
brze znali, zapowiadało Mesjasza takiego, jakim był Jezus.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,
 bo lud swój nawiedził i wyzwolił.
 I wzbudził dla nas moc zbawczą
 w domu swego sługi Dawida.
 Jak zapowiedział od dawna
 przez usta swych świętych proroków,
 że nas wybawi od nieprzyjaciół
 i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
 że ojcom naszym okaże miłosierdzie
 i wspomni na swoje święte przymierze,
 na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi.
 Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani,
 służyć Mu będziemy bez trwogi,
 w pobożności i sprawiedliwości przed Nim
 po wszystkie dni nasze.
 A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego,
 gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi.
 Jego ludowi dasz poznać zbawienie
 przez odpuszczenie grzechów.
 Dzięki serdecznej litości naszego Boga,
 z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,
 by oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają,
 aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.

Łk 1, 68-79

Natchniony Kantyk Zachariasza *Benedictus*, zapisany w Ewangelii św. Łukasza, odmawiany jest codziennie w porannej Liturgii Godzin. Kantyk wyśpiewał Zachariasz nad Janem Chrzcicielem jako niemowlęciem. To Jan

ma zapowiedzieć jako ostatni z proroków nadejście Chrystusa. Zachariasz nazywa Jezusa Słońcem Wschodzącym z wysoka, które zajaśniało by nas odkupić, skierować na drogę pokoju i oświetlić drogi naszego życia. Przywołuje zapowiedzi proroków i wysławia Boga Izraela za Jego zbawcze dzieło, za prowadzenie do dróg pokoju.

30 KWIETNIA

Rzekł do Marty Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

J 11, 25-27

Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.

Dn 12, 3

Anioł uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. I rynek miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan, Bóg Wszechmogący oraz Baranek. Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu

świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą – Baranek. I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie swój przepych. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Pana będą cześć Mu oddawali. I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego na ich czołach. I odtąd już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy, ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ap 21, 10.21b-24; 22, 3b-5

Chrystus ukazuje tajemnicę swego zwycięstwa nad śmiercią i tajemnicę Bożego światła. W tej tajemnicy zawiera się wymiar ostateczny bytowania człowieka, pełni Ewangelii, czyli Dobrej Nowiny. Jaśniej w niej światło, które spływa na całe nasze człowieczeństwo w doczesności. Poprzez swoje zmartwychwstanie Chrystus objawił całą miarę dobra, jakie Bóg zamierzył dla człowieka. Jest to miara przeobfita, dzięki której pierwotny zamysł Boga dla człowieka realizuje się pełniej, niż w zamysle pierwotnym. W Chrystusie człowiek jest wezwany do nowego życia – życia w Synu – gdyż „chwałą Boga żyjący człowiek” (św. Ireneusz). Mówił o tym wielokrotnie Jan Paweł II, między innymi w książce *Pamięć i tożsamość*. U Boga nie ma nocy, więc u Niego nie jest konieczne światło lampy ani światło słońca, jak obrazowo ukazuje Apokalipsa św. Jana. Kiedy Pan jest przy nas, nie lękamy się trudów i przeszkód, lecz podążamy naprzód śmiało i z radością nawet trudną drogą życia.



BŁOGOSŁAW DUSZO MOJA PANA

*Panie, nasz Panie, jak przedziwne jest
imię Twoje na całej ziemi* (Ps 8, 2)

*Błogosław duszo moja Pana,
Boże, mój Panie, Ty jesteś bardzo wielki* (Ps 104, 1)

1 MAJA

Błogosław, duszo moja, Pana,
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno,
światłem okryty jak płaszczem.
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Tyś wszystko mądrze uczynił,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.
Stwarzasz je napełniając swym Duchem
i odnawiasz oblicze ziemi.
Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Póki mego życia, chcę śpiewać dla Pana,

grać mojemu Bogu, póki życia starczy.
Błogosław, duszo moja, Pana!

Ps 104, 1-2.24.30-31.33.35b

Psalm 104 w sposób piękny i radosny wysławia majestat Boga ukazany jako postać okrytą świetlanym płaszczem gwiazd. Mądrość i wielkość Boga odczytuje autor psalmu w licznych dziełach, które człowiek może podziwiać. Stwórcą tego piękna jest Duch Boży, który stwarza i odnawia oblicze ziemi. Słowa tego psalmu wypowiedział w czerwcu 1979 r. Jan Paweł II do tysięcy rodaków zebranych na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Papież tymi słowami błagał Boga o odnowienie naszej polskiej ziemi. W rok później powstała Solidarność, a dziesięć lat później Polska odzyskała niepodległość i rozpoczął się proces odnowy naszego kraju. Trzeba podkreślić, że dziejące się dobro raduje Pana: Pan się raduje z dzieł swoich. Psalm na końcu wzywa do wdzięcznego dziękowania Bogu, począwszy od modlitwy porannej i błogosławienia Pana życia, stworzenia i odkupienia. Wiele psalmów wzywa nas: Błogosław duszo maja Pana czyli wysławiaj Boga! Za wszelkie dobro, które otrzymujemy, mamy dziękować, błogosławiąc Boga, który jest pierwotnym jego źródłem.

2 MAJA

O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi!
Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą.

Sprawiłeś, że na przekór Twoim przeciwnikom
usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę,
aby poskromić nieprzyjaciela i wroga.
Gdy patrzę na Twoje niebo, dzieło palców Twoich,
na księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:
Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego?
Uczyliś go niewiele mniejszym od aniołów,
uwieńczyliś go czią i chwałą.
Obdarzyliś go władzą nad dziełami rąk Twoich,
wszystko złożyliś pod jego stopy:
owce i bydło wszelakie i dzikie zwierzęta
ptaki niebieskie i ryby morskie,
wszystko co szlaki mórz przemierza.
O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne jest Twoje imię po całej ziemi!

Ps 8

Ten wspaniały hymn pochwalny ukazuje dwa różne doświadczenia, wspaniałe dzieła Boże i odpowiedź wiary wierzącego. Uwielbienie Boga za Jego dzieło stworzenia sławione jest w sposób piękny, jasny, a zarazem zdecydowany. Jest to jeden z najpiękniejszych psalmów wielbiących. Wobec piękna nieba jako „dzieła palców Bożych” z widocznymi na nim w pogodną noc gwiazdami, wyczuwa psalmista Jego plan stwórczy, dokonywany dla człowieka, któremu powierzył Bóg cały wszechświat. Stworzył wszystko jako „dzieło swoich palców” – finezyjnie utkał Wszechświat z wielką łatwością jakby jakąś piękną tkaninę. Człowieka uczynił jakby wicekrólem, wieńcząc go czią i chwałą. Psalm ten nawiązuje do początku Księgi Rodzaju i wymienia owce, trzody, wielorakie

bydło, ptaki podniebne, ryby morskie powierzone człowiekowi, aby nadał im nazwę, odkrył ich istotę, przemieniał swą pracą. Uznawana jest tym samym wielkość człowieka, a zarazem jego odpowiedzialność wobec stworzonego świata. Psalm ten zamieścili astronauta na Księżycu w roku 1969. Odczytując ten tekst w świetle Nowego Testamentu, warto przypomnieć List do Hebrajczyków. Paweł Apostoł upatruje w nim odniesienie do Chrystusa, który swoim cierpieniem i zmartwychwstaniem zrealizował w pełni powołanie człowieka – swego umiłowanego stworzenia (*Hbr 2, 5-9*).

3 MAJA

A sprawiedliwi cieszą się i weselą przed Bogiem,
i rozkoszują się radością.
Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu,
równajcie przed Nim drogę,
cieszcie się Panem, przed Nim się weselcie.
Ojcem dla sierot i wdów opiekunem
jest Bóg w swym świętym mieszkaniu.
Bóg dom gotuje dla opuszczonych,
jeńców prowadzi ku lepszemu życiu,
tylko oporni pozostają na zeschłej ziemi.
Pan przez wszystkie dni niech będzie błogosławiony,
Bóg, który nas dźwiga co dzień, Zbawienie nasze!
Bóg nasz jest Bogiem, który wyzwala,
Pan ratuje nas od śmierci.
Niech będzie Bóg błogosławiony!

Ps 68, 4-7.20-21.36b

Psalm 68 jest hymnem głębokiej wdzięczności, która w modlących się rodzi radość na myśl o dobroci Boga. Wzywa nas do okazania uwielbienia śpiewem i muzyką, a równocześnie do postępowania według Jego wskazań, do drogi sprawiedliwości. Psalmista jest pełen zachwytu Bogiem: On jest opiekunem ludzi, którym się nie poszczęściło – wdów i sierot. W starożytnym Izraelu kobiety i dzieci, które nie miały mężczyzny jako opiekuna, pozbawione były środków do życia, o ile ktoś nie wziął ich pod opiekę. Psalm wzywa ludzi opuszczonych, a także każdego z nas, do pokładania w chwilach próby ufności w Panu, który: dźwiga nas co dzień ku lepszemu życiu, Bóg, zbawienie nasze, jest tym, który wyzwala i ratuje. Postępowanie według wskazań Boga nawet bardziej religijni ludzie uważają za ciężar. Tymczasem u sławiącego Boga psalmisty kroczenie drogą sprawiedliwości wyzwala radość i wesele. Jesteśmy też wezwani do pomocy tym, którzy tej pomocy potrzebują – czynimy ją tak, jak byśmy czynili to samemu Jezusowi. A w naszej modlitwie wyznajemy chwałę i uwielbienie Pana w imieniu własnym i wszystkich stworzeń : Niech będzie Bóg błogosławiony!

4 MAJA

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu,
i sławił Twoje imię przez wszystkie wieki.
Każdego dnia będę błogosławił Ciebie
i na wieki wysławiał Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twe potężne czyny.
Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.
Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi wyznawcy.

Ps 145, 1-4.8-10

Pan jest wielki i dobry dla wszystkich – to uniwersalne przesłanie Psalmu 145, który śławi miłosierdzie Boga i koresponduje ze słowami „Święć się imię Twoje” modlitwy *Ojczy nasz*. Wielbiący Pana całym sercem autor tego psalmu, dostrzega nieskończoność, w której będziemy wielbili Boga i Króla: przez wszystkie wieki z pokolenia na pokolenie. Mamy głosić Jego łagodność i miłosierdzie, łaskawość i to, że nie jest skory do gniewu, tak jak człowiek. Trudno nam przychodzi to zrozumieć i przyjąć, jeżeli patrzymy na Boga tylko ludzką miarą, bo Jego wielkość i pełna wierności miłość, są dla nas niezgłębione. Trzeba przed nimi po prostu uklęknąć i za nie podziękować. Dawid wyśpiewał wielbienie Boga, to była jego siła w walce z wrogami. Śpiewał radośnie pełnym głosem i wdzięcznie wysławiając słowo Pana, dziękując Mu i prosząc by był tarczą i pomocą, by nie szczędził swej łaski, umacniał ufność. Wszystko jest darem Boga – całe nasze życie, ziemia, wszechświat cały, wszystko co stało się na Jego Słowo, przez tchnienie ust Jego.



Chwalić Cię będę, Panie, całym sercem moim,
opowiem wszystkie cudowne Twe dzieła.
Cieszyć się będę i radować Tobą,
zaśpiewam psalm na cześć Twego imienia, Najwyższy.
Schronienie w Panu znajdzie uciśniony,
ucieczkę w czas utrapienia.
Ufają Tobie znający Twe imię,
bo nie opuszczasz, Panie, tych, co Cię szukają.
Psalm śpiewajcie Panu, który mieszka na Syjonie,
głoście Jego dzieła wśród narodów,
bo mściciel krwi pamięta o nich,
nie zapomniał wołania ubogich.
Gdyż ubogi nigdy nie będzie zapomniany,
a nieszczęśliwych ufność nie zawiedzie na wieki.
Powstań, Panie, by nie zwyciężył człowiek,
osądź narody przed Twoim obliczem.
Przejmij ich, Panie, bojaźnią,
niech wiedzą poganie, że są tylko ludźmi.

Ps 9, 2-3.10-13.19-21

Psalm 9 to modlitwa niezachwianej ufności, która zrodziła się z doświadczeń Izraela od czasów Abrahama i króla Dawida. Wysławia on Boga jako opiekuna człowieka wierzącego. Pragnie śpiewać na cześć imienia Najwyższego, bo jest On ucieczką uciśnionych w czas utrapienia. Nie tylko wiara w Boga, lecz pełne zawierzenie, pozwoliło doświadczyć psalmiście, że Pan nie opuszcza tych, którzy Jemu ufają i szukają Go szczerze. Autorem psalmu najprawdopodobniej jest król Dawid, który doświadczył opieki Pana walcząc z wrogami Izraela i realizu-

jąc zjednoczenie dwunastu plemion w jedną państwowość ze świątynią na Syjonie, tego szczególnego miejsca modlitwy Żydów przez ponad tysiąc lat. Choć tylko Izrael był narodem wybranym objawienia Boga Jedyne i Jego Przymierza, pada wezwanie do głoszenia Jego dzieł wśród innych narodów. Dopiero założenie Kościoła przez Chrystusa, Syna Bożego, umożliwi pełniejszą realizację tego dzieła. Apostołowie wyruszą z Dobrą Nowiną na teren ówczesnego Imperium Rzymskiego głosząc Jego dzieła i chwałę Boga i przekażą wiarę chrześcijańską licznym narodom pogańskim, wcześniej wyznającym politeizm. Poganie radować się będą na wieść o zbawieniu, jakie przynosi Bóg przez Jezusa, o którym mówił Prorok Izajasz: „Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi” (*Iz 49,6*). Poganie słysząc te słowa radowali się i wielbili słowo Pańskie (*Dz 13,48*).

6 MAJA

Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana,
prawym przystoi pieśń chwały.
Sławcie Pana na cytrze,
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach.
Śpiewajcie Mu pieśń nową,
pełnym głosem śpiewajcie Mu wdzięcznie.
Bo słowo Pana jest prawe,
a każde jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.
Przez słowo Pana powstały niebiosa,

wszystkie gwiazdy przez tchnienie ust Jego.
Bo przemówił i wszystko się stało,
Sam rozkazał i zaczęło istnieć.
Zamiary Pana trwają na wieki,
zamysły Jego serca przez pokolenia.
Dusza nasza oczekuje Pana,
On jest naszą pomocą i tarczą.
Raduje się w Nim nasze serce,
ufamy Jego świętemu imieniu.
Niech nas ogarnie, Panie, Twoja łaska,
według nadziei, którą pokładamy w Tobie.

Ps 33, 1-6.9.11.20-22

Dawid przedstawiany jest najczęściej jako grający na harfie. Jest autorem wielu psalmów, a cała Księga Psalmów jest w tradycji jemu przypisywana. Psalm 33 mówi o radości, jaką daje wielbienie Boga, a mowa jest o pieśni nowej. Bo nie tylko ten radosny śpiew odnawia naszą wiarę, lecz także przepowiada doskonałe uwielbienie, jakie będzie rozbrzmiewać w dniu ostatecznego zbawienia, kiedy Królestwo Boże urzeczywistni się w chwale. W pierwszej części psalmu sławione jest stwórcze słowo Boże, dzięki któremu powstał cały wszechświat. Jak naucza Księga Rodzaju: „Bóg rzekł... I wszystko stało się” (*Rdz 1*). Psalmista nawiązuje do tych słów: Bo przemówił, i wszystko się stało, sam rozkazał, i zaczęło istnieć. Druga część psalmu wysławia Boga jako Pana historii: Zamiary Pana trwają na wieki, zamysły Jego serca przez pokolenia. Psalm zamyka antyfona: Niech nas ogarnie, Panie, Twoja łaska, według nadziei, którą pokładamy w Tobie. W ten sposób łaska Boża i ludzka nadzieja spotykają się ze sobą i obejmują.

Przeniknięta miłością wierność Boga *hesed* osłania nas, ogrzewa i chroni, rodząc w nas pogodę ducha, jest też solidnym oparciem dla naszej wiary i nadziei.

7 MAJA

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu!
Bo Pan najwyższy i wspomniały,
jest Królem nad całą ziemią.
Wybiera nam dziedzictwo
chlubę Jakuba, którego miłuje.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie,
gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie.
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.
Połączyli się władcy narodów
z ludem Boga Abrahama,
bo możni należą do Boga,
On zaś jest najwyższy.

Ps 47, 2-3.5.7-10

Psalm 47 wzywając do wielbienia Boga wszystkie narody i ich władców, głosi uniwersalizm przesłania wiary w Boga Jedyne. Narodowi wybranemu jako potomstwu Abrahama powierzona została misja przekazania wiary w Boga wszystkim ludom. Choć objawił On się tylko Izraelowi, to

przesłanie to ma być zanesione na całą ziemię, do wszystkich narodów, bo Bóg jest Królem całej ziemi. Psalmista wprowadza nas duchowo w pieśń uwielbienia, jaka była zanoszona do Pana ze świątyni w Jerozolimie w sposób bardzo śmiały jak na tamte czasy. Kiedy czytamy ten tekst po około trzech tysiącach lat od jego powstania, dostrzegamy jak bardzo rozrosło się drzewo Kościoła z grupy uczniów Chrystusa małej jak ziarnko gorczycy w niewielkiej Palestynie. Umocnieni przez Ducha Świętego apostołowie zanieśli Dobrą Nowinę na krańce ówczesnego świata. Nie byli wykształceni i nie mieli żadnych funduszy. Dzięki ich wierze, ufności i wsparciu przez Ducha Świętego, my znaleźliśmy się w Kościele dnia dzisiejszego.

8 MAJA

Będę Cię słauił z całego serca, Panie,
bo usłyszaleś słowa ust moich.
Będę psalm Ci śpiewał wobec aniołów,
pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku.
I będę słauił Twe imię za łaskę i wierność Twoją,
bo ponad wszystko wywyższyłeś Twoje imię i obietnicę.
Wysłuchałeś mnie, kiedy Cię wzywałem,
pomnożyłeś moc mojej duszy.
Wszyscy królowie ziemi będą dziękować Tobie, Panie,
gdy usłyszają słowa ust Twoich.
I będą opiewać drogi Pana:
„Zaprawdę, chwała Pana jest wielka!”
Zaprawdę, Pan jest wzniosły,

patrzy łaskawie na pokornego,
pyszalka zaś dostrzega z daleka.
Gdy chodzę wśród utrapienia,
Ty podtrzymujesz me życie,
wyciągasz rękę przeciw gniewowi mych wrogów,
wybawia mnie Twoja prawica.
Pan za mnie wszystkiego dokona.
Panie, Twa łaska trwa na wieki,
nie porzucaj dzieła rąk swoich!

Ps 138

Psalm 138 jest psalmem wdzięczności, który był śpiewany w świątyni na Syjonie, miejscu spotkania Pana z Jego Ludem. Modlący się sławi Boga, który wysłuchał prośby do Niego zanoszonej i umocnił modlącego się: Pan usłyszał słowa ust moich i pomnożył moc mojej duszy, więc należy Mu dziękować. Pan rozprasza wahania i lęki, przynosi nową energię życiową, zwiększając moc i ufność. W drugiej części psalmista ogarnia cały świat i zapowiada, że będą sławić Pana wszyscy królowie ziemi, co przywołuje Kościół powszechny. Jednak wzrok Pana skierowany jest przede wszystkim na ludzi o skruszonym sercu, aby ożywić ich ducha i tchnąć w nich życie i nadzieję. Rządzącym Pan przypomina, by opowiadali się po stronie ubogich, najmniejszych i słabych. Końcowy fragment psalmu jest pełnym żaru wyznaniem ufności w Boga wiecznej dobroci, który nie porzuci człowieka jako dzieła rąk swoich.

O Panie, jesteś sprawiedliwy
i wyrok Twój jest słuszny.
Dałeś swe postanowienia sprawiedliwie,
kierując się wielką wiernością.
Gorliwość mnie pożera,
bo słów Twoich zapominają moi wrogowie.
Twoje słowo jest wypróbowane w ogniu
i sługa Twój je miłuje.
Jestem mały i wzgardzony,
nie zapominam o Twych postanowieniach.
Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością na wieki,
a Prawo Twoje jest prawdą.
Ucisk i utrapienia na mnie spadły,
moją rozkoszą są Twoje przykazania.
Wieczna jest sprawiedliwość Twych napomnień,
daj mi je zrozumieć, a żyć będę.

Ps 119, 137-144

Oprócz Księgi Przyrody, z której piękna możemy odczytać i poznać jej Stwórcę, dano ludowi Izraela i nam Księgę Słowa Bożego. Psalm 119 wysławia Torę – Księgę Przymierza: bo moją rozkoszą są Twoje przykazania na wieki. Słowo Pana jest prawdą, uczy sprawiedliwości i wierności, gorliwości, jest pomocą w ucisku i utrapieniu. Sprawiedliwość napomnień Pana jest wieczna, mamy więc prosić Go, żebyśmy mogli je zrozumieć, aby żyć.

Wysławiam Cię, Panie, bo rozgniewałeś się na mnie,
 lecz Twój gniew się uśmierzył i pocieszyłeś mnie.
 Oto Bóg jest moim zbawieniem,
 Jemu zaufałem i bać się nie będę.
 Pan jest moją pieśnią i mocą
 i On się stał moim zbawieniem.
 Wy zaś z weselem czerpać będziecie
 wodę ze źródeł zbawienia.
 Jeszcze w owym dniu powiecie:
 Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!
 Ukażcie narodom Jego dzieła,
 przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.
 Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał
 i cała ziemia niech o tym się dowie.
 Wznoś okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,
 bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

Iz 12, 1-6

Pieśń z 12-tego rozdziału Księgi Izajasza wskazuje na
 aktywną i pełną miłości bliskość Boga wobec człowieka.
 Lud Izraela powrócił z niewoli i sławi Pana pieśnią rado-
 ści, głosi Boże dzieła, zbawienie i ufność. Czas próby się
 skończył, nastąpiło oczyszczenie. Boży gniew się uśmie-
 rzył, a pojawiło się pocieszenie i gotowość zbawienia, po-
 wtórzone trzykrotnie. W hymnie występuje nawiązanie do
 pieśni wyzwolenia śpiewanej przez Mojżesza po wyjściu
 z Egiptu: Pan jest moją mocą i źródłem męstwa (*Wj 15, 2*).
 Zbawienie przedstawione jest przez typowy dla Biblii obraz
 wody: Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę ze zdro-

jów zbawienia. Przywodzi to na myśl rozmowę Jezusa z Samarytanką, w której mówi jej, że może ona mieć w sobie „źródło wody tryskające ku życiu wiecznemu” (J 4, 14), czyli łaskę Ducha Świętego. W końcowej części pieśń wzywa do radosnego wielbienia Pana z aktem wyznania wiary w Boga Zbawiciela, do przekazywania dobrej nowiny o dziełach Pana innym narodom.

11 MAJA

Gotowe jest serce moje, Boże,
gotowe jest serce moje,
zaśpiewam psalm i zagram.
Zbudź się, duszo moja,
zbudź się, harfo i cytro,
a ja obudzę jutrzeńkę.
Będę Cię chwalił wśród ludów, Panie,
zaśpiewam Ci psalm wśród narodów.
Bo Twoja łaska sięga aż do nieba,
a wierność Twoja po chmury.
Wzniesź się ponad niebiosy, Panie,
nad całą ziemią Twoja chwała.
Aby ocaleli, których Ty miłujesz,
wspomóż nas swoją prawicą i wysłuchaj.
Daj nam pomoc przeciw nieprzyjacielowi,
bo ludzkie wsparcie jest zawodne.
Dokonamy w Bogu czynów pełnych mocy,
a On podepcze naszych nieprzyjaciół.

Ps 108, 2-7.13-14

Naród Izraela był doświadczany licznymi wojnami, co wynikało między innymi z położenia Palestyny pomiędzy znacznie silniejszymi militarnie sąsiadami: Asyrią, Babilonem, Egiptem, Persją, a później Grecją i Rzymem. Jednak główną przyczyną klęsk Izraela była jego niewierność Przymierzu i oddawanie czci bóstwom pogańskim. I odwrotnie, kiedy Izrael wracał do wierności Bogu, odzyskiwał wolność. W Psalmie 108, w jego pierwszej części, wpisana jest gotowość do wielbienia Pana także wśród innych narodów i głęboka ufność: bo łaska Boga sięga aż do nieba, a wierność Jego po chmury. W drugiej części wznosi się prośba o ocalenie i pomoc przeciw nieprzyjacielowi. Zawarta w niej obietnica zwycięstwa napełnia modlącego się człowieka spokojem i ufnością, bo *hesed*, czyli miłość i wierność Boga, są nieodwołalne. Dzięki niej lud jest pewien, że Pan go nigdy nie opuści i nie pozostawi. Ostatecznym ocaleniem będzie Chrystus: aby ocaleli ci, których Pan miłuje. Słowa Jezusa: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32) można odnieść do Jego ukrzyżowania. Chrystus został wywyższony w ukrzyżowaniu, by wyzwoleni zostali ci, których On miłuje. Wszelka skuteczna pomoc przychodzi od Boga, bo ludzkie wsparcie jest zawodne. Z tym wsparciem możemy dokonać czynów pełnych mocy.

12 MAJA

Chwalcie, słudzy Pańscy, chwalcie imię Pana.
Niech imię Pana będzie błogosławione,
teraz i na wieki.
Od wschodu aż do zachodu słońca

niech będzie pochwalone imię Pana.
Pan jest wywyższony nad wszystkie ludy,
ponad niebiosa sięga Jego chwała.
Kto jest jak nasz Pan Bóg, który mieszka w górze
i w dół spogląda na niebo i ziemię?
Podnosi z prochu nędzarza,
i dźwiga z gnoju ubogiego,
by go posadzić wśród książąt,
wśród książąt swojego ludu.
Tej, co była niepłodna, każe mieszkać w domu
jako matce cieszącej się dziećmi.

Ps 113, 2-9

Pierwsza część Psalmu 113 wysławia Boga i Jego dzieła – za niebiosa, ziemię wraz z zamieszkującymi ją ludami, za wschody i zachody słońca. Ten Bóg spogląda cały czas na ludzi i podnosi ubogiego, a kobiecie niepłodnej przywraca jej płodność i obdarza ją dzieckiem. Pieśń ukazuje troskliwość Boga wobec człowieka przedstawioną za pomocą powyższych zrozumiałych symboli podźwignięcia nieszczęśliwych. On obdarza człowieka wszelkim dobrem. Uprzytomnienie sobie dzieł Bożych wyzwala pieśń chwały psalmisty. Troska o potrzebujących zlecona jest nam wszystkim – a radosnego dawcę miłuje Bóg (2 Kor 9, 7).

13 MAJA

Z całego serca będę chwalił Pana
w radzie sprawiedliwych i na zgromadzeniu.

Wielkie są dzieła Pana,
zglębiać je mają wszyscy, którzy je miłują.
Jego dzieło jest wspaniałe i pełne majestatu,
a Jego sprawiedliwość trwa na wieki.
Sprawił, że trwa pamięć Jego cudów,
Pan jest miłosierny i łaskawy.
Dał pokarm bogobojnym,
pamiętać będzie wiecznie o swoim przymierzu.
Ludowi swemu okazał potęgę dzieł swoich,
oddając im posiadłości pogan.
Dzieła rąk Jego są sprawiedliwe i pełne prawdy,
wszystkie Jego przykazania są trwałe,
ustalone na wieki wieków, nadane ze słusnością i mocą.
Zesłał odkupienie swojemu ludowi,
na wieki ustanowił swoje przymierze.
Imię Jego jest święte i wzbudza szacunek,
bojaźń Pana jest początkiem mądrości.
Wspaniała zapłata dla tych, co według niej postępują,
a Jego sprawiedliwość będzie trwać na wieki.

Ps 111

Psalmista odkrywa Boga w Jego dziełach nie tylko w Psalmie 111 – także w wielu innych, że: Jego dzieło jest wielkie, wspaniałe i pełne majestatu. Nade wszystko wdzięczność psalmisty ma źródło w łaskawości Pana, pełnej miłości i dobroci, które zapewniają Jego ludowi odkupienie. Jest jej pewny dzięki przypomnieniu licznych dokonań Boga dla Jego ludu w ciągu wielu setek lat jego historii. Wychwala on też przykazania Pana, które zostały dane Izraelowi, a przez niego i nam nadane ze słusnością i mocą, a dzięki nim Jego sprawiedliwość będzie trwać na wieki.

Rzekł Pan do Pana mego:
„Siądź po mojej prawicy,
aż uczynię Twych wrogów
podnóżkiem stóp Twoich”.
Pan rozciągnie moc Twego berła ze Syjonu:
Panuj wśród swych nieprzyjaciół!
Przy Tobie panowanie w dniu Twego triumfu:
w blasku świętości
z łona jutrzenki zrodziłem Cię jak rosę.
Pan przysiągł i tego nie odwoła:
„Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”.
Pan jest po Twojej prawicy,
zetrze królów w dzień swego gniewu.
On po drodze pić będzie z potoku,
dlatego głowę podniesie.

Ps 110

Psalm 110 już w tradycji żydowskiej uznawany był jako mesjański. W pierwszej części jest odniesienie do intronizacji nowego króla Izraela, który otrzymuje władzę rządu od Pana. Autor psalmu, Dawid, nazywa króla Panem. Tradycja chrześcijańska widzi w tym królu postać Chrystusa – Mesjasza, który napotyka na licznych nieprzyjaciół. Sam Jezus w dyskusjach z Żydami i faryzeuszami powoływał się na ten psalm (*Mt 22, 44*), w którym natchniony król Dawid nazywa Mesjasza swoim Panem i kapłanem na wieki. Ukazuje on też odwieczną walkę dobra ze złem, jaką widzimy w wydarzeniach historycznych

i w jaką uwikłany jest człowiek. W drugiej części psalmu znajdujemy odniesienie do kapłańskiej i królewskiej godności Chrystusa – Mesjasza, godności wyjątkowej i doskonałej. Jezus, po zrealizowaniu swej misji zbawienia nas od grzechu i śmierci, wraca do Ojca jako zwycięzca, a Ojciec mówi do Niego: „siądź po mojej prawicy”, miejscu, do którego dołączą zbawieni.

15 MAJA

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,
Wznośmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.
Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem,
z weselem śpiewajmy Mu pieśni.
Bo Pan jest Bogiem wielkim,
wielkim królem nad wszystkimi bogami.
W Jego ręku są głębiny ziemi,
szczyty gór do Niego należą.
Jego własnością jest morze, które sam stworzył,
i ziemia, którą ulepił Jego ręce.
Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze,
klękniemy przed Panem, który nas stworzył,
albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.
Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:
„Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie Mnie kusili wasi ojcowie,
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła.

Przez lat czterdzieści to pokolenie wstręt we Mnie budziło
i powiedziałem: „Są ludem o sercu zbłąkanym
i moich dróg nie znają”.

Przeto przysięgłem w gniewie,
że nie wejdą do mojej krainy spoczynku”.

Ps 95

Psalm 95 wzywa do radosnego śpiewu ku chwale Pana, Boga wielkiego, Opoki naszego zbawienia, do wiernego przyłgnięcia do Tego, który jest królem całej ziemi. Przywołane są momenty buntu ludu Izraela w czasie wędrówki przez 40 lat przez pustynię, po opuszczenie Egiptu, domu niewoli. Ton psalmu jest stanowczy, a naród Izraela Bóg nazywa ludem o sercu zbłąkanym. Przypomnienie krytycznych momentów szemrania ludu na pustyni w Meriba i Massa są przestrogą, by naród zachowywał Przymierze zawarte z Panem. A także, by uwielbiał Go padając na twarze, kłękając przed Panem, który nas stworzył, albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę. Jesteśmy pod czułą opieką Boga – Pasterza.

16 MAJA

Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie,
służcie Panu z weselem.

Stańcie przed obliczem Pana
z okrzykami radości.

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył,

jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.
W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
z hymnami w Jego przedśionki,
chwalcie i błogosławcie Jego imię.
Albowiem Pan jest dobry,
Jego łaska trwa na wieki,
a Jego wierność przez pokolenia.

Ps 100

Najpiękniejszy psalm wielbiący wzywa sześcioma wykrzyknikami do entuzjastycznego i radosnego uwielbienia Boga: wykrzykujcie, służcie, stańcie przed Panem z okrzykami, wstępujcie z dziękczynieniem, chwalcie, błogosławcie Jego imię. Jest to podniosłe wezwanie do uwielbienia i to wielbienia radosnego. Dlaczego? Albowiem Pan jest dobry, my jesteśmy Jego ludem, a Jego wierność przez pokolenia, a więc do naszych czasów! Psalm 100 odwołuje się do symbolu Pasterza, którym jest Bóg dla Izraela, a w Nowym Testamencie jest nim Chrystus, opiekun Kościoła i każdego wiernego. Jest On gotów do poszukiwania każdego gubiącego się człowieka, każdego marnotrawnego syna. Gotów obdarzyć swoim miłosierdziem także robotników ostatniej szansy, ostatniej godziny. Niech więc imię Jego będzie błogosławione! Jest to zwarte *credo* – wierzę – odnawiane wyznanie wiary, zgodnie z pierwszym przykazaniem Dekalogu: „Ja jestem Pan, Bóg twój... nie będziesz miał cudzych bogów obok mnie” (*Wj 20, 2-3*) i słów Tory: „Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać, by

dobrze ci się wiodło” (*Pwt 4, 39*). Psalm uzupełnia medytacja nad trzema Bożymi przymiotami: dobrocią, miłosierną miłością (*hesed*) i wiernością (*emet*). Te trzy cechy charakteryzują przymierze Boga z Jego ludem: określają więź, która nigdy się nie zerwie, trwać będzie przez pokolenia, pomimo mroków grzechu, buntów i niewierności ludzi.

17 MAJA

Chwalcie Pana, bo dobrze jest śpiewać psalmy Bogu
słodko jest Go wysławiać.

Pan buduje Jeruzalem,
gromadzi rozproszonych z Izraela.

On leczy złamanych na duchu
i przewiązuje ich rany.

On liczy wszystkie gwiazdy
i każdej imię nadaje.

Nasz Pan jest wielki i potężny,
a Jego mądrość niewypowiedziana.

Pan dźwiga pokornych,
karki grzeszników zgina do ziemi.

Śpiewajcie Panu pieśń dziękczynną,
Bogu naszemu grajcie na harfie.

On niebo chmurami osłania,
przygotowuje deszcz dla ziemi,
wzgórza trawą pokrywa i ziołami, które służą ludziom.

On bydłu pokarm daje,
pisklętom kruka to, o co wołają.

Nie rozmiłowuje się w sile rumaka
ani w potęgde męża.
Pan upodobał sobie tych, którzy cześć Mu oddają,
którzy ufają Jego dobroci.

Ps 147A

Psalm 147 rozpoczyna się wezwaniem do radosnego wielbienia Boga śpiewem i grą na harfie: Dobrze jest chwalić Pana i śpiewać Jemu psalmy, dobrze i słodko. Taka jest cecha modlitwy uwielbienia. W kolejnych strofach psalm wymienia w skrócie dzieła Boga: Pan buduje miasto pokoju Jeruzalem, gromadzi tych, którzy zostali rozproszeni, leczy złamanych na duchu, stworzył gwiazdy i każdej nadał imię, dźwiga pokornych, a poniża grzeszników, upodobał sobie w tych, którzy cześć Mu oddają i ufają Jego dobroci. Człowiek umieszczony jest między dwoma biegunami: trudnościami życia, a wspaniałością wszechświata i dobrocią Boga, który podtrzymuje wszystko z mądrością. Zaufanie Bogu wszelkich naszych spraw daje nam siłę do pokonania życiowych trudności dnia codziennego.

18 MAJA

Miłuję Pana, albowiem usłyszał
głos mego błagania.
Bo skłonił ku mnie swe ucho
w dniu, w którym wołałem.
Oplotły mnie więzy śmierci,

dosięgły mnie pęta Otchłani,
ogarnął mnie strach i udręka.
Ale wezwałem imienia Pana:
„Panie, ratuj moje życie!”
Pan jest łaskawy i sprawiedliwy,
Bóg nasz jest miłosierny.
Pan strzeże ludzi prostego serca:
byłem w niedoli, a On mnie wybawił.
Wróć, duszo moja, do swego spokoju,
bo Pan dobro ci wyświadczył.
Uchronił bowiem moją duszę od śmierci,
oczy od łez, nogi od upadku.
Będę chodził w obecności Pana
w krainie żyjących.

Ps 116, 1-9

W Psalmie 116 kontrastuje wyznanie miłości: Miłuję Pana, z żarliwym błaganiem: Panie, ratuj moje życie! Modlący się psalmista chwytą się Boga jako jedynej deski ratunku w swej trudnej sytuacji. Podobnie było w Ewangelii, gdy uczniowie wołali Jezusa podczas burzy. Tak też błagał Piotr idący po morzu, gdy zaczął tonąć (*Mt 8, 25 i 14, 30*). Jezus mówi wielokrotnie do uczniów: Nie lękajcie się! Ja jestem i czuwam. Te słowa ufności powtarzał też Jan Paweł II w czasie pielgrzymek do Ojczyzny, które zaowocowały ostatecznie odzyskaniem wolności po roku 1989. Możemy więc dziękować wraz z psalmistą: Wróć, duszo moja, do swego spokoju, bo Pan dobro ci wyświadczył. Pan obdarza nas pokojem także w chwilach prób i zmagañ. A ostatecznie zapewnia nas słowami psalmu: Będę chodził w obecności Pana w krainie żyjących. W słowach tych świta obietni-

ca pełnego zbawienia nawet wtedy, gdy trudno nam pojąć sens działania Boga. Potrzebna jest prawdziwa ufność.

19 MAJA

Jak miłe są Twoje przybytki,
Panie Zastępów!
Dusza moja stęskniona
pragnie przedsionków Pańskich,
serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego.
Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie,
nieustannie wielbiąc Ciebie.
Szczęśliwi, których moc jest w Tobie,
którzy zachowują ufność w swym sercu.
Przechodząc przez suchą dolinę w źródła ją zamieniają,
a wczesny deszcz błogosławieństwem ją okryje.
Mocy im będzie przybywać,
ujrzą na Syjonie Boga nad bogami.
Doprawdy, dzień jeden w przybytkach Twoich
lepszy jest niż innych tysięcy.
Wolę stać w progu mojego Boga
niż mieszkać w namiotach grzeszników.
Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą,
On hojnie darzy łaską i chwałą,
nie odmawia dobrodziejstw żyjącym nienagannie.
Panie Zastępów,
szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie!

Ps 84, 2-3.5-8.11-13

Psalm 84 przepojony jest mistyczną miłością wierzącego do Boga – Pana Zastępów, któremu cześć i uwielbienie są oddawane przez Izraelitów w świątyni na górze Syjon. W końcu lata przychodzą tam wierni z pielgrzymką na Święto Namiotów, upamiętniające wędrówkę ludu przez pustynię po opuszczeniu Egiptu – domu niewoli. Deszcz spadający na wysuszoną w lecie ziemię jest jak Boże błogosławieństwo dla duszy wiernego. Wierzący całą swoją istotą pragnie Boga w sposób niemal fizyczny: Dusza moja stęskniona pragnie przedsionków Pańskich, serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego. Obecność w świątyni, w której wierny modli się i wielbi Pana, napełnia go wielką radością: Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim Panie, nieustannie wielbiąc Ciebie. Szczęśliwi, których moc jest w Tobie, którzy zachowują ufność w swoim sercu. Konkretne pielgrzymowanie do Jerozolimy obrazuje całe życie wiernych, które biegnie między bliskością Boga, a Jego oddaleniem. Codzienna egzystencja w domu i w pracy doznaje wzbogacenia, oświecenia i uświęcenia przez spotkanie z Bogiem na modlitwie i wspólnotowej liturgii. Psalm kończy się wezwaniem: Panie Zastępów, szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie.

20 MAJA

Boże, przekaz Twój sąd królowi,
a Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu,
aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie
i ubogimi według prawa.
Niech góry przyniosą pokój ludowi,
a wzgórze sprawiedliwość.

Otoczy opieką ubogich z ludu,
będzie ratował dzieci biedaków
i zmiążdzy ciemńycieli.
Będzie żył długo jak słońce,
jak księżyc, z pokolenia na pokolenie.
Będzie jak deszcz spadający na trawę,
jak rześista ulewa, co nawadnia ziemię.
Za dni Jego sprawiedliwość zakwitnie
i wielki pokój, zanim księżyc zgaśnie.
I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie,
wszystkie narody będą Mu służyły.
Wyzwoli bowiem biedaka, który Go wzywa,
i ubogiego, który nie ma opieki.
Zmiłuje się nad biednym i ubogim,
nędzarza ocali od śmierci.
Niech Jego imię trwa na wieki,
jak długo świeci słońce, niech trwa Jego imię.
Niech Jego imieniem wzajemnie się błogosławią,
niech wszystkie narody życzą Mu szczęścia.
Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela,
który sam czyni cuda.
Na wieki niech będzie błogosławione Jego imię,
a Jego chwała niech wypełni ziemię.
Niech się tak stanie, niech się stanie!

Ps 72, 1-7.11-13.17-19

Oto mój Sługa, którego podtrzymuję,
Wybrany mój, w którym mam upodobanie
Sprawiłem, że Duch mój na nim spoczął;
On przyniesie narodom Prawo.

Iz 42, 1

W synagodze w Nazarecie Jezus wyraźnie powie, że proctwo w Księdze Izajasza (*Iz 42, 1*) odnosi się do Niego (*Łk 4, 17-19*). Izajasz w swoim proroctwie kreśli cechy Mesjasza, jako tego, który „nie złamie trzciny nadłamanej, i nie zgasi knotka o nikłym płomyku”. Psalm 72 poetycko, na tysiąc lat przed Chrystusem, sławi Mesjasza jako tego, który przyniesie pokój, otoczy opieką ubogich, będzie ratować dzieci biedaków, wyzwoli biedaka, który Go wzywa i nie ma opieki. A nas zachęca do takiego samego stylu życia, by było ono służbą i działaniem z dobrocią każdego dnia w miejscu naszych codziennych spraw i obowiązków. Jezus wyzwał u tych, którzy z nim się stykali, zaufanie i otwarcie, trafiał do ich serc i zostawił wzór szczególnie istotny dla wychowawców. Naśladował Jego przykład św. Jan Bosko, który zdobył serca i uratował wielu osieroconych w wyniku wojny chłopców, tworząc dla nich oratoria i szkoły, przygotowujące ich do zawodu.

21 MAJA

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.
Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swą sprawiedliwość.
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.
Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.

Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemia,
cieszcie się, weselcie i grajcie.
Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry,
przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy.
Przy trąbach i przy głosie rogu
na oczach Pana, Króla, się radujcie.
Niech szumi morze i wszystko co w nim żyje,
krąg ziemi i jego mieszkańcy.
Rzeki niech klaszczą w dłonie,
góry niech razem wołają z radości
w obliczu Pana, który nadchodzi,
aby osądzić ziemię.
On będzie rządził światem sprawiedliwie
i ludami według swej słuszności.

Ps 98

Psalm 98 to hymn na cześć na Pana, Króla wszechświata i dziejów ludzkich. Rozpoczyna go wezwanie do śpiewu pieśni nowej. W języku biblijnym oznacza to pieśń doskonałą, pełną i uroczystą, której towarzyszy uroczysta oprawa muzyczna, a towarzyszą jej harfa, trąby, róg i inne instrumenty. Następnie sześć razy wzywane jest imię „Pana” jako „naszego Boga” i cały świat wezwany jest do radości, a na nim rzeki, lasy, morze, góry, wszelkie żyjące stworzenia. Jest to gigantyczny chór, który wysławia Pana, Króla i Sędziego sprawiedliwego: On będzie rządził światem sprawiedliwie i ludami według słuszności. A więc oczekiwane jest skuteczne działanie Władcy całej ziemi, które przyniesie pokój i sprawiedliwość. Apostoł Paweł w Liście do Rzymian rozpoznał w tym psalмі proroctw zapowiedź misterium Chrystusa. W perspektywie chrześcijańskiej Bóg dokonuje zbawienia przez Syna Izraela – Jezu-

sa, a narody zostały wezwane, by ujrzały to i skorzystały z tego zbawienia, jako że Ewangelia „ jest mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego człowieka, najpierw dla Żyda, potem dla Greka” (Rz 1, 16). Dzięki temu wszystkie „krańce ziemi” nie tylko ujrzały zbawienie Boga naszego (jak w Starym Testamencie), lecz już to zbawienie dzięki Chrystusowi otrzymały. W modlitwie *Ojcie nasz* prosimy: „Przyjdź Królestwo Twoje” – królestwo pokoju, sprawiedliwości i pogody ducha, co umożliwi zrealizowanie nowego ładu stworzenia.

22 MAJA

Pan jest moim dziełem;
przrzekłem zachować słowa Twoje.
Zabiegam z całego serca o przychyłność Twojego oblicza,
zgodnie z Twoją obietnicą zmiłuj się nade mną.
Kiedy rozmyślałam nad swoimi drogami,
kieruję moje stopy do Twoich napomnień.
Śpieszyłem bez ociągania,
by przestrzegać Twoich przykazań.
Oplotły mnie więzy grzeszników,
nie zapomniałem o Twoim Prawie.
Wstaję o północy, aby wielbić Ciebie
za słuszne Twoje wyroki.
Jestem przyjacielem wszystkich Twych wyznawców,
którzy strzegą Twoich postanowień.
Ziemia, o Panie, pełna jest Twej łaski,
naucz mnie Twoich ustaw.

Ps 119, 57-64

Ósmy fragment Psalmu 119 mówi „Pan jest moim dziełem”, czyli każdy wierny poczuwa się być częścią całości, której Panem jest Bóg. Psalmista widzi, że ziemia pełna jest łaski Boga, a z drugiej strony kieruje myśli do Prawa Pańskiego: kieruję moje stopy do Twoich napomnień, nie zapomniałem o Twoim Prawie. Tak jak inne części tego długiego psalmu „litanijnego”, tak i ta część sławi Torę i wzywa do modlitwy i do cierpliwego oczekiwania na zmiłowanie Boga, którego z ufnością wypatruje. Miłość jest cierpliwa – doradza Paweł Apostoł w swoim Hymnie o Miłości (*1 Kor 13, 4*). Bóg ma dla nas cierpliwość i chce, byśmy ją mieli dla innych. A także byśmy byli cierpliwi w oczekiwaniu na łaskę Pana.

23 MAJA

Radujcie się razem z Jerozolimą,
weselcie się z jej powodu wszyscy, którzy ją miłujecie!
Bardzo się z nią cieszcie wszyscy,
którzyście smucili się nad nią;
Abyście mogli ssać aż do nasycenia
z jej piersi wezbranej pociechą;
Abyście z rozkoszą pili mleko
z jej piersi pełnej chwały.
Tak bowiem Pan mówi:
„Oto skieruję do niej pokój jak rzekę
i jak strumień wezbrany chwałę narodów.
Będziecie jak niemowlęta na rękach noszone
i pieszczone na kolanach.
Bo jak kogoś własna matka pociesza,

tak Ja was pocieszę
i w Jerozolimie doznacie pocieszenia”.
Na ten widok rozraduje się wasze serce,
a wasze kości ożyją jak wiosenna trawa.

Iz 66, 10-14a

Pełen radości hymn z ostatniej części Księgi Izajasza przedstawia obraz Jerozolimy jako matki i pomyślną przyszłość Izraela. Pieśń rozpoczynają trzy czasowniki wzywające do szczęśliwości: radujcie się, weselcie się, bardzo się cieszcie. Płaczący na Syjonie Izraelici po powrocie z niewoli babilońskiej w roku 538 p.n.e. doznają radości, a sam Pan uczestniczy w radości Izraela odradzającego się jako naród po 50 latach niewoli. Jerozolima, a w niej świątynia, powstaje z ruin, w które obróciła się w roku 587 p.n.e. w wyniku ataku wojsk babilońskich. Obrazem miasta pokoju – *shalom*, jest matka, a samo miasto przypomina opiekuńcze i bezpieczne łono, jest jak matka obficie karmiąca i otaczająca czułością swoje dzieci. W tej pełnej czułości scenie życia Pan kieruje do swego ludu błogosławieństwo i posługuje się metaforą matki, by opisać swoją miłość do ludu. Obraz miasta matki przenieść można na obraz Kościoła, który obdarza nas życiem dzięki Słowu Bożemu: Bo jak kogo własna matka pociesza, tak ja was pocieszę. Będziecie jak niemowlęta na rękach noszone i pieszczone na kolanach.

24 MAJA

Zmiłuj się nad nami, Panie, Boże wszystkich rzeczy,
spójrz i ześlij bojaźń przed Tobą na wszystkie narody.

Wyciągnij rękę przeciw obcym ludom,
aby ujrzały Twoją potęgę.
Bo jak przez nas okazałeś im świętość swoją,
tak przez nich wobec nas okaż się wielkim.
Niech i one uznają, jak my uznajemy,
że nie ma Boga, oprócz Ciebie, Panie.
Powtórz znaki i znów uczyń cuda,
wsław swoją rękę i ramię prawe.
Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba
i weź je w posiadanie, jak było na początku.
Panie, zlituj się nad narodem nazwanym Twoim imieniem,
nad Izraelem, którego uznałeś za pierworodnego.
Miej miłosierdzie nad Twym świętym miastem,
nad Jeruzalem, miejscem Twego odpoczynku.
Napełnij Syjon wysławianiem Twej mocy,
a Twój lud swoją chwałą.
Daj świadectwo tym, którzy od początku
są Twoimi stworzeniami,
i spełnij proroctwa głoszone w Twoim imieniu.
Obdarz nagrodą czekających na Ciebie,
i niech się okażą prawdomówni Twoi prorocy.
Wysłuchaj, Panie, błagania sług Twoich,
według błogosławieństwa Aarona nad Twoim ludem.
Niech wszyscy na ziemi poznają,
że jesteś Panem i Bogiem wieków.

Syr 36, 1-5.10-17

Hymn z Księgi Mądrości Syracha jest wielkim błaganiem, zanoszonym do Boga na blisko dwa wieki przed działalnością Chrystusa. Izrael znajdował się pod panowaniem surowych władców syryjsko-hellenistycznych. Jest to więc

pieśń charakterystyczna dla okresu prześladowania i ucisku. Autor zanosí gorące wezwania do Pana: zlituj się nad narodem nazwanym Twym imieniem. Spójrz, zeslij bojaźń na wszystkie narody, wyciągnij rękę, okaż się wielkim, powtórz znaki, uczynź znów cuda, wsław swoją rękę, wysłuchaj błagania. Ostatnia strofa obejmuje wszystkie narody: Niech wszyscy na ziemi poznają, że jesteś Panem i Bogiem wieków. Przywołane jest błogosławieństwo Aarona z Księgi Liczb: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozjaśni nad tobą swoje oblicze, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy swoim pokojem. Tak będą wzywać imienia Mojego i będę im błogosławił – mówi Pan” (Lb 6, 24-27). W ten sposób zapowiedziane jest uniwersalne posłannictwo Chrystusa i błogosławieństwo, którym Bóg pragnie obdarzyć wszystkie narody ziemi, bo jest On Panem wieków.

25 MAJA

Dobrze jest dziękować Panu,
śpiewać Twojemu imieniu, Najwyższy,
rano głosić łaskawość Twoją,
a wierność Twoją nocami.
Na harfie dziesięciostrunnej i lirze,
pieśnią przy dźwiękach cytry.
Bo weselę się, Panie, Twoimi czynami,
raduję się dziełami rąk Twoich.
Jak wielkie są dzieła Twoje, Panie,
i jakże głębokie Tve myśli!

Nie zna ich człowiek nierozumny,
i głupiec ich nie pojmuje.
Chociaż występną się plenią jak zielsko,
a złoczyńcy jaśniejają przepychem,
i tak pójdą na wieczną zagładę,
Ty zaś, Panie, na wieki jesteś wywyższony.
Daleś mi siłę bawołu,
skropiłeś mnie świeżym olejkiem.
Sprawiedliwy zakwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie.
Zasadzeni w domu Pańskim
rozkwitną na dziedzińcach Boga naszego.
Nawet i w starości wydadzą owoc,
zawsze pełni życiodajnych soków,
aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy,
On moją Opoką i nie ma w Nim nieprawości.

Ps 92, 2-9.11.13-16

Psalm 92 w tradycji żydowskiej przeznaczony był na świąteczny dzień szabatu i rozpoczyna go wezwanie do sławienia Pana od samego rana pieśnią i muzyką. W swym komentarzu do tego psalmu św. Augustyn mówi obrazowo: „Nasze czyny są jak instrumenty. Jeżeli z radością czynimy dobrze, to tak, jakbyśmy śpiewali psalmy, bo śpiew jest wyrazem wesela, a wesołego dawcę miłuje Bóg (2 Kor 9, 7). Cokolwiek czynisz rób to z radością, a wtedy pełnisz dobro i dobrze to czynisz. Natomiast jeżeli czynisz dobro ze smutkiem, wówczas staje się ono twoje, ty go nie czynisz, tylko nosisz harfę a nie śpiewasz”. W dalszych strofach psalmu autor rozważa dobroć i mądrość Boga – Jego czyny i dzieło radują go, bo są wielkie a myśli głębokie,

On daje siłę i nawet w starości pozwala wydawać owoc. Człowiek sprawiedliwy znajduje w Bogu mocne oparcie i przyrównany jest do silnego bawołu, do rozłożystych cedrów i kwitnących palm, jest w swym życiu aktywny, ufny i szczęśliwy. Nawet w starości czuje się młody duchem i radosny, nie ulega pokusom zniechęcenia i pesymizmu. Psalmista głosi wierność Pana na wieki, podobnie też Apokalipsa: „Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu Panie, Boże wszechwładny. Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów (Ap 15, 3-4).

26 MAJA

Ciebie, Boże, należy wielbić na Syjonie,
Tobie dopełnić ślubów.
Do Ciebie, który próśb wysłuchujesz,
wszelki śmiertelnik przychodzi, wyznając swoje grzechy.
Przygniatają nas nasze winy, a Ty je odpuszczasz.
Szczęśliwy jest wybrany, którego Ty przygarniasz,
on mieszka w Twoich pałacach.
Niech nas nasycą dobra Twego domu,
świętość Twojego przybytku.
Cudami Twojej sprawiedliwości
odpowiadasz nam, Boże, nasz Zbawco,
nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz dalekich.
Ty swą mocą utwierdzasz góry,
jesteś opasany potęgą.
Uśmierzasz burzliwy szum morza,
huk jego fal, zgiełk narodów.

Z powodu Twych cudów
przyjęci są podziwem mieszkańcy krańców ziemi;
Ty ją napełniasz radością od wschodu do zachodu.

Ps 65, 2-9

Nowe życie wiernego, który uzyskał przebaczenie grzechów, Psalm 65 opisuje obrazem wiosny, rozkwitającej świeżą roślinnością i rozbrzmiewającej radością. W pierwszej części psalmu wierny znajduje się w świątyni na Syjonie, do której przybywa lud przygnieciony winami, by uzyskać przebaczenie. Pan nie pozostaje obojętny – jest gotów do przebaczenia i przyjęcia ich: Cudami Twojej sprawiedliwości odpowiadasz nam, Boże nasz Zbawco, nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz dalekich. Obecny w świątyni Pan jest pełen chwały i władzy nad wszechświatem. Dzięki Jego zbawczemu działaniu, po odpuszczeniu win, wierni czują się gośćmi Boga, są Mu bliscy i mogą być zaproszeni do Jego stołu, aby cieszyć się zażyłością z Nim. Pan potrafi opanować i uspokoić zarówno wody morskie, które w Biblii są symbolem chaosu i zła, jak i „zgiełk narodów” czyli bunt pysznych. Bóg, który uwalnia świat i historię od chaosu i zła, może zwyciężyć i przebaczyć przewrotność oraz grzech. Hymn ten zamyka radosny obraz wiosny w Izraelu, a Pan przypomina rolnika. Dziesięć czasowników opisuje pełne miłości zabiegi Stwórcy wobec ziemi, która ukazana jest jako żywe stworzenie, które śpiewa i wznosi okrzyki radości. Wymowne są trzy czasowniki odnoszące się do symbolicznego obrazu szat przyrody: wzgórze przepasane są weselem, łąki się stroją trzodami, doliny okrywają się zbożem. Przyroda staje się wymownym znakiem Bożego działania, bo „z wielkości i piękna stworzeń

poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (*Mdr 13, 5, Rz 1, 20*). Psalm ukazuje spotkanie łączące stworzenie z odkupieniem. Podobnie jak z wiosną przyroda ożywa dzięki działaniu Stwórcy, tak też człowiek powstaje z grzechu za sprawą Odkupiciela, a psalm ten jest pieśnią ku czci Bożej chwały.

27 MAJA

Pan króluje, wesel się, ziemio,
radujcie się, liczne wyspy!
Jego błyskawice wszechświat rozświetlają,
a ziemia drży na ten widok.
Jego sprawiedliwość rozgłaszają niebiosa
i wszystkie ludy widzą Jego chwałę.
Niech zawstydzą się wszyscy, którzy czczą posągi
i chlubią się bożkami.
Niech wszystkie bóstwa hołd Mu oddają!
Słyszysz o tym i cieszy się Syjon,
radują się miasta Judy z Twoich wyroków, o Panie.
Bowiemy ponad całą ziemię Ty jesteś wywyższony
i nieskończenie wyższy od wszystkich bogów.
Pan tych miłuje, którzy zła nienawidzą,
On strzeże dusz świętych swoich,
wydziera je z rąk grzeszników.
Światło wschodzi dla sprawiedliwego
i radość dla ludzi prawego serca.
Weselcie się w Panu, sprawiedliwi,
i sławcie Jego święte imię.

Ps 97, 1.4.6-12

Psalm 97 otwiera i kończy uroczyste wezwanie: wesel się ziemio. W następnych strofach psalmista opisuje epifanię Boga, który pojawia się w otoczeniu kosmicznych sług: błyskawic, obłoków, gór i licznych ludów. Historyczne działanie Pana uosabia sprawiedliwość, prawo i chwała, a ziemia weseli się na każdym miejscu, nie wyłączając wysp i krain najbardziej odległych. Góry, które są w Biblii symbolem rzeczywistości najtrwalszych, topnieją jak воск. W niebiosach rozbrzmiewają anielskie pieśni wysławiające sprawiedliwość, czyli dzieło zbawienia, które Pan dokonał dla wiernych. Wierni zebrani na Syjonie i uczestniczący w liturgii na cześć Pana, z radością śpiewają pieśń pochwalną. Dla Izraelitów, żyjących między ludami wyznającymi politeizm, istotne jest to, że Bóg zwycięża i odnosi zwycięstwo nad bożkami. Psalm ukazuje oblicze ludzi wiernych, wymieniając siedem ich rysów, co oznacza pełnię i doskonałość. Oczekujący na Boskiego Króla nie czynią zła, miłują Pana, są wierni czyli *hasidim*, kroczą drogą sprawiedliwości, są prawego serca, radują się z dzieł Bożych i wysławiają Pana.

28 MAJA

Ogromnie weselę się w Panu,
dusza moja raduje się w moim Bogu,
gdyż odział mnie szatami zbawienia
i okrył płaszczem sprawiedliwości.
Tak jak ziemia wydaje swoje plony,
jak ogród rozplenia swe zasiewy,
tak Pan Bóg sprawi, że sprawiedliwość się rozmnoży

i hołdy będą Mu składane wobec wszystkich narodów.
Ze względu na Syjon nie umilknę,
ze względu na Jerozolimę nie spocznę,
aż jej sprawiedliwość zabyłśnie jak zorza,
i jak pochodnia zapłonie jej zbawienie.
Wtedy sprawiedliwość twoją ujrzą narody
i twoją chwałę wszyscy królowie.
I nazwą cię nowym imieniem nadanym przez usta Pana.
Będziesz wspaniałą koroną w rękach Pana,
diademem królewskim w dłoni twego Boga.

Iz 61, 10a.11; 62, 1-3

Radosny hymn z końcowej części Księgi Izajasza, o wyraźnie oblubieńczej symbolice, ma charakter proctwa zbawczego dzieła Bożego. W bliższej przyszłości zapowiada odbudowę Jerozolimy i odnowę kultu liturgicznego w świątyni po powrocie ludu z niewoli babilońskiej. Możemy też w nim dostrzec nadejście Zbawiciela – Chrystusa, o którym jest mowa we wcześniejszych częściach tej księgi, jako Tego, który sprawi, że rozszerzy się sprawiedliwość i zabyłśnie jak zorza, a zbawienie ludu zapłonie jak pochodnia. Te wspaniałe poetyckie zwroty odnoszą się też do trzeciego etapu dzieła zbawienia, który nastąpi na końcu czasów. Wtedy to oblubienica Pana – Kościół Chrystusowy, będzie jak korona w rękach Pana i jak diadem królewski w dłoni naszego Boga. Nastanie wtedy wielka radość wiernych w Bogu Zbawicielu, który odzieje lud swój szatami zbawienia, okryje go szatami sprawiedliwości i przyjmie z miłością do wiecznej chwały. Pieśń ta sławi głęboką miłość, łączącą Boga z Jerozolimą: „Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój

Budowniczy poślubi ciebie. I jak oblubieniec cieszy się oblubienicą, tak twój Bóg rozweseli się tobą” (Iz 62, 5). Miejsce Boga odległego, sprawiedliwego sędziego, zajmie Bóg bliski i rozmiłowany.

29 MAJA

Chwalcie imię Pana, chwalcie, Pańscy słudzy,
którzy stoicie w domu Pana,
na dziedzińcach domu Boga naszego.
Chwalcie Pana, bo Pan jest dobry,
śpiewajcie Jego Imieniu, bo jest łaskawy.
Pan bowiem wybrał sobie Jakuba,
na własność wyłączną wybrał Izraela.
Wiem, że Pan jest wielki,
że nasz Pan jest nad wszystkimi bogami.
Twoje imię Panie, trwa na wieki,
Twa pamięć, Panie, z pokolenia na pokolenie.
Pan bowiem swemu ludowi zapewnia sprawiedliwość
i lituje się nad swoimi sługami.
Bożki pogańskie, to srebro i złoto,
dzieło rąk człowieka.
Mają usta, ale nie mówią,
mają oczy, ale nie widzą,
mają uszy, ale nie słyszą
i brak jest oddechu w ich ustach.
Ci, którzy je robią, są do nich podobni,
i każdy, kto w nich ufność pokłada.
Błogosław Pana, domu Izraela,

błogosław Pana, domu Aarona.
Domu Lewiego, błogosław Pana,
wy, którzy Go czcicie, błogosławcie Pana
niech będzie błogosławiony Pan ze Syjonu,
który mieszka w Jeruzalem.

Ps 135, 1-5.13-21

Psalm 135 to pieśń śpiewana w świątyni w Jerozolimie i wysławiająca Boga dobrego, łaskawego, wielkiego i sprawiedliwego. Jest On opiekunem Izraela, którego wybrał jako Swój Lud. Wiara w Boga Izraela przeciwstawiona jest zdecydowanie bożkom pogańskim, będących tworem ludzkim, a dają im wiarę ludy sąsiadujące z Izraelem. Bożki te nie widzą, nie słyszą i nie mogą mówić, są więc bezsilne i niczego nie mogą zdziałać dla modlących się do nich. W końcowych strofach psalmista wzywa lud Izraela do błogosławienia i wielbienia Boga Izraela, do tego by być Mu wiernym. Ten Bóg działa w historii i zapewnia swemu ludowi opiekę i sprawiedliwość. Izrael doświadczał w swojej historii wsparcia potężnego ramienia Boga od czasów patriarchów, epopei wyjścia z Egiptu a później wyjścia z Babilonu i radosnego powrotu do ojczyzny.

30 MAJA

Bądź błogosławiony po wszystkie wieki,
Panie, Boże ojca naszego Izraela.
Twoja jest wielkość, moc i sława,

majestat i chwała,
bo wszystko co jest na niebie i ziemi,
Twoje jest, Panie.
Władza królewska należy do Ciebie,
i nawet ziemski monarcha
jest Twoją własnością.
Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą,
a Ty panujesz nad wszystkim.
W Twojej ręce spoczywa moc i siła,
Ty swoją ręką wywyższasz
i utwierdzasz wszystko.
Teraz więc, nasz Boże, dzięki Ci składamy
i wysławiamy chwalebne imię Twoje.

1 Krn 29, 10-13

Chwalcie Pana, wszystkie narody,
wysławiajcie Go, wszystkie ludy!
Bo potężna nad nami Jego łaska,
a wierność Pana trwa na wieki.

Ps 117, 1-2

W Księgach Starego Testamentu napotykamy wiele fragmentów o charakterze hymnów, które zbliżone są swym stylem poetyckim do psalmów i zostały włączone do codziennych modlitw brewiarzowych Kościoła. Jednym z takich utworów jest hymn z Pierwszej Księgi Kronik. Dawid wyśpiewał tę pieśń w okolicznościach rozpoczęcia budowy świątyni jerozolimskiej, przeznaczonej dla Pana Boga. Świątynia ta przez tysiąc lat była centrum kultu religijnego i narodowej jedności Izraelitów. Kiedy tworzymy dzieło dla

Pana, pojawia się pokusa, by skupić uwagę na samych sobie, jak gdybyśmy byli wierzycielami Boga. Dawid ustrzegł się tej pokusy i wszystko, czego udało mu się dokonać, przypisuje Panu. To nie człowiek, dzięki swej inteligencji i sile, jest pierwszym twórcą tego, co się dokonało, lecz jest nim Bóg. W ten sposób Dawid wyraża głęboką prawdę, że wszystko jest łaską, jest darem Boga. Dawid dokonał wielu czynów: zjednoczył wszystkich Żydów w jedno silne państwo, a synowi swojemu Salomonowi, pozostawił silny i dobrze zorganizowany organizm państwowy. Jest też jako utalentowany poeta autorem licznych psalmów, włączonych do Księgi Psalmów. Jednak w tym hymnie mówi, że wszystkie swoje sukcesy militarne, polityczne i ekonomiczne zawdzięcza Bogu. Wszystko pochodzi od Niego. Z tego wynika tak bardzo kontemplacyjny charakter tego hymnu, bo w Bogu widzi Dawid szczególne ojcostwo, na wyrażenie którego brakuje mu słów, by opisać wielkość i moc Boga. Bóg miłuje nas miłością bezwarunkową, która nie zna zmęczenia i nigdy się nie skończy a wierność Pana trwa na wieki – takie przesłanie niesie najkrótszy Psalm 117.

Ojcostwo Boga objawiło się w pełni we wcieleniu Syna Bożego, a my także uczestniczymy w Jego synostwie poprzez dar Ducha Świętego, stając się „synami w Synu”. A Jezus nauczał nas nazywać Boga „Ojcem naszym”. Modlitwa zapisana w tych kantykach uświadamia człowiekowi na nowo, że jest „ubogim”, który wszystko otrzymuje za darmo, z łaski Pana.



Chwalcie Boga w Jego świątyni,
chwalcie na ogromnym Jego nieboskłonie.
Chwalcie Go za potężne Jego dzieła,
chwalcie za niezmierną wielkość Jego.
Chwalcie Go dźwiękiem rogu,
chwalcie na harfie i cytrze.
Chwalcie Go bębniem i tańcem,
chwalcie na strunach i flecie.
Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach,
chwalcie na cymbałach brzęczących.
Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!

Ps 150, 1-6

Chwalcie Pana, bo jest dobry,
bo na wieki trwa Jego łaska.
Któż wysłowi potężne dzieła Pana
i rozgłosi całą Jego chwałę?

Ps 106, 1-2

Wymienione psalmy sławią dobroć Boga, i zachęcają wszystkie narody i ludy do wielbienia Go za Jego dary. Psalmi 106 i 150 postrzegają przymierze Boga z Jego ludem w perspektywie uniwersalnej. Izrael jako naród wybrany ma do spełnienia misję głoszenia dwóch zasadniczych rysów Bożego oblicza, które wyrażają dwa słowa hebrajskie *hesed* i *emet*, bardzo często występujące w psalterzu i innych księgach Biblii. Słowo *hesed* oznacza pełną dobroci wierność – głębokie uczucie trwałej więzi, czułości. Drugie słowo *emet* oznacza prawdę, lojalność, pełną radości wierność, szczerłość relacji, niezmienną

mimo przeszkód i doświadczeń. Psalm 106 podkreśla dobroć i łaskawość Boga, widoczną w perspektywie Jego potężnych dzieł – wszechświata, przyrody ziemskiej, człowieka. Psalm 150 zaprasza „wszystko co żyje”, a zwłaszcza człowieka, do oddania chwały Bogu, powtarzającymi się dziesięć razy słowami „Chwalcie Boga”. Psalm wymienia osiem instrumentów, na których, w czasach biblijnych grano w czasie liturgii: dźwięki rogu, harfy, cytry, bębna, fletu, strun, cymbałów dźwięcznych i brzęczących i wzywa wszystkie żywe istoty, żeby zanosły do Stwórcy dziękczynienie ze śpiewem i tańcem za dar istnienia.

Nasze modlitwy wdzięczności i uwielbienia mają wznosić się do Boga jak światło siedmioramiennego świecznika *Menorah*, znajdującego się w miejscu nazywanym Świętym Świętych w świątyni jerozolimskiej. W Apokalipsie, księdze niosącej nadzieję na zbawienie i zwycięstwo Chrystusa nad złem, obrazowo jest ukazane uwielbienie, jakie zanoszone jest przed tron Boga:

Godzien jesteś, Panie i Boże nasz,
odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko,
a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone.
Godzien jesteś wziąć księgę i otworzyć jej pieczęcie,
bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią twoją ludzi
z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,
i uczyniłeś ich królestwem i kapłanami dla naszego Boga,
i będą królować na ziemi.
I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów
dokoła tronu i Zwierząt, i Starców,
a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,
mówiących głosem donośnym:
Godzien jest Baranek zabity wziąć potęgę, moc,

mądrość i bogactwo, cześć, chwałę i błogosławieństwo.
A wszelkie stworzenie, które jest w niebie
i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko,
co w nich przebywa,
usłyszałem, jak mówiło: „Zasiadającemu na tronie
i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała,
i moc, na wieki wieków!”

Ap 4, 11; 5, 9-13





WYLEJĘ DUCHA MEGO

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!

Jan Paweł II, czerwiec 1979 na Placu Zwycięstwa w Warszawie

1 CZERWCA

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem, ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. *Rdz 1, 1-2*

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Tyś wszystko mądrze uczynił,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.
Stwarzasz je, napełniając swym Duchem
i odnawiasz oblicze ziemi.
Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich.

Ps 104, 24.30-31

Stary Testament wiele razy mówi o Duchu Bożym, od Księgi Rodzaju, poprzez Księgę Psalmów, do Księgi Mądrości. Duch Boży to ten, który stwarza i nieustannie odradza wszystko. Jest obecny przy stworzeniu Wszechświata i człowieka i w całej drodze prowadzącej do zbawienia. Bóg nie tylko stworzył, czyli powołał do istnienia Wszechświat. To obdarowanie istnieniem związane jest ze stałym czuwaniem Ducha Bożego nad człowiekiem i stworzonym Wszechświatem. Prorok Izajasz łączy zapowiedź przyjścia Mesjasza z działaniem Ducha Bożego: „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej” (Iz 11, 1-3).

Wraz z zesłaniem Ducha Świętego na apostołów, zgromadzonych w wieczerniku, razem z Maryją, Matką Pana, rozpoczął się czas Kościoła. Przez przyjście Ducha Świętego apostołowie poczuli się zdolni, aby wypełniać powierzone im przez Jezusa posłannictwo, poczuli się mężni. To właśnie sprawił w nich Duch Święty i nieustannie sprawia w Kościele poprzez ich następców, licznych świętych i wszystkich wierzących. Duch Święty dokonuje stale odnowienia naszych serc i sumień ludzkich i całych ludów – Ten, który jest Pocieszycielem.

2 CZERWCA

Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? Ja nie mam żadnego upodobania

w śmierci – wyrocznia Pana. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 18, 23.32

Wezmę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju. Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi. Obmyję was z wszelkiej nieczystości i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza. Odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Tchnę w was mojego Ducha i sprawię, że będziecie żyli według mych nakazów, i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy zamieszkacie w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, Ja zaś będę Bogiem waszym.

Ez 36, 24-28

Prorok Ezechiel, świadek tragicznej epoki w dziejach narodu żydowskiego, budzi nadzieję w ludzie Izraela w czasie, kiedy przebywał w niewoli babilońskiej. Mówi o oczyszczeniu z win, o powrocie do ziemi ojców i odnowieniu duchowym: Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi. Obmyję was z wszelkiej nieczystości i od wszystkich waszych bożków. Ducha mojego chcę tchnąć w was, tak, że będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. Nastąpi oczyszczenie z największej winy jaką w oczach Pana było czczenie bożków pogańskich, czyli wymyślonych przez ludzi. To proroctwo ma wymiar uniwersalny i odnosi się nie tylko do Izraela, lecz do wszystkich ludów, które Pan chce nawrócić na drogę

zbawienia. Zapowiada też ono udzielenie daru Ducha Świętego, który sprawi, że wierni będą przestrzegali dróg Pańskich. Potrzebny jest nam dar nowego życia. Przeznaczeniem ludzkości jest narodzenie się do tego nowego życia dzięki łasce Ducha Świętego, który nas podtrzymuje, kieruje nami, prowadzi do światła prawdy oraz „rozlewa miłość Bożą w naszych sercach” (Rz 5, 4).

3 CZERWCA

Nie bój się, ziemio! Raduj się i wesel,
bo Pan uczynił wielkie rzeczy!
Weselcie się, synowie Syjonu,
radujcie się Panem, Bogiem waszym,
bo dał wam zbawienny deszcz:
deszcz jesienny i deszcz wiosenny,
który wylał na was obficie jak dawniej.
Wtedy będziecie mogli najeść się do syta
i chwalić będziecie imię Pana, waszego Boga,
który uczynił wam wielkie rzeczy.
A po tym wszystkim
wyleję Ducha mego na wszelkie ciało,
a synowie wasi i córki wasze prorokować będą,
starcy wasi będą mieć sny,
a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia.
Nawet na niewolników i niewolnice
wyleję Ducha mego w owych dniach.
Uczynię cuda na niebie i ziemi:
krew, ogień i słupy dymu.

Słońce zmieni się w ciemność,
a księżyc w krew,
zanim nadejdzie dzień Pana,
dzień wielki i wspaniały.
Każdy jednak, który wezwie imienia Pańskiego,
będzie zbawiony,
bo na górze Syjon i w Jerozolimie
będzie wybawienie, jak powiedział Pan.
I ocaleją wezwani przez Pana.

Jl 2, 21.23.26; 3, 1-5

Prorok Joel zapowiada wylanie Ducha Pana, jako wydarzenie, któremu towarzyszyć będą zjawiska kosmiczne. Boży Duch będzie przenikał człowieka, tak jak woda wnika w ziemię i wylany będzie na wszystkich. Wylanie Ducha na wszystkich oznacza zniesienie tradycyjnych podziałów, jakie miały miejsce ze względu na wiek, płeć oraz na pozycję społeczną. Otrzymanie daru Ducha Bożego oznacza głęboką i trwałą przemianę, nowe życie w Bogu. Proroctwo Księgi Joela zacytował po zesłaniu Ducha Świętego Apostoł Piotr. Powołał się na te słowa, kiedy przemawiał do zebranych przy świątyni Izraelitów (*Dz 2, 17-21*). Była to pierwsza nauka apostoła o Chrystusie, Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Po nauce Piotra uwierzyło w Chrystusa około trzy tysiące Żydów i rozpoczął się dynamiczny rozwój młodego Kościoła w całym Cesarstwie Rzymskim wokół Morza Śródziemnego. Rozwój ten był potężnie wspierany przez Ducha Świętego i wspierany jest także dzisiaj.



Wreszcie zostanie wylany na nas
Duch z wysokości.
Wtedy pustynia stanie się sadem,
a sad za las uważany będzie.
Na pustyni osiadzie prawo,
a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie.
Dziełem sprawiedliwości będzie pokój,
a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo.
Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju,
w bezpiecznych siedzibach,
w zacisznych miejscach wypoczynku.

Iz 32, 15-18

Naród Izraela żył w oczekiwaniu na Mesjasza i pełne pokoju i szczęścia czasy, które On zapewni. W Księdze Izajasza, której początki sięgają VIII wieku p.n.e., wyrażona jest tęsknota za wylaniem Ducha z wysokości, dzięki któremu nastanie prawo, sprawiedliwość, pokój i – jako ich owoc – wieczyste bezpieczeństwo. Psalmi i inne księgi Starego Testamentu mówią o Duchu Pańskim, jednak dopiero Chrystus uświadomił uczniom, kim jest Duch Święty. A zrozumieli to lepiej, gdy w dzień Zesłania Ducha Świętego otrzymali Jego moc i z odwagą nauczali najpierw Żydów, a później liczne narody o Dobrej Nowinie.



Duch Pana nade mną, bo Pan mnie namaścił.
Posłał mnie, bym głosił dobrą nowinę ubogim,
bym opatrywał rany serc złamanych,
żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom
i więźniom swobodę;
abym obwieszczał rok łaski Pańskiej
i dzień pomsty naszego Boga;
abym pocieszał wszystkich zasmuconych,
bym rozweselił płaczących na Syjonie,
abym im wieniec dać zamiast popiołu,
olejek radości zamiast szaty smutku,
pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu.

Iz 61, 1-3

Kiedy Jezus przyjmował chrzest od Jana w Jordanie, został napełniony Duchem Świętym. Od tego momentu zaczął gromadzić uczniów i nauczać, najpierw w Galilei, a potem i innych okolicach ziemi palestyńskiej. Księga Izajasza głosi w imieniu Pana posłannictwo Mesjasza, które skierowane jest do ubogich ludzi o złamanym sercu, czyli dotkniętych znaczącym cierpieniem, do zasmuconych, by ich pocieszyć i rozweselić. Te słowa odczytał Chrystus w synagodze w Nazarecie i zdecydowanie odniósł je do siebie. Książęta Izraela widzieli Jego dobre czyny, jednak nie chcieli przyjąć tego, że On jest właśnie zapowiadany przez proroków Mesjaszem. Inne było ich wyobrażenie o Mesjaszu – bardzo przyziemne. Nie dotarło do nich przesłanie Jezusa, skłaniające do nawrócenia serca i umysłu. Dla wielu zbyt ważne było zatrzymanie się

na rytualnym wypełnianiu przepisów Prawa. Zamiarem Boga było przekazanie Dobrej Nowiny najpierw Izraelowi, a z czasem także innym ludom i całemu światu.

6 CZERWCA

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

Łk 2, 25-35

Ewangelia św. Łukasza opisuje wydarzenie, jakie miało miejsce w świątyni jerozolimskiej wtedy, gdy Jezus został ofiarowany jako pierworodny syn przez Maryję i Józefa.

Widzimy niewidoczne działanie Ducha Świętego, który natchnął Symeona, by równocześnie przybył do świątyni i rozpoznał w Dzieciątku – Jezusa Mesjasza. Symeon wypowiada błogosławieństwo i zarazem proroctwo, które weszło jako hymn do liturgii. Proroctwo to głosi zbawienie, jakie dokona się za sprawą Jezusa wobec wszystkich narodów. „Będzie On światłem na oświecenie pogan”, a wierzący Żydzi stanowili wówczas drobną cząstkę tych ludów. Po dwóch tysiącach lat chrześcijan jest ponad 20% ludności świata, co stanowi ponad 2 miliardy ludzi na wszystkich kontynentach, w tym katolików 1,2 mld. Biblia została przetłumaczona na ponad 500 różnych języków i możliwe jest czytanie Słowa Bożego w tak różnych językach. Do znaczącej części ludności świata Dobra Nowina niestety jeszcze nie dotarła i ludy te na nią czekają.

7 CZERWCA

Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. Rozra-

dował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Uwielbiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś to przed uczonymi i mądrymi, a objawiłeś ludziom prostym. Tak, Ojcze, albowiem tak podobało się Tobie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Łk 3, 15-16.21-22; 10, 21-22

Kiedy Jezus rozpoczyna swoją misję nauczania, udaje się nad Jordan, tam gdzie Jan chrzci i naucza. Jezus prosi Jana o chrzest, ale Jan początkowo wzbrania się, czując się niegodnym. Kiedy Jan dokonuje chrztu Jezusa z wody, Jezus „rozradował się w Duchu Świętym” i uwielbił Ojca. Rozradowany Jezus usłyszał głos Ojca: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. Już na samym początku swej posługi Jezus zaznacza, że ludzie prości przyjmą Jego naukę, a uczeni i „mądrzy” nie zrozumieją i nie przyjmą. Toteż większą część swojego nauczania kieruje do rybaków i rolników z Galilei. Tam dokona nadzwyczajnych cudów uzdrowień chorych, wskrzeszenia umarłych, wypędzenia złych duchów, rozmnożenia chleba i ryb, nakarmienia nimi tysięcy ludzi.

8 CZERWCA

Rzekł Jezus do Nikodema: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeżeli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się

z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

J 3, 5-8

Odpowiedział Jezus Samarytance: Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.

J 4, 23-24

Co znaczy: narodzić się z wody i z Ducha? Żydzi w czasach Jezusa przestrzegali licznych nakazów i praktyk rytualnych: obmywania rąk, nóg a nawet całego ciała, obmywania naczyń do picia i jedzenia. Jezus mówi o obmywaniu wodą jako narodzeniu się z Ducha. Obmywanie wodą symbolizuje obmywanie z brudu grzechu, a temu obmyciu ma towarzyszyć narodzenie z Ducha, czyli przyjęcie Jego łaski. To narodzenie z Ducha, zapoczątkowane w sakramencie chrztu, skłania do oddawania Bogu Ojcu czci w Duchu i w prawdzie. Chrystus kieruje apostołów, by udzielali chrztu wszystkim narodom. A my, ochrzczeni, radując się z darów Ducha Świętego, jesteśmy wezwani do szerzenia Królestwa Bożego przez świadectwo wiary, dobre życie, czynienie dobra i modlitwę wielbiącą Pana za Jego tak obfite dary.

W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

J 7, 37-39

Obietnica daru Ducha Świętego została zapowiedziana przez Jezusa pielgrzymom zebranych na Świącie Namiotów, upamiętniającym wędrówkę Żydów przez pustynię przez czterdzieści lat po wyjściu z Egiptu. Dar Ducha Świętego porównuje Pan do strumienia wody, wody żywej. Tak jak woda gasi pragnienie ciała, tak Duch Święty orzeźwia całego człowieka i gasi jego głód Boga. Psalm 42 rozpoczyna wyrażenie pragnienia Boga: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże”. Podobne pragnienie wyraża początek Psalmu 63: „Boże, mój Boże, szukam Ciebie i pragnie Ciebie moja dusza. Ciało moje tęskni za Tobą, jak zeschnęła ziemia łaknąca wody”. Dla ludów zamieszkujących Bliski Wschód, które odczuwają często brak wody, symbol łaski Pana jako wody orzeźwiającej spragnionego człowieka jest bardzo czytelny.



Ja wam powiadam: proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli ktoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

Łk 11, 9-13

Pan Jezus zachęca nas, byśmy prosili i to nie raz, lecz codziennie, o pomoc Ducha Świętego w naszej codzienności. Jedno jest pewne – On pragnie nam pomagać, a nawet więcej, On już nam pomaga od chwili chrztu, nawet wtedy, gdy nie zdajemy sobie z tego sprawy. Sekwencja ze Mszy św. na dzień Zesłania Ducha Świętego, wymienia wszystkie potrzeby, które On może zaspokoić. Modlitwa ta przekazana była Karolowi Wojtyłe, przyszłemu Papieżowi i Świętemu Janowi Pawłowi II, przez jego ojca i od młodości ją odmawiał. Już jako papież zachęcał do wytrwałej modlitwy do Ducha Świętego i tematowi temu poświęcił encyklikę *O Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*.

Przybądź, Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień.

Przyjdź, Ojcze ubogich, Dawco darów mnogich,

przyjdź Światłości sumień!
O najmiłszy z Gości, słodka serc radości,
słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłoda, w skwarze żywą wodą,
w płaczu utulenie.
Światłości najświętsza! Serc wierzących wnętrza
poddaj swej potędze!
Bez Twojego tchnienia cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze!
Obmyj, co nieświęte, oschłym wlej zachętę,
ulecz serca ranę!
Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde,
prowadź zabłąkane.
Daj Twoim wierzącym, w Tobie ufającym,
siedmiorakie dary!
Daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa,
daj szczęście bez miary!

11 CZERWCA

Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć

będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

J 14, 15-20

Pan Jezus zapowiada uczniom w ostatnich godzinach przed pojmaniem w Ogrójcu zesłanie na nich Ducha Prawdy, Pocieszyciela, Parakleta. W języku greckim a także hebrajskim i aramejskim Paraklet oznaczał osobę, która była zobowiązana do obrony kogoś, kto prosił ją o wstawiennictwo. Duch Święty daje nam zdolność przyjęcia Prawdy, a zarazem ma nas bronić. Jest jednak na samym wstępie tej zapowiedzi warunek, by zachowywać przykazania jako wyraz naszej miłości.

12 CZERWCA

To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka!

J 14, 25-27

Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošle od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku.

J 15, 26-27

Odejście Chrystusa do Ojca przyniosło uczniom pokój – *Shalom* – jako dar. Życzenie pokoju *Shalom*, oznaczało dar prowadzący do szczęścia, do pokoju i odnowienia naszego człowieczeństwa dzięki obdarzeniu duchową siłą. Pokój Jezusa pozbawia lęku i trwogi, scala człowieka. Dla Żydów hebrajskie słowo *Shalom* oznaczało też wybawienie przez Mesjasza. Ten pokój możemy i my dawać innym, kiedy mówimy słowa codziennego pozdrowienia z dobrocią, radością i uśmiechem. W swojej mowie do uczniów w czasie Ostatniej Wieczerzy, Wieczerzy Pańskiej, Jezus przekazuje apostołom swoje wskazówki, swój testament duchowy. Jeszcze raz zapewnia ich o tym, że pośle Ducha Świętego, który wszystko im przypomni i da im wszystko co potrzeba do budowy, jaką jest Kościół. Pokój mój daję wam – *Shalom*. Niech się nie trwoży serce wasze, ani nie lęka – to znaczy: ufajcie. Słowa „Nie lękajcie się” mówił Jezus do uczniów szereg razy. Również Jan Paweł II swój pontyfikat rozpoczął słowami „Nie lękajcie się”. Oprócz tej zachęty, Jezus zapewnia, że Duch Święty będzie świadczył o Jezusie tak, jak i uczniowie będą świadczyli. On będzie im pomagał. To wzmacniające działanie Ducha Świętego widoczne jest przez cały czas, a doświadczyliśmy tego szczególnie poprzez posługę Jana Pawła II dla Kościoła w stu czterech jego podróżach apostołskich.

13 CZERWCA

Zmiłuj się nade mną, Boże w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.
Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co jest złe przed Tobą.
Abyś się okazał sprawiedliwy w swym
wyroku i prawy w swoim sądzie.
Oto urodziłem się obciążony winą
i jako grzesznika poczęła mnie matka.
A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajemnic mądrości.
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
Spraw, abym usłyszał radość i wesele,
niech się radują kości, które skruszyłeś.
Odwróć swe oblicze od moich grzechów
i zmaż wszystkie moje przewinienia.
Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza,
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże,
nie gardzisz.

Ps 51, 1-19

Psalm 51 jest wielkim błaganiem o przebaczenie i jest odmawiany w Liturgii Godzin w każdy piątek. Psalmista, upraszając dar przebaczenia, wzywa trzykrotnie „ducha”: odnow we mnie moc ducha; nie odbieraj mi świętego ducha swego; wzmocnij mnie duchem ofiarnym. Ojcowie Kościoła w „duchu” w psalmie tym dostrzegają skuteczną obecność Ducha Świętego, który przemawiał przez proroków i którego tchnął Jezus na apostołów. Owocami Ducha Bożego w duszy wiernego jest wesele i radość, stąd w dalszej części psalmu roztacza się obraz promiennej krainy łaski, przed którą ustępuje mroczna kraina grzechu. Jest to wielka przemiana – tak jak na początku Bóg stwarzając człowieka, tchnął swego ducha w materię, tak raz jeszcze przeobraża i przemienia skruszonego grzesznika i daje mu udział w radości zbawienia. Radość pojawia się w psalmie trzykrotnie i jest to bardzo ważne: Spraw, abym usłyszał radość i wesele, niech się radują kości, które skruszyłeś. Przywróć mi radość Twojego zbawienia. Psalmista wyraża pragnienie oczyszczenia od zła, przemocy i nienawiści, które mogą być obecne w ludzkim sercu z mroczną i złowrogą siłą. Bóg objawia swą sprawiedliwość przemieniając grzeszników w sprawiedliwych (Rz 3, 26). On nie cieszy się ze śmierci występnego, lecz pragnie by zeszedł ze złej drogi i żył.

W ważnych momentach wzywamy Ducha Świętego pieśnią *Veni Creator*:

O Stworzycielu, Duchu, przyjdź,
nawiedz dusz wiernych Tobie krąg.
Niebieską łaskę zesłać racz
sercom, co dziełem są Twych rąk.

Pocieszycielem jesteś zwan i najwyższego Boga dar.
Tyś namaszczaniem naszych dusz,
zdrój żywy, miłość, ognia żar.
Ty darzysz łaską siedmiokroć,
bo moc z prawicy Ojca masz,
przez Ojca obiecany nam,
mową wzbogacasz język nasz.
Światłem rozjaśnij naszą myśl,
w serca nam miłość świętą wlej,
i wątłą słabość naszych ciał,
pokrzep stałością mocy swej.
Nieprzyjaciela odpędź w dal
i Twym pokojem obdarz wraz.
Niech w drodze za przewodem Twym,
miniemy zło, co kusi nas.
Daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj,
by i Syn poznany był,
i Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch,
niech wyznajemy z wszystkich sił.
Niech Bogu Ojcu chwała brzmi, Synowi,
który zmartwychwstał,
i Temu, co pociesza nas,
niech hołd wieczystych płynie chwał. Amen.

14 CZERWCA

Jezus powiedział do uczniów: Ale ponieważ wam to powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: pożyteczne jest dla was moje

odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

J 16, 6-15

Zapowiedź przyjścia Ducha Świętego łączy Pan Jezus ze swoim odejściem do Ojca. Ukazuje w ten sposób wielką jedność Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wszystko co ma Ojciec jest Jezusa, a Duch Święty objawi uczniom to, co weźmie od Jezusa. W ten sposób uczniom dana będzie prawda o Bogu Ojcu, Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym, którą będą przekazywali w swoim apostołskim nauczaniu wiernym. „Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” – zwraca się kapłan do wiernych we wstępie do Mszy św. Duch Święty przenosi nas, odnawiając ducha i serce skruszonego grzesznika, w obszar pełen światła, nadziei i ufności. On otoczył chwałą Jezusa po Jego zmartwychwstaniu. Dzięki Jego pomocy Kościół trwa i rozwija się od chwili wyjścia apostołów z Wieczernika po Zesłaniu na nich Ducha Świętego.

15 CZERWCA

Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: o cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

J 16, 22-24

Uczniowie doznają smutku po słowach Jezusa o Jego odejściu. Tymczasem On zapewnia ich o rozradowaniu ich serc, o radości, której nikt im nie zdoła odebrać, bo będzie im dana przez Ducha Świętego. Jezus zapewnia uczniów o swoim skutecznym pośrednictwie w ich modlitwie błagalnej do Ojca: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. „Duchu Święty daj nam w każdym momencie zwracać się do Ciebie. Tak często zapominamy, że w nas mieszkasz, modlisz się, kochasz. Twoja obecność w nas, to zaufanie i nieustanne przebaczenie” (*Brat Roger z Taize*).

16 CZERWCA

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy

Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

J 20, 19-23

Po zmartwychwstaniu Jezus ukazuje się uczniom pogrążonym w rozterce i mówi: Pokój wam, a oni się uradowali. Uwielbione ciało umożliwiło Panu Jezusowi pokonywanie takich przeszkód jak mury i zamknięte drzwi. Ukazanie się Jezusa uczniom ma swój cel zbawczy – udziela On im Ducha Świętego i władzy odpuszczania grzechów. Jest to kolejny etap budowania Kościoła, po uprzednim ustanowieniu Eucharystii, Jezus ustanawia sakrament pokuty i pojednania – ważny dla misji Jego Kościoła.

17 CZERWCA

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”.

Mt 28, 16-20

W słonecznej, pełnej światła Galilei, Jezus – Światłość świata – wzywa uczniów do służby nauczania wszystkich narodów i udzielania chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Po dwudziestu wiekach spełnia się to, co Jezus zapowiadał w przypowieściach. Kościół z małego ziarenka, jakim była grupa apostołów w niewiele znaczącym w tych czasach Izraelu, rozrósł się do ponad 2 miliardów wierzących, którzy poznali Dobrą Nowinę i stali się wierzącymi chrześcijanami. Najbardziej dynamicznie rozwija się obecnie chrześcijaństwo w Afryce, Ameryce Południowej i Azji. Pracujący w wielu krajach misjonarze, w tym ponad dwustu misjonarzy z Polski, przynoszą Dobrą Nowinę do kolejnych krajów, i są jak drożdże, spulchniające całe „ciasto” ludzkości.

18 CZERWCA

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Wtedy stanął Piotr z Jedenastoma i przemówił do Żydów: Spełnia się przepowiednia proroka Joela: „Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało”. Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie

grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz. Ci więc, którzy przyjęli naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 2, 1-4.14a.16.38-39.41

Cud Zesłania Ducha Świętego spełnia się w pięćdziesiąt dni po dniu Paschy. Matka Boska tak jak wiernie towarzyszyła Jezusowi i uczniom aż po Kalwarię, jest też przy narodzinach duchowych Kościoła. Dobrze widoczna jest przemiana uczniów, którzy z wylęknionych i niepewnych, stają się odważnymi i dynamicznymi apostołami Jezusa. Już pierwszego dnia po Zesłaniu Ducha Świętego przemawiają z mocą i nawracają kilka tysięcy Żydów. Po trzydziestu latach ich apostołskiej misji, wspólnoty chrześcijańskie rozsiane są na terenie całego Cesarstwa Rzymskiego, które obejmowało kraje wokół Morza Śródziemnego w Europie, Azji Mniejszej i Afryce. Piotr zaznacza, że wszyscy otrzymają odpuszczenie grzechów i dar Ducha Świętego, o ile się nawrócą. Szczere nawrócenie otwiera serca i umysły na łaski Ducha Świętego.

19 CZERWCA

Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu

zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

1 Kor 12, 11-13

Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo od Boga jest natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

2 Tym 3, 14-17

Chrześcijanie początkowo ani w Izraelu, ani w krajach pogańskich, nie są przyjmowani entuzjastycznie, ani nawet przychylnie. Są prześladowani, więzieni i skazywani na śmierć. Równocześnie jednak wiara chrześcijańska działa ożywczo na tych, którzy poszukują głębszego sensu życia i dostrzegają wypalenie się religii pogańskich. W Liście do Koryntian św. Paweł objaśnia moc sprawczą Ducha Świętego w wierzących, który udziela swojej łaski każdemu według swego rozeznania. Liczni są wierni i liczne są dary, którymi Duch Święty ich obdarowuje. Apostoł zaznacza, że wszyscy wierzący przez to, że zostali ochrzczeni, stanowią jedno ciało, czy to Żydzi, czy Grecy (czyli poganie), zarówno ludzie wolni, jak i niewolnicy, jako napojeni jednym Duchem. Od ponad dwu tysięcy lat Biblia – Pismo Święte – jako natchnione przez Ducha

Świętego, jest Słowem Bożym, pokrzepiającym wierzących jak chleb. Jest pożyteczne do nauczania i kształtowania wierzących do dobrych czynów.

20 CZERWCA

Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Nie wielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku. Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczyje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. Tak przeto teraz wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, o ile tylko odziani, a nie nadzy będziemy. Dlatego właśnie udręczeni wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać na niego nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. A Bóg, który nas do tego przeznaczył, dał nam Ducha jako zadatek.

2Kor 4, 16-17; 5, 1-5

Święty Paweł w swym Drugim Liście do Koryntian, zwraca naszą uwagę na to, że żyjąc na tej ziemi jesteśmy w drodze i żyjemy między „już”, a „jeszcze nie”. Już otrzymaliśmy dar Ducha Świętego dla naszego zbawienia, który nieustannie nas ochrania i umacnia. Znosimy jednak jeszcze utrapienia obecnego czasu. Cierpimy

z różnych powodów, chorujemy, doznajemy rozmaitych trudności, ciało nasze podlega procesowi starzenia. Zdążamy jednak w naszej wędrówce do „jeszcze nie”, gdzie czeka nas „już” – mieszkanie u Boga, Ojca naszego. Jest to dom wiecznie trwały w niebie, za którym tęsknimy, bo tam jest naprawdę nasze nowe życie w domu Ojca – Boga żywego. Przejść musimy tak jak Chrystus przez krzyż i śmierć, by to co śmiertelne, wchłonięte zostało przez nowe życie nieśmiertelne, tak jak byśmy przywdziewali nowe odzienie. Aby nam to umożliwić, Bóg dał nam swego Ducha – jako zadatek.

21 CZERWCA

Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Tyt 3, 4-7

Napełniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Ef 5, 18b-20

W liście do swego ucznia Tytusa św. Paweł przekazuje istotną naukę o zbawieniu. Tak jak stworzenie człowieka i wszechświata wyływało z dobroci i miłości Boga, tak też zbawienie nasze ma swoją przyczynę nie tyle w naszych sprawiedliwych uczynkach, co w miłosierdziu Pana. Bóg zbawia nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym. To odnawiające działanie Ducha Świętego przychodzi do nas od Ojca przez Jezusa Chrystusa w sakramentach począwszy od chrztu, a później w sakramentach drogi – sakramencie pojednania i Eucharystii. Nawracając się każdorazowo ku Bogu, otrzymujemy odnowienie łaski. To z kolei wyzwała w nas radość i dziękczynienie za wszystko. „Radujcie się zawsze w Panu” zaleca św. Paweł, to znaczy nie smućcie się małymi rzeczami niedobrymi, lecz bądźcie radośni, bo Bóg jest i czuwa (*Flp 4, 4-6*).

22 CZERWCA

Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1Kor 6, 19-20

Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem; z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, przez psalmy, hymny, pieśni pełne Ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

Kol 3, 16

Moc miłości Bożej przewyższa siłę grzechu i słabości, które giną dzięki obfitości przebaczenia. Obfitość przebaczenia i łaski została nam dana dzięki śmierci krzyżowej Chrystusa, poniesionej za nas. Ceną tego przebaczenia była męka i śmierć Jezusa, przyjęta przez Niego dobrowolnie i z miłości: Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Dzięki wysłużonej przez Jezusa łasce, możemy, pojednani z Panem, śpiewać z radością w naszych sercach na modlitwie osobistej i we wspólnocie.

23 CZERWCA

Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa. Skoro wspólnie z Nim cierpimy to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Rz 8, 1-2.14-17

Chrystus wyzwolił nas z prawa grzechu i śmierci, i obdarzył nas łaską, a w przyszłości obdarzy nas życiem wiecznym.

Dzięki Duchowi Świętemu otrzymujemy przybranie za synów i córki Boga. Pan Bóg nie chce, żebyśmy byli niewolnikami i czyni nas wolnymi, wyzwala od grzechu, odnawia więź ojcowską z nami za każdym naszym nawróceniem. Sam Duch Święty wspiera nas, modli się za nas, prowadzi nas i pomaga nam mówić do Boga: Ojcze nasz, Ojcze mój. I choć niejednokrotnie cierpimy, to tylko po to, by mieć udział w zwycięstwie Chrystusa ukazanym nam w Jego zmartwychwstaniu. To jest tak, jakby ktoś czekał w domu na podróż na Hawaje.

24 CZERWCA

Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne też są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra.

1Kor 12, 3b-7

Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

Rz 8, 26

Duch Święty przychodzi nam z pomocą, kiedy nie umiemy się modlić. On wspomaga naszą wiarę, żebyśmy umieli powiedzieć: Panem jest Jezus. Jest jednak Panem, który zechciał nam

służyć. Duch Święty jest stróżem jedności we wspólnocie Kościoła. Bez Jego czuwania Kościół nie ostałby się, nie rozwinął z małego ziarnka dwunastu apostołów w ponad dwu miliardowe drzewo chrześcijaństwa. „Duchu Święty, Ty dla każdego z nas pragniesz radości, ewangelicznego szczęścia, a pokój w naszych sercach może sprawić, że życie otaczających nas ludzi stanie się piękne” (*Brat Roger z Taize*).

25 CZERWCA

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Rz 5, 1-5

„Duchu Święty, zawsze przychodzisz do nas, a my jesteśmy zadziwieni Twoją obecnością. Nasza modlitwa może być bardzo uboga, ale Ty modlisz się nawet w ciszy naszych serc” (*Brat Roger z Taize*). Otrzymujemy te dary, o które prosimy. Prośmy więc o wiarę jak ziarnko gorczycy, o nadzieję, dzięki której wyjdziemy zwycięsko z ucisków.

A Duch Święty został nam dany, byśmy umieli być dobrzy dla innych, On sprawia, że dosięga nas Boża radość. Jest obecny, choć niewidoczny i żyje w nas zarówno w chwilach mrocznych, jak i pełnych jasności. Duch Święty kruszy to, co w nas jest twarde, pracuje w nas. Może całkowicie przeobrazić nas wewnątrz.

26 CZERWCA

Bo królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 14, 17-19

I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczetowani na dzień odkupienia. Bądźcie nawzajem dla siebie dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie tak, jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie.

Ef 4, 30.32

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!

Rz 12, 21

Duch Święty sprawia, że Królestwo Boże aktualizuje się już teraz, kiedy staje się w nas i wśród nas sprawiedliwość, solidarność, pokój i radość. Każdy człowiek tego pragnie i każdy może stać się dobry i miłosierny, przebaczący

i budujący pokój, radujący się nawet wśród trudności. Św. Paweł Apostoł wzywa wiernych w Rzymie: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj! Tak postępował Jezus, wiele razy atakowany przez książąt Izraela, czy przez swoich ziomków w Nazarecie, którzy chcieli Go ukamienować. Ostatecznie jednak to Jezus zwyciężył zło swoją miłością.

27 CZERWCA

Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do naszych serc Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcze!” Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Gal 4, 6; 5, 22-23a.25

W czasie uroczystości ślubnych, czy święceń kapłańskich, wzywany jest Duch Święty uroczystym hymnem „O Stworzycielu Duchu przyjdź, nawiedz dusz wiernych Tobie krąg”. W Liście do Galatów Paweł Apostoł wymienia w skrócie owoce Ducha Świętego w życiu wiernych, do których serc Bóg wysłał tegoż Ducha Syna swojego. Św. Paweł wymienił dziewięć owoców Ducha – są one przeciwstawieniem przewin. Na pierwszym miejscu wymienia miłość *Caritas*, *Agape*, a dobroć można nazwać miłością stosowaną. Na drugim miejscu wymienia radość – wiele razy o radości jest mowa w psalmach i w Ewangeliach, szczególnie Ewangelii św. Łukasza. Pokój jest znakiem rozpoznawczym działania

w nas Ducha Świętego. Nasz wewnętrzny pokój oddziałuje na tych, z którymi jesteśmy na co dzień w rodzinie, w pracy, w zakonie, w parafii. „Wesele i radość są owocami Ducha, i to przede wszystkim na Nim – Duchu Władcy – polegamy. Ten, którego ożywia Duch Władca, nie ulega zniewoleniu, nie może być niewolnikiem grzechu, nie może być niezdecydowany, nie błąka się tu i tam, nie jest niepewny w obliczu wyboru, lecz stoi na skale, mocno trzymając się na nogach, które się nie chwieją” (św. Ambroży).

28 CZERWCA

A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata, gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś to Bóg objawił przez Ducha. Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz, korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha.

1Kor 2, 6-10a.12-13

Św. Paweł Apostoł, po nieudanej ewangelizacji na Akropolu w Atenach, znalazł chętnych do przyjęcia wiary w Chrystusa w Koryncie. Tym razem mówił o mądrości Krzyża Chrystusowego, co okazało się tak trudne do przyjęcia przez ludzi uczonych i grup mających władzę. Takimi byli też książęta Izraela i władcy rzymscy w Jerozolimie, którzy ukrzyżowali Pana Chwały. Chrystus uczynił wiele znaków i cudów, które budziły zdumienie, jednak nie przekonały władców i uczonych, i nie pojęli oni Jego nauczania. Czekali na Mesjasza według własnego pomysłu i wyobrażenia, który przywróci Izraelowi wolność i dawną świetność, potęgę ekonomiczną i polityczną. Tymczasem tym, którzy otworzyli się na Ducha Świętego, pójdzie za głosem Jezusa daje nowe życie, bo „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.”

29 CZERWCA

Usiłujcie zachować jedność Ducha, dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką jest wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna jest wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Ef 4, 3-6

A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie,

niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Ap 22, 17

W Liście do Efezjan św. Paweł kreśli obraz Kościoła jako duchowej jedności wszystkich wierzących, wezwanych do jednej nadziei. Gwarantem tej jedności jest Chrystus, który karmi nas Swoim Ciałem i Duch Święty, który obmywa nas na chrzcie świętym i obdarza nas wiarą w jednego Boga i Ojca wszystkich. W Apokalipsie Jan Apostoł przytacza słowa Jezusa o wodzie, która zaspokaja pragnienie, jakiej Bóg udziela hojnie i „bezpłatnie”. Wszystkie Boże dary, z Eucharystią włącznie, są darem Pana, darem łatwo dostępnym dla każdego. Trzeba jednak, byśmy odczuwali pragnienie i chcieli te dary przyjąć. „Kościół jest nieomylny nie tylko jako papież, czy sobór, czy też biskupi jednakowo na całej ziemi nauczający, ale też jako wierni wszędzie jednakowo wierzący. Przez Eucharystię zespalamy się coraz silniej z Chrystusem Mistycznym i przez to stajemy się coraz bardziej ofiarą i ofiarnikami. Życie nasze całe powinno być złączone z ofiarą Chrystusową, powinno być ciągłą ofiarą Mszy Św., a ofiara to wyniszczenie. W tym świetle cierpienia nabierają ogromnej wartości.” (*www.tadeuszfedorowicz.pl*).

30 CZERWCA

Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą

Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.

2 Kor 3, 17-18; 4, 7

Zaskakujące jest to stwierdzenie: gdzie jest Duch Pański – tam wolność. To tak ogromne poszanowanie naszej ludzkiej wolności przez Boga. On pragnie, byśmy opowiadali się po Jego stronie w wolności, a nie z jakiegoś przymusu. Bóg przemawia do nas swoim szczególnym światłem, swoim nie mającym równego urokiem. Wpatrujemy się w jasność Pańską teraz jeszcze jakby w zwierciadle. Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności. Jesteśmy co prawda jak naczynia gliniane przechowujące skarb łask Pańskich. Są one gliniane, żebyśmy nie zasłaniali sobą Pana. Bóg chce nas uczyć, byśmy przyjmowali siebie, także nasze słabości i ograniczenia. Żebyśmy nie byli zbyt zarozumiali, zbyt pewni siebie, zapatrzeni w siebie, bo taka postawa zasłania Boga i bliźniego. Bóg jako Ten, który jest Miłością, wyprowadza dobro także z naszych słabości, o ile mamy dobrą wolę współpracy z Jego łaską. Duch Święty nauczy nas tego, żebyśmy widzieli koło siebie drugiego człowieka i patrzyli nie na to, co w nim jest złego, ale na to, co w nim jest dobrego (www.tadeuszfedorowicz.pl). To jest to nowe prawo w Ewangelii: „Oto wszystko czynię nowe” (Ap 21, 5).





CZEMU ZGNĘBIONA JESTEŚ DUSZO MOJA?

*Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie? (Ps 42, 6)*

*Radośnie śpiewajcie Bogu,
który jest naszą mocą (Ps 81, 1)*

1 LIPCA

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu, ziemio cała.
Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoście Jego zbawienie.
Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda wśród wszystkich ludów.
Wielki jest Pan, godzien wielkiej chwały.
Przed Nim kroczą majestat i piękno,
a potęga i blask w Jego przybytku.
Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu.
Niech się radują niebiosa i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko co je napełnia.
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości,

przed obliczem Pana, który już się zbliża,
który już się zbliża, by rządzić ziemią.
On będzie rządził światem sprawiedliwie
a ludami według swej prawdy.

Ps 96, 1-4a.6.8a.11-13

Psalmista wzywa nas: Śpiewajcie Panu pieśń nową, sławcie Jego imię – tak wezwani są wierni na liturgii, wezwana jest cała ziemia. Kiedy uprzytomnimy sobie nasze obdarowanie przez Pana i odnowienie naszego życia przez liczne Jego dary i łaski, wtedy pragniemy dziękować Mu i wielbić Go. Naród żydowski, wybrany przez Boga w Starym Przymierzu, jest wezwany do głoszenia Jego chwały wśród wszystkich narodów i rozgłaszania Jego chwały wśród wszystkich ludów. Piękno i wspaniałość dzieł Boga powoduje radość całej przyrody – pól lasów, drzew i morza. Ta radość wynika z opatrnościowej opieki Pana nad wszystkim, co On stworzył. Nie tylko stworzył, lecz opiekuje się z troską ziemią i ludami, rządząc nimi sprawiedliwie według swojej prawdy.

2 LIPCA

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu!
Bo Pan najwyższy i potężny,
jest wielkim królem nad całą ziemią.
On poddaje nam narody,
i ludy rzuca pod nasze stopy.

Wybiera nam na dziedzictwo
chlubę Jakuba, którego miłuje.
Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków,
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.
Gdyż Bóg jest królem całej ziemi, hymn zaśpiewajcie.
Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.
Połączyli się władcy narodów
z ludem Boga Abrahama,
bo możni świata należą do Boga,
On zaś jest najwyższy.

Ps 47

Psalm 47 to pieśń wiernych wielbiących Pana w świątyni, którzy widząc wspaniałe dzieła Pana wznoszą radosne śpiewy przy akompaniamencie instrumentów. Pieśń ma cechy uniwersalne, mówiąc o tym co nastąpi po wiekach. W sławieniu Boga, Króla całej ziemi wezmą udział liczne narody, łącząc się z ludem Boga Abrahama. „Pan rzekł do Abrahama: Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (*Rdz 12, 1a.3b*). Psalm w nawiązaniu do Abrahama i danej jemu przez Boga obietnicy przewiduje, że liczne jego duchowe potomstwo przez niego otrzymywać będzie błogosławieństwo i będzie błogosławić Pana. Dzieło zbawcze Pana od początku dziejów stanowi całościowy projekt zbawczy – przymierze ocalenia – i trwać będzie na wieki.



Gdy Pan odmienił los Syjonu,
wydawało się nam, że śnimy.
Usta nasze były pełne śmiechu,
a język śpiewał z radości.
Mówiono wtedy między narodami:
„Wielkie rzeczy im Pan uczynił”.
Pan uczynił nam wielkie rzeczy
i radość nas ogarnęła.
Odmień znowu nasz los, o Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.
Ci, którzy we łzach sięją,
żać będą w radości.
Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością niosąc swoje snopy.

Ps 126

Izrael, na skutek niewierności Przymierzu i zwróceniu się do bożków pogańskich, zostaje podbity przez imperium babilońskie w roku 586 p.n.e. Izraelici zostają uprowadzeni do Babilonu jako niewolnicy. Pobyt na obcej ziemi zmienił bardzo wiele w życiu społecznym i religijnym narodu. Powrotowi do ojczyzny poświęcony jest psalm 126, mówiący o wielkiej radości, o odmianie trudnego losu wygnańców. Żydzi nawrócili się ponownie do Boga, a Pan darzył ich swoją łaskawością. Powrócili z radością do umiłowanej ojczyzny z odrodzoną wiarą. Odbudowana została Jerozolima i świątynia, w różnych ważnych miejscach wybudowano synagogi – domy modlitwy i czytania Słowa Bożego. Ostatnie cztery wiersze wyrażają uniwersalną mądrość o zasiewaniu w trudzie i radości z plonów.

Gród Jego wznosi się na świętych górach,
 umiłował Pan bramy Syjonu
 bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.
 Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie, miasto Boże.
 „Wymienię Egipt i Babilon
 wśród tych, którzy mnie znają.
 Oto Filistea, Tyr i Etiopia,
 Nawet taki kraj tam się narodził”
 O Syjonie powiedzą:
 „Każdy człowiek urodził się na nim,
 a Najwyższy sam go umacnia”
 Pan zapisuje w księdze ludów:
 „Oni się tam narodzili”
 I tańcząc śpiewać będą:
 „Wszystkie moje źródła są w tobie.”

Ps 87

Psalm 87 jest pieśnią skierowaną do Jerozolimy, miasta pokoju i matki wszystkich wierzących, która ma budzić i szerzyć ufność. W Jerozolimie psalm niezwykle śmiało widzi początek wielu ludów. Uniwersalna perspektywa psalmu ma też swój wyraz w Księdze Izajasza, w której wszystkie narody zdążają na Syjon, aby słuchać słowa Pańskiego i przekuwać miecze na lemiesz, a włócznie na sierpy, czyli na narzędzia pokojowe i czyny twórcze (*Iz 2, 2*). Syjon jest miejscem, w którym bierze swój początek powołanie do wiary i zbawienia wszystkich ludów. Prymat Jerozolimy wynika z miłości, jaką Bóg ją obdarzył, a rodzi on braterstwo pomiędzy wszystkimi narodami. Jest więc

Syjon, ze zbudowaną na nim Jerozolimą, miastem matką całej ludzkości, nie tylko Izraela: Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie miasto Boże. Jest więc Syjon uprzywilejowanym miastem w Bożym planie zbawienia, a w duchowym spisie ludności Jeruzalem zarejestrowane są wszystkie narody ziemi. Trzykrotnie powtórzona jest formuła „tam się narodził – urodził się na nim”. Wymowne jest wymienienie w tym spisie narodów uważanych za wrogów Izraela – Egiptu i Babilonu. Procesję ludów na Syjon wieńczy śpiew i radosny taniec, bo w mieście Bożym znajdują one swe „źródło”. Z Jeruzalem wypływa strumień wody użyźniającej cały świat, zgodnie z tym, co głosili prorocy.

O „Górnym Jeruzalem”, mówi Paweł Apostoł, że jest naszą matką i więcej ma dzieci niż ziemskie Jeruzalem. Bóg jest źródłem radości i stałej duchowej młodości, młodości niezniszczalnej i wiecznej. Duch człowieka żyjącego Bogiem i w Bogu nieustannie się odnawia, młodością Boga, i pozostaje pełen radosnej świeżości do późnej starości.

5 LIPCA

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże,
który wymierzasz mi sprawiedliwość.
Tyś mnie wydzwignął z utrapienia,
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.
Jak długo będą ociążały wasze serca, mężowie?
Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?
Wiedźcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego,
Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.

Zadrżycie i już nie grzeszcie,
rozważcie na swych łożach i zamilknijcie.
Złóżcie należne ofiary i miejcie nadzieję w Panu.
Wielu powiada: „Któż nam ukaże szczęście?”
Wznies ponad nami, Panie, światłość Twojego oblicza!
Więcej wlałeś radości w moje serce
niż w czasie obfitych plonów pszenicy i wina.
Spokojnie zasypiam, kiedy się położę,
bo tylko Ty jeden, Panie, pozwalasz mi żyć bezpiecznie.

Ps 4

Psalmista poszukuje szczęścia, jak każdy człowiek, i pyta „Któż nam ukaże szczęście?”. Wzywa Boga, bo chyba sam nie może sobie poradzić. On już doświadczył tego, że Bóg jest Tym, który wysłuchuje modlitwy i dźwiga człowieka. Prosi więc Pana o światło, które jest mu teraz tak bardzo potrzebne, by zrozumieć siebie, swoje życie, swoje trudności i utrapienia. Żydzi nie znali teoretycznej teologii z jej definicjami. O Bogu i Jego tajemnicy mówili obrazami. Bóg daje swoje światło, symbol Boga, a razem z nim do duszy przybywa radość. Jak tę radość opisać? Psalmista opisuje ją bardzo po ludzku jako radość z plonów pszenicy i winorośli, jako poczucie bezpieczeństwa. To zrozumie każdy: Spokojnie zasypiam kiedy się położę, bo tylko Ty jeden Panie pozwalasz mi żyć bezpiecznie. Bezpieczeństwo jakie daje Bóg jest jedyne i nieporównywalne z niczym. On Jeden może je dać.



Usłysz, Panie, moje słowa, zważ na moje wołanie,
wyteż słuch na głos mojej modlitwy, Królu mój i Boże.
Albowiem Ciebie błagam, Panie,
i słyszysz mój głos od rana,
rano przedkładałam Ci prośby i czekam.
Bo Ty nie jesteś Bogiem, któremu miła nieprawość,
zły nie może przebywać u Ciebie,
nie ostoją się przed Tobą nieprawci.
Ja zaś dzięki obfitej Twej łasce wejdę do Twojego domu,
upadnę przed świętym przybytkiem Twoim
przejęty Twą bojaźnią.
W swej sprawiedliwości prowadź mnie, Panie,
na przekór moim wrogom,
wyrównaj przede mną Twoją drogę.
Wszyscy, którzy uciekają się do Ciebie,
niech się cieszą i radują na zawsze.
Osłaniaj ich, niech się Tobą weselą
wszyscy, którzy miłują Twoje imię.
Bo Ty, Panie, pobłogosławiłś sprawiedliwemu,
łaską okryjesz go jak tarczą.

Ps 5, 2-6a.8-9.12-13

Psalm 5 jest pieśnią drogi życia i rozpoczyna się modlitwą, wołaniem do Boga, błaganiem skierowanym do Niego. Jest to dialog, w którym psalmista jako „JA” zwraca się do Boga mówiąc do Niego „TY” – Królu mój i Boże. Ta poufałość odnosi się także do „MY” – społeczności wierzących. Na horyzoncie pojawiają się też „ONI” – nieprawci wrogowie.

Modlący się wie, że Bóg jest cierpliwy i on też powinien być cierpliwy, a zarazem ufny. Ma też starać się być prawym, bo to jest miłe Bogu, który jako odpowiedź na prawość i ufność udziela obfitej łaski. Prosi Pana, by mógł cieszyć się, radować na zawsze, nie tylko przez chwilę. Błaga więc, by Bóg osłonił nie tylko jego, ale wszystkich, którzy miłują imię Pana, by otoczył sprawiedliwego łaską jak tarczą.

7 LIPCA

Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?
Pan obrońcą mego życia,
przed kim miałbym czuć trwogę?
O jedno tylko proszę Pana i o to zabiegam,
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu
po wszystkie dni życia,
abym kosztował słodczy Pana,
stałe się radował Jego świątynią.
W namiocie swoim mnie ukryje
w chwili nieszczęścia,
schowa w głębi przybytku,
na skałę mnie wydzwignie.
Złożę w Jego przybytku radosne ofiary,
zaśpiewam i zagram psalm dla Pana.
Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka,
to jednak Pan mnie przygarnie.

Ps 27, 1.4-5.6b.10

Pan moim światłem i zbawieniem moim – bardzo wiele razy przywoływana jest w Biblii symbolika światła. Chrystus powie o sobie: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12), a Jan Apostoł napisze w swoim liście: „Bóg jest światłością” (1J 5b). W wielu psalmach kierowana jest do Boga prośba o światło: „Ześlij światłość swoją i prawdę swoją, niech one mnie wiodą” (Ps 43, 3), „Niech zajaśnieje Twoje oblicze nad Twym sługą” (Ps 31, 15), „Pan jest Bogiem i daje nam światło” (Ps 119, 27). Doświadczenie Boga jako Światłości usuwa lęk, który może człowieka paraliżować. Psalmista zdaje sobie z tego sprawę i prosi Pana, by mógł radować się przebywaniem w domu Pana, czyli pod Jego czułą opieką. Tą opiekę opisuje jako bardzo czynną, choćby jak wydzwignięcie go na skałę, ukrycie w namiocie. Bóg zdaje się obejmować własnymi ramionami dręczonego przez wrogów wiernego i ukrywać go w bezpiecznym miejscu – na skałe. Wiara psalmisty i jego zawierzenie Bogu jest całkowite – bardziej wierzy Bogu niż ojcu i matce, bo też możliwości Pana są znacznie większe niż to, co może człowiek.

8 LIPCA

Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego,
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?
Rozpływa się we mnie moja dusza,
gdy wspominam, jak z tłumem
kroczyłem do Bożego domu,
w świątecznym orszaku,

wśród głosów radości i chwały.
Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę:
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!
A we mnie samym dusza przygnębiona,
przeto wspominam Cię z ziemi Jordanu,
z ziemi Hermonu i góry Misar.
Głębia przyzywa głębię hukiem swych wodospadów.
Wszystkie Twe nurty i fale nade mną się przewalają.
Niech Pan udzieli mi we dnie swej łaski,
a w nocy będę Mu śpiewał,
będę słaawił Boga mego życia.
Mówię do Boga: Opoko moja,
czemu zapominasz o mnie?
Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?
Kości we mnie się kruszą,
gdy lżą mnie przeciwnicy,
gdy cały dzień mówią do mnie:
„Gdzie jest Bóg twój?”
Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę:
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!

Ps 42, 2-3.5-12

Psalm 42 wyraża głęboki głód Boga, wielkie pragnienie porównywane do pragnienia łani (ogólnie sarny czy innego zwierzęcia), która po skwaronym dniu biegnie ugasić pragnienie wodą ze strumienia. Dusza psalmisty jest strwożona i przygnębiona. Psalm ten przypisywany jest Dawidowi, któ-

ry musiał schronić się w górach w okolicy wodospadu Jordanu, przed czyhającym na jego życie królem Saulem. Dawid wspomina radosny orszak, w którym kroczył do świątyni Pana. Teraz jednak jest zgnębiony sytuacją prześladowania i pyta siebie samego: Czemu zgnębiona jesteś duszo moja? Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga? Jest w tym realizm sytuacji człowieka prześladowanego, który zadaje sobie pytanie o Opatrzność Bożą. Mówi więc do Boga: Opoko moja, czemu zapominasz o mnie? Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga? Skierowane do Boga pytanie „czemu?” jest obecne w wielu psalmach, kiedy modlący się przechodzi czas próby i cierpienia. Zwycięża jednak w tym trudnym doświadczeniu ufność: Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę. On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem. W następnym Psalmie 43 znajdujemy już słowa zachęcające do ufności i radości: Przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem i radością. Mówią one o pokonaniu niepokoju i smutku po chwili próby.

9 LIPCA

Szczęśliwy człowiek,
któremu odpuszczona została nieprawość,
a jego grzech zapomniany.
Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy,
a w jego duszy nie kryje się podstęp.
Do Ciebie więc modlić się będzie każdy wierny
gdy znajdzie się w potrzebie.
Choćby nawet wezbrały wody, fale go nie dosięgną.

Ty jesteś moją ucieczką, wyrwiesz mnie z ucisku,
i dasz mi radość mego ocalenia.

Cieszcie się i weselcie w Panu, sprawiedliwi,
radośnie śpiewajcie, wszyscy prawego serca.

Ps 32, 1-2.6-7.11

Psalm 32 jest jednym z psalmów nazwanych pokutnymi. Mówi on o szczęściu, jakim napelnia wiernego odpuszczenie nieprawości i grzechu. Od chwili wyznania winy i uzyskania Bożego przebaczenia, znowu jest on szczęśliwy. Autor psalmu zachęca do modlitwy w potrzebie, a taką potrzebą jest sytuacja grzechu. Pan jednak ratuje skruszonego grzesznika i ocala go, bo go miłuje. Bóg nieustannie poszukuje człowieka, woła przez tysiąclecia „Adamie, gdzie jesteś?”, „Ewo, gdzie jesteś?” A oni chowają się w zaroślach. Każdego Pan woła po imieniu, chcąc go ocalić. Także po to, by się radować ze znalezienia zagubionego. O radości tej mówi Chrystus w przypowieściach o zagubionej owcy i o marnotrawnym synu i dobrym ojcu w Ewangelii św. Łukasza (*Łk 15, 1-4.11-31*).

10 LIPCA

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia,
niech ciebie chroni imię Boga Jakuba.

Niech tobie ześle pomoc ze świątyni
i niech cię wspiera ze Syjonu.

Niech ci udzieli czego w sercu pragniesz
i każdy twój zamysł wypełni.

Będziemy się cieszyć z twego ocalenia

i w imię naszego Boga podniesiemy sztandary.
Niech Pan spełni wszystkie twoje prośby.
Wiem teraz, że Pan wybawi swego pomazańca,
odpowiada mu ze świętych swych niebios
zbawczymi czynami swojej prawicy.
Jedni ufają rydwanom, inni ufają koniom,
a naszą siłą jest imię Boga, naszego Pana.
Tamci zachwiali się i upadli,
a my stoimy i trwamy.
Panie, ocal króla,
a nas wysłuchaj w dniu, w którym Cię wzywamy.

Ps 20, 2-3.5-10

Utrapiiony psalmista Dawid zwraca się do Pana, by go chronił, by zesłał mu pomoc. Jest to czas walki o zjednoczenie wszystkich Izraelitów. Trudności wewnętrzne, brak zgody wśród różnych grup i wrogowie zewnętrzni wymagają zdecydowanej walki o ocalenie. Dawid jest pełen ufności w pomoc Pana zarówno wtedy, kiedy jako młody chłopak zdecydował się na walkę z Goliatem, jak i w czasie walki o zjednoczenie Izraela: A naszą siłą jest imię Boga, naszego Pana. Tamci zachwiali się i upadli, a my stoimy i trwamy. Dawid przekonał się, że siłą Izraela są nie tyle rydwany i jazda konna, lecz jest nią pomoc Pana. Psalm kończy modlitewne wezwanie: Panie, ocal króla, a nas wysłuchaj w dniu, w którym Cię wzywamy. Tak jak ten psalm był modlitwą króla Dawida, tak może też być pełną ufności naszą modlitwą.



Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały
 w mieście naszego Boga.
 Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,
 radością jest całej ziemi.
 Góra Syjon, kres północy,
 jest miastem wielkiego Króla.
 Rozważamy, Boże, łaskawość Twoją
 we wnętrzu Twej świątyni.
 Jak imię Tve, Boże, tak i chwała Twoja
 sięga po krańce ziemi.
 Prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.
 Niech się weseli góra Syjon,
 niech się radują miasta Judy
 z powodu Twoich wyroków.
 Bóg jest naszym Bogiem na wieki
 i On nas będzie prowadził.

Ps 48, 2-3.10-12.15

Psalm 48 jest pieśnią na cześć Syjonu – miasta wielkiego Króla. Dla Żydów jest to miejsce, na którym przez tysiąc lat znajdowała się świątynia Pana, gdzie On przebywał wśród swego ludu Izraela, a lud modlił się, radośnie wielbiąc Boga.

Kluczem do zrozumienia duchowego znaczenia psalmu są trzy aklamacje znajdujące się na początku, w środku i w zakończeniu: Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały w mieście naszego Boga. Rozważamy, Boże, łaskawość Twoją we wnętrzu Twej świątyni. Bóg jest naszym Bogiem na wieki i On nas będzie prowadził. Kto pozostaje pod opieką Boga może mieć niewzruszoną pewność, że

ostatnie słowo należy do dobra, do miłości, a nie do zła, bo Bóg zwycięża wszelkie wrogie moce. Wierni składają więc Bogu dziękczynienie za Jego *hesed* czyli wierną miłość i miłosierdzie, bo dokonuje On nieprzerwanych zbawczych działań. Wezwanie: Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały wznosi się w wielu psalmach. Izraelici doświadczyli wielokrotnie, że Pan jest wielki i interweniuje w chwilach krytycznych, by wyzwolić Izraela z różnych opresji. Psalm jest pieśnią chwały i wdzięczności za świątynię na górze Syjon w Jerozolimie, w której modlą się liczne pokolenia Izraela i doświadczają łaskowości Boga. Jednak chwała Pana rozciąga się po krańce ziemi, a prawica Pana jest pełna sprawiedliwości. Hymn ten kończy strofa wyrażająca ufność: Bóg jest naszym Bogiem na wieki i On nas będzie prowadził. Dzięki Chrystusowi znajdujemy się w nowej i żywej świątyni Bożej, którą jest On sam (J 2, 21). Dla wiernego chrześcijanina „jego świątynią jest Pan Bóg Wszechmogący oraz Baranek, chwała Boga go oświetla, a jego lampą jest Baranek” (Ap 21, 22-23).

12 LIPCA

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi,
niech nam ukaze pogodne oblicze,
aby na ziemi znano Jego drogę,
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.
Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy,
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Niech się narody cieszą i weselą,

bo rządzisz ludami sprawiedliwie
i kierujesz narodami na ziemi.
Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy,
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Ziemia wydała swój owoc,
Bóg, nasz Bóg, nam pobłogosławił.
Niech nam Bóg błogosławi
i niech cześć Mu oddają wszystkie krańce ziemi.

Ps 67

Hymn ten wysławia Boga, który kieruje sprawiedliwie dziejami ludzkimi: Niech się narody cieszą i weselą, bo rządzisz ludami sprawiedliwie i kierujesz narodami na ziemi. Psalm kieruje do Pana prośbę o błogosławieństwo, by ukazał swoje pogodne oblicze. Wzywa też wszystkie narody, by wysławiały Boga, oddając Jemu chwałę: Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy, niech wszystkie narody oddają Ci chwałę. Wezwanie skierowane do wszystkich ludów by wielbiły Boga nadaje psalmowi cech uniwersalnych. Sławieniu Pana towarzyszy radość z Jego opieki, bo Bóg kieruje losami całej ziemi i wszystkich ludów, opiekuje się każdym z nas. Jest to psalm dziękczynny za wszystkie owoce ziemi, które umożliwiają życie, a ostatecznie za zbawienie, jakie dokonało się dzięki Jezusowi Chrystusowi.

13 LIPCA

Niech wołanie moje dojdzie do Ciebie, Panie,
daj mi zrozumienie przez Twoje słowo.

Niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,
wyzwól mnie według Twego słowa.
Niech moje wargi rozbrzmiewają hymnem,
bo mnie nauczasz Twych ustaw.
Niech mój język opiewa Twoje słowo,
bo wszystkie Twe przykazania są sprawiedliwe.
Niech Twoja ręka będzie mi pomocą,
bo wybrałem Twe postanowienia.
Pragnę Twojej pomocy, Panie,
a Prawo Twoje jest moją rozkoszą.
Niech żyje moja dusza i niech Ciebie chwali,
niech mnie wspierają Twoje wyroki.
Błądź jak owca, która zaginęła,
szukaj swego sługi,
bo nie zapominam o Twoich nakazach.

Ps 119, 169-176

Słowa ostatniej, dwudziestej drugiej części Psalmu 119 (rozpoczynające się od ostatniej litery alfabetu hebrajskiego „taw”) znalazły swoje odbicie w przypowieściach ewangelicznych o owcach i ich pasterzu (*Łk 15, 1-7*). Bóg ukazany jest jako pasterz także w Księdze Izajasza – Pasterz całego ludu Izraela: „Podobny jest do pasterza pasącego swe stado, który je gromadzi swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi i owce karmiące prowadzi łagodnie” (*Iz 40, 11*). Zakończeniem psalmu jest prośba: Błądź jak owca, która zaginęła, szukaj swego sługi. Siedmiokrotne wołanie do Pana: Niech wołanie moje dojdzie do Ciebie, wołanie bardzo konkretne, zakończone jest obrazowym stwierdzeniem psalmisty, że jest bezradny jak zaginiona owca. Jest w tych prośbach zaufanie do Boga

i Jego pomocy, a zarazem prośba o łaskę zrozumienia sprawiedliwych, dobrych dla człowieka, nakazów Pana.

14 LIPCA

Jak miłe są Twoje przybytki, Panie Zastępów!
Dusza moja stęskniona pragnie
przedsionków Pańskich,
Serce moje i ciało radośnie wołają do Boga żywego.
Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie,
nieustannie Ciebie wielbiąc.
Szczęśliwi, których moc jest w Tobie,
którzy zachowują ufność w swym sercu.
Przechodząc przez suchą dolinę
w źródła ją zamieniają, a wczesny deszcz
błogosławieństwem ją okryje.
Mocy im będzie przybywać,
ujrzą na Syjonie Boga nad Bogami.
Doprawdy, jeden dzień w przybytkach Twoich
lepszy jest niż innych tysiące.
Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą,
On hojnie darzy łaską i chwałą,
nie odmawia dobrodziejstw żyjącym nienagannie.
Panie Zastępów, szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie.

Ps 84, 2-3.5-8.11a.12-13

Psalm 84 śławi moc Boga żywego, który czyni człowieka szczęśliwym i obdarza mocą: Szczęśliwi, których moc jest w Tobie, którzy zachowują ufność w swym sercu. Warunkiem

szczęścia człowieka wierzącego jest zachowanie ufności w sercu, a więc wiary żywej. Ta wiara może być niewielka jak ziarno gorczycy, bardzo drobne i malutkie. Jednak dzięki pomocy Pana może rozwinąć się w dużą roślinę. Działanie łaski Bożej porównane jest do deszczu spadającego na suchą dolinę, dzięki czemu pojawiają się źródła wody. Obfitość wody użyźniającej suchą ziemię jest symbolem Ducha Świętego, który napełnia nas swoimi łaskami. Człowiek staje się szczęśliwy, kiedy ufa Panu Zastępów, który darzy łaską i chwałą wiernych. Jeden dzień w bliskości Pana jest lepszy niż tysiące dni bez tej bliskości.

15 LIPCA

Panie, Ty byłeś dla nas ucieczką
z pokolenia na pokolenie.
Zanim narodziły się góry,
nim powstał świat i ziemia
od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem.
Obracasz w proch człowieka
i mówisz: „Wracajcie synowie ludzcy”.
Bo tysiąc lat w Twoich oczach
jest jak wczorajszy dzień, który minął, albo straż nocna.
Miarą naszego życia jest lat siedemdziesiąt,
osiemdziesiąt gdy jesteśmy mocni.
A większość z nich to trud i marność,
bo szybko mijają, my zaś odlatujemy.
Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca.
Powróć, Panie, jak długo będziesz zwlekał?

Bądź litościwy dla sług Twoich.
Nasyć nas o świcie swoją łaską,
abyśmy przez wszystkie dni nasze
mogli się radować i cieszyć.
Daj radość w zamian za dni Twego ucisku,
za lata, w których zazналиśmy niedoli.
Niech sługom Twoim ukaże się Twe dzieło,
a Twoja chwała nad ich synami.
Dobroć Pana, Boga naszego, niech będzie nad nami,
i wspieraj pracę rąk naszych,
dzieło rąk naszych wspieraj!

Ps 90, 1-6.10.12-17

Psalm 90 rozważa dzieje Izraela, ale ta refleksja odnosi się do każdego z nas: Daj radość w zamian za dni Twego ucisku, za lata, w których zazналиśmy niedoli. Izrael znosił niedole wojen, niedolę niewoli, kończyły się one jednak wyzwoleniem, kiedy na nowo nawracał się do Boga. Człowiek pragnie być szczęśliwy, pragnie radować się, więc prosi Pana: nasyć nas swoją łaską, daj radość. Psalmista wie, że Pan był wielokrotnie ucieczką Izraela od ponad tysiąca lat. Potrzebna jest mądrość serca i łaska, bo ich brak, brak wierności Bogu, owocował niedolą i uciskiem. Prosi więc modlący się o mądrość serca, by nauczyć się liczyć dni swoje, o łaskę, która przyniesie radość po wszystkie dni: wspieraj pracę rąk naszych, dzieło rąk naszych wspieraj! On wie, że cechą Boga jest dobroć – to wynika z doświadczeń całego narodu.



Radośnie śpiewajcie Bogu, który jest nasza mocą,
wykrzykujcie na cześć Boga Jakuba!
Zacznijcie śpiewać i w bęben uderzcie,
w cytrę słodko dźwięczącą i lirę.
Zadmijcie w róg w czas nowiu,
w czas pełni, w nasz dzień uroczysty.
Bo tak ustanowiono w Izraelu
przykazania Boga Jakuba.
Ustanowił to prawo dla Józefa,
gdy wyruszał z ziemi egipskiej.
Słyszę słowa nieznane:
„Uwolniłem od brzemienia jego barki,
jego ręce porzuciły kosze.
Wołałeś w ucisku, a Ja cię ocaliłem,
odpowiedziałem ci z grzmiącej chmury,
doświadczyłem cię przy wodach Meriba.
Słuchaj, mój ludu, chcę cię napomnieć,
abyś mnie posłuchał, Izraelu!
Nie będziesz miał obcego boga,
cudzemu bogu nie będziesz się kłaniał.
Jam jest Pan, Bóg twój,
który cię wywiódł z ziemi egipskiej,
szeroko otwórz usta, abym je napełnił.
Lecz mój lud nie posłuchał mego głosu,
Izrael nie był Mi posłuszny.
Zostawiłem ich przeto ich twardym sercom,
niech postępują według swych zamysłów.
Gdyby mój lud Mnie posłuchał,
a Izrael kroczył moimi drogami,

natychmiast bym zgniótł ich wrogów
i obrócił rękę na ich przeciwników.
Schlebialiby Panu ci, którzy Go nienawidzą,
a kara ich trwałaby na wieki.
A jego bym karmił wyborną pszenicą
i sycił miodem z opoki”.

Ps 81

W poprzednim Psalmie 80 opisany jest dramat utraty wolności przez Izraela na skutek najazdu wojsk Nabuchodonozora w roku 586 pne. Sytuacja ta jest porównana do pustoszenia urodzajnej winnicy przez dzikie i nieczyste zwierzęta. Psalm 81 w pierwszej części jest wezwaniem do radości w dzień świąteczny, do śpiewu na cześć Boga z towarzyszeniem muzyki. Wspomniane jest wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej i wyzwolenie od niewolniczej pracy. W dalszej części psalmista wspomina cud napojenia ludu wodą, którą Mojżesz wydobyl ze skały na pustyni w Meriba i napomnienie, by lud nie kłaniał się innym bogom, bo to Bóg Jahwe wywiódł ich z Egiptu: Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej. Przez trzykrotne powtórzenie: Słuchaj, mój ludu; abyś mnie posłuchał; Gdyby mój lud Mnie posłuchał; Pan wzywa swój lud, by był wierny Przymierzu i nie odchodził do obcych bogów. Dalsze strofy oddają smutek Pana z powodu niewierności ludu Izraela. Warunkiem pomocy i obrony przed wrogami jest wierność Bogu wyzwającemu: Lecz mój lud nie posłuchał mego głosu, Izrael nie był Mi posłuszny. Zostawiłem ich przeto ich twardym sercom. Bóg szanuje wolność człowieka, jednak oczekuje z jego strony wierności: Gdyby mój lud Mnie posłuchał, a Izrael kroczył moimi drogami, natychmiast

bym zgniótł ich wrogów i obrócił rękę na ich przeciwników. Ponoszone klęski i popadnięcie w niewolę są skutkiem odwrócenia się społeczności Izraela od Boga.

Ostatecznie jednak dramat ludzkiego grzechu został rozwiązany zbawczą śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa.

17 LIPCA

Chwalcie Pana, bo jest dobry,
bo na wieki trwa Jego łaska.
Któż wysłowi potężne dzieła Pana
i rozgłosi całą Jego chwałę?
Szczęśliwi, którzy strzegą przykazań
i sprawiedliwie postępują w każdym czasie.
Pamiętaj o nas, Panie,
gdyż upodobałeś sobie w Twym ludzie.
Przyjdź nam z pomocą,
abyśmy ujrzeli szczęście Twych wybranych,
cieszyli się radością Twojego ludu,
chlubili się razem z Twym dziedzictwem.
Grzeszyliśmy jak nasi ojcowie,
popełniliśmy nieprawość, żyliśmy występnie.
U stóp Horebu zrobili cielca
i pokłon oddawali bożkowi odlanemu ze złota.
Ratuj nas, Boże, nasz Panie,
zgromadź nas z krajów pogańskich,
abyśmy wielbili święte imię Twoje
i dumni byli z Twej chwały.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,
od wieków na wieki!
A cały lud niech powie: Amen!

Ps 106, 1-6.19.47-48

Wezwanie: Chwalcie Pana, bo jest dobry, bo na wieki trwa Jego łaska, powtarza się w wielu psalmach. Rozpamiętywanie dzieł Pana wynikających z Jego dobroci, które tworzą historię Izraela, jest bardzo potrzebne. Bóg przypomina Izraelowi jego niewierności i grzechy zwrócenia się do obcych bogów, które jednak zawsze kończyły się przebaczeniem, gdy Izrael się nawracał: Grzeszyliśmy jak nasi ojcowie, popełniliśmy nieprawość, żyliśmy występnie. Kiedy tracili z oczu to dobro, którym Pan sam ich obdarzał, ogarniały ich niepokoje, lęki i zatroskanie. „Gdy w moim sercu mnożą się niepokoje, Twoja pociecha orzeźwia moją duszę” (*Ps 94, 19*). Psalm kończy się błogosławieństwem Pana, Boga Izraela, od wieków i na wieki.

18 LIPCA

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.
Głosy radości z ocalenia
w namiotach sprawiedliwych.
Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach.

Oto dzień, który Pan uczynił,
radujmy się nim i weselmy.
Panie, Ty nas wybaw,
Panie, daj nam pomyślność.
Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie,
błogosławimy wam z Pańskiego domu.
Pan jest Bogiem i daje nam światło.
Ustawcie procesję z gałązkami zielonymi
aż do rogów ołtarza.
Jesteś moim Bogiem, chcę Ci podziękować,
Boże mój, pragnę Cię wielbić.
Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo jego łaska trwa na wieki.

Ps 118, 1.15.22-29

Psalm 118 nazywany Hallelem Egipskim śpiewany był w Jerozolimie w uroczystość Paschy. Łączy on w sobie, poprzez Jezusa Chrystusa, Stary Testament z Nowym Testamentem. Od czasu wyjścia z Egiptu uroczystość Paschy upamiętniała radosny fakt uwolnienia ludu Izraela z egipskiej niewoli – dzień, który Pan uczynił, a naród radował się i świętował. Poprzez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa ustanowiony został nowy dzień radości, gdy Chrystus został Kamieniem Węgielnym Kościoła: Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach. Słowa psalmu: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie śpiewał lud Jerozolimy w czasie procesyjnego powitania Jezusa w niedzielę przed męką Pańską (nazywaną teraz Niedzielą Palmową). Psalm kończy uroczyste dziękczynienie i wielbienie Boga: Jesteś moim Bogiem, chcę Ci podziękować, Boże mój, pragnę Cię wielbić. Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki.

Błogosławieni, których droga nieskalana,
 którzy postępują zgodnie z Prawem Pańskim.
 Błogosławieni, którzy zachowują Jego napomnienia
 i szukają Go całym sercem,
 którzy zła nie czynią, lecz chodzą Jego drogami.
 Z całego serca swego szukam Ciebie,
 nie daj mi odejść od Twoich przykazań.
 Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie swoich ustaw.
 Więcej się cieszę z drogi wskazanej
 przez Tve napomnienia
 niż z wszelkiego bogactwa.
 Będę rozważał Tve postanowienia,
 rozmyślał o Twoich drogach.
 Będę się radował z Twoich ustaw
 i słów Twoich nie zapomnę.
 Otwórz moje oczy, abym podziwiał Twoje Prawo.
 Bo Twoje napomnienia są moją rozkoszą
 moimi doradcami Twoje ustawy.

Ps 119, 1-3.10.12.14-16.18.24

Fragment Psalmu 119 śławi Torę – Prawo przekazane Izraelowi przez Boga za pośrednictwem Mojżesza. W obiegowej opinii przykazania Pana odbierane są nieraz jako ograniczające wolność. Zupełnie inaczej odbiera je psalmista: Bo Twoje napomnienia są moją rozkoszą, moimi doradcami Twoje ustawy. Będę się radował z Twoich ustaw i słów Twoich nie zapomnę. W Psalmie 119 zawarty jest paradoks Prawa Bożego, poruszony też w innych psalmach: „Jaśniejże przykazanie Pana i olśniewa oczy” (*Ps 19, 8-9*). „Radują mnie Twoje słowa, jak tego, który

zdobył łup wielki” (Ps 119, 162). Nie ma tu mowy o jakimś ograniczeniu – droga Pańska jest czymś pozytywnym, jest światłem i źródłem radości, cieszy bardziej niż wszelkie bogactwo. Jest to droga radości i światło na naszych życiowych drogach. To Prawo doradza, napomina, prowadzi po ścieżkach dobra, na co wskazuje następna część tego psalmu.

20 LIPCA

Jakże miłuję Prawo Twoje, Panie,
przez cały dzień nad nim rozmyślam.
Jak słodka jest Twoja mowa dla mego podniebienia,
ponad miód słodsza dla ust moich.
Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich, Panie,
i światłem na mojej ścieżce.
Przysiągłem i postanawiam
przestrzegać twych sprawiedliwych wyroków.
Napomnienia Twoje są moim dziedzictwem na wieki,
bo są radością mego serca.
Nakłaniam swoje serce, by wypełniało Twe ustawy,
na wieki i na zawsze.

Ps 119, 97.103.105-106.111-112

Słowo Boże porównane jest do lampy oświetlającej drogę dla naszych stóp, jest słodkie, „słodsze niż miód”, jest radością serca, daje trwałą podporę w życiu pełnym zmagani, chroni przed utrapieniem. Psalmista wyznaje, że miłuje Prawo Pańskie, stara się nad nim rozmyślać, bo zapewnia ono radość na wieki. Psalm przekazuje urok Boga przez przenośnie światła i miodu.

Prawo Pana, choć daje nam napomnienie, to w konsekwencji daje też radość dzięki oparciu się na solidnej skale łaski Boga. Warto sobie przypomnieć, że skały i góry są częstym symbolem w Biblii, a swemu uczniowi Szymonowi Jezus nadał nowe imię Kefas – Piotr, czyli Skała. Tą skałą w Nowym Przymierzu, na której opiera się Kościół, jest sam Chrystus.

21 LIPCA

W Tobie, Panie, ucieczka moja,
niech wstydu nie zaznam na wieki.
Wyzwól mnie i ratuj w swej sprawiedliwości,
nakłoń ku mnie swe ucho i ześlij ocalenie.
Bądź dla mnie skałą schronienia
i zamkiem warownym, aby mnie ocalić,
bo Ty jesteś moją opoką i twierdzą.
Ty, mój Boże, jesteś moją nadzieją,
Panie, Tobie ufam od młodości.
Ty byłeś moją podporą od dnia narodzin,
od łona matki moim opiekunem,
Ciebie zawsze wysławiałem.
Stałem się dla wielu przedmiotem podziwu,
Ty bowiem byłeś mym potężnym wspomóżycielem.
Pełne Twojej chwały były moje usta,
sławilem Cię przez dzień cały.
Nie odrzucaj mnie, gdy będę stary,
nie opuszczaj, gdy siły ustaną.
Boże, nie stój z daleka ode mnie,
Boże, pospiesz mi z pomocą!

Niech się zawstydzą i upadną wrogowie mej duszy,
niech się hańbą i wstydem okryją
szukający nieszczęścia mojego.
Ja zaś będę ufał i pomnażał wszelką Twoją chwałę.
Moje usta będą głosiły sprawiedliwość Twoją
i przez dzień cały Twoją pomoc,
bo nawet nie znam jej miary.

Ps 71, 1-9.12-15

Psalm 71 jest pieśnią wdzięczności, która może odnosić się do życia każdego wierzącego. Psalmista – być może Dawid – ufał Bogu od młodości. Dzięki wsparciu Pana był podziwiany, bo dokonał wielu wspaniałych czynów. Pokonał potężnego Goliata, a później walczył o wyzwolenie Izraela od wrogów. Po śmierci króla Saula, został królem całego Izraela i umocnił kraj pod każdym względem. Jako wspaniały poeta ułożył wiele psalmów, które dzisiaj, po trzech tysiącach lat wzbudzają podziw pięknem i głęboką duchową treścią. Wzbudzał zarówno podziw, jak również szokował, kiedy tańczył z radości w pochodzie przed arką. Psalmista wyznaje, że Pan był jego pomocą, za co wysławiał Go swoimi pieśniami. Prosił też Boga, by był z nim wtedy, gdy siły go opuszczą i będzie stary. Ufa jednak, że podtrzyma go pomoc Pana, bo nawet nie zna jej miary, tak jest potężna.

22 LIPCA

Opowiem o potędze Pana,
będę przypominał tylko Twoją sprawiedliwość.

Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości
i do tej chwili głoszę twoje cuda.
Lecz i w starości, i w wieku sędziwym
nie opuszczaj mnie, Boże,
gdy głosić będę moc Twego imienia
i potęgę pokoleniom, które przyjdą,
i sprawiedliwość Twoją, Boże, sięgającą nieba,
którą tak wielkich dzieł dokonałeś;
Boże, któż jest równy Tobie?
Zesłałeś na mnie wiele srogich utrapień,
lecz znowu przywróciłeś mi życie
i z ziemskiej otchłani znów mnie wydobędziesz.
Pomnóż moją wielkość i pociesz mnie na nowo.
Chcę Twoją wierność wielbić na harfie, mój Boże,
będę Ci grał na cytrze, Święty Izraela.
Rozradują się moje wargi, gdy będę Ci śpiewał,
i dusza moja, którą odkupiłeś.
Także mój język cały dzień będzie
głosił sprawiedliwość Twoją,
bo szukający mojego nieszczęścia
okryli się hańbą i wstydem.

Ps 71, 16-24

W drugiej części Psalmu 71 psalmista snuje refleksje nad dziełami Boga, które przekazywały liczne pokolenia ludu Izraela w swej pamięci dalszym pokoleniom. Przekaz ustny był w tamtej epoce bardzo ważny, bo wielu ludzi nie umiało czytać i nie miało dostępu do Tory spisanej. Bóg jest bowiem Bogiem żywym i prawdziwym – Psalm 71 opiewa jego potęgę i sprawiedliwość. Psalmista w swym zachwycie pyta: Boże, któż jest równy Tobie? On przywraca życie, wydobywa z zagrożeń i po-

ciesza. Rozważanie dzieł Pana zachęca do radowania się i do wielbienia Go pieśnią i muzyką, na harfie i cytrze. Dziękuję więc Panu za odkupienie i wysławia Jego sprawiedliwość.

23 LIPCA

Błogosławcie Pana, wszyscy Jego wybrani,
wchwalajcie Go i obchodźcie dni wesela.
Jeruzalem, miasto święte,
Pan zesłał karę za czyny twoich synów,
lecz się zmiłuje nad potomstwem sprawiedliwych.
Godnie więc wysławiaj Pana i chwal Króla wieków,
aby z radością odbudował w tobie swój przybytek
i przez ciebie napełnił jeńców weselem;
aby w tobie okazał miłość nieszczęśliwym
we wszystkich pokoleniach na wieki.
Potężne światło zabłyśnie aż po krańce ziemi;
przybędą do ciebie z daleka liczne narody
i mieszkańcy stron odległych do twego imienia świętego.
W swych rękach przyniosą dary dla króla niebios.
Wesel się, Jeruzalem, z synów sprawiedliwych,
bo wszyscy będą zgromadzeni
i będą wysławiać Pana wieków.
Szczęśliwi, którzy cię miłują,
szczęśliwi, którzy się cieszą z twojego pokoju.
Błogosław, duszo moja, Pana,
bo wybawił swoje miasto Jeruzalem
ze wszystkich jego ucisków.

Tb 13, 8-13.15-16a

Wielbiąca Boga pieśń Tobiasza składa się z dwu części, zamieszczonych w kolejnych dniach tekstów na ten miesiąc. Tobiasz wraz z innymi Izraelitami znajduje się na wygnaniu w Niniwie w Asyrii, która podbiła północne królestwo Izraela. Zesłańcy zadają sobie pytanie o swoje cierpienia. Tobiasz wyraża jednak ufność w doznanym cierpieniu – biedzie i utracie wzroku. Jego prawość i ufność nie zostają zawiedzione. Bóg przysłał Anioła Rafała, który pomaga odzyskać wzrok staremu Tobiaszowi, a młodemu pomaga znaleźć dobrą żonę i uniknąć złego ducha. Pan zesłał karę na Żydów za niewierność Przymierzu, jednak po ich opamiętaniu się, nawróceniu i pokucie Bóg znowu napełnił jeńców weselem. Tobiasz zwraca się w tym hymnie do swoich ziomeków: „Teraz zaś spójrzcie, co On wam wyświadczył i dziękujcie Mu pełnym głosem, błogosławcie Pana sprawiedliwego i wysławiajcie Króla wieków” (*Tb 13, 7*). Miasto pokoju Jeruzalem będzie miejscem, z którego zabłyśnie potężne światło aż po krańce ziemi. Można w tej strofie dostrzec zapowiedź przyjścia Chrystusa i Jego zbawczej miłości, która przyciągnie liczne narody. W tych słowach dotykamy tajemnicy zbawienia od zła, na którą odpowiedział Jezus w przypowieści o synu marnotrawnym i dobrym ojcu: „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko: wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (*Łk 15, 20*). Bóg nieustannie odpowiada przebaczeniem i miłosierdziem na niewierność i grzech Izraela.



Wesel się Jeruzalem, z synów sprawiedliwych,
bo wszyscy będą zgromadzeni
i będą wysławiać Pana wieków.
Szczęśliwi, którzy cię miłują,
szczęśliwi, którzy się cieszą z twojego pokoju.
Błogosław, duszo moja, Pana,
bo wybawił swoje miasto Jeruzalem,
ze wszystkich jego ucisków.
Bramy Jeruzalem będą odbudowane
z szafiru i ze szmaragdu,
a wszystkie jego mury z drogich kamieni.
Wieże Jeruzalem będą zbudowane ze złota,
ze szczerego złota jego wały obronne.
Ulice Jeruzalem będą wyłożone rubinami
i kamieniami z Ofiru.
Bramy Jeruzalem rozbrzmiewać będą pieśniami wesela
i wszystkie jego domy zawołają: Alleluja.
Niech będzie uwielbiony Bóg Izraela
i błogosławieni, którzy będą błogosławić
Imię święte na wieki i na zawsze.

Tb 13, 15-18

Druga modlitwa z Księgi Tobiasza jest hymnem dziękczynnym za wybawienie Izraela z niewoli i obdarzenie go pokojem. W hymnie tym zapowiadane jest wybawienie Jerozolimy z rąk wrogów Izraela i zapowiedź odnowienia całego narodu. Odnowienie opisane jest bardzo obrazowo. Miasto zostanie ozdobione drogimi kamieniami: szafirem, szmaragdami, rubinami oraz złotem. W mieście rozbrzmiewać będą

pieśni wesela. Hymn kończy uwielbienie Boga Izraela na wieki i na zawsze. Radość jaką daje Pan jest tak wielka, że nawet najbardziej poetycki opis nie może jej oddać.

25 LIPCA

Mamy miasto potężne,
a Pan dla jego ocalenia,
otoczył je murem i przedmurzem.
Otwórzcie bramy i niech wejdzie naród sprawiedliwy,
który dochowuje wierności.
Jego duch niezachwiany
przez Ciebie jest umacniany pokojem,
pokojem, bo zaufał Tobie.
Na zawsze złożcie nadzieję w Panu,
gdyż Pan jest wiekuiłą Opoką.
Prosta jest ścieżka sprawiedliwego,
Ty równasz jego drogę szlachetną.
Także i my na ścieżce Twoich wyroków
czekamy na Ciebie o Panie.
Twoje imię i pamięć o Tobie są pożądaniem duszy.
Moja dusza jest spragniona Ciebie w nocy,
mój duch szuka Ciebie w swoim wnętrzu.
Kiedy objawiasz ziemi swe wyroki,
jej mieszkańcy uczą się sprawiedliwości.
Panie, obdarz nas pokojem,
bo Ty sam dokonałeś wszystkich naszych czynów

Iz 26, 1b-4.7-9.12

Powyższy tekst jest pieśnią o mieście Bożym z Księgi Izajasza, którego przeciwstawieniem jest miasto bez Boga. Miasto Boże gromadzi sprawiedliwych, którzy chodzą drogami wskazanymi przez Pana. Bóg sam pomaga sprawiedliwemu, umacnia go i odpowiadając na zaufanie wiernego obdarza go pokojem. Pan wzywa do tego, by pamiętać o Nim, bo Jego pragnie ludzka dusza, tak we dnie, jak i w nocy, a On jest wiekuiłą opoką. Hymn wzywa lud, aby pamiętać o dobrodziejstwach, których doświadczył od Boga i zachęca do dalszej ufności. Miasto Boże w tym hymnie jest przestrzenią duchową, do której przynależą ci, którzy są wierni i ufają Panu. Bóg daje nam pokój jako dar w pełni mesjański, który jest nie tylko wybawieniem od wojny, lecz wszelką pomyślnością i zbawieniem. Chrystus zapewnił Swoich uczniów: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam” (J 14, 27).

26 LIPCA

Możni prześludują mnie bez powodu
moje zaś serce lęk czuje przed Twoimi słowami.
Radują mnie Twoje słowa,
jak tego, który zdobył skarb wielki.
Nienawidzę kłamstwa i nim się brzydzę,
a Prawo Twoje miłuję.
Siedem razy na dzień Cię wysławiam,
z powodu sprawiedliwych Twych wyroków.
Obfity pokój dla miłujących Twoje Prawo,
i nigdy się nie potkną.
Czekam, Panie, na Twoją pomoc

i spełniam Twe przykazania.
Moja dusza strzeże Twych napomnień i bardzo je miłuje.
Przestrzegam Twoich postanowień i napomnień,
bo wszystkie moje drogi są przed Tobą.

Ps 119, 161-168

Dwudziesta pierwsza strofa Psalmu 119 rozpoczynająca się na literę „szin” alfabetu hebrajskiego, wysławia Prawo – Torę, jako skarb wielki – Słowo Pana. Słowa: Siedem razy na dzień Ciebie Boże wysławiam, mają symboliczne znaczenie, bo liczba siedem oznacza pełnię. Bóg godzien jest naszego uwielbienia, bo Jego wyroki są sprawiedliwe, dają pokój, dobro, sprawiedliwość i przyczyniają się do wybawienia wiernego z rąk pysznych i aroganckich. Psalmista wyraża ufność w pomoc Pana, który przychodzi wiernemu ze swoją pomocą, obdarza pokojem i pouczeniem.

27 LIPCA

Błogosławiony człowiek, który służy Panu
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi,
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.
Dobrobyt i bogactwo będą w jego domu,
a jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze.
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.
Dobrze się wie dzie człowiekowi, który z litości pożyczca,
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje,
i pozostanie w wiecznej pamięci.
Nie przelęknie się złej nowiny,
jego mocne serce zaufało Panu.
Jego wierne serce lękać się nie będzie
i spojrzy z wysoka na swych przeciwników.
Rozdaje i obdarza ubogich,
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,
wywyższona z chwałą będzie jego potęga.
Widzi to grzesznik i złość go ogarnia,
zębami zgrzyta i marnieje.
W niwecz się obróci pragnienie grzeszników.

Ps 112

Psalm 112 jest pieśnią takiego postępowania wiernego, które podoba się Panu. Wymienione są takie cechy – moralne sprawności wiernego Bogu – jak: prawość, sprawiedliwość, uczciwość z łagodnością, miłosierdzie i wierność. Cechy te sprawiają, że taki człowiek jest światłem dla prawych i pozostanie w wiecznej pamięci. W Starym Testamencie przyjęta była teoria wynagrodzenia, według której dobro czynione przez człowieka zostanie wynagrodzone już za jego życia na ziemi, a za zło zostanie on ukarany też za życia. W istocie tajemnica cierpienia ludzi sprawiedliwych nie da się tak prosto wytłumaczyć – wystarczy wymienić przykład Hioba i proroków, cierpiących niewinnie. A w Nowym Testamencie czytamy o cierpieniach niewinnego Chrystusa i prześladowaniach Jego uczniów.



Z radością sławcie Boga, wszystkie ziemie,
opiewajcie chwałę Jego imienia,
cześć Mu wspaniałą oddajcie.
Powiedzcie Bogu: „Jak zadziwiająco są Twe dzieła!
Niechaj Cię wielbi cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie,
niech Twoje imię opiewa”.

Przyjdźcie i patrzcie na dzieła Boga,
zadziwiających rzeczy dokonał wśród ludzi!
Morze na suchy ląd zamienił,
pieszo przeszli przez rzekę,
Nim się przeto radujmy.

Jego potęga władza na wieki, Jego oczy śledzą narody;
niech buntownicy nie podnoszą się przeciw Niemu!
Błogosławcie, ludy, naszemu Bogu
i rozgłaszajcie Jego chwałę,
bo On życiem obdarzył naszą duszę
i nie dał się potknąć naszej nodze.

Przyjdźcie i słuchajcie mnie wszyscy,
którzy czcicie Boga,
opowiem co uczynił mej duszy.
Do Niego wołałem moimi ustami,
chwaliłem Go moim językiem.

Gdybym w swym sercu zamierzał nieprawość,
Pan by mnie nie wysłuchał.
Ale Bóg mnie wysłuchał, przyjął głos mojej modlitwy.
Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby,
i nie oddalił ode mnie swej łaski.

Ps 66, 1-3a.4-9.16-20

Psalm 66 na samym wstępie wzywa nas do radowania się, radosnego sławienia Boga i oddawania Mu czci. Przyczyną tego radowania jest dostrzeganie zadziwiających dzieł Boga i doświadczenie Jego pomocy. Wspaniałe i budzące podziw dzieła Pana to ziemia wraz z całym wszechświatem, których piękno sławi wiele psalmów: Jak zadziwiająco są Twe dzieła – woła psalmista do Pana – Przyjdźcie i patrzcie na dzieła Boga! Cała przyroda zachwyca pięknem, o ile mamy na nią otwarte oczy. Psalmista przywołuje też niezwykle dzieła Boga, których dokonał wyprowadzając Żydów z Egiptu. Przeprowadził ich suchą nogą wraz z całym dobytkiem przez Morze Czerwone i uniknęli krwawej zemsty Egipcjan. Później przeszli przez rzekę Jordan i dotarli do Palestyny, ziemi obietnicy. Jeszcze raz psalm wzywa: Nim się przeto radujmy. Bóg zobowiązuje Żydów i inne ludy do rozgłaszania chwały Boga. A oni doświadczyli, że Pan wysłuchuje zanoszonych do Niego próśb i udziela swej łaski.

29 LIPCA

Dobrze jest dziękować Panu,
śpiewać Twojemu imieniu, Najwyższy.
Rano głosić łaskawość Twoją,
a wierność Twoją nocami.
Na harfie dziesięciostrunnej i lirze,
pieśnią przy dźwiękach cytry.
Bo weselę się, Panie, Twoimi czynami,
raduję się dziełami rąk Twoich.

Jak wielkie są dzieła Twoje Panie,
i jakże głębokie Twe myśli!
Nie zna ich człowiek nierozumny
i głupiec ich nie pojmuje.
Chociaż występni się plenią jak zielsko,
a złoczyńcy jaśniejają przepychem,
i tak pójdą na wieczną zagładę,
Ty zaś, Panie, na wieki jesteś wywyższony.
Bo oto wrogowie Twoi, Panie,
bo oto wrogowie Twoi poginą,
rozproszą się wszyscy złoczyńcy.
Dałeś mi siłę bawołu,
skropiłeś mnie świeżym olejkim.
Moje oko spogląda z góry na nieprzyjaciół,
a uszy me usłyszały o klęsce przeciwników,
tych, którzy na mnie powstają.
Sprawiedliwy zakwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie.
Zasadzeni w domu Pańskim
rozkwitną na dziedzińcach Boga naszego.
Nawet i w starości wydadzą owoc,
zawsze pełni życiodajnych soków.
Aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy;
On moja Opoką i nie ma w Nim nieprawości.

Ps 92

Psalm 92 głosi wdzięczność wobec Pana: Dobrze jest dziękować Panu i śpiewać Twojemu imieniu. Rano głosić łaskawość Twoją, a wierność Twoją nocami. O ile dziękujemy, to nawet gdy jest nam trudno, jest nam dobrze na duszy. Dziękowanie we wspólnocie pieśniami przy

dźwiękach liry i cytry za wielkie dzieła Pana zanoszone było w świątyni jerozolimskiej codziennie, a szczególnie w wielkie święta. Sprawiedliwy wierny porównywany jest do kwitnącej palmy lub do cedru, do wspaniałych rozłożystych drzew rosnących na dziedzińcach świątyni i w górach Libanu. Szczęście, którym obdarza Bóg wiernych, porównane jest do wspaniałych ogrodów, w których rozkwitają różnorodne rośliny. Wierni Panu będą żywotni duchowo nawet w starości, pełni życiodajnych soków. Tacy duchowo żywotni i rozkwitający ludzie świadczą o Bożej wiernej miłości i Jego sprawiedliwości. Są ludźmi budzącymi u innych nadzieję, którą czerpią od Pana. Święty Augustyn w swoich objaśnieniach psalmów zachęca, by śpiewać psalmy i czynić dobro z radością, bo wesołego dawcę Bóg miłuje (2Kor 9, 7). Jeżeli dobro czynimy ze smutkiem, to tak jak byśmy tylko nosili harfę, zamiast na niej grać i śpiewać Panu.

30 LIPCA

Będę Cię słauił z całego serca, Panie,
bo usłyszałaś słowa ust moich.
Będę psalm Ci śpiewał wobec aniołów,
pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku.
I będę słauił Tve imię za łaskę i wierność Twoją,
bo ponad wszystko wywyższyłaś Twoje imię i obietnicę.
Wysłuchałaś mnie, kiedy Cię wzywałem,
pomnożyłaś moc mojej duszy.

Wszyscy królowie ziemi będą dziękować Tobie, Panie,
gdy usłyszają słowa ust Twoich.
I będą opiewać drogi Pana:
„Zaprawdę, chwała Pana jest wielka!”
Zaprawdę Pan jest wzniosły,
patrzy łaskawie na pokornego,
pyszałka zaś dostrzeżga z daleka.
Gdy chodzę wśród utrapienia,
Ty podtrzymujesz me życie,
wyciągasz swoją rękę
przeciw gniewowi mych wrogów,
wybawia mnie Twoja prawica.
Pan za mnie wszystkiego dokona.
Panie, Twa łaska trwa na wieki,
nie porzucaj dzieła rąk swoich!

Ps 138

Psalm 138 rozpoczyna osobista modlitwa wiernego, który śpiewa pełen wdzięczności: bo usłyszałeś słowa ust moich. Doświadczył on, że Pan wysłuchuje zanoszonych do Niego próśb, więc podąża do świątyni, by sła-
wić imię Pana za Jego wierność i łaskę. Działanie Boga w odpowiedzi na zanoszoną modlitwę skutkowało nową energią i mocą życiową: pomnożyłeś moc mojej duszy. W dalszych strofach psalmista widzi, jak wszystkie ludy i ich królowie modlą się, wysławiając Boga. Oprócz Żydów, też inne narody usłyszają słowa z ust Pana. Te słowa pozwolą dostrzec przyszły Kościół pogan i przyszły Kościół powszechny: Wszyscy królowie ziemi będą dziękować Tobie, Panie! Życie niesie nieraz różne ciężkie próby i utrapienia. Bóg jednak podtrzymuje życie prześlado-

wanych, nękanych przez wrogów i wybawia ich. Psalm kończy strofa wielkiej ufności: Pan za mnie wszystko dokona. Panie, Twa łaska trwa na wieki, nie porzucaj dzieła rąk swoich!

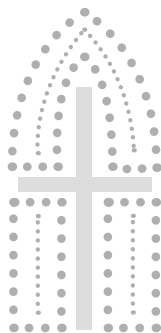
31 LIPCA

Szczęśliwy człowiek, który służy Panu
i chodzi Jego drogami.
Będiesz spożywać owoc pracy rąk swoich,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.
Małżonka twoja jak płodny szczerp winny
w zaciszu twego domu.
Synowie twoi jak oliwne gałązki
dokoła twojego stołu.
Tak będzie błogosławiony człowiek,
który służy Panu.
Niech cię z Syjonu Pan błogosławi
i obyś oglądał pomyślność Jeruzalem
przez wszystkie dni twojego życia.
Obyś oglądał potomstwo swych dzieci.
Pokój nad Izraelem!

Ps 128

Pogodny Psalm 128 opisuje radość człowieka w otoczeniu szczęśliwej rodziny, a małżeństwo jako wielkie dobro. Żona dla męża obrazowo jest „jak płodny szczerp winny”, więc przynoszący wiele słodkich owoców. Mąż będzie szczęśliwy, o ile będzie spożywał owoc pracy rąk swoich

i będzie chodził drogami Pana. Dzieci „jak gałązki oliwne dookoła stołu”. Z psalmem tym korespondują cechy dzielnej kobiety z Księgi Przysłów (*Prz 31, 10-28*): „Jej wartość przewyższa perły”. Mężczyznę Księga Mądrości Syracha opisuje tak: „Mąż bywa poznany z wejrzenia, z wyglądu twarzy poznaje się rozumnego. Ubranie męża, uśmiech ust i chód jego mówią o nim, kim jest” (*Syr 19, 29-30*). Nasze dobre wewnętrzne cechy mogą być widoczne na twarzy i w całej postawie ciała. Na zakończenie psalmista prosi o błogosławieństwo Pana dla rodzin i ich potomstwa, a zarazem dla Jerozolimy i Izraela, także dla nas. Psalm może być też utworem przydatnym jako życzenia na uroczystość weselną dla młodej pary.





NAUCZ MNIE MĄDROŚCI

Daj mi Mądrość, która z Tobą zasiada na tronie (Mdr 9, 4a)

1 SIERPANIA

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście po Twojej prawicy.

Ps 16, 7.11

O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki!

Rz 11, 33-36

Psalm 16 dostrzega rozumność człowieka dającą mu radość, a Paweł Apostoł w Liście do Rzymian wysławia

mądrość i wiedzę Boga. Bóg jest Stwórcą wszelkich bogactw i cudów przyrody, wszystko stało się dzięki Jego stwórczemu słowu i On pozwolił zaistnieć wszelkim bytom: „Wtedy Bóg rzekł: Niech stanie się światłość – i stała się światłość (*Rdz 1, 3*). „Na początku było Słowo, wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (*J 1, 1-3*). „Pan nieustannie zsyła na ziemię swoje polecenia, a szybko mknie Jego słowo” (*Ps 147B, 15*). Psalmi wyrażają wdzięczność dla Stwórcy za wszechświat, dzięki któremu utrzymujemy się przy życiu, oddychamy i żywimy się. Od Niego otrzymaliśmy też Objawienie i Prawo. „Nie uczynił tego dla innych narodów, nie oznajmił im swoich wyroków” (*Ps 147B, 20*). Nie ma więc niczego, czego byśmy nie otrzymali od Boga, jesteśmy bogato przez Niego obdarowani. Jan Kochanowski napisze: „Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary, czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary? Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie, i w otchłaniach i morzu, na ziemi i w niebie”.

2 SIERPNIĄ

Widok wschodzącego słońca mówi nam,
że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu,
dziełem Najwyższego.
Wielki jest Pan, który je uczynił
i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu.
Księżyc też świeci zawsze w swojej porze,
aby ustalać czas i być wiecznym znakiem.
Wspaniałość gwiazd jest pięknnością nieba,

błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana.
Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił,
nadmierzaj piękna jest w swoim blasku.
Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te,
widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła.
Pan bowiem uczynił wszystko
a bogobojnym dał mądrość.

Syr 43, 2.5-6.9.11.32-33

Przyroda nieożywiona i ożywiona jest otwartą dla każdego księgą, mówiącą o Bogu. Księga Mądrości Syracha wysławia Boga: Wielki Jest Pan, wskazując Jego dzieła: słońce, księżyc, gwiazdy. Współcześni astronomowie szacują, że to co nazywamy gwiazdami, to nie do ogarnięcia ogrom, zawierający sto milionów galaktyk, a w każdej ponad sto milionów gwiazd. Pojęcie „gwiazda” oznacza po prostu świecące ciało niebieskie, którego promienie docierają do Ziemi. Wszechświat wraz z milionami gwiazd i planet poruszających się według precyzyjnych prawideł na określonych orbitach, jest wspaniałym znakiem wielkości jego Stwórcy. Autor natchniony zauważa, jak wiele jest tajemnic, my poznaliśmy dotąd nieliczne dzieła Boga, z których gwiazdy są błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana, On uczynił wszystko. Więc Jemu śpiewamy pieśń chwały.

3 SIERPNI

Jeżeli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie

wymawiając; a na pewno ją otrzyma. Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonanymi z łagodnością właściwą mądrości! Mądrość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoc zaś sprawiedliwości sieją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

Jk 1, 5-6a; 3, 13.17-18

Święty Jakub Apostoł w swoim liście zachęca, żeby prosić Boga o mądrość, bo udziela On jej chętnie. Prosić mamy również o wiarę, a na pewno ją otrzymamy. Podaje też definicję mądrości, która jest darem Boga: czysta, skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna Bożemu prawu, pełna miłosierdzia wobec innych ludzi i dobrych owoców. Jest wolna od obłudy i względów ludzkich. Owocem jej jest sprawiedliwość i pokój.

4 SIERPANIA

Nie wydawaj duszy swej smutkowi
ani nie dręcz siebie myślami.
Radość serca jest życiem człowieka,
a wesołość męża przedłuża dni jego.
Miłuj swoją duszę, pociesz swoje serce,
i oddal długotrwały smutek od siebie,
bo smutek zgubił wielu

i nie ma z niego żadnego pożytku.
Zazdrość i gniew skracają dni,
a zmartwienie sprowadza przedwczesną starość.
Gdy serce pogodne – dobry apetyt,
zatroszczy się ono o pokarmy.

Syr 30, 21-25

Wczesne chrześcijaństwo przyjęło Księgę Mądrości Syracha jako „poradnik” praktycznego postępowania. W przytoczonym fragmencie znajdujemy zachętę do radości, która przedłuża życie, odwrotnie niż smutek, który życie skraca. Podobny, negatywny, wpływ na życie ludzkie mają gniew i zazdrość, powodujące przedwczesną starość. W Psalmie 18 Bóg jest określony przez Dawida jako moc, jako Ten, który darzy zręcznością, świeżością i pogodą ducha w niebezpieczeństwach. „Miłuję Cię Panie, Mocy moja. On daje moim nogom ręczność nóg łani i stawia mnie na wyżynach”. Kiedy Pan jest z nami, nie lękamy się przeszkód, lecz podążamy śmiało i z radością nawet trudną drogą życia.

5 SIERPANIA

Pamiętaj, synu, na Pana,
przez wszystkie dni twoje!
Przez wszystkie dni twojego życia
spełniaj uczynki miłosierne
i nie chodź drogami nieprawości,
ponieważ ci, którzy postępują właściwie,
doznają powodzenia

we wszystkich swych czynach.
A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie,
dawaj jałmużnę z majątności swojej.
I niech oko twoje nie będzie skąpe
w czynieniu jałmużny.
Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka,
a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga.
Z tego, co masz, według swej zasobności
dawaj jałmużnę! Będziesz miał mało,
daj mniej – ale nie wzbraniaj się
dawać jałmużny nawet z małego!
Tak zaskarbisz sobie wielkie dobra
na dzień potrzeby, ponieważ jałmużna
wybawia od śmierci i nie pozwala
wejść do ciemności.
Jest wspaniałym darem dla tych,
którzy ją dają przed obliczem Najwyższego.
Czym się brzydzisz, nie czyni nikomu.
Udziel twego chleba głodnemu,
a szat swoich udziel nagim.
Szukaj rady u każdego mądrego.
W każdej chwili uwielbiaj Pana Boga
i proś Go, aby drogi twoje były proste
i aby doszły do skutku
wszystkie twoje zamiary i pragnienia.

Tb 4, 5-11.15a.16a.18a.19a

Przebywający na wygnaniu w Niniwie Tobiasz udziela synowi rad co do prawego postępowania. Jest tutaj wymienione, czego nie należy czynić: nie czynić niczego, czym sami się brzydzimy. Jest to przeciwieństwo przyka-

zania miłości bliźniego. Jego skrót w Ewangelii brzmi jako jej złota zasada: Wszystko co byście chcieli, żeby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie (*Mt 7,12*). Jako postępowanie pozytywne Tobiasz wymienia: udzielanie swojego chleba głodnemu, dawanie swoich szat nagiemu, szukanie rady u ludzi mądrych, wielbienie Pana Boga, upraszanie u Boga, by drogi naszego życia były proste i żeby doszły do skutku nasze zamiary i pragnienia. Tylko tyle i aż tyle.

6 SIERPANIA

Początkiem każdego dzieła – słowo,
a przed każdym działaniem – myśl.

Syr 37, 16

Szczęśliwy mąż, który ćwiczy się w mądrości
i który się radzi swego rozumu.
Ona zasłoni go przed żarem
i odpoczywać będzie w jej chwale.
Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił,
a kto trzyma się Prawa, posiadzie mądrość.
Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niego
i jak młoda małżonka go przyjmie.
Nakarmi go chlebem rozumu
i napoi go wodą mądrości.
Oprze się on na niej i nie upadnie,
zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony.
Wywyższy ona go ponad jego bliskich
i pośród zgromadzenia otworzy mu usta.

Znajdzie on wesele i wieniec uniesienia,
i wieczne imię odziedziczy.

Syr 14, 20.27; 15, 1-6

Kolejny fragment Księgi Mądrości Syracha – kantyk o mądrym mężu – jest pochwałą rozumu i zachętą do rozumnego zastanowienia przed podjęciem każdego działania. Pozytywne skutki w ćwiczeniu się w mądrości to ostatecznie znalezienie solidnego oparcia w życiu, mądre zabieranie głosu w społeczności, radość, wesele i szczęśliwa wieczność. W Starym Testamencie nie była jeszcze znana idea wiecznego zbawienia w niebie, którą otrzymaliśmy dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i dzięki darowi Ducha Świętego.

7 SIERPANIA

Nic nie czynź bez zastanowienia,
a nie będziesz żałował swego czynu.
Na drogę wyboistą nie wchodź,
abyś nogą nie uderzył o kamień.
Nie czuj się bezpieczny na drodze bez przeszkód
i miej się na baczności na swoich ścieżkach.
Albowiem kto wierzy Prawu, zachowuje przykazania,
a kto zaufał Panu, nie poniesie szkody.
Nie spadnie zło na bojącego się Pana,
a jeśli będzie doświadczany, dozna wybawienia.
Ale nie przebieraj miary względem żadnego człowieka
i nie czynź nic bez zastanowienia!

Syr 32, 19-22.24; 33, 1.30

Bojaźń Pana jest początkiem mądrości,
wspaniała zapłata dla tych, co według niej postępują.

Ps 111, 10ab

Księga Mądrości Syracha jest swego rodzaju podręcznikiem codziennej mądrości. Pochwala ona rozumność postępowania: Nic nie czynź bez zastanowienia, i drogę zaufania Bożemu Prawu: kto zaufał Panu, nie poniesie szkody, nawet wtedy, gdy będzie doświadczany. Jeszcze raz podkreślone jest rozumne postępowanie: nie czynź nic bez zastanowienia. Bóg pragnie, by człowiek nie był niewolnikiem, lecz by był wolny i rozumny. „Bojaźń Boża” to szacunek dla Boga, należny Jemu z racji Jego dobroci i wspaniałomyślności.

8 SIERPANIA

Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy
i mądrze przemawiać będzie,
kto ma wielkie doświadczenie.
Często byłem w niebezpieczeństwie śmierci
i dzięki temu doświadczeniu zostałem ocalony.
Duch bojących się Pana żyć będzie,
albowiem ich nadzieja jest w Tym, który ich zbawia.
Ten, kto boi się Pana,
niczego lękać się nie będzie ani obawiać
albowiem On sam jest jego nadzieją.
Szczęśliwa dusza tego, który się boi Pana.
Oczy Pana są nad tymi, którzy Go miłują –

tarcza potężna i podpora silna,
ochrona przed gorącym wichrem
i osłona przed żarem południa,
zabezpieczenie przed potknięciem się i pomoc w upadku.
Podnosi On duszę i oświeca oczy,
daje zdrowie, życie i błogosławieństwo.

Syr 34, 9.12-15a.16-17

Rozdział 34 Księgi Mądrości Syracha opisuje na początku męża, który zdobył życiowe doświadczenie i może nim służyć innym. Mimo wielu niebezpieczeństw, które napotykał, został ocalony. Jej autor w drugiej części tego fragmentu sławi Pana, Jego zbawcze działanie, które daje nadzieję wiernemu jako tarczę, podporę, ochronę przed gorącym wichrem i żarem południa, zabezpieczenie przed potknięciem i pomoc w razie upadku. Nade wszystko jednak Pan: Podnosi duszę i oświeca oczy, daje zdrowie, życie i błogosławieństwo. Tak widzi autor Boga, a od człowieka zależy, czy w swoim życiu z wiarą i nadzieją spieszy współpracować z łaską Pana.

9 SIERPANIA

Mąż bywa poznany z wejrzenia,
z wyglądu twarzy poznaje się rozumnego.
Ubranie męża, uśmiech ust
i chód jego mówią o nim, kim jest.
Bywa upomnienie, ale nie w porę,
niejeden milczy, a jednak jest mądry.
O ileż lepiej jest upomnieć, niż trwać w gniewie.

Kto uznaje swój błąd, ustrzeże się szkody.
Niejeden milczący uznany został za mądrego,
a innego skutkiem wielomówstwa znienawidzono.
Jeden milczy, bo nie wie co odpowiedzieć, a drugi milczy,
gdyż umie czekać na stosowną chwilę.
Mędrzec słowami zdobywa sobie miłość,
uprzejmości głupich będą wzgardzone.

Syr 19, 29-30; 20, 1-3.5-6.13

W odczytanym fragmencie Księga Syracha kreśli sylwetkę pozytywną człowieka. Na sylwetkę mężczyzny wywiera zdecydowany i wyraźny wpływ jego charakter i postępowanie. Mężczyznę rozumnego poznaje się z jego wejrzenia, wyglądu twarzy, stylu ubrania, uśmiechu, ze sposobu chodzenia. Pozytywną cechą jego charakteru jest upomnienie w porę i milczenie w porę, nietrwanie w gniewie, unikanie wielomówstwa, mądre słowo, którym zdobywa się miłość i unikanie głupich uprzejmości. Szersze uzupełnienie tych pozytywnych cech można znaleźć w innych księgach: w Księdze Psalmów i księgach Nowego Testamentu. W następnym dniu umieszczony jest opis dzielnej niewiasty.

10 SIERPANIA

Niewiastę dzielną któż znajdzie?
Jej wartość przewyższa perły.
Serce małżonka jej ufa,
na zyskach mu nie zbywa;
Nie czyni mu źle, ale dobrze

przez wszystkie dni jego życia.
O len się stara i wełnę,
pracuje starannie rękami.
Podobnie jak okręt kupiecki
żywność sprowadza z daleka.
Przepasuje mocą swe biodra,
umacnia swoje ramiona.
Już widzi pożytek ze swej pracy:
jej lampa wśród nocy nie gaśnie.
Otwiera dłoń ubogiemu,
do nędzarza wyciąga swe ręce.
Strojem jej siła i godność,
do dnia przyszłego się śmieje.
Otwiera usta z mądrością,
na języku jej miłe nauki.
Bada bieg spraw domowych,
nie jada chleba lenistwa.
Powstają synowie, by szczęście jej uznać,
i mąż, żeby ją sławić.

Prz 31, 10-14.17-18.20.25-28

Księga Przysłów opisuje dzielną niewiastę, a każde zdanie tej pieśni opisuje trafnie poszczególne jej pozytywne cechy. Z pewną dozą humoru porównana jest kobieta do okrętu, zwożącego wszystko na potrzeby domu. Współczesną kobietę widzimy często raczej z siatkami i torbami, jak zdąża z marketu z zakupami do domu. Choć pieśń ta odnosi się do żony i matki, to odnieść ją można do każdej kobiety, która: cieszy się zaufaniem rodziny, dba o domowników, jest pracowita, troszczy się o ubogich, cechuje ją osobista godność i siła, mówi mąż-

drze i poucza w miły sposób, nie bywa leniwa i stara się ogarnąć całość spraw życiowych, mąż, dzieci i rodzina darzą ją szacunkiem i miłością.

We współczesnym świecie coraz większy jest udział mężczyzn w życiu rodzinnym, w codziennej trosce o dzieci i sprawy domowe takie jak zakupy czy sprzątanie. Również ojciec bierze odpowiedzialność za wprowadzenie swoich dzieci w życie religijne.

11 SIERPANIA

Mądrość jest wspaniała i niewiedząca:
ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują,
i ci ją znajdą, którzy jej szukają,
uprzędza bowiem tych, co jej pragną,
wpierw dając im się poznać.

Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi,
znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich.

O niej rozmyślać – to szczyt roztropności,
a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie:
sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni,
objawia się im łaskawie na drogach
i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.
Początkiem jej najprawdziwszym – pragnienie nauki,
a staranie o naukę – to miłość,
miłość zaś – to przestrzeganie jej praw,
a poszanowanie praw to rękojmia nieśmiertelności,
a nieśmiertelność przybliży do Boga.

MDr 6, 12-19

Hymn na cześć mądrości w tej księdze napisany jest piękną poezją z licznymi stwierdzeniami paradoksalnymi: Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie. Mądrość zbliża wiernego do nieśmiertelności, bo widzi życie wier- nego z perspektywy Boga, a nie tylko życia doczesnego.

12 SIERPNIA

Tak więc pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa.
Zatem jeśli wam miłe trony i berła,
o władcy ludów, czcijcie Mądrość,
byście królowali na wieki.
Oznajmię, czym jest Mądrość i jak się zrodziła,
i nie zakryję przed wami tajemnic.
Pójdę jej śladem od początku stworzenia,
jej znajomość wydobędę na światło i prawdy nie pomnę.
Nie pójdę też drogą zżerającej zazdrości,
bo ona z Mądrością nie ma nic wspólnego:
wielu mądrych to zbawienie świata,
a król rozumny to szczęście narodu.
Posłuchajcie więc słów moich, a odniesiecie korzyść.
Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie,
przyzywałem i przyszedł na mnie duch Mądrości.

Mdr 6, 20-25; 7, 7

Autor zwraca się do królów i władców, by starali się o Mądrość jako dar Boga, bo wielu mądrych to zbawienie świata, a król rozumny to szczęście narodu. Każdy mądry

człowiek jest cenny dla społeczności, w której żyje. Życie Izraela i innych narodów nie zawsze toczyło się pod wodzą królów mądrych. Wielu z nich doprowadziło lud Izraela do odejścia od Przymierza i utraty wolności. Kiedy grzech bałwochwalstwa zaczął panować i skaził ziemię Izraela w VI wieku przed Chrystusem, najazd wojsk imperium babilońskiego doprowadził do utraty wolności i rozproszenia Żydów wśród innych narodów. Mądrość jest ważna nie tylko w życiu doczesnym, lecz istotna dla naszego zbawienia. Dopiero nawrócenie i powrót do Boga i Jego przymierza spowodował odzyskanie przez Żydów wolności i odbudowę Jerozolimy i kraju.

13 SIERPNI

Przeniosłem ją nad berła i trony
i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa.
Nie porównałem z nią drogich kamieni,
bo wszystko złoto wobec niej jest garścią piasku,
a srebro przy niej ma wartość błota.
Umilowałem ją nad zdrowie i piękność
i wołałem mieć ją aniżeli światło,
bo nie zna snu blask od niej bijący.
A przyszły mi wraz z nią wszystkie dobra
i niezliczone bogactwa w jej ręku.
Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość,
a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką.
Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję
i nie chowam dla siebie jej bogactwa.

Jest bowiem dla ludzi skarbem nieprzebrany:
ci, którzy go zdobyli, przyjaźń sobie Bożą zjednali,
podtrzymani darami, co biorą początek z karności.

Mdr 7, 8-14

Wobec Mądrości, jak stwierdza autor, wszelkie dobra ziemskie – bogactwo, władza, a nawet zdrowie i piękność, mają znaczenie niewielkie. Mądrość jest skarbem nieprzebrany i natchniony autor pragnie podzielić się z czytelnikiem tym bogactwem, jakie ona daje. Przekazuje ją bez zazdrości i nie zachowuje jej bogactwa dla siebie.

14 SIERPANIA

Oby mi Bóg dał słowo odpowiednie do myśli
i myślenie godne tego, co mi dano!
On jest bowiem i przewodnikiem Mądrości,
i tym, który mędrcom nadaje kierunek.
W ręku Jego i my, i nasze słowa,
roztropność wszelka i umiejętność działania.
On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy:
poznać budowę świata i siły żywiołów,
początek i kres, i środek czasów,
odmiany przesileni i następstwa pór,
obroty roczne i układy gwiazd,
naturę zwierząt i popędy bestii,
moce duchów i myślenie ludzkie,
różnorodność roślin i siły korzeni.
Poznałem i co zakryte, i co jest jawne,

pouczyła mnie bowiem Mądrość
– sprawczyni wszystkiego!

Mdr 7, 15-21

Mądrość daje bezbłędną znajomość rzeczy, nie tylko wiedzę i poznanie, które umożliwia badanie Wszechświata, przyrody i rządzących nimi praw. Daje ona wgląd w istotę rzeczy, która bywa zakryta pod zewnętrzną powłoką. Przewodnikiem mądrości jest Bóg, On mędrcom nadaje kierunek, a my wszyscy jesteśmy, ze wszystkimi naszymi umiejętnościami, w Jego ręku. Bóg poucza według swej Mądrości i On jest pierwszym sprawcą wszystkiego. „Wszystko przez Niego się stało, co się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, lecz ciemność jej nie ogarnęła (J 1, 3-5).

15 SIERPNIA

Jest bowiem w niej duch rozumny, święty,
jedyny, wieloraki, subtelny,
rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny,
niecierpięliwy, miłujący dobro, bystry,
niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki,
trwały, niezawodny, beztroski,
wszechmogący i wszystkowidzący,
przenikający wszelkie duchy
rozumne, czyste i najsubtelniejsze.
Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu

i przez wszystko przechodzi,
i przenika dzięki swej czystości.
Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej
i przezczystym wpływem chwały Wszechmocnego,
dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie.
Jest odbłaskiem wieczystej światłości,
zwierciadłem bez skazy działania Boga,
obrazem Jego dobroci.
Jedna jest, a wszystko może,
pozostając sobą, wszystko odnawia,
a przez pokolenia zstępując w dusze święte,
wzbudza przyjaciół Bożych i proroków.

Mdr 7, 22-27

Przytoczony fragment Księgi Mądrości opisuje Mądrość Bożą, w której można rozpoznać działanie Ducha Bożego. Cechuje ją wieczysta światłość, dobroć, ale i wszechmoc. Ostatni fragment można odnieść do Ducha Świętego z Nowego Testamentu, a Jego działanie opisane jest z pomocą licznych przerośni jako: tchnienie mocy Bożej i odbłask wieczystej światłości. Dobroczynny i dynamiczny jest Pan, i wszystko może, a pozostając sobą, wszystko odnawia.

16 SIERPANIA

Bóg bowiem miłuje tylko tego,
kto przebywa z Mądrością.
Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór.
Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo,

sięga potężnie od krańca do krańca
i włada wszystkim z dobrocią.
Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem:
pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę
i stałem się miłośnikiem jej piękna.
Sławi ona swe szlachetne pochodzenie,
gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy,
bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga
i w Jego dziełach dokonuje wyboru.
Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym,
cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia?
Jeśli rozważa jest twórcza, które ze stworzeń
bardziej twórcze niż Mądrość?
I jeśli kto miłuje sprawiedliwość, jej to dziełem są cnoty:
uczty bowiem umiarkowania i roztropności,
sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi
nic lepszego w życiu.

Mdr 7, 28-29; 8, 1-7

Przeczytany fragment to wspaniała poetycka próba oddania piękna Mądrości Bożej, jako bardzo twórczej cechy boskiej. Mądrość jest wspanialsza od światłości, która w Starym Testamencie była cechą Boga, boskim znakiem życia, a przeciwieństwem jej jest ciemność, symbolizująca grzech i życie bez Boga. W dalszych strofach znajdujemy bardziej praktyczne sprawności moralne człowieka, jakim Mądrość sprzyja: umiarkowanie, roztropność, sprawiedliwość i męstwo „od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu”. Te same sprawności moralne wymienia też Platon i jego myśli o moralnych sprawnościach (czyli cnotach) człowieka są zbieżne z tymi, które wymienia Księga Mądrości.

A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy –
 ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje,
 zna zawilości słów i rozwiązania zagadek,
 wiedza wyprzedza znaki i cuda,
 następstwa chwil i czasów.

Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia,
 wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem,
 a w troskach i w smutku pociechą.

Dzięki niej znajdę chwałę u ludu
 i cześć u starszych, sam będąc młody.

Byстрыm znajdą mnie w sądzie,
 wzbudzę podziw u możnych.

Gdy będę milczał – wyczekiwać będą,
 a gdy przemówię – uważać;

i jeśli długo przemawiać będę – położą rękę na ustach.

Przez nią zdobędę nieśmiertelność,
 zostawię wieczną pamięć potomnym.

Okażę się dobrym wśród ludu i mężnym na wojnie.

Wszedłszy do swego domu przy niej odpocznę,

bo obcowanie z nią nie sprawia przykrości

ani współzycie z nią nie przynosi udręki,

ale wesele i radość.

Mdr 8, 8-13.15b.16

Zaskakujące, wręcz paradoksalne są cechy mądrości, którą autor natchniony odróżnia od wiedzy: jest doradczynią w dobru, w troskach i w smutku pociechą, władcy pomaga być dobrym dla ludu i mężnym na wojnie, nie sprawia przykrości, ani udręki, ale wesele

i radość. Przez nią zdobędę nieśmiertelność – stwierdza śmiało autor.

18 SIERPNI

Gdym sobie nad tym pomyślał
i rozważyłem to w sercu,
że w zażyłości z Mądrością leży nieśmiertelność,
w przyjaźni z nią – szlachetna rozkosz,
w dziełach jej rąk – nieprzebrane bogactwa,
a roztropność – we wspólnych z nią ćwiczeniach
i sława w posiadaniu jej nauki;
krążyłem, jak by ją wziąć do siebie.
Byłem dzieckiem dorodnym
i dusza dobra przypadła mi w udziale,
a raczej: będąc dobrym wszedłem do ciała nieskalanego.
Wiedząc jednak, że nie zdobędę jej inaczej,
tylko jeśli Bóg udzieli,
a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć,
czyja jest ta łaska,
udałem się do Pana i błagałem Go
i mówiłem z całego serca.

Mdr 8, 17-21

Autorstwo ksiąg mądrościowych jest przez tradycję przypisywane królowi Salomonowi, choć nie on był ich rzeczywistym autorem i redaktorem. Wynika to z innego pojmowania autorstwa i redakcji w czasach starożytnych. Powoływanie się na autorstwo kogoś bardzo znanego

dodawalo dziełu splendoru. Szczególnego splendoru dodawało dziełom powołanie się na Salomona i Dawida. Autor księgi wie, że mądrość jest darem Boga, więc Jego należy prosić, by jej udzielił.

19 SIERPANIA

Boże przodków i Panie miłosierdzia,
któryś wszystko uczynił swoim słowem
i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka,
by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały,
by władał światem w świętości i sprawiedliwości
i w prawości serca sądy sprawował –
dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą,
i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci!
Bom sługa Twój, syn Twojej służebnicy,
człowiek niemocny i krótkowieczny,
zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa.
Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi,
jeśli mu braknie mądrości od Ciebie –
za nic będzie poczytany.
Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła,
i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś,
i wie, co jest miłe Twym oczom,
co słuszne według Twych przykazań.
Wyslij ją z niebios świętych, ześlij od tronu swej chwały,
by przy mnie będąc pracowała ze mną
i żebym poznał, co jest Tobie miłe.

Mdr 9, 1-6.9.10

Hymn ten jest piękną modlitwą o mądrość w życiu. Dajże mi Mądrość – prosi Boga w tym hymnie według tradycji król Salomon, któremu przypisywana jest cecha wybitnej mądrości. Była ona tak znana w świecie starożytnym, że spowodowała wizytę w Jerozolimie królowej Saby z Etiopii wraz z jej dworem. Autor księgi dostrzega realnie swoją krótkowieczność, niemoc, słabość i trudność w pojmowaniu prawa i sprawiedliwości: Bom człowiek niemocny i krótkowieczny, zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa. Prosi Boga, by Ten zesłał ze swych niebios Mądrość, by pomogła mu jako władcy, pracować i poznać, co Bogu jest miłe. Bo ten, któremu zabraknie mądrości danej od Boga, za nic będzie poczytany.

20 SIERPNIA

Ona bowiem wie i rozumie wszystko,
będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach
i ustrzeże mnie dzięki swej chwale.
I będą przyjemne dzieła moje,
będę rozsądzał lud Twój sprawiedliwie
i stanę się godnym tronu mego ojca.
Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży
albo któż pojmie wolę Pana?
Nieśmiałe są myśli śmiertelników
i przewidywania nasze zawodne,
bo śmiertelne ciało przygniata duszę
i ziemski przybytek obciąża lotny umysł.
Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi,

z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką,
a któż wyśledzi to, co jest na niebie?
Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości,
i nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego?
I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste,
a ludzie poznali, co Tobie przyjemne,
i wybawiła ich Mądrość.

Mdr 9, 11-18

W dalszych strofach Księgi Mądrości kontynuowany jest hymn o potrzebie Mądrości jako daru Bożego. Mądrość Boża pragnie wybawić ludzi, więc zsyła Świętego Ducha: by przewodził w ich czynach, pomagał rozsądzać sprawiedliwie, pomagał rozeznawać zamysły Boże i poznawać Jego wolę. Wszelkie ziemskie sprawy odkrywamy mozolnie i z trudem. Dzięki Duchowi Świętemu poznajemy zamysły Boże, ścieżki nasze stają się proste, bo wybawia nas Jego Mądrość.

21 SIERPANIA

Świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali,
kropla rosy porannej, co spadła na ziemię.
Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy,
i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.
Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia,
niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś,
bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.
Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał?
Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?

Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje,
Panie, miłośniku życia!
Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie.
Dlatego nieznacznie karzesz upadających
i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą,
by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.

Mdr 11, 22-26; 12, 1-2

Hymn o Bogu – Miłośniku życia, wysławia dobroć Pana, który miłuje wszystkie stworzenia. Jego miłość cechuje się tym, że: nad wszystkim ma litość, niczym się nie brzydzi, wszystko stwarza z miłości, wszystko oszczędza, zamyka oczy na grzechy, nieznacznie karze grzeszących, bo na nich Jemu zależy. Nie na tym, by ich karać, lecz by ich nawrócić i zbawić. Już prorok Ozeasz przekazywał Izraelowi słowa Boga: „Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają moje wnętrzności. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracić” (*Oz 11, 8-9*).

22 SIERPANIA

Głupi już z natury są wszyscy ludzie,
którzy nie poznali Boga:
z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest,
patrzac na dzieła nie poznali Twórcy,
lecz ogień, wiatr, powietrze chyże,
gwiazdy dokoła, wodę burzliwą

lub światła niebieskie uznali za bóstwa,
które rządzą światem.

Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa
winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca,
stworzył je bowiem Twórca piękności.

A jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw –
winni byli poznać, o ile jest potężniejszy Ten,
kto je uczynił.

Bo z wielkości i piękna stworzeń
poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.

Mdr 13, 1-5

Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę – stwierdzenie to ukazuje olbrzymią potęgę Boga – to podstawowa myśl tego fragmentu Księgi Mądrości. Jej autor prowadzi dialog z tymi, którzy patrząc na dzieła Twórcy w przyrodzie i we Wszechświecie, a urzeczeni ich pięknem, nie zdołali pojąć Tego, który wszystko stworzył – Twórcy piękności. Uważa, że brak im mądrości. Również Apostoł Paweł mówi: „Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu” (*Rz 1, 20*). Także Hymn Apokalipsy sławi dzieła Pana: „Ty stworzyłeś wszystko, a dzięki Twojej woli istnieje i zostało stworzone i nabyłeś Bogu krwią swoją ludzi z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu” (*Ap 4, 11*). Apokalipsa od sławienia tego, co stworzone, przechodzi do wielbienia zbawczego dzieła dokonanego przez Chrystusa, które jest spełnieniem i wyzwoleniem.



Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie, w Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swojej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W Nim odkupienie mamy przez Jego krew, odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co jest w niebiosach, i to co na ziemi.

Ef 1, 3-10

Hymn z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan wysławia Chrystusa, Głowę Kościoła, który obdarza nas bogactwem Swej łaski. Dzięki Jezusowi uzyskujemy mądrość i zrozumienie woli Bożej i zostajemy przybrani jako synowie. Przez krew Jezusa uzyskujemy odkupienie i odpuszczenie występków, dzięki bogactwu Jego łaski, szczodrze na nas wylewanej przez prawie dwa tysiąclecia. Zostajemy też obdarowani mądrością i rozumieniem Bożej ekonomii zbawienia. Dzięki Jezusowi zostaje zjednoczone to co w niebiosach i to co jest na ziemi – jest to darmo nam dany dar zbawienia. Za ten wielki dar błogosławimy Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego.

Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu,
 przygotuj swą duszę na doświadczenie!
 Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy,
 a nie trać równowagi w czasie utrapienia!
 Przyłgnij do Niego, a nie odstępuj,
 abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim.
 Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie,
 a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały!
 Bo w ogniu doświadcza się złoto,
 a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia.
 Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą,
 prostuj swe drogi i Jemu zaufaj!
 Którzy boicie się Pana, spodziewajcie się dobra,
 wiecznego wesela i zmiłowania!
 Którzy się Pana boją, przygotowują swe serca,
 a przed obliczem Jego unią swą dusze.
 Wpadnijmy raczej w ręce Pana niż w ręce ludzi:
 jaka jest bowiem Jego wielkość, takie też i miłosierdzie.

Syr 2, 1-6.9.17-18

Pieśń z Księgi Syracha poucza nas o podstawach życia wiary, które przechodzi chwile doświadczeń, trudności i zmagañ. Zadaje pytanie, co należy czynić, kiedy przychodzi na nas trudne doświadczenie? Otóż księga ta doradza: być zdecydowanym trwać przy Bogu, zachować pokój serca, nie tracić równowagi, cierpliwie przeczekać doświadczenie, przyłgnąć do Pana, zaakceptować nie zawsze dające się zrozumieć trudności, być wytrzymałym i wiernym. Kiedy pozostajemy wierni Panu w naszych

trudnościach i w codziennych sprawach i Jemu zaufamy, On na pewno zajmie się naszymi sprawami. W końcowej strofie autor stwierdza, że lepiej wpaść w ręce Boga, niż w ręce ludzi, bo Pan jest wielki, wierny i miłosierny na miarę Swej wielkości.

25 SIERPANIA

Jałmużna męża jest u niego jak pieczęć
a dobrodziejstwo człowieka chowa jak źrenicę oka.
Potem wreszcie powstanie i odda im,
sprawi też, że odpłata każdemu z nich będzie dana.
Tym zaś, którzy się nawracają, daje drogę powrotu
i pociesza tych, którym brakło wytrwałości.
Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana
i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają,
albowiem ludzie nie wszystko mogą
i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny.

Syr 17, 22-24.29-30

Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają. Ten fragment Księgi Syracha współbrzmi z Psalmem 145, 8-9: „Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego miłosierdzie nad wszystkim co stworzył”. Syrach wskazuje także na jałmużnę, czyli wspieranie potrzebujących. Mówi o tym też Apostoł Paweł – że jałmużna, jako dar miłości, zakrywa wiele grzechów, a radosnego dawcę miłuje Bóg (2Kor 9, 6-7).

Kiedy człowiek myśli, że skończył,
 to nawet nie rozpoczął,
 a kiedy się zatrzyma, nie wie co robić dalej.
 Kimże jest człowiek i jakie jest jego znaczenie?
 Cóż jest jego dobrem i cóż złem jego?
 Liczba dni człowieka,
 jeśli wiek jego jest długi – dosięga stu lat.
 Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarnko piasku,
 tak jest trochę lat wobec dnia wieczności.
 Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi
 i wylał na nich swoje miłosierdzie.
 Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości
 i dlatego pomnożył swoje przebaczenie.
 Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim,
 a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością:
 On karci, wychowuje, poucza
 i zawraca jak pasterz swoją trzodę.
 Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie
 i którzy się spieszą do Jego przykazań.

Syr 18, 7-14

W pierwszej części tego hymnu zawartych jest kilka myśli o kruchości człowieka, którego życie na ziemi, nawet jeżeli trwa sto lat, jest jak kropla wody w morzu, jak ziarnko piasku wobec wieczności. Jak bardzo trafne jest zdanie: Kiedy człowiek myśli, że skończył, to nawet nie rozpoczął. Bywa, że otrzymujemy w życiu nowe nieoczekiwane zadanie, kiedy myślimy już tylko o odpoczynku. W drugiej części wysławiane jest miłosierdzie Boga wobec każdego człowieka

i całej ludzkości i Jego wielka cierpliwość. Człowiek jest też wezwany do miłosierdzia i cierpliwości wobec swoich bliźnich. Bóg porównany jest do pasterza, który wychowuje, poucza, karci i kieruje swoją trzodą. On lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenia, wylewa na nich swoje miłosierdzie i pomnaża swoje przebaczenie.

27 SIERPNI

Synu, do dobrych uczynków nie dodawaj przygany
ani przykrego słowa do każdego daru.

Czyż upału nie łagodzi rosa?

Tak lepsze słowo jest niż podarunek.

Oto, czy nie jest lepsze słowo niż dobry datek?

A jedno z drugim łączy się u człowieka życzliwego.

Ucz się, zanim ci przyjdzie przemawiać,

i miej staranie o siebie, zanim zaślabniesz.

Zanim sąd wydasz, zbadaj siebie samego,

a w godzinę obrachunku znajdziesz przebaczenie.

Człowiek mądry we wszystkim zachowa ostrożność

a w dniach, kiedy grzechy panują,

powstrzyma się od błędu.

Syr 18, 15-17.19-20.27

Księga Syracha w rozdziale 18 zachęca nie tylko do dobrych uczynków, lecz do miłych słów i unikania słów przykrych przy dawaniu naszych darów: lepsze słowo jest niż podarunek, lepsze słowo niż dobry datek. U człowieka życzliwego łączy się dobry datek z dobrym słowem. Z dobrym słowem łączy się

też osąd innych ludzi – więc zanim sąd wydasz, zbadaj siebie samego. Starać się mamy o to, by dostrzegać w każdym człowieku raczej dobro, niż w pierwszej kolejności tylko cechy złe.

28 SIERPNI

Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Boga. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, aby się znowu pogrążyć w bojaźni. Ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! Sam duch daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa. Jeżeli wspólnie z Nim cierpimy, to wspólnie będziemy przebywać w chwale.

Rz 8, 14-17

Paweł Apostoł w Liście do Rzymian przypomina swoim adresatom, że nie otrzymali ducha niewoli, lecz prowadzi ich Duch Boży. Ten darmo nam dany dar przybrania za synów pozwala nam mówić do Boga: Abba, Ojcze! Wielki to dar, mało uświadamiany w codzienności. Łatwo przechodzimy nad nim do porządku dziennego. Jezus uczy swoich uczniów mówić do Boga – Ojcze nasz. To jest bardzo radosne dla nas stwierdzenie. Ważne jest też cierpienie, które akceptujemy z miłości do Boga. Tak przyjęte krzyże i krzyżyki dnia codziennego dzięki Chrystusowi, Jego męce i zmartwychwstaniu, przyczynią się do naszego wzrastania w wierze, a po śmierci do przebywania w Jego chwale.

Jeżeli domu Pan nie zbuduje,
na próżno się trują, którzy go wznoszą.
Jeżeli miasta Pan nie strzeże, daremnie czuwają strażę.
Daremne jest wasze wstawanie przed świtem
i przesiadywanie do późna w nocy.
Chleb spożywacie zapracowany ciężko,
a Pan i we śnie darzy swych umiłowanych.
Oto synowie są darem Pańskim, a owoc łona nagrodą.
Jak strzały w ręku wojownika,
tak synowie zrodzeni w młodości.
Szczęśliwy człowiek, który nimi napełnił swój kołczan.
Nie zawstydzi się, gdy będzie się spierał
ze swymi nieprzyjaciółmi w sądzie.

Ps 127

Psalm 127 przedstawia życie wiernego w sposób paradoksalny. Z doświadczenia życiowego wiemy, że aby mieć dom, trzeba go najpierw zbudować, a potem zaopatrzyć w odpowiednie zamknięcia, żeby nam czegoś nie ukradziono. A jednak próżne jest nasze staranie o to wszystko, jeżeli Pana nie ma w naszym trudzie budowy i czuwania. W rzeczy samej wszystko czym jesteśmy i wszystko co mamy – mamy dzięki Bogu. Wiele razy doświadczyliśmy opieki Jego Opatrzności nad nami. Możemy poczuć się szczęśliwi, radośni i bezpieczni, mając serce i umysł pełne wdzięczności wobec Boga za mnogość Jego darów każdego dnia. Ostatecznie wszystko zawdzięczamy Jemu. Każdy z nas ma swego Anioła Stróża, by pomagał nam w różnych naszych potrzebach.

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego,
wypuści odrośl z jego korzeni.
I spocznie na niej Duch Pański,
Duch mądrości i rozumu,
Duch rady i męstwa,
Duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.
Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej.
Nie będzie sądził z pozorów
ani wyrokował według pogłosek;
raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie
i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok.
Różgą swoich ust uderzy gwałtownika,
tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.
Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach
a wierność przepasaniem lędźwi.
Zła czynić nie będą ani działać na zgubę
po całej mej górze,
bo kraj się napełni znajomością Pana,
na kształt wód, które przepelniają morze.

Iz 11, 1-5.9

Prorok Izajasz zapowiada czasy Mesjasza i kreśli cechy Boga Pomazańca, którym okazał się Jezus. Będzie On pochodził z rodu Dawida, który był synem Jessego. Dzięki temu, że spocznie na Nim Duch Pański, cechować się będzie mądrością, rozumem, męstwem, wiedzą, miłością i pełnią wierności, nie będzie sądził z pozorów, upodoba sobie w biednych i pokornych, będzie rozsądzał sprawiedliwie. Będzie zdecydowanym wrogiem gwałtowników, i sprawi, że kraj napełni

się znajomością Boga. Z tej księgi zaczerpnięta jest lista darów Ducha Świętego, którą przypominamy sobie co roku z okazji Świąt Zesłania Ducha Świętego, a więc dar: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, bojaźni Pańskiej i pobożności. Darów wymienionych jest siedem, co oznacza pełnię.

31 SIERPANIA

To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 14, 25-28

W czasie Wieczery Paschalnej – Ostatniej Wieczery – Jezus przekazuje apostołom, ważne dla nich i dla założonego przez Niego Kościoła, myśli i zapowiedzi. Zapowiada posłanie do apostołów Ducha Świętego, pozostawia im Swoj pokój, poleca, żeby się nie trwożyli i nie lękali, i przygotowuje ich na Swoje odejście do Ojca. Wiele słów nauczania Jezusa apostołowie i uczniowie zrozumieli dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego. Z czasem nauczanie to zostało spisane w czterech Ewangeliach i listach Nowego

Testamentu. Czytając Ewangelie i Dzieje Apostolskie, fakt po fakcie, możemy stwierdzić, że Duch Święty przypomniał im wszystko i nauczył wszystkiego, co ważne. Dał im też odwagę i przestali się lękać. Co więcej – radowali się, kiedy przyszło im cierpieć dla Jezusa. Dzięki Duchowi Świętemu Kościół trwa, rozwija się i nieustannie odnawia. A Kościół to poszczególni ludzie, którym pomaga Duch Święty budować dobre życie. Każdemu z nas.





Z NADZIEJĄ CZEKAŁEM NA PANA

*Pan jest dobry dla wszystkich
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył* (Ps 145, 9)

Zbaw sługę Twego, który ufa Tobie (Ps 86, 2)

1 WRZEŚNIA

Z nadzieją czekałem na Pana,
a On się pochylał nade mną,
i wysłuchał mego wołania.
Wydobył mnie z dołu zagłady,
z błotnego grzęzawiska.
Stopy moje postawił na skale
i umocnił moje kroki.
Włożył mi w usta pieśń nową,
śpiew dla naszego Boga.
Wielu to ujrzy i przejmie ich trwoga,
i zaufają Panu.
Szczęśliwy człowiek,
który nadzieję pokłada w Panu.

Panie, Boże mój, wiele uczyniłeś cudów
i w Twoich zamiarach wobec nas
nikt Ci nie dorówna.
A gdybym chciał je głosić i opowiadać,
byłyby liczniejsze, niż można to wyrazić.
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,
a Twoje prawo mieszka w moim sercu.
Głosiłem Twą sprawiedliwość
w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich,
o czym Ty wiesz, Panie.
Sprawiedliwości Twej nie kryłem w głębi serca,
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
A Ty nie odmawiaj mi, Panie, swego miłosierdzia,
niech łaska Twoja i wierność zawsze mnie strzegą.
Niech się radują i weselą w Tobie,
wszyscy, którzy Cię szukają.
A ci, którzy pragną Twojej pomocy,
niech zawsze mówią: „Pan jest wielki!”
Ja zaś jestem ubogi i nędzny, ale Pan troszczy się o mnie.
Tyś moim współzycielem i wybawcą,
Boże mój, nie zwlekaj.

Ps 40, 2-5a.6.9-11a.12.17-18

Psalm 40 jest hymnem o nadziei pokładanej w Bogu, w Jego miłosierdziu, łaskawości i wierności. Wydaje nam się nieraz, że Bóg o nas zapomniał, może przysnął, jak mówi inny psalm: „Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się!” (Ps 44, 24). Psalmista wysławia Pana, który: wysłuchuje naszego wołania, wydobywa nas z dołu zagłady, stawia stopy nasze na ska-

le, umacnia nasze kroki, jest natchnieniem dla pieśni wdzięczności. Uczynił wiele cudów i nikt Mu nie do-równa, jest wierny i sprawiedliwy. „Pan jest wielki!” taki okrzyk wydaje psalmista i prosi: Niech się radują i weselą w Tobie wszyscy, którzy Ciebie szukają. Cierpliwe czekanie na Pana jest nam bardzo potrzebne – psalmista doświadczył, że Pan wysłuchał jego woła-nia, zanoszonego z ufną cierpliwością. W Biblii skargi cierpiących nie kończą się nigdy wyrażeniem rozpa-czy, lecz zawsze otwierają się na nadzieję. Nadzieja ta wynika z pewności, że Pan nie opuszcza nikogo z lu-dzi, lecz realizuje zamysł miłości, pokoju i zbawienia wobec wszystkich wezwanych, by stali się Jego ludem „zgodnie z planem wieków, jaki Bóg powziął w Chry-stusie Panu naszym” (Ef 3, 11).

2 WRZEŚNIA

Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.
On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie.
Liście jego nie więdną, a wszystko co czyni jest udane.
Co innego grzesznicy: są jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Przeto nie ostoją się na sądzie występni
ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

Albowiem znana jest Panu droga sprawiedliwych,
a droga występnych zaginie.

Ps 1

Psalm 1 rozpoczyna Księgę Psalmów, zwaną też Psalterzem Dawidowym i można go ująć w grupie psalmów mądrościowych. W hymnie tym każdy wiersz zawiera nową, kolejną myśl. Rozpoczyna się od słów: *Szczęśliwy człowiek*, a temat szczęścia i dróg prowadzących do niego, jest podejmowany w wielu psalmach. *Szczęście człowieka* jest ujęte w obrazie drzewa rosnącego nad strumieniem bogatym w wodę, drzewa którego liście nie więdną. Kraje Bliskiego Wschodu, a więc i Izrael, odczuwają często brak wody poza okresem zimowym. Woda jest tam rzeczą bardzo cenną, a w psalmach i w Ewangeliach jest symbolem obfitości i błogosławieństwa. Jest też symbolem łask Boga, które zraszają człowieka duchowo, a skoro człowiek jest całością, zraszają i wzmacniają całego człowieka. Dzięki łaskowości Pana wszystko, co człowiek czyni, jest udane. *Ufający Bogu* może odnaleźć radość także w trudach życia i cierpieniu.

3 WRZEŚNIA

Dlaczego się burzą narody,
czemu ludy żywią daremne zamysły?
Buntują się królowie ziemi i władcy wraz z nimi spiskują
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:
„Stargajmy ich pęta a więzy precz odrzucmy od siebie!”
Śmieje się Ten, który mieszka w niebie,

Pan się z nich naigrawa,
a potem do nich mówi w gniewie swoim
i w swej zapalczywości budzi w nich trwogę:
„Oto Ja ustanowiłem swego Króla
na Syjonie, świętej górze mojej”.
Wyrok Pański ogłaszę:
On rzekł do mnie: „Tyś jest moim synem,
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.
Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo narody
i krańce ziemi w posiadanie Twoje.
Żelazną różgą będziesz nimi rządził,
skruszysz ich jak gliniane naczynie”.
A teraz, królowie, zrozumcie,
nauczcie się, sędziowie ziemi:
Służcie Panu z bojaźnią, z drżeniem całujcie Mu stopy,
bo jeśli gniewem zapłonie, wejdziecie na drogę zagłady,
gdyż gniew Jego prędko wybucha.
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.

Ps 2

W Psalmie 2, podobnie jak w 110, dostrzegamy odniesienie do Chrystusa, Syna Bożego: Wyrok Pański ogłaszę: On rzekł do mnie: Tyś jest moim synem, Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie. W pierwszej części psalm mówi o buncie potęg wrogich Bogu. Bóg ustanowi Króla – Mesjasza, któremu odda narody w dziedzictwo, a królowie ziemscy wezwani są do wierności Bogu. Chrystus w dysputach z faryzeuszami powołuje się na ten psalm oraz na Psalm 110, w którym król Dawid nazywa Go swym Panem. W obydwu psalmach zaznaczone jest królowanie Mesjasza z Syjonu, świętej góry Pana, i Jego zwycięstwo nad wrogami, a szczęśliwi są ci, którzy Jemu ufają.

Panie, jak liczni są moi prześladowcy,
jak wielu przeciw mnie powstaje!
Mnóstwo jest tych, którzy mówią o mnie:
„Nie znajdzie on w Bogu zbawienia”.
Ty zaś, Panie, tarczą moją jesteś i chwałą,
Ty moją głowę podnosisz.
Głośno wołam do Pana,
a On mi odpowiada ze świętej swej góry.
Kładę się, zasypiam i znowu się budzę,
ponieważ Pan mnie wspomaga.
I nie ulęknię się wcale tysiocy ludzi,
którzy zewsząd na mnie nastają.
Powstań Panie, ocal mnie, mój Boże!
Bo zdruzgotałeś szczęki moich wrogów
i połamałeś zęby grzesznikom.
U Pana jest zbawienie,
nad Twoim ludem Tve błogosławieństwo.

Ps 3

Tę pieśń skargi na prześladowców można odnieść do króla Dawida, który według tradycji jest jej autorem, można także odnieść ją do Chrystusa. Dawid zmuszony był uciekać i ukrywać się przed zawistnym królem Saulem, który chciał go zamordować. W drugiej części psalmu wyrażona jest głęboka ufność: Kładę się, zasypiam i znowu się budzę i nie ulęknię się wcale tysiocy ludzi, ponieważ Pan mnie wspomaga. Ufność psalmisty przenosi się na cały lud, który Pan zbawia i udziela mu błogosławieństwa. Chrystus również był prześladowany przez książąt Izraela i poniósł śmieć, a zwyciężył przez zmar-

twychwstanie i dzięki temu wyjednał nam zbawienie. Przesłanie dla nas istotne to zachowanie ufności również w utraconiu, ponieważ potężna prawica Pańska ochrania wiernego i prowadzi do zwycięstwa i do zbawienia.

5 WRZEŚNIA

Jak długo Panie, nie będziesz o mnie pamiętał?
Jak długo będziesz ukrywał przede mną oblicze?
Jak długo będę ból cierpiał w mej duszy,
a w moim sercu codzienną zgryzotę?
Jak długo mój wróg będzie się wynosił nade mnie?
Spójrz i wysłuchaj mnie Panie, mój Boże!
Oświeć moje oczy, bym nie zasnął w śmierci,
by wróg mój nie mówił: „Ja go zwyciężyłem”,
by się nie cieszyli moi przeciwnicy, że się zachwiałem.
Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu,
niech się moje serce cieszy z Twojej pomocy.
Będę śpiewał Panu, który obdarzył mnie dobrem.

Ps 13

Psalm 13 można rozpatrywać jako skargę na milczenie Boga wobec trudności, cierpienia i prześladowania. Psalmista odbiera to Boże milczenie jako ukrywanie oblicza przed nim. Woła więc: Spójrz i wysłuchaj mnie Panie, mój Boże! W ostatnich wierszach jego ufność zwycięża, jak również jego wiara w pełną dobroci wierność Pana i Jego pomoc: Będę śpiewał Panu, który obdarzył mnie dobrem. Z perspektywy Boga i Jego planu zbawienia, po krótkotrwałych

sukcesach ludzi aroganckich i pysznych, dobro zawsze zwycięża. Jak mówi inny psalm: „Pan moją mocą i pieśnią, On stał się moim Zbawcą” (Ps 118, 14).

6 WRZEŚNIA

Panie, do Ciebie się uciekam,
niech nigdy nie doznam zawodu,
wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej.
Nakłoń ku mnie Twego ucha,
pośpiesz, aby mnie ocalić!
W ręce Twoje powierzam ducha mego,
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.
Weselę się i cieszę Twoim miłosierdziem,
boś wejrzał na moją nędzę,
zrozumiałeś udrękę mej duszy.
W Twoim ręku są moje losy,
wyrwij mnie z rąk wrogów i prześladowców.
Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą,
wybaw mnie w swoim miłosierdziu.
Bądźcie dzielni i mężnego serca,
wszyscy, którzy ufacie Panu.

Ps 31, 2-3a.6.8.16-17.25

W Psalmie 31, podobnie jak w wielu innych psalmach, występują razem trzy wątki: nędza duchowa i cielesna człowieka, jego tęsknoty i potrzeby, przyzywanie Bożego miłosierdzia i Jego pomocy oraz oddawanie Bogu chwały. Psalmista woła do Pana o wybawienie: Do Ciebie się uciekam, niech nigdy

nie doznam zawodu, wybaw mnie; nakłoń ku mnie Twego ucha; w ręce Twoje powierzam ducha mego; w Twoim ręku są moje losy; wybaw mnie w swoim miłosierdziu. Wszystkie te wezwania są wyrazem wielkiej ufności w dobroć i miłosierdzie Boga. Modlący stwierdza, że Pan jest źródłem naszej dzielności i męstwa. Duch Święty ma dość siły, by wspierać nas, kiedy naszych sił nam nie starcza. Zachęca, by odważnie iść dalej i przemienia nasze serca.

7 WRZEŚNIA

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu,
i słaawił Twoje imię przez wszystkie wieki.
Każdego dnia będę błogosławił Ciebie
i na wieki wysławiał Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
a wielkość Jego niezgłębiona.
Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twe potężne czyny.
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu
i rozpowiadają Twoje cuda.
Mówią o potędze Twoich dzieł wspaniałych,
i głoszą wielkość Twoją.
Przekazują pamięć o Twej wielkiej dobroci
i cieszą się Twą sprawiedliwością.
Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich
i Jego miłosierdzie nad wszystkim co stworzył.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi wyznawcy.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę,
aby synom ludzkim oznajmić potęgę Twoją
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.
Pan jest wierny we wszystkich swoich słowach
i we wszystkich swoich dziełach święty.
Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają
i podnosi wszystkich zgnębiionych.
Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie,
Ty ich karmisz we właściwym czasie.
Ty otwierasz swą rękę i karmisz do syta wszystko co żyje.
Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.
Spełnia wolę tych, którzy cześć Mu oddają,
usłyszy ich wołanie i przyjdzie im z pomocą.
Pan strzeże wszystkich, którzy Go miłują,
lecz zniszczy wszystkich występnych.
Niech usta moje głoszą chwałę Pana,
a wszystko, co żyje, niech wielbi
Jego święte imię na zawsze i na wieki.

Ps 145

Piękny Psalm 145 jest hymnem wielbiącym Boga, bo: Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość Jego niezgłębiona. O ile w poprzednich psalmach ważna była skarga,

o tyle w tym psalmie wysławiany jest Bóg, bo wspaniały jest Jego majestat, potężne czyny i cuda. Jest pełen dobroci, sprawiedliwości, łagodności i miłosierdzia, jest nieskory do gniewu i łaskawy, dobry dla wszystkich. Tych wspaniałych cech Boga jest tak wiele, że trudno je zliczyć. Więc psalm wzywa wiernych, by wielbili Boga, wysławiali Jego potęgę i wspaniałość Jego królestwa, które jest królestwem wszystkich wieków. W trzeciej części hymnu wyliczone są dobrodziejstwa Pana, który jest wierny w swoich obietnicach, podtrzymuje upadających, podnosi na duchu zgnębionych, karmi do syta wszystkich we właściwym czasie. Pan jest bliski wzywających Go, słyszy ich wołanie, przychodzi im z pomocą i strzeże tych, którzy Go miłują. Psalm ten jest obrazem dialogu człowieka z Bogiem i kończy się wezwaniem do wielbienia Pana przez wszystkich, na zawsze i na wieki.

8 WRZEŚNIA

Rozważ Panie moją słuszną sprawę,
usłysz me wołanie,
wysłuchaj modlitwy moich warg nieobłudnych.
Niech wyrok o mnie wyjdzie od Ciebie;
Twoje oczy widzą to, co sprawiedliwe.
Choćbyś badał moje serce i przyszedł do mnie nocą,
i doświadczał mnie ogniem,
nieprawości we mnie nie znajdziesz.
Nie zgrzeszyły moje usta ludzkim obyczajem,
według słowa warg Twoich strzegłem drogi prawa.
Moje kroki mocno trzymały się Twych ścieżek,

nie zachwiały się moje stopy.
Wołam do Ciebie, bo Ty mnie, Boże, wysłuchasz,
nakłoń ku mnie swe ucho, usłysz moje słowo.
Okaz przedziwne miłosierdzie Twoje,
Zbawco tych, którzy się chronią przed wrogiem
pod Twoją prawicę.
Strzeż mnie jak źrenicy oka,
ukryj mnie w cieniu Twych skrzydeł,
przed występnyimi, którzy gwałt mi zadają,
przed śmiertelnymi wrogami,
co otaczają mnie zewsząd.
Zamykają swe nieczułe serca,
ich usta przemawiają butnie.
Okrażają mnie teraz ich kroki,
śledzą oczyma, by mnie powalić na ziemię.
Są jak lew dyszący za zdobyczą,
jak młody lew zaczajony w zasadzce.
Powstań Panie, drogę mu zastąp i powal,
swoim mieczem wyzwól me życie od grzesznika,
a Twoją ręką Panie, wybaw mnie od ludzi,
których udziałem jest to życie.
Ich brzuch napęlniasz Twoim dostatkiem,
synowie ich jedzą do syta,
a nadmiar zostawiają swoim małym dzieciom.
A ja w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze,
ze snu powstając nasycę się Twoim widokiem.

Ps 17

Lamentacja psalmisty przekonanego o swojej niewinności, może mieć odniesienie do Dawida, który był prześladowany przez zazdrosnego króla Saula. Dawid zanim został królem

Izraela i przyczynił się do zjednoczenia wszystkich plemion Żydów przeszedł czas próby. Hymn ten może być też odniesiony do Chrystusa, który choć całkowicie niewinny, znosił prześladowanie od książąt Izraela. Wiedzieli oni, że Jezus jest niewinny, wiedzieli to też Piłat i Herod, a jednak skazali Go na śmierć krzyżową – najbardziej haniebną karę w starożytności. Dawid modlił się do Boga: Wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchujesz, okaż swą przedziwną łaskę, Zbawco ufających Tobie, którzy szukają Twej pomocy. Jezus też modlił się o pomoc Ojca i został wysłuchany nie w tym, o co prosił, ale w tym co było lepsze, a było to nasze zbawienie. Psalm kończy się zdaniem pełnym ufności: A ja w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze, ze snu powstając nasycę się Twoim widokiem. Psalmista ufność swą w opiekę Boga wyraził w sposób, który utrwalił się w codziennym języku: Strzeż mnie jak źrenicy oka, ukryj mnie w cieniu Twych skrzydeł.

9 WRZEŚNIA

Zmiłuj się nade mną, Boże w łaskowości swojej,
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mego.
Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co jest złe przed Tobą.
Abyś się okazał sprawiedliwy w swym
wyroku i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą
i jako grzesznika poczęła mnie matka.
A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajemnic mądrości.
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
Spraw, abym usłyszał radość i wesele,
niech się radują kości, które skruszyłeś.
Odwróć swe oblicze od moich grzechów
i zmaż wszystkie moje przewinienia.
Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza,
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich
i wrócę do Ciebie grzesznicy.
Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną,
Boże, mój Zbawco,
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.
Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Ps 51, 1-19

W brewiarzu Psalm 51 znany jest w tradycji pod nazwą *Miserere* i odmawiany jest w liturgii Jutrznii w każdy pią-

tek. Jest to hymn skruszonego grzesznika do miłosiernego Boga i przypomina słowa z Księgi Wyjścia (Wj 34, 6-7): „Pan, Pan miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiącne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech”. Trzykrotnie przywoływany jest w psalmie „duch”, upraszany jako dar Boga i przyjmowany przez człowieka żałującego za swój grzech: „nie odbieraj mi świętego ducha swego...odnów we mnie moc ducha...wzmocnij mnie duchem ofiarnym”. W psalmie dochodzi do głosu sumienie grzesznika, który jasno widzi popełnione przez siebie zło. Mówiąc „uznam grzech mój” podejmuje radykalną decyzję, by się zmienić. Dostrzega, że grzech powoduje podważenie jego relacji z Bogiem i człowiekiem: Przeciwno Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co jest złe przed Tobą. Zrozumiał to też syn marnotrawny w przypowieści Jezusa, który po powrocie do ojca mówi do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie” (Łk 15, 21). Odrodzenie człowieka po grzechu staje się możliwe dzięki interwencji łaski Bożej.

Miłość Boża przewyższa siłę grzechu i zło może zostać usunięte dzięki oceanowi Jego przebaczenia: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 15, 20). Wyznanie wiary i świadomość własnej nędzy nie budzą przerażenia i trwogi przed sądem, lecz budzą nadzieję na oczyszczenie i stanie się nowym stworzeniem. Bóg bowiem zbawia nas „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3, 5-6). Psalmista ofiarowuje Bogu ducha i serce

skruszone i prosi Go, by przywrócił mu radość ze zbawienia. Duch Pana przenika do duszy wiernego i napełnia ją nowym życiem, podnosząc z krainy grzechu do królestwa łaski. Owocami Ducha są wesele i radość – On jeszcze raz odnawia i przeobraża skruszonego grzesznika i biorąc go w ramiona, stwarza w człowieku „serce nowe”, i daje mu udział w radości zbawienia. Występujące w psalmie i innych księgach Biblii słowo „sprawiedliwość” nie odnosi się do wymierzania przez Boga kary za zło, lecz raczej do rehabilitacji grzesznika, ponieważ Bóg objawia swą sprawiedliwość przemieniając grzeszników w sprawiedliwych. Lekarstwem jest Słowo Boże, które nam Bóg ofiarował, a jego szafarzem jest Jezus, Zbawiciel, który mówił: „Nie zdrowi potrzebują lekarza, lecz chorzy” (Mt 9, 12). Leczenie dotyczy indywidualnie każdego, jak i całej ludzkiej społeczności.

10 WRZEŚNIA

Na zawsze złóżcie nadzieję w Panu,
gdyż Pan jest wiekuiłą Opoką.
Prosta jest ścieżka sprawiedliwego,
Ty równasz jego drogę szlachetną.
Także i my na ścieżce Twoich wyroków
czekamy na Ciebie, o Panie.
Twoje imię i pamięć o Tobie
są pożądaniem duszy.
Moja dusza jest spragniona Ciebie w nocy,
mój duch szuka Ciebie w swoim wnętrzu.
Kiedy objawiasz ziemi swe wyroki,

jej mieszkańcy uczą się sprawiedliwości.
Panie, obdarz nas pokojem,
bo Ty sam dokonałeś
wszystkich naszych czynów.

Iz 26, 4.7-9.12

Poprzez św. Faustynę Jezus mówi: „Niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat” (*Dz 699*); „Zdrój miłosierdzia mojego został otwarty na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz – nikogo nie wyłączyłem” (*Dz 1182*); „Jestem miłością i miłosierdziem samym” (*Dz 1074*); „Otworzyłem swe serce jako żywe źródło miłosierdzia. Niech z niego czerpią życie wszystkie dusze, niech się zbliżą do tego morza miłosierdzia z wielką ufnością, grzesznicy dostąpią usprawiedliwienia, a sprawiedliwi w dobrym utwierdzenia” (*Dz 1731*).

11 WRZEŚNIA

Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?
Daleko jesteś, mój Wybawco, od mych próśb i wołania.
Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz,
wołam i nocą, a nie zaznaję spokoju.
A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela!
Tobie zaufali nasi przodkowie, zaufali, a Tyś ich uwolnił;
do Ciebie wołali i zostali zbawieni,
Tobie ufali i nie doznali wstydu.
Ja zaś jestem robak, a nie człowiek,

pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu.
Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą,
rozwierają wargi, potrząsają głową:
„Zaufał Panu, niechże go wyzwoli,
niechże go wyrwie, jeśli go miłuje”.
Ty mnie zaiste wydobyłeś z matczyngo łona;
Ty mnie czyniłeś bezpiecznym u piersi mej matki.
Tobie mnie poruczono przed urodzeniem,
Ty jesteś moim Bogiem od łona mojej matki,
nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko,
a nie ma wspomóżyciela.
Otacza mnie mnóstwo cielców,
osaczają mnie byki Baszanu.
Rozwierają przeciwko mnie swoje paszcze,
jak lew drapieżny i ryczący.
Rozlany jestem jak woda
i rozłączają się wszystkie moje kości;
jak wosk się staje moje serce,
we wnętrzu moim topnieje.
Moje gardło suche jak skorupa,
język mój przywiera do podniebienia,
kładziesz mnie w prochu śmierci.
Bo sfora psów mnie opada,
osacza mnie zgraja złoczyńców.
Przebodli ręce i nogi moje,
policzyć mogę wszystkie moje kości.
A oni się wpatrują, sycą mym widokiem;
moje szaty dzielą między siebie
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka;
Pomocy moja, spiesz mi na ratunek!

Ocal od miecza moje życie,
z psich pazurów wyrwij moje jedyne dobro,
wybaw mnie od lwiej paszczyki
i od rogów bawolich – wysłuchaj mnie!
Będę głosił imię Twoje swym braciom
i chwalić Cię będę pośród zgromadzenia:
Chwalcie Pana wy, co się Go boicie,
sławcie Go, całe potomstwo Jakuba;
bójcie się Go, całe potomstwo Izraela!
Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka,
ani nie ukrył przed nim swojego oblicza
i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego.
Dzięki Tobie moja pieśń pochwalna płynie
w wielkim zgromadzeniu.
Śluby me wypełnię wobec bojących się Jego.
Ubodzy będą jedli i nasycą się,
chwalić będą Pana ci, którzy Go szukają:
„Niech serca ich żyją na wieki”.
Przypomną sobie i wrócą do Pana
wszystkie krańce ziemi;
i oddadzą Mu pokłon wszystkie szczepy pogańskie,
bo władza królewska należy do Pana
i On panuje nad narodami.
Tylko Jemu oddadzą pokłon wszyscy, co śpią w ziemi,
przed Nim zegną się wszyscy, którzy w proch zstępują.
A moja dusza będzie żyła dla Niego,
potomstwo moje Jemu będzie służyć,
przyszłym pokoleniom o Panu opowie,
a sprawiedliwość Jego ogłoszą ludowi,
który się narodzi: „Pan to uczynił”.

Ps 22

Cierpienia Chrystusa w czasie Jego męki krzyżowej wypowiedziane były w pewnych szczegółach Psalmu 22 oraz w tekstach Księgi Izajasza (*Iz 50, 4-9; 53, 3-12*). Umierając na krzyżu Chrystus wypowiedział pierwsze słowa Psalmu 22: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? W Psalmie tym przytoczone są obrazowo haniebne czyny książąt Izraela: Bo sfera psów mnie opada, otacza mnie zgraja złoczyńców; Przebodli moje ręce i nogi moje, policzyć mogę wszystkie kości moje; A oni się wpatrują, sycą mym widokiem; moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię. W Księdze Izajasza czytamy: „Podąłem grzbiet mój bijącym, i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem” (*Iz 50, 6*). Jest w tych opisach znane nam cierpienie Chrystusa, rozważane w Drodze Krzyżowej i modlitwie różańcowej. Cierpiący Chrystus modli się do Ojca: „Przebacz im, bo nie wiedzą co czynią” (*Łk 23, 34*). Jezus jest przepelniony miłością i przebacza swoim oprawcom, a skruszonego łotra zapewnia: „Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju” (*Łk 23, 43*). Poruszyło się serce łotra i dostał wielkiej łaski – natychmiastowego przebaczenia całego łotrowskiego życia. Druga część psalmu zapowiada powrót do Boga wszystkich ludów, które oddadzą pokłon Panu i przekazuje uniwersalność zbawczego dzieła Boga – Króla.

12 WRZEŚNIA

Do Pana należy ziemia i to, co ją napęlnia,
świat i jego mieszkańcy.
Albowiem On go na morzach osadził

i utwierdził ponad rzekami.
Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu,
który nie skłonił swej duszy ku marnościam
i nie przysięgał fałszywie.
Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego.
Takie jest pokolenie tych, co Go szukają,
co szukają oblicza Boga Jakubowego.
Bramy, podnieście swe szczyty
i unieście się, prastare podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.
Któż jest tym Królem chwały?
Pan, dzielny i potężny, Pan, potężny w boju.
Bramy, podnieście swe szczyty
i unieście się, prastare podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały!
Któż jest tym Królem chwały?
To Pan Zastępów: On sam Królem chwały.

Ps 24

Psalm 24 jest uroczystym hymnem procesyjnym śpiewanym w drodze do świątyni Pana w Jerozolimie i rozpoczyna się stwierdzeniem, że wszystko na ziemi jest dziełem Boga. Kiedy procesja dociera do bram świątyni, kantor zadaje pytanie: Kto może wejść do tego świętego miejsca? Warunkiem jest nie tyle czystość rytualna, do której faryzeusze przywiązywali tak duże znaczenie, ale warunkiem istotnym jest serce czyste szukające Pana i czyste ręce czyniące dobro bliźnim. Jest to jakby rachunek sumienia i akt

pokutny. Ręce nieskalane i czyste serce przywodzą na myśl czyny i intencje człowieka, całkowicie zwróconego ku Bogu i Jego prawu. Mamy stanąć przed obliczem Boga, który pragnie udzielać ludziom swego błogosławieństwa i ustanowić z nimi głęboką więź komunii, bo dzięki Niemu żyjemy i możemy żyć z Bogiem. W trzeciej części psalmu wierni z radością wchodzą do świątyni na spotkanie z Panem i Królem chwały. Nieskończony, wszechmocny, odwieczny Bóg staje się dostępny człowiekowi, by go spotkać, wysłuchać i z nim się zjednoczyć. A liturgia jest wyrazem tego spotkania w wierze, dialogu i miłości.

13 WRZEŚNIA

Jak dobry jest Bóg dla prawych,
dla tych, co są czystego serca!
A moje stopy nieomal się nie potknęły,
omal się nie zachwiały moje kroki.
Zazdrościłem bowiem niegodziwym
widząc pomyślność grzeszników.
Bo dla nich nie ma żadnych cierpień,
ich ciało jest zdrowe, tłuste.
Nie doznają ludzkich utrapień
ani z innymi ludźmi nie cierpią.
Toteż ich naszyjnikiem jest pycha,
a przemoc szatą, co ich odziewa.
Ich nieprawość pochodzi z nieczułości,
złe zamysły nurtują ich serca.
Szydzą i mówią złośliwie, butnie grożą uciskiem.

Ustami swymi niebo napastują, język ich krąży po ziemi.
Dlatego lud mój do nich się zwraca i obficie piją ich wodę.
I mówią: Jakże Bóg może widzieć,
czyż Najwyższy posiada wiedzę?
Takimi oto są grzesznicy
i zawsze beztroscy gromadzą bogactwo.
Czy więc na próżno zachowałem czyste serce
i w niewinności umywałem ręce?
Co dnia bowiem cierpię chłostę,
każdego ranka spotyka mnie kara.
Gdybym pomyślał: Będę mówił jak tamci,
to bym zdradził ród Twoich synów.
Rozmyślałem zatem, aby to zrozumieć,
lecz to wydało mi się uciążliwe,
póki nie wniknąłem w święte sprawy Boże,
nie przyjrzałem się końcowi tamtych.
Zaiste na śliskiej drodze ich stawiasz
i spychasz ich ku zagładzie.
Jakże nagle stali się przedmiotem grozy,
zniknęli strawieni przerażeniem.
Jak snem po obudzeniu, Panie,
powstając wzgardzisz ich obrazem.
Gdy się trapiło moje serce,
a w nerkach odczuwałem ból dotkliwy,
byłem nierozumny i nie pojmowałem;
byłem przed Tobą jak juczne zwierzę.
Lecz ja zawsze będę z Tobą; Tyś ujął moją prawicę;
prowadzisz mnie według swojej rady
i przyjmujesz mnie na koniec do chwały.
Kogo prócz Ciebie mam w niebie?
Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia.

Niszczę moje ciało i serce,
Bóg jest opoką mego serca i moim udziałem na wieki.
Bo oto giną ci, którzy od Ciebie odstępują,
Ty gubisz wszystkich, co łamią wiarę wobec Ciebie.
Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga,
w Panu wybrałem sobie schronienie,
by opowiadać wszystkie Jego dzieła.

Ps 73

Jak dobry jest Bóg – powtarza te słowa wiele psalmów. Ta dobroć Boga dla człowieka ukazała się szczególnie wyraziście w życiu, dziełach i śmierci Chrystusa, który modli się na krzyżu za swoich prześladowców. Cierpiący obok Chrystusa łotr doznał przebaczenia całego zła swego życia, gdy zwrócił się do Jezusa i dostał wielkiego miłosierdzia. Krzyż Chrystusa obejmuje wszystkich. „Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Mt 9, 13b). Chrystus uśmierzył gniew Boży i sam oddał życie swoje na okup za wielu jako Jedyny Sprawiedliwy za niesprawiedliwych. W zmartwychwstaniu Jezusa odnajdujemy życie w mocy Boga. Dlatego zwycięża nie śmierć, tylko życie.

14 WRZEŚNIA

Nakłoń swego ucha i wysłuchaj mnie, Panie,
bo biedny jestem i ubogi.
Strzeż mojej duszy, bo jestem pobożny,
zbaw sługę Twego, który ufa Tobie.
Ty jesteś moim Bogiem,

Panie, zmiłuj się nade mną,
bo nieustannie wołam do Ciebie.
Uraduj duszę swego sługi,
ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę.
Tyś bowiem, Panie, dobry i łaskawy,
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają.
Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją
i zważ na głos mojej prośby.
W dniu utrapienia wołam do Ciebie,
ponieważ Ty mnie wysłuchasz.
Nie ma wśród bogów równego Tobie,
Panie, i Twemu dziełu inne nie dorówna.
Będę Cię wielbił z całego serca,
Panie mój i Boże, i na wieki będę słaawił Twoje imię.
Bo wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie,
a życie moje wyrwałeś z głębokiej Otchłani.
Ale Tyś, Panie, Bogiem łaski i miłosierdzia,
do gniewu nieskory, łagodny i bardzo wierny.

Ps 86, 1-8.12-13.15

Psalmista w chwili życiowej próby prowadzi z Bogiem dialog rozpoczynając od obrazowej prośby: Nakłoń swego ucha i wysłuchaj mnie, Panie. Jest w tym dialogu szacunek i realizm: bo biedny jestem i ubogi w porównaniu z wielkością Boga. Jest też ufność i natarczywość: Nieustannie wołam do Ciebie. Uraduj duszę swego sługi. Prośby i błagania przeplatają się z wysławianiem Boga: Tyś bowiem, Panie, dobry i łaskawy, pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają. Nie ma wśród bogów równego Tobie, Panie, i Twemu dziełu inne nie dorówna; Ale Tyś, Panie, Bogiem łaski i miłosierdzia; do gniewu nieskory, łagodny i bardzo

wierny. Psalmista ma w swej pamięci wiarę Abrahama i dzieła zbawcze w czasach Mojżesza. Ta świadomość jest mu pomocna, by zachować ufność wobec Tego, który wyrwał go z otchłani niebezpieczeństw, a nie ma nikogo równego Jemu. Oczekuje więc łaski i miłosierdzia, łagodności i wierności Boga, która daje mu siłę.

15 września

Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę,
mój Boże, Tobie ufam: niech nie doznam zawodu!
Niech moi wrogowie nie triumfują nade mną!
Nikt bowiem, kto Tobie ufa, nie doznaje wstydu;
doznają wstydu ci, którzy łamią wiarę dla marności.
Daj mi poznać drogi Twoje, Panie,
i naucz mnie Twoich ścieżek!
Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj,
bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca,
i w Tobie mam zawsze nadzieję.
Wspomnij na miłosierdzie Tve, Panie,
na łaski Twoje, co trwają od wieków.
Nie wspominaj grzechów mej młodości
ani moich przewin, lecz o mnie pamiętaj
w Twojej łaskawości
ze względu na dobroć Twą, Panie!
Pan jest dobry i prawy:
dlatego wskazuje drogę grzesznikom;
rządzi pokornymi w sprawiedliwości,
ubogich uczy swej drogi.

Wszystkie ścieżki Pana – to łaskawość
i wierność dla tych, co strzegą przymierza
i Jego przykazań.
Przez wzgląd na Twoje imię, Panie,
odpuść mój grzech, a jest on wielki.
Kim jest człowiek, co się boi Pana?
Takiemu On wskazuje, jaką drogę wybrać.
Będzie on przebywał wśród szczęścia,
a jego potomstwo posiadać ziemię.
Pan przyjaźnie obcuje z tymi, którzy się Go boją,
i powierza im swoje przymierze.
Oczy me zawsze zwrócone na Pana,
gdyż On sam wydobywa nogi moje z sidła.
Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
bo jestem samotny i nieszczęśliwy.
Oddal uciski mojego serca,
wyrwij mnie z moich udręczeń!
Spójrz na udrękę moją i na boleść
i odpuść mi wszystkie grzechy!
Spójrz na mych nieprzyjaciół:
jest ich wielu i gwałtownie mnie nienawidzą.
Strzeż mojej duszy i wybaw mnie,
bym się nie zawiódł, gdy się uciekam do Ciebie.
Niechaj mnie chronią niewinność i prawość,
bo w Tobie, Panie, pokładam nadzieję.
Boże, wybaw Izraela ze wszystkich jego ucisków!

Ps 25

„Pan przyjaźnie obcuje z tymi, którzy Go szanują i kochają” („boją się” nie oznacza lęku, lecz postawę czci, miłości i wielkiego szacunku). Zaufanie do Boga wyraża psalmista

słowa: Tobie ufam: niech nie doznam zawodu; kto Tobie ufa, nie doznaje wstydu; Ty jesteś Bóg, mój Zbawca, i w Tobie mam zawsze nadzieję; Wszystkie ścieżki Pana – to łaskawość i wierność (*hesed*); On sam wydobywa nogi moje z sidła. Drugim wątkiem psalmu jest świadomość grzechów, które popełnił autor: Nie wspominaj grzechów mej młodości ani moich przewin; Odpuść mój grzech, a jest on wielki; Spójrz na udrękę moją i na boleść i odpuść mi wszystkie grzechy. Zwraca się więc do Boga: o mnie pamiętaj w Twojej łaskawości ze względu na dobroć Twą, Panie; Pan jest dobry i prawy: dlatego wskazuje drogę grzesznikom; rządzi pokornymi w sprawiedliwości; Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną; wyrwij mnie z moich udręczeń. Woła jednak o pomoc do Pana, bo zdaje sobie sprawę, że jest mu niezbędna: Strzeż mojej duszy i wybaw mnie, bym się nie zawiódł, gdy się uciekam do Ciebie. Psalm przechodzi od modlitwy indywidualnej do modlitwy za wspólnotę i kończy się prośbą: Boże, wybaw Izraela ze wszystkich jego ucisków. Tym Izraelem współczesnym jest Kościół, w którym jesteśmy, za który też wznosi się nasza modlitwa. A w wielu krajach Kościół jeszcze teraz jest prześladowany.

16 WRZEŚNIA

Panie, wysłuchaj modlitwę moją,
a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza
w dniu mego utrapienia.
Nakłoń ku mnie Twe ucho,
w dniu, w którym Cię wzywam,

szybko mnie wysłuchaj.
Bo dni moje jak dym znikają,
a moje kości płoną jak w ogniu.
Moje serce wysycha jak spalona trawa,
zapominam nawet o jedzeniu chleba.
Od głośnego wołania skóra przywarła mi do kości.
Jestem podobny do ptaka na pustyni,
jestem jak sowa w ruinach,
czuwam jak samotny ptak na dachu.
Ty zaś taki sam jesteś zawsze i lata Twoje nie mają końca.
Synowie sług Twoich bezpiecznie mieszkać będą,
a ich potomstwo będzie trwało w Twojej obecności.

Ps 102, 2-8.28-29

Liturgię godzin, czyli modlitwę brewiarza, rozpoczyna wezwanie: Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu; Panie pospiesz ku ratunkowi memu. Jest ono też obecne w *Godzinkach*. Psalmista modli się w tym psalmie podobnymi słowami na modlitewnym czuwaniu w dzień utrapienia. Tak jak w wielu psalmach, jest w tym psalmie natarczywość silna i obrazowa: wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie. Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza; Nakłoń ku mnie Twe ucho, w dniu, w którym Cię wzywam, szybko mnie wysłuchaj. Swoje utrapienie ilustruje psalmista obrazami z życia: dni jego jak dym znikają, serce wysycha jak spalona trawa, a skóra przywarła mu do kości. Jest jak ptak na pustyni, jak sowa w ruinach. Autor psalmu odczuwa znikomość i ograniczenia swego ludzkiego życia i to właśnie skłania go do natarczywej modlitwy. Psalm kończy się wezwaniem pełnym ufności: Synowie sług Twoich bezpiecznie mieszkać będą, a ich potomstwo będzie trwało w Twojej obecności.

Oddaj mi, Panie, sprawiedliwość,
bom nienagannie postępował
i nie byłem chwiejny, pokładając nadzieję w Panu.
Doświadcz mnie, Panie, wystaw mnie na próbę,
wybadaj moje nerki i serce:
bo mam przed oczyma Twoją łaskawość
i postępuję w Twej prawdzie.
Nie zasiadam z ludźmi fałszywymi
ani z niegodziwymi się nie spotykam.
Nie cierpię zgromadzenia złoczyńców,
i nie przestaję z występnyimi.
Umywam moje ręce na znak niewinności
i obchodzę Twój ołtarz, Panie,
by obwieszczać głośno Twoją chwałę
i rozpowiadać wszystkie Twoje cuda.
Panie, miłuję dom, w którym mieszkasz,
i miejsce, gdzie przebywa Twoja chwała.
Nie dołączaj mej duszy do grzeszników
i życia mego do ludzi pragnących krwi,
w ich ręku zbrodnia,
a ich prawica pełna jest przekupstwa.
Ja zaś postępuję nienagannie,
wyzwól mnie i zmiłuj się nade mną!
Moja stopa stoi na równej drodze,
na zgromadzeniach błogosławię Pana.

Ps 26

Psalm 26 można odnieść do Chrystusa, o którym Paweł Apostoł pisał: „On grzechu nie popełnił, a w duszy Jego nie

krył się podstęp”. Jezusa cechowała prawda, łaskawość, postępowanie nienaganne, niewinność, głosił chwałę Ojca, a pokładał nadzieję w Bogu. Przekonany o swej niewinności psalmista prosi wręcz: Doświadcz mnie, Panie, wystaw mnie na próbę, wybadaj moje nerki i serce. Do Swoich uczniów Jezus mówił: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Podejmowanie krzyża jako znaku Chrystusa to podejmowanie naszych życiowych zadań. Trudy i uciążliwości naszego życia mamy przyjmować tak, jak Jezus przyjął drogę na krzyż. On pragnie pomagać nam podejmować trudności naszego codziennego dnia, i wykonywać nasze zadania życiowe. Pragnie pomagać nam w przyjmowaniu przeciwności, rozmaitych cierpień, krzyży i krzyżyków zdobywając się na uśmiech i żart.

18 WRZEŚNIA

Błogosław, duszo moja, Pana,
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno,
światłem okryty jak płaszczem.
Z Twoich komnat nawadniasz góry,
owocem dzieł Twoich syci się ziemia.
Kazesz rosnać trawie dla bydła,
i roślinom, by człowiekowi służyły.
Aby z ziemi dobywał chleba
i wina, co rozwesela serce człowieka.
By rozpogadzać twarze oliwą,
a chlebem krzepić ludzkie serca.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Tyś wszystko mądrze uczynił,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.
Stwarzasz je napelniając swym Duchem
i odnawiasz oblicze ziemi.
Błogosław, duszo moja, Pana.

Ps 104, 1-2a.13-15.24.30.35c

W Psalmie 104 występuje błogosławieństwo Boga dla człowieka i błogosławieństwo człowieka wobec Boga: Błogosław, duszo moja, Pana. Tyś wszystko mądrze uczynił, ziemia jest pełna Twoich stworzeń. Psalm sławi wielkość, dobroć, piękno i majestat Boga. Dziękuje za świat i wszystko co jest na nim: za wodę, rośliny, zwierzęta, za chleb, wino i oliwę. Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! A wszystko to jest dziełem Ducha Bożego, który nieustannie to wszystko podtrzymuje w istnieniu, odnawia, czyni nowym. Psalm rozpoczyna i kończy krótkie wezwanie: Błogosław, duszo moja, Pana! wzywające nas do postawy wdzięczności za wszelkie dobro.

19 WRZEŚNIA

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród narodów.
Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozgłaszajcie wszystkie jego cuda.
Szczyćcie się Jego świętym imieniem,
niech się weseli serce szukających Pana.

Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza.
Pamiętajcie o cudach, które On uczynił,
o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.
On, Pan, jest Bogiem naszym,
Jego wyroki obejmują świat cały.
Na wieki pamięta o swoim przymierzu,
obietnicy danej tysiącu pokoleń.

Ps 105, 1-5.7b-8

Patrząc na świat cały i dzieje Przymierza Pana z Abrahąmem, a później z Izraelem za pośrednictwem Mojżesza, psalmista wzywa do sławienia Pana przez śpiewanie psalmów. Wzywa też do głoszenia Jego dzieł wśród narodów. Jest paradoksem to, że wypędzenie Izraelitów najpierw do Asyrii, a później do Babilonu i ich rozproszenie w całym basenie Morza Śródziemnego, umożliwiło głoszenie dzieła Pana wśród wielu narodów. Podkreślona jest szczególna rola psalmów, które wyrażają niezwykle piękną poezją wszystkie dzieła Pana i Jego potęgę. Pan jest źródłem radości wierzącego: niech się weseli serce szukających Pana. Na wieki pamięta o swoim przymierzu, obietnicy danej tysiącom pokoleń. Ta ostatnia strofa przypomina, że Boży plan zbawienia jest nieodwołalny do końca ludzkich dziejów.

20 WRZEŚNIA

Oddajcie Panu, synowie Boży,
oddajcie Panu chwałę i sławcie Jego potęgę!

Oddajcie Panu chwałę Jego imienia,
na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana.
Ponad wodami głos Pański,
zagrzmiał Bóg majestatu:
Pan ponad wód bezmiarom.
Głos Pana potężny,
głos Pana pełen dostojności.
Głos Pana łamie cedry,
Pan łamie cedry Libanu,
sprawia, że Liban skacze jak cielec
i Sirion jak młody bawół.
Głos Pana miota ogniste strzały,
głos Pana wstrząsa pustynią,
Pan wstrząsa pustynią Kadesz.
Głos Pana zgina dęby, ogałaca lasy:
a w Jego świątyni wszyscy mówią: „Chwała!”
Pan zasiadł nad potopem,
Pan jako Król zasiada na wieki.
Pan udzielił mocy swojemu ludowi,
Pan pobłogosławił swój lud pokojem.

Ps 29

Psalm 29, uważany za jeden z najstarszych, pozwala odkryć misterium potęgi Boga ukazane w obrazie i symbolu burzy i określone jako *tremendum* Boga, czyli tajemnica Jego potęgi. Pan uderza w przewrotnych i ciemniejszych, którzy nie mogą oprzeć się Jego mocy i najwyższej władzy, co ukazane jest jako potęga burzy. Ten aspekt Bożego działania wysławia Maryja w hymnie *Magnificat* i mówi: „On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strą-

ca władców z tronu.” (Łk 1, 51-52a). Zarówno na początku, jak na końcu psalmu ukazany jest rys uroku Boga określaną jako *fascinosum*, a więc tajemnica miłości ogarniającej wierzącego i budzącej ufność w błogosławieństwo, jakim Bóg darzy sprawiedliwego. W obliczu zła i dziejowych burz wierzący człowiek, który się modli, doświadcza pokoju, czuje się osłonięty płaszczem opieki, którą Opatrzność zapewnia tym, którzy wielbią Boga i chodzą Jego drogami. Bo prawdziwym pragnieniem Boga jest obdarzanie nas pokojem.

21 WRZEŚNIA

Nasza pomoc w imieniu Pana,
który stworzył niebo i ziemię.

Ps 124, 8

Ci, którzy ufają Panu, są jak góra Syjon,
co niewzruszenie trwa przez wieki.
Jak góry otaczają Jeruzalem,
tak Pan swój lud otacza teraz i na wieki.
Nie zaciąży berło bezbożne
nad losem sprawiedliwych,
aby prawi nie wyciągali rąk swych do niegodziwości.
Panie, czyn dobrze dobrym i ludziom prawego serca.
A tych, którzy schodzą na kręte drogi,
niech Pan oddali razem ze złoczyńcami.
Pokój nad Izraelem!

Ps 125

Werset z Psalmu 124 wchodził w skład modlitw liturgii błogosławieństwa i mówi o pomocy, jaką wierny znajdzie u Boga. O skuteczności Pana mówi to, że stworzył niebo i ziemię – w tym skrócie wyrażona jest wielka Jego moc: Wspomożenie nasze w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię (*Ps 124, 8*). W kolejnym Psalmie 125 w pięciu zdaniach rozważane jest dobro, jakie człowiek zyskuje ufając Bogu. Jego stateczność porównana jest do Góry Syjon w Jerozolimie. Góra ta położona w centrum starożytnej Jerozolimy była przez wszystkie wieki historii Izraela i jest do dziś, górą szczególną i symboliczną. Na niej król Salomon wznosił pierwszą, wspaniałą świątynię, centrum życia religijnego Żydów od czasu króla Dawida. Świątynia ta została odbudowana po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej. Żeby opisać niewzruszoną opiekę Pana nad ludem Izraela, psalm przywołuje obraz gór otaczających Jerozolimę: Jak góry otaczają Jeruzalem, tak Pan swój lud otacza teraz i na wieki. Troska Boga o lud jest przyrównana do potęgi gór, a góry w Biblii są symbolem trwałości. Krótki ten psalm kończy prośba: Pokój nad Izraelem! – narodem często doświadczanym wojnami ze strony różnych potęg.

22 WRZEŚNIA

Moje serce raduje się w Panu,
dzięki Niemu moc moja wzrasta.
Szeroko otwarłam usta przeciw moim wrogom,
bo cieszyć się mogę Twoją pomocą.
Nikt nie jest tak święty jak Ty, Panie,
poza Tobą bowiem nie ma nikogo,

prócz naszego Boga nie ma innej ostoi.
Nie powtarzajcie słów pełnych pychy,
niech mowa harda z ust waszych nie wychodzi,
gdyż Pan jest Bogiem wszechwiedzącym
i On ocenia uczynki.
Łuk potężnych się łamie, a mocą przepasują się słabi.
Syci za chleb się najmują, głodni zaś odpoczywają.
Niepłodna rodzi siedmioro, a matka wielu dzieci usycha.
Pan daje śmierć i życie,
wtrąca do otchłani i z niej wyprowadza.
Pan czyni ubogim lub bogatym, poniża i wywyższa.
Biedaka z prochu podnosi, z błota dźwiga nędzarza,
by Go wśród książąt posadzić i dać mu tron chwały.
Fundamenty ziemi należą do Pana
i na nich świat On położył.
On strzeże kroków swoich wybranych,
grzesznicy zaś zginą w ciemnościach,
bo nie własną siłą człowiek zwycięża.
Pan wniwecz opornych obraca
i przeciw nim grzmi na niebiosach.
Pan sędzi krańce ziemi, króla obdarza potęgą
i wywyższa moc swego pomazańca.

1 Sm 2, 1-10

W skład modlitw brewiarzowych wchodzi hymn Anny – matki proroka Samuela. Samuel przeprowadził lud Izraela z epoki sędziów w epokę królów. Anna długie lata była bezpłodna i nie mogła doczekać się potomka. W starożytności bezpłodność była postrzegana jako brak błogosławieństwa Boga, a kobieta, która nie urodziła dziecka była „jak sucha gałąź”. Anna gorąco modliła się do Boga, by obdarzył ją

synem, którego obiecała oddać na wyłączną służbę do świętyni. Kiedy Bóg wysłuchał jej gorącej i ufnej modlitwy, wyśpiewała ten hymn wielbiący Pana. Wysławia w nim Boga, który obdarza radością i mocą. On jest ostoją i pomocą dla słabych, bezpłodnych obdarza potomstwem, biednych czyni bogatymi i strzeże swoich wybranych. Jest On Panem Wszechświata, Panem życia i śmierci. Echo tego hymnu znajdujemy również w *Magnificat*, hymnie który wypowiedziała Maryja nawiedzając św. Elżbietę (*Lk 1, 46-55*). W modlitwie Anny ostatnie słowo to „pomazaniec”, czyli Mesjasz. Pozwala to więc widzieć w tym hymnie mesjańską nadzieję. Przewodnim wątkiem tej modlitwy jest siedem gestów dokonywanych przez Boga Zbawcę i dostrzeżonych też przez Maryję: okazał moc; rozproszył pysznych, wywyższył pokornych; strącił władców z tronu, głodnych nasycił dobrami; bogatych z niczym odprawił; ujął się za swoim sługą Izraelem. Jest to wyznanie wiary zarówno Anny, jak i Maryi wobec Pana dziejów, który opowiada się po stronie nieszczęśliwych, nędzarzy, znieważonych i upokorzonych. Pan jest również u źródła życia i śmierci. Otwiera się przed nami w tych pieśniach paschalny horyzont zmartwychwstania, o którym Izajasz mówi: „Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych” (*Iz 26, 19*).

23 WRZEŚNIA

Przenikasz i znasz mnie, Panie,
Ty wiesz, kiedy siedzę i wstaję.

Z daleka spostrzegasz moje myśli,
przyglądasz się, jak spoczywam i chodzę,
i znasz wszystkie moje drogi.
Zanim słowo się znajdzie na moim języku,
Ty, Panie, już znasz je w całości.
Ty ze wszystkich stron mnie ogarniasz
i kładziesz na mnie swą rękę.
Zbyt przedziwna jest dla mnie Twoja wiedza,
tak wzniosła, że pojąć jej nie mogę.
Gdzie ucieknę przed duchem Twoim?
Gdzie oddalę się od Twego oblicza?
Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś,
jesteś przy mnie, gdy położę się w Otchłani.
Gdybym wziął skrzydła jutrzeńki,
gdybym zamieszkał na krańcach morza,
tam również będzie mnie wiodła Twa ręka
i podtrzyma mnie Twoja prawica.
Jeśli powiem: „Niech więc mnie ciemność zasłoni
i noc mnie otoczy jak światło”,
to nawet mrok nie będzie dla Ciebie ciemny,
a noc jak dzień będzie jasna,
bo mrok jest dla Ciebie jak światło.
Ty bowiem stworzyłeś moje wnętrze
i utkałeś mnie w łonie mej matki.
Sławię Cię, żeś mnie tak cudownie stworzył;
godne podziwu są Twoje dzieła
i duszę moją znasz do głębi.
Nie byłem dla Ciebie tajemnicą,
kiedy w ukryciu nabierałem kształtów,
utkany we wnętrzu ziemi.
Oczy Twoje widziały moje czyny

i wszystkie są spisane w Twej księdze.
Dni przeznaczone dla mnie,
nim choćby jeden z nich nastał.
Jak bezcenne są dla mnie Twoje myśli, Boże,
jak niezmierna jest ich liczba!
Gdybym chciał je zliczyć, więcej ich niż piasku;
gdybym doszedł do końca, nadal jestem z Tobą.
Przeniknij mnie, Boże, i poznaj moje serce,
doświadcz mnie i poznaj moje myśli.
I zobacz, czy idę drogą nieprawą,
a prowadź mnie drogą odwieczną.

Ps 139

Psalm 139 opisuje z podziwem wiedzę Boga, Jego doskonałą znajomość naszych ludzkich spraw. Wiedzę Pana psalm określa jako wspaniałą i trudną do pojęcia przez nasz umysł, ale Jego prawica podtrzymuje nas. Bóg widzi nas całkowicie, czy to jest dzień, czy noc, bo dla Niego wszystko jest przezroczyste, a mrok jest dla Niego jak światło. Rozważanie dzieł Boga budzi u psalmisty podziw. Podziw wzbudza nie tylko przypatrywanie się Jego dziełom: godne podziwu są Twoje dzieła, ale też dogłębna znajomość człowieka: i duszę moją znasz do głębi. W człowieku nie ma więc niczego, co nie byłoby Bogu znajome, zarówno to co jest świetliste, jak i to co jest ciemne i mroczne. W psalmach słowo dusza oznacza całego człowieka: jego ciało, uczucia, pragnienia, myśli i czyny. Jak bezcenne są dla mnie Twoje myśli, Boże, jak niezmierna jest ich liczba! Świadomość, że Bóg przenika człowieka, jego myśli i serce, nie wzbudza jednak lęku, lecz ufność. Psalmista wierzy, że Bóg jest pełen *hesed* – wiernej miłości i łaskawości, więc w ostatnim

wierszu prosi: prowadź mnie drogą odwieczną, a więc ku wolności, światłu i zbawieniu.

24 WRZEŚNIA

Usłysz, Panie modlitwę moją,
w swojej wierności przyjmij moje błaganie,
wysłuchaj mnie w swej sprawiedliwości.
Nie wzywaj na sąd swojego sługi,
bo nikt z żyjących nie jest sprawiedliwy przed Tobą.
Wyciągam do Ciebie ręce,
jak zeszcła ziemia pragnie Cię moja dusza.
Wysłuchaj mnie prędko, Panie,
albowiem duch mój omdlewa.
Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza,
bym nie stał się podobny do tych,
którzy schodzą do grobu.
Daj mi już o świetle doznać łaski Twojej,
bo w Tobie pokładam nadzieję.
Pokaż mi drogę, którą mam kroczyć,
bo wznoszę ku Tobie moją duszę.
Naucz mnie spełniać Twoją wolę,
bo Ty jesteś moim Bogiem.
Niech mnie Twój dobry duch prowadzi
po bezpiecznej równinie.
Przez wzgląd na Twoje imię, Panie,
zachowaj mnie przy życiu,
w swej sprawiedliwości wyprowadź mnie z niedoli.

Ps 143, 1-2.6-8.10-11

Ostatni z siedmiu pokutnych Psalm 143 jest pieśnią błagalną wznoszoną do Boga wiernego i sprawiedliwego (por. *psalmy 6, 32, 38, 51, 102, 130, 143*). W tradycji chrześcijańskiej psalmami tymi modlono się do Boga o przebaczenie grzechów. Podobnie jak Psalm 63, Psalm 143 mówi o odczuwanym przez człowieka wielkim pragnieniu Boga, przyrównanym do suchej ziemi: jak zeschła ziemia pragnie Cię moja dusza, albo do chorego, który omdlewa z pragnienia wody: Wyciągam do Ciebie ręce; Wysłuchaj mnie prędko, Panie; Daj mi już o świcie doznać łaski Twojej, bo w Tobie pokładam nadzieję. Prośby te są natarczywe, ale zarazem pełne głębokiej nadziei. Autor wyznaje: Ty jesteś moim Bogiem, i prosi: Niech mnie Twój dobry duch prowadzi. Pełna dobroci opieka Pana prowadzi wiernego przez życie, które niesie ze sobą trudności. Izraelici modlili się nie tylko słowami próśb i dziękczynienia, ale modlili się całym ciałem: wznosili ręce, padali na twarz i śpiewali, wyrażając w ten sposób swoje uwielbienie Boga. Zdanie: Nie wzywaj na sąd swojego sługi, bo nikt z żyjących nie jest sprawiedliwy przed Tobą (*Ps 143, 2*) stało się podstawą nauczania Pawła Apostoła o grzechu i łasce (*Ga 2, 1b; Rz 3, 20*). Ufność w Boga Zbawiciela przywraca radość życia i światło jako owoc wyjścia z ciemności do królestwa światłości Syna Bożego.

25 WRZEŚNIA

Chwał duszo moja, Pana;
będę chwalił Pana, do końca mego życia,
będę śpiewał mojemu Bogu, dopóki istnieje.

Nie pokładajcie ufności w książętach,
ani w człowieku, który zbawić nie może.
Gdy duch go opuści, znowu w proch się obraca
i przepadają wszystkie jego zamiary.
Szczęśliwy ten, kogo wspiera Bóg Jakuba,
kto pokłada nadzieję w Panu Bogu.
On stworzył niebo i ziemię, i morze
ze wszystkim, co w nich istnieje.
On wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym sprawiedliwość wymierza,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność uwięzionych.
Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych,
Pan kocha sprawiedliwych.
Pan strzeże przybyszów,
ochrania sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

Ps 146

Psalm 146 wysławia Boga jako Tego, który daje nadzieję i poczucie szczęścia tym, którzy Jemu ufają. Tylko Bóg jako Stwórca jest źródłem wszelkiego dobra. Nie należy opierać się na książętach i innych możnych, bo są oni śmiertelni i nie mogą zapewnić zbawienia. Gdy umierają, przepadają wszystkie ich zamiary. Jako ich przeciwieństwo psalm wymienia działania Boga, który wiary dochowuje na wieki i ujmuje się za uciśnionymi, głodnymi, uwięzionymi, poniżanymi, sierotami i wdowami. Nie pozostaje

On obojętny na pychę i arogancję możnych. Te same słowa czytamy w Ewangelii jako odnoszące się do Chrystusa i czynionych przez niego dzieł miłosierdzia: nakarmienie głodnych tłumów, uzdrawianie głuchych, ślepych i trędowatych, wypędzanie złych duchów. Dobro, które Pan czyni ludziom – czyni na wieki: Pan króluje na wieki, Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

26 WRZEŚNIA

Chwalcie Pana, bo dobrze jest śpiewać psalmy Bogu,
słodko jest Go wysławiać.
Pan buduje Jeruzalem,
gromadzi rozproszonych z Izraela.
On leczy złamanych na duchu
i przewiązuje ich rany.
On liczy wszystkie gwiazdy,
i każdej imię nadaje.
Nasz Pan jest wielki i potężny,
a Jego mądrość niewypowiedziana.
Pan dźwiga pokornych,
karki grzeszników zgina do ziemi.
Śpiewajcie pieśń dziękczynną,
Bogu naszemu grajcie na harfie.
On niebo chmurami osłania,
przygotowuje deszcz dla ziemi;
wzgórza trawą pokrywa
i zioła, które służą ludziom.
On bydłu pokarm daje,

piskłębom kruka to, o co wołają.
Nie miłuje się w sile rumaka;
ani w potędze męża.
Pan upodobał sobie tych,
którzy cześć Mu oddają,
którzy ufają Jego dobroci.

Ps 147A

Psalm 147A wzywa do wielbienia Boga: dobrze jest śpiewać psalmy Bogu, słodko jest Go wysławiać. Do wielbienia Pana zachęcają Jego działania stwórcze i wspierające wiernych, wymienione w poprzednim Psalmie 146: Bóg buduje miasto pokoju Jeruzalem i gromadzi w nim rozproszonych przez wojny Izraelitów; leczy złamanych na duchu; dźwiga pokornych; daje deszcz potrzebny dla wysuszonej ziemi; daje wzrost trawie i ziołom leczącym; daje pokarm zwierzętom. Jako Stwórca Wszechświata prowadzi gwiazdy w ich szlakach i każdej imię nadaje. A one radośnie świecą, mówią „jesteśmy” i z radością świecą swemu Stwórcy, jak zapisały Księgi Barucha i Izajasza (*Iz 40, 26; Ba 3, 34-35*). Liczbę gwiazd w naszej galaktyce ocenia się na 120 milionów, a liczbę galaktyk na ponad sto milionów! Są to wielkości trudno wyobrażalne! A zatem psalmista wzywa do wielbienia Boga śpiewem psalmów, bo Bóg jest wielki i potężny, a Jego mądrość niewypowiedziana. Nade wszystko dlatego, że Pan upodobał sobie tych, którzy ufają Jego dobroci i cześć Mu oddają. Bóg przemawia do nas mową piękna i bogactwa przyrody, poprzez Biblię – Jego Słowo, a w pełni przez Syna. Są to wszystko dary Jego Miłości do człowieka. Obydwa te psalmy wzywają nas do wielbienia Pana od samego rana i składania Mu dziękczynienia.

Chwal, Jeruzalem, Pana,
 wysławiaj Twego Boga, Syjonie!
 Umocnia bowiem zawory bram twoich
 i błogosławi synom twoim w tobie.
 Zapewnia pokój twoim granicom,
 i wyborną pszenicą ciebie darzy.
 Zsyła na ziemię swoje polecenia,
 a szybko mknie Jego słowo.
 On prószy śniegiem niby wełną,
 i szron jak popiół rozsypuje.
 On grad rozrzuca jak okruchy chleba;
 od Jego mrozu ścinają się wody.
 Posyła słowo swoje i lód topnieje;
 powieje wiatrem, i rzeki płyną.
 Oznajmił swoje słowa Jakubowi,
 Izraelowi ustawy swe i wyroki.
 Nie uczynił tego dla innych narodów,
 nie oznajmił im swoich wyroków.

Ps 147B

Psalm 147B wysławia Pana, który Izraelowi oznajmił swoje Prawo prowadzące do zbawienia. Pan błogosławi Izraelowi, a Jego błogosławieństwo jest tu zilustrowane przez zjawiska przyrody i obrazy z życia rolników: darzy wyborną pszenicą, zapewnia pokój, Jego słowo stwórcze sprawia, że zmieniają się pory roku. W zimie prószy śnieg, pojawia się szron, pada grad jak okruchy chleba i mróz ścina wodę. Z nastaniem wiosny lody topnieją, wieją ciepłe wiatry i rzeki niosą obfitość wody. Te znaki obserwowane w przyrodzie przypomina-

ją o mocy wyroków Boga, przekazanych Izraelowi, by dotarły jako Jego Objawienie do wszystkich narodów.

28 WRZEŚNIA

Panie niech zstąpi na mnie Twoja łaska,
Twoje zbawienie według Twojej obietnicy.
Wtedy będę mógł odpowiedzieć tym,
którzy mnie znieważają,
ponieważ polegam na Twoich słowach.
Nie odbieraj moim ustom słowa prawdy,
bo ufam Twoim wyrokom,
a Prawa Twego zawsze strzec będę, po wieki wieków.
I będę kroczył szeroką drogą,
bo szukam Twoich przykazań.
O Twoich nakazach chcę mówić wobec królów
nie będę się tego wstydził,
i będę się wesoślił z Twoich przykazań,
które umiłowałem.
Moje ręce wznoszę ku Twym wyrokom, które miłuję,
i rozważam Twoje ustawy.

Ps 119, 41-48

Psalmista zwraca się do Boga: Ufam Twoim wyrokom, a Prawa Twego zawsze strzec będę. Gdzie jest źródło zaufania natchnionego autora tego najdłuższego psalmu? Hebrajskie słowo *Torah* ma w tym języku kilka znaczeń: prawo, słowo, świadectwo, sentencja, dekret, porządek. *Torah* to Pięcioksiąg Mojżesza, przekazany Izraelowi przez tego

proroka i wodza. Psalm wysławia Prawo Pańskie dane Ludowi Izraela, a poprzez niego wszystkim narodom. W tym krótkim fragmencie autor natchniony prosi Boga o Jego łaskę i obiecane zbawienie, a o Torze mówi, że jest to: słowo prawdy, na tym słowie można polegać, wyrokiem jego można ufać, nikt nie będzie się go wstydzić, z przykazań Tory można się weselić. W tym samym psalmie Prawo jest porównane do lampy dla naszych stóp i światła na ścieżce naszego życia (*Ps 119, 105*). Przykazanie Pańskie to światłość i radość, a nie ograniczenie, o ile je umiujemy i nie damy się omamić rozmaitym złudnym przekazom tzw. postępu i rzekomej wolności. Paweł Apostoł w Liście do Kolosan pisze tak o zbawczym dziele Chrystusa: „Z radością dziękujcie Ojcu, który was uczynił godnymi uczestnictwa w działach świętych w światłości” (*Kol 1, 11*). Chrystusowi, który życie za nas dał, ufać możemy najbardziej.

29 WRZEŚNIA

Osądź mnie, Boże, sprawiedliwie
i broń mojej sprawy przeciw ludowi nie znającemu litości,
wybaw mnie od człowieka podstępного i niegodziwego.
Ty bowiem Boże jesteś ucieczką moją.
Dlaczego mnie odrzuciłeś?
Czemu chodzę smutny i gnębiony przez wroga?
Ześlij światłość i wierność swoją, niech one mnie wiodą,
niech mnie zaprowadzą na Twą górę świętą
i do Twoich przybytków.
I przystąpię do ołtarza Bożego,

do Boga, który jest moim weselem i radością,
i będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni, Boże, mój Boże!
Czemu zgębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę;
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem.

Ps 43

Do Boga skierowana jest prośba: broń mojej sprawy, wybaw mnie, ześlij swoją światłość wiernemu, który odczuwa smutek i przygnębienie. Psalmista zadaje Bogu pytanie: Dlaczego mnie odrzuciłeś? Czemu chodzę smutny i gnębiony przez wroga? Psalm ten jest przykładem dialogu człowiek wierny – Bóg. Milczenie Boga, jako próba jakiej jest poddany wierny człowiek, jest wielokrotnie opisywana w psalmach. Prośba do Pana o światło i wierność okazuje się owocna. Psalmista zdecydowany jest słać Boga także w trudnościach jako wyraz swojej ufności. Mimo wszystko stwierdza: przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem i radością. W liturgii trydenckiej słowa te były odmawiane u stopni ołtarza we wstępnej modlitwie Mszy Świętej. W dialogu z Bogiem psalmista zapytuje siebie: czemu jesteś zgębiony i czemu się trwożysz? Jest to pytanie retoryczne, po którym woła: ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę; On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem. Bóg jest moim weselem i radością – to jest przesłanie tego psalmu dla każdego wiernego i dla całego Kościoła.

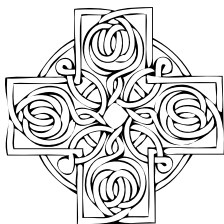


Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego,
 głóście je na odległych wyspach i mówcie:
 „Ten, który rozproszył Izraela, znów go zgromadzi
 i będzie nad nim czuwał
 jak pasterz nad swym stadem”.
 Pan bowiem uwolni Jakuba,
 wybawi go z ręki silniejszych od niego.
 Przyjdą z weselem na szczyt Syjonu
 i rozradują się błogosławieństwem Pana:
 zbożem, winem, oliwą, owcami i wołami.
 Ich życie stanie się podobne do zroszonego ogrodu,
 i już nigdy więcej sił im nie zabraknie.
 Wtedy dziewica rozweseli się w tańcu,
 a młodzieńcy i starcy cieszyć się będą.
 Smutek ich bowiem w radość zamienię,
 pocieszę i rozweselę po ich troskach,
 i błogosławieństwem mój lud się nasyci.

Jr 31, 10-13.14b

W prorocत्वie Księgi Jeremiasza otwiera się horyzont na wszystkie narody: Słuchajcie, narody słowa Pańskiego, a więc i na nas aktualnie, choć w tamtym czasie słowa te kierowane były do Izraela, który został zniewolony przez imperium babilońskie w roku 587 p.n.e. Jednak i my możemy czuć się Izraelem, nad którym czuwa Bóg jak pasterz nad stadem owiec. Prorok zapowiada uwolnienie ludu Izraela z niewoli, które dokonało się po pokonaniu Babilonu przez Persów. Król Persji Cyrus wydał dekret zezwalający w roku 538 p.n.e. na powrót Izraelitów do oj-

czynny, którą symbolizuje Syjon. Powrót ten opisany jest jako radosne świętowanie ze śpiewem i tańcem oraz jako wielka obfitość pożywienia, wina, oliwy i zwierząt domowych. Prorok zapowiada: Ich życie stanie się podobne do zroszonego ogrodu, i już nigdy więcej sił im nie zabraknie... błogosławieństwem mój lud się nasyci. Pan sam zamieni smutek Izraela w radość, pocieszy i rozweseli swój lud. Obraz przekazany przez proroka jest pełen czułości i miłości, jaką Bóg darzy swój lud, mimo jego przewin i niewierności. Ten sam element krótkiego gniewu Boga i znacznie przewyższającego go miłosierdzia Bożego, zaznaczają też psalmy, prorocy i Ewangelie. Z nadzieją czekamy na Pana, by On się pochylił nad nami, i wysłuchał naszego wołania.





URADUJ PANIE DUSZĘ MOJĄ

Szczęśliwy lud co umie się radować (Ps 89, 16)

Radośnie śpiewajcie Bogu który jest naszą mocą (Ps 81,2)

1 PAŹDZIERNIKA

O łaskowości Pana będę śpiewał na wieki,
Twą wierność będę głosił moimi ustami
przez wszystkie pokolenia.

Albowiem powiedziałeś:

„Na wieki ugruntowana jest łaska”,

utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

„Zawarłem przymierze z moim wybrańcem,

przysiągłem mojemu słudze Dawidowi:

twoje potomstwo utrwale na wieki

i twój tron umocnię na wszystkie pokolenia”.

Niebiosa wysławiają cuda Twoje, Panie,

a zgromadzenie świętych wierność Twoją.

Kto dorówna Tobie, Panie, Boże Zastępów?

Potężny jesteś, Panie, wierność w krąg Cię otacza.
Twoje jest niebo i Twoja jest ziemia,
Ty świat założyłeś ze wszystkim, co na nim żyje.
Ty stworzyłeś północ i południe,
Tabor i Hermon wykrzykują radośnie
na cześć Twego Imienia.
Twoje ramię jest pełne potęgi,
Twoja ręka jest mocna, a prawica wzniesiona.
Prawo i sprawiedliwość podstawą Twego tronu,
łaska i wierność kroczą przed Tobą.
Szczęśliwy lud, co umie się radować,
i chodzi, o Panie, w świetle Twego oblicza.
Cieszą się zawsze Twoim imieniem,
wywyższa ich Twoja sprawiedliwość.
Bo Ty jesteś blaskiem ich potęgi,
a przychyłność Twoja dodaje nam mocy.

Ps 89, 2-6.9.12-18

Szczęśliwy lud, co umie się radować i chodzi, o Panie, w świetle Twojego oblicza. Psalm 89 przekazuje nam radość, a źródłem tej radości jest łaskawość, dobroć i wierność Boga *hesed* trwająca na wieki. Jest to łaskawość nie mająca sobie równej, bo też Bóg Zastępów jest potężny. Stworzył swym Słowem niebo i ziemię, i wszystkie stworzenia żyjące na świecie. Góra Tabor w Galilei wymieniona w tym psalmie będzie miejscem przemienienia Jezusa wobec trzech wybranych uczniów – Piotra, Jakuba i Jana, którym ukazał moc i piękno swojego bóstwa. Psalmista mówi o tronie, sile i majestacie królewskim, by przybliżyć wielkość Boga, która pozostaje dla nas tajemnicą – jednak wyraźnie radosną. Ra-

dość, jaką daje Pan i Jego przychylność, jest źródłem mocy. Widać to na przykładzie apostołów, którzy z wystraszonych, załęcznionych śmiercią Jezusa, po Zesłaniu Ducha Świętego, stali się nieustraszeni, odważni i pełni duchowej mocy. Napelnieni Duchem Świętym, jak rzeki przepływającą wodą, nie lękają się więcej – podnoszą swój głos, zanosząc do licznych ludów Dobrą Nowinę i radość wiary.

2 PAŹDZIERNIKA

Chwalić Cię będę, Panie, całym sercem moim,
opowiem wszystkie cudowne Twe dzieła.
Cieszył się będę i radował Tobą,
psalm będę śpiewać na cześć Twego Imienia,
o Najwyższy.
Bo ustępują moi wrogowie,
padają i giną przed Twoim obliczem.
A Pan zasiada na wieki, przygotował swój tron, by sędzić.
Sam Pan będzie rządził światem sprawiedliwie,
wyda narodom bezstronny wyrok.
Schronienie w Panu znajdzie uciśniony,
ucieczkę w czas utrapienia.
Ufają Tobie znający Twe imię,
bo nie opuszczasz, Panie, tych, co Cię szukają.
Psalm śpiewajcie Panu, który mieszka na Syjonie
głoście Jego dzieła wśród narodów,
bo mściciel krwi pamięta o nich,
nie zapomniał wołania ubogich.
Ty, który dźwigasz mnie spod bram śmierci,

bym głosił całą Twą chwałę w bramach Córy Syjonu
i radował się Twoją pomocą.

Gdyż ubogi nigdy nie będzie zapomniany,
a nieszczęśliwych ufność nie zawiedzie na wieki.

Ps 9, 2-4.8-13.14b-15.19

Życie człowieka przebiega między trudem i cierpieniem, a radością. Psalmista wyraża swoją radość, spowodowaną otwarciem oczu na cudowne dzieła uczynione przez Boga i wielbi Go całym sercem. Raduje się pomocą Pana, której doświadczył, więc wyraża swoją głęboką ufność, która go nie zawiedzie: Ufają Tobie znający Twe imię, bo nie opuszczasz Panie tych, co Cię szukają. Pan to Ten, który dźwiga go spod bram śmierci. Wierzący szuka Boga jako swego oparcia, bo On jest ucieczką w czas utrapienia i jest z nami w każdym naszym ucisku. Już w raju Bóg poszukuje chowającego się przed Nim Adama wołając: „Adamie, gdzie jesteś?” A Adam ze wstydu ukrył się przed Nim w zaroślach. Jednak Bóg niestrudzenie szuka każdego człowieka. Chrystus wcielił się i stał się człowiekiem, by odnajdywać tych, którzy się pogubili. Symbolem tego poszukiwania jest przypowieść o Pasterzu, który wyruszył w góry, by odnaleźć jedną owcę ze stada, która zginęła (Łk 15, 4-5). A odnalazłszy, wziął ją na ramiona i radował się. Widząc taką dobroć Boga możemy mówić: Chwalić Cię będę, Panie, całym moim sercem! A nas On zachęca, by darzyć wsparciem i dobrym słowem czy łagodzącym życie uśmiechem tych, z którymi jesteśmy na co dzień i którzy tego potrzebują.



A wszyscy, którzy się do Ciebie uciekają,
niech się cieszą i radują na zawsze!
Oślaniaj ich, niech cieszą się Tobą
ci, którzy imię Twe miłują.
Bo Ty, Panie, pobłogosławisz sprawiedliwemu,
otoczysz go łaską jak tarczą.

Ps 5, 12-13

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.
Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz bym pozostał w grobie.
Ty ścieżkę życia mi ukazesz, pełnię radości przy Tobie
i wieczną radość po Twojej prawicy.

Ps 16, 7-11

Radość jest często przywoływana w psalmach – radość człowieka ufającego Bogu. Psalmi głoszą, że troszczy się On o człowieka. Pan obdarzył człowieka życiem i wszystkim, co życie umożliwia. Aby czynić je dobrym: osłania go, pozwala się radować, błogosławi mu, otacza go swą łaską, udziela rozsądku, napomina w sumieniu, by ukierunkować nas ku dobru, opiekuje się nami, daje radość duszy i serca, ukazuje światło życia. Nadzieją ostateczną jest „wieczna radość po prawicy Boga”. Choć Stary Testament

nie znał jeszcze faktu zmartwychwstania, jakie było udziałem Jezusa, to jednak mówi już o wiecznej radości na prawicy Boga. „Gdzie jest źródło nadziei i radości? W Bogu, który nieustannie nas szuka i który odnajduje w nas głębokie piękno ludzkiej duszy” (Brat Roger z Taize).

4 PAŹDZIERNIKA

Szczęśliwy człowiek,
któremu nieprawość została odpuszczona,
a jego grzech zapomniany.
Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy,
a w jego duszy nie kryje się podstęp.
Gdy milczałem, wysychały me kości
wśród codziennych moich cierpień.
Bo dniem i nocą ciążyła nade mną Twa ręka,
z sił opadłem jak w czas letniej spiekoty.
Grzech wyznałem Tobie i nie skryłem mej winy.
Rzekłem: „Wyznaję mą nieprawość Panu”,
a Ty darowałeś niegodziwość mego grzechu.
Do Ciebie więc modlić się będzie każdy wierny,
gdy znajdzie się w potrzebie.
Choćby nawet wezbrały wody, fale go nie dosięgną.
Ty jesteś moją ucieczką, wyrwiesz mnie z ucisku,
i dasz mi radość mego ocalenia.
Cieszcie się i weselcie w Panu, sprawiedliwi,
radośnie śpiewajcie wszyscy prawego serca.

Ps 32, 1-7.11

W Księdze Psalmów siedem psalmów zaliczanych jest do grupy pokutnych. Dochodzi w nich do głosu poczucie grzeszności i prośba skierowana do Boga o przebaczenie i odnowienie ducha. Chrystus w swej działalności poszukiwał grzeszników – celników, kobiet lekkich obyczajów. Wielu z nich nawracało się już dzięki nauczaniu Jana Chrzciciela. W towarzystwie uczniów Jezusa znalazło się miejsce dla setnika okupacyjnych wojsk rzymskich, dla celnika Mateusza i nawróconej grzesznicy Marii Magdaleny. Nie wzbudzało to entuzjazmu wielu „sprawiedliwych”. Psalm 32 mówi o radości nawrócenia z sytuacji grzechu, który ciąży i powoduje cierpienie; wtedy człowiek opada z sił jak w czas letniej spiekoty. Jednak wyznanie Panu nieprawości skutkuje darowaniem grzechów. Wierny czuje się jak „uratowany z powodzi”, wzbiera w nim radość z ocalenia i może śpiewać radośnie.

5 PAŹDZIERNIKA

Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana,
prawym przystoi pieśń chwały.
Sławcie Pana na cytrze,
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach.
Śpiewajcie Mu pieśń nową,
pełnym głosem śpiewajcie Mu wdzięcznie.
Bo słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,

ziemia jest pełna Jego łaski.
Przez słowo Pana powstały niebiosa,
wszystkie gwiazdy przez tchnienie ust Jego.
Bo przemówił i wszystko się stało,
sam rozkazał i zaczęło istnieć.
Zamiary Pana trwają na wieki,
zamysły Jego serca przez pokolenia.
Błogosławiony lud, którego Pan jest Bogiem,
naród, który On wybrał na dziedzictwo dla siebie.
Pan spogląda z nieba, widzi wszystkich ludzi.
Patrzy z miejsca, gdzie przebywa,
na wszystkich mieszkańców ziemi.
On, który serca wszystkich ukształtował,
który zważa na wszystkie ich czyny.
Liczne wojsko nie da zwycięstwa królowi,
ani wielka siła nie ocali wojownika.
Zwodniczy ratunek w koniu,
bo mimo swej siły nie umknie.
Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy oczekują Jego łaski.
Aby ocalił ich życie od śmierci,
i żywił ich w czasie głodu.
Dusza nasza oczekuje Pana,
On jest naszą pomocą i tarczą.
Raduje się w Nim nasze serce,
ufamy Jego świętemu imieniu.
Niech nas ogarnie łaska Twoja, Panie,
według ufności pokładanej w Tobie.

Ps 33, 1-6.9.11-22



Na początku i na końcu Psalmu 33 znajdują się wezwania do radości: radośnie wołajcie na cześć Pana, raduje się w Nim nasze serce. Jesteśmy wezwani, by śpiewać Panu i oddawać Jemu cześć nie tyle zgodnie z literą, lecz w nowości ducha. Psalmista wymienia wszystkie znane mu powody, dla których radośnie wielbi Pana: przez Niego wszystko zostało stworzone, przez słowo Pana powstały niebiosy, wszystkie gwiazdy przez tchnienie ust Jego, bo przemówił i wszystko się stało, sam rozkazał i zaczęło istnieć. Wszystko, co jest, stało się dzięki skutecznemu Bożemu Słowu. Pan nie tylko stworzył – On stale czuwa nad swoim ludem, ocala od śmierci, żywi, daje zwycięstwo nad złem, On jest pomocą i tarczą. Język Biblii nie zna definicji i formuł teologicznych, jest językiem konkretnym. Psalmista stwierdza: dusza nasza, czyli cały człowiek, oczekuje Pana. Człowiek potrzebuje Boga, nawet wtedy, kiedy sobie z tego nie zdaje sprawy. Nawet wtedy, kiedy czujemy się niegodni i grzeszni, może nas dotknąć zupełnie niezасłużona łaska – znak działania Ducha Świętego. O Jego łaskę możemy prosić, niezależnie od naszych zasług. On udziela nam radości i pokoju, jako owoców danych nam łask. Psalm kończy się prośbą: Niech nas ogarnie łaska Twoja, Panie, według ufności pokładanej w Tobie. Otrzymujemy różne dary i łaski od Pana na miarę naszej ufności i naszego zawierzenia.

6 PAŹDZIERNIKA

Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego,

kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?
Łzy są moim chlebem we dnie i w nocy;
„Gdzie jest Twój Bóg?” pytają mnie co dzień.
Rozpływa się we mnie moja dusza,
gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem
do Bożego domu, w świątecznym orszaku,
wśród głosów radości i chwały.
Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę:
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!
A we mnie samym dusza przygnębiona,
przeto wspominam Cię z ziemi Jordanu,
z ziemi Hermonu i góry Misar.
Głębia przyzywa głębię hukiem swych wodospadów.
Wszystkie Twe nurty i fale nade mną się przewalają.
Niech Pan udzieli mi we dnie swej łaski,
a w nocy będę Mu śpiewał, będę sławił Boga mego życia.
Mówię do Boga: Opoko moja,
czemu zapominasz o mnie?
Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?
Kości we mnie się kruszą, gdy lżą mnie przeciwnicy,
gdy cały dzień mówią do mnie: „Gdzie jest Bóg twój?”
Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę:
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!

Ps 42

Wymierz mi, Boże, sprawiedliwość
i broń mojej sprawy przeciw ludowi, co nie zna litości;

wybaw mnie od człowieka podstępnego i niegodziwego!
Przecież Ty jesteś Bogiem mej ucieczki.
Dlaczego mnie odrzuciłeś?
Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?
Ześlij światłość i wierność swoją:
niech one mnie wiodą i niech mnie przywiodą
na Twoją świętą górę i do Twych przybytków!
I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który jest moim weselem.
Radośnie będę Cię chwalił przy wtórze harfy,
Boże, mój Boże!
Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo,
i czemu trwożysz się we mnie?
Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę:
On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!

Ps 43

Psalm 42 tworzy pewną całość z psalmem 43, łączy je też wspólna antyfona: Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę: On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem! Widoczne są w obydwu tych psalmach trzy części. W pierwszej wyrażone jest głębokie pragnienie Boga. Modlący się czuje się samotniony z dala od świątyni w północnej Galilei, w okolicy wodospadów górnej części Jordanu. W drugiej części psalmista zwraca się ze skargą i wyrzutem do Boga: Opoko moja, czemu zapominasz o mnie, czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga? W trzeciej części w Psalmie 43 już wypowiada on słowa pełne ufności i wdzięczności: I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem i radością. Trudności i cierpienia, jakie opisują psalmy, nie przeszkadzają ich autorom w wyrażeniu ufności i w końcowej myśli

wzywają do radości. Bo Bóg jest weselem psalmisty i pragnie on radośnie Go wielbić przy wtórze harfy.

7 PAŹDZIERNIKA

Niech się radują i weselą w Tobie,
wszyscy, którzy Ciebie szukają.
A ci, którzy pragną Twej pomocy,
niech zawsze mówią: „Pan jest wielki!”

Ps 40, 17

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu!
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie;
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie!
Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, hymn zaśpiewajcie!

Ps 47, 2.7-8

„Nie bądźcie przygnębieni, bo radość Pana jest waszą mocą” (*Ne 8, 10*). Wymienione wyżej zdanie z księgi Nehemiasza usłyszeli Izraelici około IV wieku przed Chrystusem. Po powrocie z niewoli babilońskiej Ezdrasz, Nehemiasz i Lewici czytali ludowi Torę. Lud słysząc słowa Prawa zaczął płakać, bo dotarły do ich świadomości winy przodków i ich własne – były to łzy żalu. Wtedy usłyszeli: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie, bo radość Pana jest waszą mocą. Prawdziwy smak radości poznajemy w cierpieniu, kiedy czujemy się niespokojni i bardzo samotni, może nawet zagrożeni. Co znaczy radość Pana,

która jest naszą mocą, naszym trwaniem w Bogu? To nasza świadomość, że Bóg nigdy nikogo z nas nie opuści, jeżeli będziemy mieli dobrą wolę, by czynić i przyjmować wszystko, co się Jemu podoba. Takiej radości nic nie zdoła zwyciężyć, nawet chwilowe poczucie zupełnego opuszczenia. Mamy zawsze otwartą drogę powrotu do Boga, niezależnie od naszych słabości, grzechów i chwilowych zwątpień.

8 PAŹDZIERNIKA

Boże, mój Boże, szukam Ciebie,
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą,
jak zeszcła ziemia łaknąca wody.
Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.
Twoja łaska jest cenniejsza od życia,
więc słać Cię będą moje wargi.
Będę Cię wielbił przez całe me życie
i wzniosę ręce w imię Twoje.
Moja dusza syci się obficie
a usta Cię wielbią radosnymi wargami,
gdy myślę o Tobie na moim posłaniu
i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań.
Bo stałeś się dla mnie pomocą
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:
„Do Ciebie łgnie moja dusza,
prawica Twoja mnie wspiera”.

Ps 63

Psalm 63 wyraża pragnienie dotarcia do Boga: szukam Ciebie i pragnie Ciebie moja dusza! Pragnienie Boga przedstawione jest w psalmie przez porównanie z pragnieniem spowodowanym brakiem wody, który w Palestynie był dotkliwy. „Wyciągam do Ciebie ręce, jak zeschła ziemia pragnie Ciebie moja dusza. Wysłuchaj mnie prędko, Panie, albowiem duch mój omdlewa” (Ps 143, 6-7a). Człowiek sobie niekiedy nie zdaje sprawy, że odczuwa pragnienie Boga i nieraz staje się ono bardzo dokuczliwe. Pragnienie to Biblia ilustruje obrazami z przyrody i rolnictwa. Żydzi wyrażali swoje myśli obrazami. Każde zdanie z Psalmu 63 maluje inny obraz. Modlący się psalmista uświadamia sobie potrzebę kontaktu z Bogiem. Ta tęsknota staje się tak dokuczliwa, że odczuwa ją całym sobą. Psalmista udaje się więc do świątyni, by się modlić o łaskę Pana, którą uważa za cenniejszą od życia, i wielbi Boga. Pan odpowiada na modlitwę błagalną swoją pomocą, więc on wielbi Go swymi ustami. Również w nocy wznosi się jego modlitwa i dziękując za pomoc jakiej doznał, woła radośnie, bo wie, że wspiera go prawica Pana. Bóg nasz jest Bogiem radości, jak to wielokrotnie podkreślają psalmy.

9 PAŹDZIERNIKA

Ciebie, Boże, należy wielbić na Syjonie,
Tobie dopełnić ślubów.
Do Ciebie, który próśb wysłuchujesz,
wszelki śmiertelnik przychodzi, wyznając swoje grzechy.
Przygniatają nas nasze winy, a Ty je odpuszczasz.

Szczęśliwy jest wybrany, którego Ty przygarniasz,
on mieszka w Twoich pałacach.
Niech nas nasycą dobra Twego domu,
świętość Twojego przybytku!
Cudami Twojej sprawiedliwości
odpowiadasz nam, Boże, nasz Zbawco,
nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz dalekich.
Z powodu Twych cudów przejęci są trwogą
mieszkańcy krańców ziemi;
Ty ją napełniasz radością od wschodu do zachodu.

Ps 65, 2-6.9

Psalm 65 w początkowych strofach mówi o przygniatających wiernego, a także całą społeczność, grzechach, które wyznaje Bogu szczerze, gdyż: Przygniatają nas nasze winy, a Ty je odpuszczasz. W dalszych strofach przebija ufność, bo Boża sprawiedliwość pełna jest miłosierdzia i wzbudza radość. Tej radości dostępują wszystkie krainy ziemi od wschodu do zachodu, kiedy patrzą na cuda Boże. Uzyskawszy przebaczenie win, wierny zostaje przygarnięty przez Pana i czuje się Jego domownikiem, co psalm nazywa „mieszkaniem w Jego pałacach”. A pałac Boga to symbol domu szczęśliwości, co w Psalmie 92 jest przedstawione obrazem: „Zasadzeni w domu Pańskim rozkwitną na dziedzińcach Boga naszego. Nawet w starości wydadzą owoc, zawsze pełni życiodajnych soków, aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy” (*Ps 92, 14-16a*).



Z radością sławcie Boga, wszystkie ziemie,
 opiewajcie chwałę Jego imienia,
 cześć Mu wspaniałą oddajcie!
 Powiedzcie Bogu: „Jak zadziwiające są Twe dzieła!
 Niechaj Cię wielbi cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie,
 niech Twoje imię opiewa!”
 Nim się przeto radujmy!
 Błogosławcie, ludy, naszemu Bogu
 i rozgłaszajcie Jego chwałę,
 bo On życiem obdarzył naszą duszę
 i nie dał się potknąć naszej nodze.
 Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby,
 i nie oddalił ode mnie swej łaski.

Ps 66, 1-3a.4.6b.8-9.20

Psalmista, patrząc na świat, który go otacza, woła do Boga: Jak zadziwiające są Twe dzieła! Niechaj Cię wielbi cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie, niech Twoje imię opiewa! Wzywa on wszelkie stworzenie, i co mogło zdumiewać w tamtych czasach – wszystkie ludy, by wznosiły pieśń uwielbienia Pana. Kiedy patrzemy otwartymi oczyma wiary na przyrodę, na jej urzekające piękno, na ptaki i kwiaty, na słońce, księżyc i gwiazdy, to wydaje się, że wszystkie te dzieła Boże głoszą pieśń chwały. W rzeczywistości to człowiek ma największą możliwość śpiewać i radować się, oglądając księgę przyrody. Nade wszystko dziękujemy za naszą duszę i za opiekę nad nami: On życiem obdarzył naszą duszę i nie dał się potknąć naszej nodze; nie odepchnął mej prośby, i nie oddalił ode mnie swej łaski. Czy można sobie wyobrazić coś wspanialszego niż dobroć Boga?

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi,
 niech rozpromieni nad nami swe oblicze,
 aby na ziemi znano Jego drogę,
 Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.
 Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy,
 niech wszystkie narody oddają Ci chwałę!
 Niech się narody cieszą i weselą,
 bo rządzisz ludami sprawiedliwie
 i kierujesz narodami na ziemi.
 Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy,
 niech wszystkie narody oddają Ci chwałę!
 Ziemia wydała swój owoc,
 Bóg, nasz Bóg, nam pobłogosławił.
 Niech nam Bóg błogosławi
 i niech cześć Mu oddają wszystkie krańce ziemi!

Ps 67

Psalm 67 to radosna pieśń dziękczynienia o przesłaniu uniwersalnym – wzywa wszystkie narody wraz z ludem Izraela do wielbienia Boga. Zarazem kieruje do Pana prośbę o zbawienie wszystkich narodów. Pan dał Abrahamowi obietnicę: „Uczynię z ciebie wielki naród, będę tobie błogosławił i twoje imię rozślawię. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (*Rdz 12, 2-3*). Staje się to rzeczywistością dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa, który rozesłał swoich apostołów i uczniów do wszystkich narodów: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie

dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). Jezus zauważa wobec Żydów, że Abraham uradował się, oglądając Jego zbawcze dzieło. Psalm wysławia Boga, dostrzegając Jego pełną sprawiedliwości troskę o wszystkich ludzi i zachęca do radości i wesela, ale też prosi Boga o błogosławieństwo.

12 PAŹDZIERNIKA

Błogosław, duszo moja, Pana,
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana,
i nie zapominaj o wszystkich dobrodziejstwach Jego.
On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby,
Obdarza cię łaską i zmiłowaniem.
On twoje życie dobrem nasycy,
jak pióra orła młodość twa się odradza.
Dzieła Pana są sprawiedliwe,
wszystkich uciśnionych ma w swojej opiece.
Drogi swoje objawił Mojżeszowi,
swoje dzieła synom Izraela.
Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy,
nie zapamiętuje się w sporze,
nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów,
ani według win naszych nam nie odpłaca.
Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią,

tak wielka jest łaska Pana dla Jego czcicieli.
Jak odległy jest wschód od zachodu,
tak daleko odsuwa od nas nasze winy.
Jak ojciec lituje się nad dziećmi,
tak Pan się lituje nad tymi, którzy cześć Mu oddają.
Wie On z czegośmy powstali,
pamięta, że jesteśmy prochem.
Błogosław, duszo moja, Pana!

Ps 103, 1-14.24b

Psalm 103 to hymn wielbiący Pana i wysławiający Go jako troskliwego opiekuna człowieka, który: Obdarza łaską i zmiłowaniem, nasze życie dobrem nasycza, miłosierny jest i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy. Lista dobrodziejstw Boga wobec Jego czcicieli jest bardzo długa jak litania. Psalm rozpoczyna i kończy wezwanie: Błogosław, duszo moja, Pana! Błogosław Pana znaczy uwielbiaj i dziękuj Mu! Kiedy skupimy się na Bogu i Jego dobrodziejstwach, na wielbieniu Go także w trudnościach – podnosimy się, ucieka od nas smutek, niecierpliwość, przygnębienie. Oddając Bogu chwałę jako akt naszej woli – przywracamy Bogu właściwe miejsce w naszym życiu.

13 PAŹDZIERNIKA

Gród Jego wznosi się na świętych górach,
umiłował Pan bramy Syjonu
bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.
Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie, miasto Boże!

„Wymienię Egipt i Babilon
wśród tych, którzy mnie znają.
Oto Filistea, Tyr i Etiopia,
nawet taki kraj tam się narodził”
O Syjonie powiedzą:
„Każdy człowiek urodził się na nim,
a Najwyższy sam go umacnia”
Pan zapisuje w księdze ludów:
„Oni się tam narodzili”
I tańcząc śpiewać będą:
„Wszystkie moje źródła są w tobie”

Ps 87

„Dla Kościoła nikt nie jest obcy, nikt nie jest wykluczony, nikt nie jest daleki” – to słowa dobrego papieża Świętego Jana XXIII z przemówienia do rzymskich proboszczów z lutego 1959 roku. W Psalmie 87 z bram Syjonu, gdzie stoi świątynia Pana, wyruszają ludy z południa (Egipt, Etiopia) i północy (Tyr), z zachodu (Filistea) i ze wschodu (Babilon), bo „każdy człowiek urodził się na nim”. Czyli w zamierzeniach zbawczych Boga każdy jest przewidziany do zbawienia, zapisany w księdze ludów objętych miłością Pana, a psalm śławi uniwersalizm, rodzący braterstwo pomiędzy wszystkimi ludami. Nawet narody, które uciskały Izraela, zaliczane są do tych, które obejmują zbawcze plany Boga. Pełnia zbawienia dokonała się dzięki wcieleniu, śmierci krzyżowej i zmartwychwstaniu Chrystusa i realizowana jest przez posłannictwo Kościoła na wszystkich kontynentach. Radością napełnia myśl, że do grona ponad dwu miliardów chrześcijan, przyłącza się wielu mieszkańców Azji, Ameryki i Afryki, niekiedy bardzo prześladowanych za swoją wiarę.

Panie, Ty byłeś dla nas ucieczką
z pokolenia na pokolenie.
Zanim narodziły się góry,
nim powstał świat i ziemia
od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem.
Obracasz w proch człowieka
i mówisz: „Wracajcie, synowie ludzcy”.
Bo tysiąc lat w Twoich oczach
jest jak wczorajszy dzień, który minął,
albo jak straż nocna.
Miarą naszego życia jest lat siedemdziesiąt,
osiemdziesiąt, gdy jesteśmy mocni.
A większość z nich to trud i marność,
bo szybko mijają, my zaś odlatujemy.
Naucz nas liczyć dni nasze,
byśmy zdobyli mądrość serca.
Powróć, Panie, jak długo będziesz zwlekał?
Bądź litościwy dla sług Twoich.
Nasyc nas o świcie swoją łaską,
abyśmy przez wszystkie dni nasze
mogli się radować i cieszyć.
Daj radość w zamian za dni Twego ucisku,
za lata, w których zaznaliśmy niedoli.
Niech sługom Twoim ukaże się Tve dzieło,
a Twoja chwała nad ich synami!
A dobroć Pana, Boga naszego, niech będzie nad nami!
I wspieraj pracę rąk naszych,
dzieło rąk naszych wspieraj!

Ps 90, 1-4.10.12-17

Psalm 90 w pierwszej części rozważa znikomość człowieka i przemijającego czasu. Życie ludzkie osiąga kres wtedy, kiedy mamy lat 70 lub 80, gdy jesteśmy mocni. W oczach Boga miara czasu jest inna – tysiąc lat jest jak jeden dzień, a większość dni człowieka to trud i marność. Dni życia człowieka mijają szybko. Z tej myśli rodzi się skierowana do Boga prośba: Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca. Co więcej psalmista prosi, by Bóg nie zwlekał i nasycił go swoją łaską, tak by mógł się radować przez wszystkie dni życia. Wspomina też lata ucisku, jakiego Żydzi doznali w czasach niewoli. Więc teraz prosi: Daj radość w zamian za dni Twego ucisku, za lata, w których zazналиśmy niedoli. Kiedy lud był w niewoli i nawracał się, Pan dawał przez proroków obietnice wyzwolenia i radosnego powrotu do ojczyzny, które się spełniały, ukazując dobroć i wierność Boga.

15 PAŹDZIERNIKA

Dobrze jest dziękować Panu,
śpiewać Twojemu imieniu, Najwyższy.
Rano głosić łaskawość Twoją,
a wierność Twoją nocami.
Na harfie dziesięciostrunnej i lirze,
pieśnią przy dźwiękach cytry.
Bo weselę się, Panie, Twoimi czynami,
raduję się dziełami rąk Twoich.
Jak wielkie są dzieła Twoje Panie,
i jakże głębokie Tve myśli!

Nie zna ich człowiek nierozumny
i głupiec ich nie pojmuje.
Chociaż występną się plenią jak zielsko,
a złoczyńcy jaśnieją przepychem,
i tak pójdą na wieczną zagładę,
Ty zaś, Panie, na wieki jesteś wywyższony.
Bo oto wrogowie Twoi, Panie,
bo oto wrogowie Twoi poginą,
rozproszą się wszyscy złoczyńcy.
Daleś mi siłę bawołu,
skropiłeś mnie świeżym olejkim.
Moje oko spogląda z góry na nieprzyjaciół,
a uszy me usłyszały o klęsce przeciwników,
tych, którzy na mnie powstają.
Sprawiedliwy zakwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie.
Zasadzeni w domu Pańskim
rozkwitną na dziedzińcach Boga naszego.
Nawet i w starości wydadzą owoc,
zawsze pełni życiodajnych soków.
Aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy;
On moją Opoką i nie ma w Nim nieprawości.

Ps 92

Psalm 92 jest modlitwą społeczności wierzących i w tradycji przewidziany był na świąteczny dzień szabatu. Występuje w nim napięcie między złoczyńcami, wiernymi i Bogiem. Wierni Bogu radują się, dziękując Mu za Jego łaskawość rano i wieczorem. Weselem napełnia ich myśl o dziełach rąk Pana i Jego głębokich myślach. Złoczyńców, chlubiących się swoim bogactwem, psalmista porównuje

do pleniącego się zielska – znikną tak samo szybko jak owo zielsko. Wierni zostaną obdarzeni przez Pana Jego siłą. Porównani są do rozkwitających roślin w pięknych ogrodach, do rozłożystych cedrów i kwitnących palm. Będą do starości pełni duchowej siły i młodości, jaką obdarza Pan. Żywy kontakt z żywym Bogiem – Panem życia, zapewnia człowiekowi wierzącemu świeżość i młodość duchową do końca życia, do późnej starości: Zasadzeni w domu Pańskim rozkwitną na dziedzińcach Boga naszego. Nawet w starości wydadzą owoc, zawsze pełni życiodajnych soków. Psalmista siłą duchową, jaką daje Bóg przez modlitwę, czytanie Słowa Bożego i sakramenty, obrazowo opisuje jako „siłę bawołu” – zwierzęcia bardzo silnego. Siła ta płynie z modlitwy i dziękczynienia, więc dobrze jest dziękować Panu. Wszystko, co mamy i czym jesteśmy, zawdzięczamy Jemu. Zawdzięczamy też wielu ludziom, którzy są wokół nas i są dla nas darem Boga, także osoby dla nas trudne.

16 PAŹDZIERNIKA

Pan króluje, wesel się, ziemio,
radujcie się, liczne wyspy!
Obłok i ciemność wokoło Niego,
prawo i sprawiedliwość podstawą Jego tronu.
Ogień idzie przed Jego obliczem
i pożera dokoła Jego nieprzyjaciół.
Jego błyskawice świat rozświecają,
a ziemia drży na ten widok.
Góry topnieją jak wosk przed obliczem Pana,

przed obliczem Władcy całej ziemi.
Niebiosą głoszą Jego sprawiedliwość,
a wszystkie ludy widzą Jego chwałę.
Niech zawstydzą się wszyscy, którzy czczą posągi
i chlubią się bożkami;
Niech wszystkie bóstwa hołd Mu oddają!
Słyszcy o tym i cieszy się Syjon,
radują się miasta Judy z Twoich wyroków, o Panie!
Bowiem ponad całą ziemię Ty jesteś wywyższony,
i nieskończenie wyższy od wszystkich bogów.
Pan tych miłuje, którzy zła nienawidzą,
On strzeże dusz świętych swoich,
wydziera je z rąk grzeszników.
Światło wschodzi dla sprawiedliwego
i radość dla ludzi prawego serca.
Weselcie się w Panu, sprawiedliwi,
i sławcie Jego święte imię!

Ps 97

Jeszcze raz pojawia się w Psalterzu symbolika światła: Światło wschodzi dla sprawiedliwego i radość dla ludzi prawego serca. Chrystus powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata, kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Ta światłość daje nieporównywalną z niczym radość: Pan króluje, wesel się, ziemio, radujcie się, liczne wyspy! Naród Izraela jako jedyny otrzymał Objawienie Boga Prawdziwego. Żyjąc jednak pośród ludów wierzących w wielość bóstw, „pomyślanych” przez te ludy i „wyspecjalizowanych” w różnych codziennych sprawach, doświadczał pokus, by skłaniać się ku tym wierzeniom. Ta skłonność do

oddawania czci owym bożkom, czczonym przez ludy pogańskie, była przykra Panu i szczególnie napiętnowana przez proroków na Jego polecenie. Psalm głosi wielki majestat Boga, który nadaje najgłębszy sens dziejom ludzkim, dziejom zbawienia i miłosierdzia, biegnącym pod okiem Opatrzności. Pan strzeże dusz świętych swoich.

17 PAŹDZIERNIKA

Naucz mnie, Panie, drogi Twoich ustaw,
bym ich przestrzegał do końca.
Ucz mnie, bym przestrzegał Twego Prawa,
i zachowywał je całym sercem.
Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań,
bo radość mi przynoszą.
Nakłoń me serce do Twoich napomnień, a nie do zysku.
Odwróć me oczy, niech na marność nie patrzą,
udziel mi życia przez swoje słowo.
Spełnij dla Twego sługi swą obietnicę
daną Twoim wyznawcom.
Odwróć moją hańbę, która mnie trwoży,
bo Twoje wyroki są pełne dobroci.
Oto pożądam Twoich postanowień,
według swej sprawiedliwości zapewnij mi życie.

Ps 119, 33-40

Kolejny fragment Psalmu 119 rozpoczyna się od piątej litery alfabetu hebrajskiego „He”. Jest on prośbą o umocnienie w życiu codziennym na drodze ustaw Pańskich. Przy-

kazania te przynoszą radość wiernemu, wbrew potocznym opiniom, że ograniczają naszą wolność. Nasze wybory, o ile opierają się na „chcę”, a nie na „muszę”, pozwalają odczuć wolność i radość, niezależną od warunków zewnętrznych: Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań, bo radość mi przynoszą. Udziel mi życia przez swoje słowo. W Księdze Powtórzonego Prawa Mojżesz mówi do ludu Izraela: Który naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to prawo, które ja wam daję” (*Pwt 4, 8*). Bóg wybrał Izraela i dał mu posłannictwo, by głosił Słowo Boże innym ludom. Poprzez Izraela, a następnie wspólnotę chrześcijańską, jaką jest Kościół, rozbrzmiewać może w świecie Słowo Boże i może stać się światłem życia dla wszystkich narodów.

Szczęście jest częstym tematem psalmów, a ich autorzy zadają pytanie, jak szczęście osiągnąć. W komentarzu do Psalmu 119 św. Augustyn stwierdza, że nie było, nie ma i nie będzie człowieka, który nie chciałby być szczęśliwy, bo tego samorzutnie pragnie duch ludzki. Wielu ludzi nie wie jednak, w jaki sposób do szczęścia się dochodzi. Szczęście osiągnąć, jak mówi psalm ci, których mocą jest Bóg i nadzieja w nim pokładana. Radość znajdują postępując według Przymierza Pana: „Napomnienia Twoje są moim dziedzictwem na wieki, bo są radością mojego serca” (*Ps 119, 111*). Psalm 84 jako szczęśliwych widzi tych, którzy uwielbiają Pana, których moc ma swe źródło w Bogu i zachowują ufność w swoim sercu. Łaskę Bożą opisuje psalm obrazem bogatych źródeł i użyźniającego suchą glebę deszczu: Przechodząc suchą dolinę w źródła ją zamieniają, a wczesny deszcz błogosławieństwem ją okryje. Poprzez naszą ufność i wiarę pozwalamy Bogu, by nas obdarzał swymi dobrodziejstwami i czynił szczęśliwymi. Bóg szanuje naszą wolną wolę i nie czyni niczego wbrew naszej woli.

Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie,
służcie Panu z weselem!
Stańcie przed obliczem Pana z okrzykami radości.
Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył, jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.
W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
z hymnami w Jego przedsionki,
chwalcie i błogosławcie Jego imię!
Albowiem Pan jest dobry, Jego łaska trwa na wieki,
a Jego wierność przez pokolenia.

Ps 100

Psalm 100 ma charakter uniwersalny i wzywa zebranych na modlitwę w świątyni do wielbienia Boga, wielbienia dziękczynnego i radosnego za wierną miłość i dobroć Boga. Stawajcie przed Panem – Izraelici modlili się w postawie stojącej – była to ich postawa modlitewna w świątyni, w synagodze czy w domu. W języku hebrajskim występowało słowo *hesed*, odnoszące się do przymierza między Panem i Jego ludem, oznaczające pełną dobroci wierność Boga. W Psalterzu słowo to występuje 127 razy, wyrażając dobroć, łaskę, wierność, zbawienie, szczęście, błogosławieństwo i opiekę. Uświadomienie sobie tych cech Boga wywołuje śpiew radości, wesela i dziękczynienia. To wielbienie jest zdecydowane, piękne i czyste. Bóg pragnie, by ludzkość żyła w prawdzie i sprawiedliwości. Psalm głosi wiarę w Boga Stwórcę, źródło istnienia i życia, w Boga, który jest dobry, miłosierny i wierny w Swym przymierzu

przez wszystkie pokolenia ludzkie. Liturgia wspólnoty pozwala tym intensywniej odczuwać radość, jaką przynosi wspólne wielbienie Pana.

19 PAŹDZIERNIKA

Błogosław, duszo moja, Pana!
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Z Twoich komnat nawadniasz góry,
aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię.
Każesz rosnąć trawie dla bydła,
i roślinom, by człowiekowi służyły,
aby z roli dobywał chleb
i wino, co rozwesela serce człowieka,
oliwę co rozpogadza twarze,
i chleb co krzepi ludzkie serce.
Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Póki mego życia, chcę śpiewać dla Pana,
grać mojemu Bogu, póki życia starczy.
Błogosław, duszo moja, Pana!

Ps 104, 1a.13-15.31.33.35b

Błogosławieństwo w psalmach przychodzi do wier-nych od Boga, a od wiernych kierowane jest ku Bogu. Psalm 104 rozpoczyna się i kończy antyfoną: Błogosław, duszo moja, Pana! Błogosław, czyli wychwalaj Boga. Psalmy ukazują dialog między Bogiem a człowiekiem. Jest to spotkanie pod znakiem słowa Bożego, łaski i miłości.

Błogosławieństwo Pana psalmista postrzega jako znak widoczny w stworzeniu. Cała przyroda z jej pięknem i płodami, które służą człowiekowi, jest darem Pana, o czym łatwo zapominamy w wirze codziennych spraw. Psalm wymienia cztery dary jako symbole darów Boga – wodę, chleb, wino i oliwę. Woda zrasza i obmywa, chleb karmi, wino poi i rozwesela serce, oliwa pielęgnuje skórę spaloną słońcem i wzbogaca potrawy. W starożytnym Izraelu, to te cztery dary przyrody i owoc pracy ludzkiej, decydowały o codziennym życiu, choć Biblia wymienia jeszcze bardzo wiele innych darów. Za te dary psalm błogosławi – wychwala Boga i wzywa nas do dziękowania. W Nowym Przymierzu chleb i wino służą jako materia Eucharystii, która karmi i umacnia wierzących w codzienności.

20 PAŹDZIERNIKA

Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego, bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię, nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów, ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narze-

kania. I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem: oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. Wilk i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadał słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Iz 65, 16-19.24-25

W Księdze Izajasza Pan kieruje do Izraela mesjańskie proroctwo odnowienia niebios i ziemi i obdarzenia radością, która obejmie Jerozolimę i cały lud. Jest to proroctwo obrazowo ukazujące czasy, kiedy nie będzie już wojny, nie będzie też cierpienia, a narody nie będą się zwalczały. W kontekście historycznych czasów Izraela proroctwo to dotyczyło radości, jaka będzie udziałem Izraelitów po powrocie z niewoli do ojczyzny.

21 PAŹDZIERNIKA

Radują mnie Twoje słowa,
jak tego, który zdobył skarb wielki.
Nienawidzę i brzydzę się kłamstwem,
a Prawo Twoje miłuję.
Siedem razy na dzień Cię wysławiam,
z powodu sprawiedliwych Twych wyroków.
Obfity pokój dla miłujących Twoje Prawo,
nie przytrafi się im żadne potknięcie.
Czekam, Panie, na Twoją pomoc
i spełniam Tve przykazania.

Moja dusza strzeże Twych napomnień i bardzo je miłuje.
Przestrzegam Twoich postanowień i napomnień,
bo wszystkie moje drogi są przed Tobą.

Ps 119, 162-168

Kiedy czytamy Słowo Pana radujemy się, mówi Psalm 119 – takie jest działanie Słowa Bożego. Gdy wysławiamy Pana, ogarnia nas pokój i radość. Pokój obfity i radość obfita. Przestrzeganie Prawa Pana nie jest uciążliwością, jest wręcz dla nas pomocą. Francuski poeta Paul Claudel daje takie świadectwo: „Stwórca nie zlekceważył nas, jest tu, bardzo blisko, jest dobry, skłonny do miłosierdzia, jak świadczą niezliczone przykłady, do naprawienia chaosu, spowodowanego pogwałceniem praw, których zachowanie Bóg nam nie tyle w swej dobroci nakazał, ale zalecił, o których wypełnianie prosił w naszym własnym interesie” (Paul Claudel, *Umiłowanie Pisma Świętego*, Instytut Wydawniczy PAX, 1958).

W ostatnich latach wiele słyszymy o ekumenicznej wspólnotcie w Taize, która zorganizowała kilka spotkań modlitewnych młodzieży także w Polsce – Warszawie, Wrocławiu i w Poznaniu. Brat Roger, który założył tę wspólnotę, napisał: „Pokój w naszych sercach oddziałuje nie tylko na nas samych, ale i na innych. Pokój w naszych sercach czyni pięknym życie tych, którzy są wokół nas. Pokój serca wydaje się czasem nieosiągalny, ponieważ istnieją trudne doświadczenia, gwałtowne wydarzenia, wszystko co może nas wzburzyć. Gdybyśmy jednak wszyscy mogli się nauczyć, że pokój jest bardzo blisko, że zawsze jest nam dany.” (Brat Roger z Taize, *Wybrać miłość*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, 2008).

Gdy Pan odmienił los Syjonu,
 wydawało się nam, że śnimy.
 Usta nasze były pełne śmiechu,
 a język śpiewał z radości.
 Mówiono wtedy między narodami:
 „Wielkie rzeczy im Pan uczynił”.
 Pan uczynił nam wielkie rzeczy
 i radość nas ogarnęła.
 Odmień znowu nasz los, o Panie,
 jak odmieniasz strumienie na Południu.
 Ci, którzy we łzach sieją, żąć będą w radości.
 Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew,
 lecz powrócą z radością, niosąc swoje snopy.

Ps 126

Izraelici po 50 latach pobytu w niewoli babilońskiej wracają do ojczyzny i ogarnia ich radość: Usta nasze były pełne śmiechu, a język śpiewał z radości. Radość ich jest tak widoczna, że zauważają ją inne narody. Dumne imperium babilońskie zostaje pokonane przez wojska Persów, dowodzone przez króla Cyrusa, a ten pozwala Żydom powrócić bezpiecznie do ojczyzny i ją odbudować. Okres niewoli zmienił religijność Żydów – bardzo ją pogłębił. Po powrocie z niewoli odbudowana zostaje świątynia jerozolimska i sama Jerozolima – miasto pokoju, a Księgi Biblii zostają na nowo spisane. Żydzi doświadczyli po raz kolejny, że Bóg ich nie opuścił, przeciwnie, uczynił im wielkie rzeczy. Psalmista stwierdza, że choć zasiew spraw Bożych w ich narodzie odbywał się w cierpieniu i płaczu, to teraz

z radością niosą jego owoce. To ostatnie zdanie psalmu można odnieść do każdego człowieka. Można też odnieść do Chrystusa, który przez krzyż przeszedł do chwały i radości zmartwychwstania.

23 PAŹDZIERNIKA

Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 14, 17-19

Owoce Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Ga 5, 22.25

Radość jest często przywoływana w psalmach: „Daj radość za dni Twojego ucisku” (*Ps 90, 15*). „Szczęśliwy lud, co umie się radować” (*Ps 89, 16*). Radość jest jednym z owoców Ducha Świętego, jak pisze Paweł Apostoł w Liście do Galatów. Tekst ten jest zarazem dla nas krótkim rachunkiem sumienia. Pokutujący król Dawid prosi Boga: „Spraw, abym usłyszał radość i wesele, niech się radują kości, które skruszyłeś” (*Ps 51, 10*). Dajemy świadectwo miłości Boga i nadziei w Nim pokładanej, okazując innym w naszej codzienności uśmiech, życzliwość

i radość. Wynika to z ufności pokładanej w Bożym Przy-
mierzu ocalenia, w zbawczej misji Chrystusa, kontynu-
owanej w Jego Kościele.

24 października

Nie wydawaj duszy swej smutkowi,
ani nie dręcz siebie myślami.
Radość serca jest życiem człowieka,
a wesołość męża przedłuża dni jego.
Miłuj swoją duszę, pociesz swoje serce,
i oddal długotrwały smutek od siebie;
bo smutek zgubił wielu
i nie ma z niego żadnego pożytku.

Syr 30, 21-23

„Nie wydawaj duszy swej smutkowi, ani nie dręcz siebie
myślami, bo nie ma z niego żadnego pożytku... bo smu-
tek zgubił wielu” – to zdanie w Księdze Syracha należy
do mądrościowych myśli Biblii. Przeciwnością smut-
ku jest radość, wypływająca z miłości, a więc z pragnie-
nia i czynienia dobra. Wesołość przedłuża dni, przedłu-
ża życie ludzkie. Chodzi o ludzkie szczęście wtedy, kiedy
przychodzi czas próby. Tą próbą jest także nasz stosunek
do bogactwa. Kiedy przyjmujemy je jako dar od Boga
i dobrze je wykorzystujemy czyniąc dobro, możemy być
radośni. Bogactwo może być bożkiem, kiedy pragniemy
go dla niego samego, albo jesteśmy od niego uzależnieni.
Rujnowane jest wtedy nasze szczęście.

Radujcie się zawsze w Panu;
jeszcze raz powtarzam: radujcie się!
Niech będzie znana wszystkim ludziom
wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko!
O nic się już zbytnio nie troskajcie,
ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu
w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem.
A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł,
będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Flp 4, 4-7

Paweł Apostoł w swoim Liście do Filipian napisał kilka zdań o radości, które warto sobie przyswoić i często do nich wracać. Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!, a wtedy pokój jako dar Boga, który przewyższa wszystko, co sobie możemy wyobrazić i pojąć, będzie strzegł naszych serc i myśli. Nie będziemy miotani rozmaitymi porywami zdarzeń i trudności, bo będziemy się opierali na skale Opatrzności Bożej. Ta pomoc jest dla nas szczególnie skuteczna dzięki Chrystusowi, który przyszedł do nas, aby nas zbawić i obdarzyć swoją łaską. Mamy jednak z wiarą i ufnością zanosić prośby w każdej sprawie i nie dziwić się, jeżeli otrzymamy to, o co prosiliśmy w modlitwie, tylko nie zapominajmy dziękować. Ten krótki hymn jest bardzo kontemplacyjny: Pan jest blisko. Kiedy staramy się przenieść nasze troski na Jezusa, któremu na nas zależy, otrzymujemy cenny dar pokoju, który przewyższa wszelki umysł.



Radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały, wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1 Pt, 6-9

Apostoł Piotr w swoim liście wzywa do radości także w chwilach doświadczeń i różnorodnych trudności. Krzyż w świecie starożytnym był symbolem hańby, a Jezus prze wartościował krzyż i sprawił, że krzyż stał się symbolem miłości Boga do człowieka i symbolem zbawienia. A zarazem zwycięstwem dobra i miłości nad złem. W naszym życiu pojawiają się, z różnych powodów, chwile trudne. Symbolem tych trudności i cierpień jest krzyż, który jest zarazem znakiem wiary. Krzyż stał na Placu Zwycięstwa w Warszawie w czerwcu 1979 roku jako ważny symbol, pod którym tysiące ludzi usłyszały słowa nadziei od Jana Pawła II. Krzyż cierpienia może dawać radość – to jest paradoks wiary. Kiedy się nawracamy, to przeżywamy owocne cierpienie, które później daje radość powrotu do Ojca. Nie lękajmy się trudności i momentów cierpienia. Chrystus przez swoją drogę krzyżową mówi nam, że jest z nami i pragnie nam pomagać w realizacji naszych ży-

ciowych zadań. Miejmy zawsze dobrą wolę, by z Nim iść przez te życiowe zadania i trudności, a On nam będzie pomagać (www.tadeuszfedorowicz.pl).

27 PAŹDZIERNIKA

Błogosławcie Pana, wszyscy Jego wybrani,
wychwalajcie Go i obchodźcie dni wesela.
Jeruzalem, miasto święte,
Pan zesłał karę za czyny twoich synów,
lecz się zmiłuje nad potomstwem sprawiedliwych.
Godnie więc wysławiaj Pana i chwal Króla wieków,
aby z radością odbudował w tobie swój przybytek
i przez ciebie napełnił jeńców weselem;
aby w tobie okazał miłość nieszczęśliwym
we wszystkich pokoleniach na wieki.
Potężne światło zabłyśnie aż po krańce ziemi,
przybędą do ciebie z daleka liczne narody
i mieszkańcy stron odległych
do twego świętego imienia.
Wesel się, Jeruzalem, z synów sprawiedliwych,
bo wszyscy będą zgromadzeni
i będą wysławiać Pana wieków.
Szczęśliwi, którzy Cię miłują
szczęśliwi, którzy się weselą z Twojego pokoju.
Błogosław, duszo moja Pana,
bo wybawił swoje miasto Jeruzalem
ze wszystkich jego ucisków.

Tb 13, 8-11.13-16a

Hymn z Księgi Tobiasza można odnieść do Chrystusa, Światłości świata – wezwanie do wesela i radości jest w nim powtórzone pięciokrotnie. To Jego światło zabłyśnie dla wszystkich ludów ziemi. Z wiecznika po Zesłaniu Ducha Świętego wyjdą apostołowie i przekażą to światło licznym narodom. A teraz co roku miliony pielgrzymów przybywają do Jerozolimy, by dotknąć tej ziemi i jej skał – pamiątek po Jezusie i jego zbawczym dziele, a także pamiątek z dziejów ludu Izraela. Żydzi – nasi starsi bracia w wierze – modlą się stale jeszcze pod Ścianą Płaczu – częścią świątyni jerozolimskiej, która ostała się po dwu tysiącach lat burzliwej historii. Chrześcijanie czują się duchowo przynależni do Niebieskiej Jerozolimy, którą ustanowił Jezus przez swoją śmierć krzyżową i zmartwychwstanie. „Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Z chwilą męczeńskiej śmierci Apostołów Piotra i Pawła, poniesionej w Rzymie w roku 67, nowym ośrodkiem chrześcijaństwa stał się Rzym, a do grobów tych apostołów udają się co roku miliony pielgrzymów ze wszystkich kontynentów. Kaplicę Sykstyńską w Watykanie odwiedza co roku ponad pięć milionów pielgrzymów, podziwiających freski przedstawiające dzieło Stworzenia i Zbawienia, namalowane przez Michała Anioła i innych artystów.

28 PAŹDZIERNIKA

Wysławiam Cię, Panie, bo rozgniewałeś się na mnie,
lecz Twój gniew się uśmierzył i dałeś mi pociechę.

Oto Bóg jest zbawieniem moim!
Jemu zaufałem i bać się nie będę.
Pan jest moją pieśnią i mocą
i On się stał moim zbawieniem.
Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.
Jeszcze w owym dniu powiecie:
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!
Ukażcie narodom Jego dzieła,
przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne!
Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał
i cała ziemia niech o tym się dowie!
Wznosź okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela!

Iz 12, 2-6

Słowa proroka Izajasza skierowane do ludu Izraela na wygnaniu w Babilonie zapowiadają wybawienie z niewoli. Gniew Boga był chwilowy, teraz się uśmierzył i prorok zapewnia Izraela o ponownym wybawieniu: Twój gniew się uśmierzył i dałeś mi pociechę. Bóg jest zbawieniem moim! Jemu zaufałem i bać się nie będę. Wobec tak oczywistych zbawczych dzieł Pana, prorok wzywa Izraelitów do wysławiania Boga. Mają oni ukazać narodom dzieła Boga, bo jest wielki, śpiewać Panu i głosić Jego dzieła: Cała ziemia niech o tym się dowie! Wznosź okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu. O tym zbawczym działaniu Boga, które trwa nieprzerwanie w dziejach ludzkich, pamiętać ma każdy wierny, by chwalić Pana za wielkie dobro, za to, że daje pociechę po dniach cierpienia i próby.

Radujcie się wraz z Jerozolimą,
 weselcie się z niej wszyscy, którzy ją miłujecie!
 Bardzo się z nią cieszcie wszyscy,
 którzyście smucili się nad nią;
 abyście mogli ssać aż do nasycenia
 z piersi wezbranej pociechą,
 abyście z rozkoszą pili mleko z pełnej piersi jej chwały.
 Tak bowiem Pan mówi:
 „Oto skieruję ku niej pokój jak rzekę
 i jak strumień wezbrany chwałę narodów.
 Będziecie jak niemowlęta na rękach noszone
 i pieszczone na kolanach.
 Bo jak kogoś własna matka pociesza,
 tak Ja was pocieszę
 w Jeruzalem doznacie pocieszenia.”
 Na ten widok rozraduje się wasze serce,
 a wasze kości ożyją jak wiosenna trawa.

Iz 66, 10-14a

Pieśń z końcowej części Księgi Izajasza to poemat, który nawiązuje do radości Żydów z odzyskania wolnej ojczyzny. Jednak to przesłanie: Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się z niej wszyscy, którzy ją miłujecie – jest skierowane także do nas, do chrześcijan. Jak zrozumieć tajemnicę Boga, Boga kochającego, w którego dłoni wszyscy jesteśmy? Bóg jest niewidoczny dla naszych oczu, choć zarazem tak bliski i wyczuwalny. Izajasz posługuje się więc symbolem matki i poetyckimi przenośniami. Jesteśmy w dłoniach Pana jak niemowlęta noszone w ramionach

matki, na kolanach pieszczone i karmione jej mlekiem. Do swoich uczniów Chrystus powie: „Pokój mój daję wam, nie tak jak świat daje, ja wam daję”. Chrystus, podobnie jak Izajasz, mówi o pokoju i radości. Jest to pokój bardzo głęboki i radość głęboka, dar obfitości, a nie tylko braku wojny. Obietnica radości „i rozradują się wasze serca” (J 16, 21), skierowana jest do wszystkich narodów, które „jak strumień wezbrany” płyną do Niebieskiej Jerozolimy. Tym darem Pana jest także Eucharystia i wszelkie łaski, płynące z sakramentów. Końcowe strofy poematu to słowa błogosławieństwa, wynikające ze sceny pełnej czułości. Obraz miasta – matki – można odnieść do Kościoła, który obdarza życiem swoich wiernych, coraz liczniejszych na całym świecie, przez posługi sakramentalne, karmiąc je nie mlekiem naturalnym, lecz duchowym. Ikona Matki Boskiej na Jasnej Górze przedstawia Jezusa w ramionach Matki, który z ufnością wskazuje prawą ręką na Maryję, a Ona na Jezusa. To głęboka symbolika ikony, do której wędrują co roku ponad 4 miliony pielgrzymów. Bóg – Człowiek ufający całkowicie swojej Matce, a Matka kieruje nas ku Jezusowi, bo w Nim jest nasze zbawienie. Ufajcie, mówił Jezus, Jam zwyciężył świat (J 16, 33).

30 PAŹDZIERNIKA

Jezus poznał, że uczniowie chcieli Go pytać, i rzekł do nich: „Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila i ujrzycie Mnie?” Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam:

wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu, z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczą i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać.

J 16, 19--22

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus przekazuje apostołom swoje najważniejsze pouczenia i przygotowuje ich na Swoje odejście do Ojca. To odejście Swoje porównuje do bólów porodowych kobiety, które zmieniają się w radość z narodzenia dziecka. Uczniowie doznają wielkiego cierpienia, kiedy Jezus zostaje zaaresztowany, poddany poniżającemu procesowi i ukrzyżowany. Musiały to być dla nich bardzo, bardzo trudne chwile. Dopiero spotkanie ze Zmartwychwstałym i Ześlanie Ducha Świętego daje im siłę i radość do dzielenia się Dobrą Nowiną z tymi, którzy otwierali się na jej przyjęcie. Tej radości nie zdołali im odebrać ani trudności, ani prześladowania, aż po śmierć męczeńską.

31 PAŹDZIERNIKA

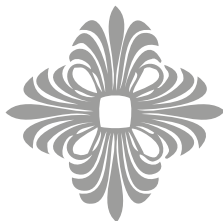
Ogromnie weselę się w Panu,
dusza moja raduje się w Bogu moim,
gdyż odział mnie szatami zbawienia
i okrył płaszczem sprawiedliwości.
Tak jak ziemia wydaje swoje plony,

jak ogród rozplenia swe zasiewy,
tak Pan Bóg sprawi, że sprawiedliwość się rozmnoży
i składane Mu hołdy wobec wszystkich narodów.
Ze względu na Syjon nie umilknę,
ze względu na Jeruzalem nie spocznę,
aż jej sprawiedliwość zablśnie jak zorza,
i jak pochodnia zapłonie jej zbawienie.
Będziesz wspaniałą koroną w rękach Pana,
diademem królewskim w dłoni twego Boga.
Bo spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.
Gdyż jak młodzieniec poślubia dziewicę,
tak twój Budowniczy poślubi ciebie,
i jak oblubieniec cieszy się z oblubienicy,
tak Bóg twój rozraduje się tobą.

Iz 61, 10a.11; 62, 1.3.4b-5

Wspaniały kanyk z Księgi Izajasza rozpoczyna się niczym *Magnificat*: Ogromnie weselę się w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim. Otwiera się on na horyzont pełen światła i nadziei. Prorok ukazuje naród odrodzony, i odziany we wspaniałe szaty, niczym oblubienica w dzień zaślubin. Święte miasto Jeruzalem stanie się jakby ogrodem sprawiedliwości, wierności i prawdy, prawa i miłości. Wyrażna symbolika oblubienicza jest wymownym obrazem w Biblii, wskazującym na głęboką więź i przymierze miłości (*hesed*), łączące Boga z narodem wybranym. Piękno, na które złożą się zbawienie, sprawiedliwość i chwała, będzie tak zadziwiające, że będzie jak wspaniała złota korona w rękach Pana. Jerozolima, która została podbita i popadła w niewolę, teraz zostaje odbudowana i przyjmuje nowe imię: Nie będą więcej mówić

o tobie „Porzucona”, nie powiedzą „Spustoszona” o twojej krainie. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a twoją krainę „Poślubiona”. Dramat wygnania ustępuje miejsca odrodzeniu, miłości, świętowaniu i szczęściu, a lud intonuje radosną pieśń. Miejsce Boga jako odległego i sprawiedliwego sędziego, zastępuje teraz Bóg bliski i rozmiłowany. Ta oblubieńcza symbolika znajduje swój wyraz w Nowym Testamencie i w Pieśni nad Pieśniami: „Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja; Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu” (*Pnp 4, 7; 8, 6*).





PRZYJDŹCIE DO MNIE WSZYSCY

W dniu utrapienia wołam do Ciebie (Ps 86, 7)

*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni
jesteście, a Ja was pokrzepię (Mt 11, 28)*

*Chrystus wczoraj i dziś i na wieki – zawsze ten sam
(Hbr 13, 8; J 5, 17)*

Chrystus działa i we współczesnym nam świecie, docierając do poszczególnych ludzi ze Swoją łaską. Chrystus w swym działaniu tkwi nie tylko w historii. Lecz tak samo prawdziwie, a o wiele głębiej działa poza nią. Jest Bogiem żyjących, Bogiem wiecznej terażniejszości, a przez to najbardziej żywą, aktualną i gorącą sprawą dnia dzisiejszego.

Zapraszające słowa Chrystusa otwierają nam wszystkim drzwi serdecznej i umacniającej miłości Bożej (Bp Jan Pietraszko: *Rozważania*. Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1964).

Odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do sług Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni więc zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

J 2, 1-11

W pierwszych miesiącach swego nauczania Jezus przebywał wśród rybaków i rolników na terenie Galilei. Naucza w synagogach, bo każdy mężczyzna narodowości żydowskiej mógł podjąć się czytania i komentowania Tory i innych ksiąg Biblii. Odwiedza też domy, do których jest zapraszany na posiłek

ki. Gościnność była ważnym elementem kultury żydowskiej i była zalecana przez Prawo. Jezus został zaproszony na wesele z uczniami, których powołał, i ze swą Matką. Wesele zwykle trwało około tygodnia. Gości weselnych było wielu, więc wina zabrakło, za co odpowiadała młoda para. Apostoł Jan opisuje dokonany przez Jezusa cud przemiany wody w wino jako ważny znak dla uczniów, dzięki któremu uwierzyli w Niego. Pan Jezus przemienił sześćset litrów wody, mieszczącej się w sześciu stulitrowych stągwiach, w znakomitej jakości wino. Był to jednak dopiero początek pracy Jezusa nad kształtowaniem wiary uczniów i Jego nauczania. Padało ono na głębie o różnej możliwości przynoszenia plonów.

2 LISTOPADA

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A człowiek imieniem Zacheusz, przełożony między celnikami i bogacz, chciał zobaczyć, jak też Jezus wygląda, ale nie mógł, bo będąc małego wzrostu, ginął w tłumie. Pobiegł więc naprzód i wdrapał się na drzewo sykomyry, aby Go zobaczyć, ponieważ miał tamtędy przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejdz zaraz, bo chcę dzisiaj zatrzymać się w twoim domu”. I zszedł zaraz, i przyjął Go z radością. Lecz wszyscy, którzy to widzieli, szemrali: do grzesznika poszedł w gościnę! A Zacheusz oświadczył Panu: Panie połowę majątku daję ubogim, a jeżeli kogoś skrzywdziłem, to oddaję w czwórnasób. Na to Jezus rzekł do niego: Zbawienie weszło dzisiaj do twojego domu,

bo i ten człowiek jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł, by szukać i zbawiać to co zginęło.

Łk 19, 1-9

Ludność żydowska Izraela za czasów Jezusa była wielowarstwowa. Izrael wchodził w skład Imperium Rzymskiego, był poniekąd w niewoli. Celnicy oraz inni urzędnicy związani z Rzymem byli źle widziani lub wręcz znienawidzeni. Takim urzędnikiem w służbie Rzymian był celnik Zacheusz. Jezus prosi go o gościnę w jego domu w chwili, gdy on wspiął się na drzewo sykomory, by lepiej widzieć Jezusa: Zacheuszu zejdź szybko... chcę dzisiaj zatrzymać się w twoim domu. I zszedł zaraz, i przyjął Go z radością. Można przypuszczać, że była to dla Zacheusza wielka niespodzianka. Gościna Jezusa w domu celnika była nie w smak tradycyjnym Żydom, faryzeuszom – była dla nich zgorszeniem. Komentarz Jezusa biegnie po linii Jego zbawczej misji i myśli wyrażanych w przypowieściach. Mówi więc na to szemranie: i ten człowiek jest synem Abrahama. A więc jego i wielu innych, jemu podobnych, obejmuje troska Boga o ich zbawienie, bo Jezus przyszedł by szukać i zbawiać to, co zginęło. Chrystus nie unika ludzi – także takich, których uważano za ludzi z marginesu – gotów jest stale z nimi rozmawiać i realizować dla nich posługę słowa i uzdrawiania.

3 LISTOPADA

Kiedy Jezus już to wszystko powiedział ludowi, wszedł do Kafarnaum. Tam sługa pewnego setnika chorował i był już umierający. Setnik bardzo go cenił. Słyszac

o Jezusie, posłał do niego starszyznę żydowską z prośbą, aby uzdrowił jego sługę. Oni, stanąwszy przed Jezusem, prosili Go bardzo: zasłużył sobie na to, abyś mu pomógł. Kocha nasz naród, to on właśnie zbudował nam synagogę. Jezus wyruszył więc razem z nimi. Ale kiedy był już blisko domu, setnik wysłał przyjaciół, mówiąc: Nie trudź się, Panie, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach. Nie czułem się też godny prosić Cię osobiście. Lecz wydaj tylko rozkaz, a mój sługa wyzdrowieje. Kiedy Jezus to usłyszał, pełen podziwu dla niego zwrócił się do tłumu, który szedł za nim, i rzekł: powiadam wam: nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Kiedy wysłańcy powrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

Łk 7, 1-7.9-10

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

Mt 11, 28-30

Łukasz Ewangelista opisuje scenę uzdrowienia sługi setnika, dowódcy żołnierzy armii Rzymian okupujących państwo Izraela od roku 66 p.n.e. Setnik miał wiarę, która może być przykładem dla Żydów i wzbudziła podziw Jezusa. Jego słowa są teraz wypowiedane przez wierzących w każdej Mszy Świętej przed przyjęciem Eucharystii: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie”.

Wiara i pokora setnika jest dla nas budująca do dzisiaj. Jezus uzdrawia sługę setnika i mówi nam w tej scenie kilka ważnych rzeczy, żeby: wierzyć Jezusowi, ufać i modlić się z wiarą, nie uważać, że się nam coś należy, troszczyć się o tych, którzy są blisko nas. Jezus wie, że bywamy obciążeni i utrudzeni, więc zapewnia przez słowa zapisane w Ewangelii św. Mateusza: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Chrystus w czasie swojej działalności dokonuje Boskiego leczenia niezliczonych chorych i cierpiących. Ewangelie ukazują Go jako tego, który ma moc uleczyć wszelką słabość i chorobę. Także w naszych czasach Jezus uzdrawia, o czym świadczą świadectwa składane przez uzdrowionych w licznych sanktuariach na całym świecie. Świadectwa takie są też składane przy procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, kiedy niezwykle uzdrowienie dokonało się dzięki wstawiennictwu osób, których proces o wyniesienie na ołtarze trwa aktualnie.

4 LISTOPADA

Jezus wsiadł do łodzi, przeprowił się z powrotem i przyszedł do swego miasta [Kafarnaum]. I oto przynieśli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy. Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: „Odpuszczają ci się twoje

grzechy”, czy też powiedzieć: „Wstań i chodź!” Otóż że-
byście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę
odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań,
weź swoje łoże i idź do domu! On wstał i poszedł do
domu. A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły
Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Mt 9, 1-8

Jezus leczy duszę i ciało, swoją miłością obejmując całego
człowieka. Choroba, którą określa się jako paraliż, bardzo
upośledza dotkniętego nią człowieka i czyni go uzależnio-
nym od pomocy innych ludzi. W Ewangeliach jest wiele razy
opisywane uzdrowienie paralytyków – mogą oni natychmiast
po uzdrowieniu wstać o własnych siłach, wziąć swoje łoże, na
którym ich przyniesiono, i być znowu samodzielni. To było
bardzo widowiskowe uzdrowienie. Jednak na samym wstę-
pie Jezus mówi: Ufaj synu, odpuszczają ci się twoje grzechy.
Jest to więc uzdrowienie duszy, a potem uzdrawia Jezus ciało.
Ważna jest zachęta: „Ufaj, synu”. We wszystkich trudnościach
mamy ufać i dzięki temu wyjednać sobie i innym łaskę Bożą.
Kolejność leczącego działania Jezusa jest taka, że najpierw
leczy duszę przez odpuszczenie grzechów, a następnie ciało
– wtedy uzdrowiony jest cały człowiek. Uzdrawiony zaczyna
wielbić Boga – bo dotknięty został Jego miłością.

5 LISTOPADA

Potem poszedł do miasta zwanego Naim. Szli też z Nim
uczniowie i wielki tłum. Kiedy zbliżyli się do bramy miej-

skiej wynoszono właśnie zmarłego, który był jedynym synem wdowy. I towarzyszył jej wielki tłum mieszkańców miasta. Gdy Jezus ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział jej: nie płacz i dotknął mar. Niosący je zatrzymali się. On zaś powiedział: Młodzieńcze, mówię ci wstań! Zmarły usiadł i zaczął mówić. I oddał go matce. Strach wszystkich ogarnął i chwalili Boga mówiąc: Prorok wielki zjawił się wśród nas. Oraz: Bóg spojrział na swój lud. I wieść rozeszła się po całej Judei i jej okolicy.

Łk 7, 11-17

Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

Mt 18, 19-20

Jezus podkreśla znaczenie modlitwy wspólnotowej, kiedy modli się dwu lub więcej wierzących lub cała wspólnota wierzących. Jest On tam, gdzie są modlący się. Symbolem Jego obecności jest zapalona świeca. Skutkiem zanoszonej wspólnie modlitwy, zanoszonej zgodnie – jest wysłuchanie. W miasteczku Naim Jezus wskrzesza zmarłego młodego człowieka w trakcie pogrzebu. Do jego matki mówi najpierw: nie płacz. Jezus przekonuje, że nie jest Mu obojętne nasze cierpienie. Tym razem nikt Go nie woła i nie prosi, jak w innych wydarzeniach – sam Jezus decyduje, żeby wskrzesić jedynego syna wdowy. Kobieta samotna miała w Izraelu bardzo trudną sytuację, o ile nie pomagała jej rodzina. Powrót syna do życia był dla tej kobiety prawdziwym ratunkiem. Jezus okazał jej Swoją troskę i Swoją moc.

Uczniowie Jana donieśli mu o tym wszystkim. Jan zaś, wezwawszy dwóch swoich uczniów, wysłał ich do Pana z zapytaniem: czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na innego? Ludzie ci, przyszedłszy do niego powiedzieli: Jan Chrzciiciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem, czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na innego? Wtedy właśnie uwolnił [Jezus] wielu od chorób, od cierpień i od złych duchów i wielu ślepych przywrócił wzrok. I dał im taką odpowiedź: powiedzcie Janowi, coście widzieli i słyszeli: ślepi widzą, ludzie o bezwładnych nogach chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się dobrą nowinę. Szczęśliwy ten, kto nie zgorszy się z mojego powodu.

Lk 7, 18-23

Jezus odpowiadając uczniom Jana Chrzciiciela na pytanie, czy to On jest Mesjaszem, przytacza to, co zostało napisane o Nim w Księdze Psalmów i Księdze Izajasza. Były to teksty znane wierzącym Żydom, znane też Janowi Chrzciicielowi. Słowa o uzdrowieniach były zapowiadane jako dzieła Mesjasza:

Pan wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym sprawiedliwość wymierza,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność uwięzionych.
Pan przywraca wzrok ociemniałym,

Pan dźwiga poniżonych,
Pan kocha sprawiedliwych

Ps 146, 6b-8

Duch Pański spoczywa na Mnie,
bo Pan Mnie namaścił.
Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim,
bym opatrywał rany serc złamanych,
żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom
i więźniom swobodę,
abym obwieszczał rok łaski Pana.

Iz 61, 1-2a

Chrystus przepowiada z mocą Dobrą Nowinę o zbawieniu, które zostanie wysłużone przez Niego (*Łk 4, 16-22a*). Jan Chrzciciel mówi wyraźnie do Żydów: „Ja chrzczę wodą. Pośród was jest Ten, którego wy nie znacie, który idzie po mnie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandałów (*J 1, 26-27*).

7 LISTOPADA

Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce przy stole. A oto kobieta, która była w mieście grzesznicą, dowiedziawszy się, że On posiła się w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowy słoik olejku i z płaczem, stanawszy z tyłu u Jego stóp, zaczęła oblewać je łzami i wycierać włosami. I całowała Jego stopy i namaszczała olejkim. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, pomyślał

sobie: Gdyby On był prorokiem, to by przecież wiedział, co to za jedna ta kobieta, która Go dotyka – że to grzesznica. Jezus mu odpowiedział: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. A on na to: Nauczycielu mów! Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Ponieważ nie mieli z czego oddać, podarował dług jednemu i drugiemu. Który więc z nich będzie go bardziej kochał? Szymon odpowiedział: myślę, że ten, któremu więcej podarował. On zaś powiedział mu: dobrześ osądził. I zwróciwszy się do kobiety powiedział Szymonowi: Czy widzisz tę kobietę? Wszedłem do Twojego domu, a nie dałeś mi wody do nóg. Ona zaś łzami oblała moje nogi i wytarła swoimi włosami. Nie powitałeś mnie pocałunkiem, a ona odkąd weszła, nie przestaje całować moich stóp. Nie skropiłeś olejkiem mojej głowy, ona zaś wonnym olejkiem polała moje stopy. Dlatego mówię tobie: odpuszczone są jej liczne grzechy, bo wiele umiłowała. Komu zaś się mało odpuszcza, ten mało miłuje. Do niej zaś rzekł: Twoje grzechy są odpuszczone. A posilający się razem z Nim zaczęli się zastanawiać: kimże On jest, że odpuszcza grzechy! A do kobiety powiedział: wiara twoja cię zbawiła. Idź w pokój!

Łk 7, 36-50

Styl działalności i nauczania Jezusa to była „droga pod prąd”, bardzo konsekwentna wobec utartych sposobów myślenia gorliwych wyznawców judaizmu, szczególnie faryzeuszy. Zarzuca im Jezus, że bardziej dbają o pobożność zewnętrzną, rytualną niż pobożność szczerą, poszukiwanie dróg do Boga. Jezus idzie drogą poszukiwania tych, którzy

się pogubili. Widać tu paradoks działania łaski Bożej – z głębi grzechu przechodzą oni – pogardzani niejednokrotnie w swej społeczności – do światła i radości wiary. Przebaczenie, którego Jezus udziela, napędza ich życie radością i leczy duszę. Jezus nie rezygnuje z nikogo – rozmawia z uparcie zwalczającymi go faryzeuszami i uczonymi w Piśmie. Próbuje ich przekonywać rozumnymi argumentami.

8 LISTOPADA

Któregoś dnia nauczał [Jezus] w obecności faryzeuszy i nauczycieli Prawa, którzy przybyli ze wszystkich miejscowości galilejskich, z Judei i z Jerozolimy. A Pan miał moc uzdrawiania ich. W pewnej chwili mężczyźni, dźwigając na noszach sparaliżowanego, próbowali go wnieść i położyć przed Jezusem. A nie wiedząc, jak się z nim przedostać przez tłum, weszli na dach i przez dach spuścili go z noszami do środka przed Jezusa. On widząc ich wiarę rzekł: człowieku, twoje grzechy są odpuszczone. Uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczęli się zastanawiać: kimże jest ten bluźnierca? Czyż oprócz Boga może ktoś odpuszczać grzechy? A Jezus, poznawszy ich myśli rzekł do nich: nad czym się zastanawiacie? Cóż jest łatwiej powiedzieć: twoje grzechy są odpuszczone, czy: wstań i chodź? Ale żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów na ziemi – powiedział do sparaliżowanego – mówię ci wstań, weź swoje łoże i idź do domu! I zaraz na ich oczach wstał, wziął łoże, na którym leżał i po-

szedł do domu chwając Boga. A wszystkich ogarnęło zdumienie i chwalili Boga, i pełni bojaźni mówili: widzieliśmy dziś rzeczy niewiarygodne!

Lk 5, 17-26

Jezus w swym nauczaniu ukazuje drogę nawrócenia i ufności, drogę miłosierdzia. Wszędzie tam, gdzie spotyka się z wiarą, jest wyraźnie tym uradowany i chętnie spełnia prośbę o uzdrowienie. W całym Jego nauczaniu widać postać pasterza poszukującego zagubionej owcy. Pasterz to człowiek, który troszczy się o swoje owce, znajduje dla nich dobre pastwiska, prowadzi do wody, którą mogą ugasić pragnienie, broni przed napastującymi wrogami. Tę postać pasterza opisują prorocy Izajasz, Ezechiel i Jeremiasz, a także jest opisana w Księdze Psalmów, które to teksty datowane są na kilka wieków przed Chrystusem: „Ten, który rozproszył Izraela, znów go zgromadzi i będzie nad nim czuwał jak pasterz nad swym stadem” (*Jr 31, 10*).

Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. Podobnie jak pasterz, pasie On swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące łagodnie prowadzi (*Iz 40, 10-11*).

Ja sam będę paść moje owce i ja sam będę je układał na legowisku – Wyrocznia Pana!

Zagubioną odzyskam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie (*Ez 34, 15-16*).

Postać Pasterza jest pełna czułości i opiekuńczości. Faryzeusze i uczeni w Piśmie są bardzo oporni na nauczanie Jezusa, nie chcą dostrzec w Nim Mesjasza, mimo wspaniałych

dział, których On dokonuje. Jezus nie odpowiada ich własnej wizji Mesjasza, jaką sobie ukształtowali całkowicie po ludzku. Chcą zniszczyć Jezusa i uniemożliwić Mu Jego misję zbawczą. Wynajdują sprawy mało istotne, formalne i drobiazgowo, które Chrystus wyraźnie krytykuje.

9 LISTOPADA

Kiedy Jezus zszedł [z nimi] z góry, zatrzymał się na równinie z wielkim tłumem uczniów, a mnóstwo ludzi z całej Judei i z Jerozolimy, i z nadmorskiego Tyru, i Sydonu przyszło, aby Go słuchać i odzyskać zdrowie. Także ci, których dręczyły duchy nieczyste, powracali do zdrowia. I cały tłum starał się Go dotknąć, bo moc wychodziła z Niego i uzdrawiała wszystkich.

Łk 6, 17-19

Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem.

Mt 11, 29ab

Uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.

Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.

Mt 18, 1-5.10.12-14

A Jezus przywołał [uczniów] do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

Mt 20, 25-28

Czas nauczania Jezusa jest dla Niego czasem służby ludowi Izraela dzień po dniu. Tak bardzo oczywista jest Jego moc uzdrawiająca bardzo licznych chorych, wywołująca zdumienie. Zadanie służby ludowi przekazuje Jezus swoim uczniom. Nasze talenty i umiejętności Jezus przykazuje wykorzystywać dla dobra innych ludzi. My jako uczniowie Jezusa mamy życie swoje przeżywać jako służbę. Staje się ono wtedy wyrazem naszej miłości do Boga i do człowieka.

„Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” – na te słowa Chrystusa powołuje się Paweł Apostoł w swoim nauce skierowanym do Efezjan (*Dz 20, 35*).

10 LISTOPADA

Kiedy był w jednym z miast, pojawił się człowiek, cały pokryty trędem. Zobaczywszy Jezusa upadł na twarz i błagał Go: Panie, jeżeli zechcesz, możesz mnie oczyścić! I wyciągnąwszy rękę, dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I trąd natychmiast znikł. A On mu przykazał: „nie mów o tym nikomu, ale pokaż się kapłanowi i złoż ofiarę za swoje oczyszczenie, jak nakazał Mojżesz, im na świadectwo”. Wieść o Nim rozchodziła się coraz bardziej i wielkie tłumy przychodziły, aby Go słuchać i uzyskać zdrowie. On zaś odchodził na pustynię i tam się modlił.

Łk 5, 12-15

W drodze do Jerozolimy [Jezus] przechodził przez Samarię i Galileę. Kiedy wchodził do pewnej wsi, zabiegło Mu drogę dziesięciu trędowatych, którzy stanęli z daleka i zawołali: Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Powiedział im: idźcie, pokażcie się kapłanom! W drodze zostali oczyszczeni. A jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, powrócił, wielbiąc głośno Boga i upadł na twarz do Jego stóp dziękując Mu. Był to Samarytanin. Jezus odpowiedział: czyż nie dziesięciu zostało uzdrowionych? Gdzież jest dziewięciu?

Żaden nie wrócił, aby uwielbić Boga, tylko ten cudzoziemiec? A jemu powiedział: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

Łk 17, 11-19

Trąd powodował w czasach Jezusa wykluczenie dotkniętych tą chorobą ze społeczeństwa jako „nieczystych”. Mogli oni przebywać tylko w grupie tak samo chorych. Ewangelista Łukasz opisuje, jak Jezus uzdrowia najpierw jednego chorego, a potem grupę dziesięciu trędowatych. Biegną oni uradowani do kapłanów, którzy po oględzinach stwierdzają, że ludzie ci są zdrowi i mogą wrócić do swoich rodzin. Tylko jeden z nich widząc cud swojego uzdrowienia wraca do Jezusa, by Mu podziękować – a był to cudzoziemiec, Samarytanin. Samarytanie byli dla Żydów jak cudzoziemcy i „heretycy”, a Jezus wykorzystuje to, że okazał Mu wdzięczność za uzdrowienie, żeby podkreślić, że nie ma względu na osobę. Nie tylko uzdrowia tego Samarytanina, lecz podkreśla, że tylko on jeden zdobył się na postawę wdzięczności. Nie zdobył się na to żaden z uzdrowionych Żydów.

11 LISTOPADA

O czwartej straży nocnej [Jezus] przyszedł do uczniów, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, złękli się myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: „Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!” Na to odezwał

się Piotr: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie! A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie! Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpiłeś, małej wiary? Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

Mt 14, 25-33

Jezus poddaje Piotra Apostoła próbie wiary, którą jest próba chodzenia po wodzie. Początkowo Piotr jest zachwycony tym, że idzie po wodzie jak po twardej ziemi. Kiedy jednak zadął wiatr, to przestraszył się i zaczął tonąć, wołając do Jezusa o ratunek: Panie, ratuj mnie! Wystarczyło wyciągnięcie ręki, Jezus go chwycił i uratował, a ponadto uciszył wiatr. Wiara uczniów płynących tą samą łodzią umocniła się. Oddali Jezusowi pokłon wyznając, że jest On Synem Bożym, skoro wiatr i wzburzone wody są Mu posłuszne. To był dla nich, a szczególnie dla Piotra, moment nauki Jezusowej mocy bez specjalnych słów – nauki bardzo mocnej. Ukazanie, że dla Boga nie ma nic niemożliwego.

12 LISTOPADA

Pewnego dnia wszedł do łodzi razem z uczniami. I powiedział do nich: przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I odbili od brzegu. A kiedy płynęli zasnął.

Wtem spadł na jezioro gwałtowny wiatr. Fale ich zalewały i znaleźli się w niebezpieczeństwie. I zbudzili Go mówiąc: Nauczycielu, Nauczycielu, giniemy! On zaś powstawszy rozkazał wiatrowi i wzburzonemu falam. I uspokoiły się, i nastąpiła cisza. Powiedział im: gdzie wasza wiara? Oni zaś przestraszeni zdumiewali się, mówiąc między sobą: kimże On jest, że rozkazuje wiatrom i wodzie, a one są Mu posłuszne?

Łk 8, 22-25

W tej chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: uwielbiam Cię Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś to przed uczonymi i mądrymi, a objawiłeś ludziom prostym. Tak Ojcze, albowiem tak podobało się Tobie. Ojciec dał Mi wszystko i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, i kim jest Ojciec, tylko Syn i ten komu Syn zechce objawić. I zwracając się do uczniów powiedział na osobności: szczęśliwe oczy, które oglądają to, co wy oglądacie. Wielu proroków i królów chciało zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i usłyszeć, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Łk 10, 21-23

Jezus ukazuje swoją moc i panowanie nad siłami natury. Uciszenie burzy na wielkim Jeziorze Galilejskim ma w sobie bardzo ważny przekaz: zachęca do ufności wobec trudnych sytuacji w naszym życiu. Ostatecznie wszystko jest w rękę Boga – nasze życie i nasze ocalenie. Jeżeli ufamy Jezusowi, to możemy pokonywać rozliczne trudności i doświadczać w naszym życiu opieki Opatrzności Bożej. Opisy Ewangelii ukazują niezwykłość Osoby Jezusa i On uświadamia

uczniom, że przepowiadający dzieła Mesjasza prorocy bardzo chcieliby zobaczyć to, co oni widzą prawie każdego dnia. Kiedy jednak przyszedł czas próby w Wielki Piątek – uczniowie się załamali. Innego Mesjasza wyobrażali sobie. Dopiero cud zmartwychwstania Jezusa i Zesłanie Ducha Świętego ich przemieniły. Ta sama przemiana dokonuje się w nas, kiedy Bóg oczyszcza naszą wiarę, poddaje ją próbie, pomaga nam w naszej codzienności iść z wiarą i nadzieją przez życie, przez chwile radosne i chwile trudne.

13 LISTOPADA

Kiedy Jezus powrócił, przyjął Go tłum, bo wszyscy Go oczekiwali. I przyszedł człowiek imieniem Jair. Był on przełożonym synagogi. Upadł do nóg Jezusowi i prosił Go, aby wszedł do jego domu, bo miał jedyną córkę około dwunastu lat i ta mu umierała. Kiedy Jezus tam podążał, tłumy napierały na Niego. A kobieta, która od lat dwunastu cierpiała na krwotok i cały swój majątek wydała na lekarzy, a żaden jej nie mógł uleczyć, podeszła z tyłu i dotknęła kraju Jego płaszcza. I natychmiast ustał krwotok. A Jezus zapytał: kto mnie dotknął? A wszyscy się wypierali. Piotr powiedział: Nauczycielu, tłumy się tłoczą wokół Ciebie i popychają Cię. Ale Jezus rzekł: ktoś mnie dotknął, bo czułem, że moc ze mnie wyszła. Kiedy kobieta spostrzegła, że się nie ukryje, przyszła z drżeniem i przypadłszy do Niego wyznała wobec całego ludu, z jakiego powodu Go dotknęła i że natychmiast

została uzdrowiona. On zaś jej powiedział: córko, twoja wiara cię uzdrowiła. Idź w pokoju!

Kiedy jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i powiada: córka twoja umarła, nie trudź więcej Nauczyciela. Usłyszawszy to Jezus, odrzekł mu: nie lękaj się, wierz tylko, a będzie ocalona. Przyszedłszy do domu nie pozwolił nikomu wejść ze sobą oprócz Piotra, Jana i Jakuba, i ojca i matki dziecka. A wszyscy zawodzili i opłakiwali ją. Jezus zaś powiedział: nie płaczcie, ona nie umarła ale śpi. I wyśmiewali się z Niego widząc, że umarła. On zaś ujął ją za rękę i zawołał: wstań, dziecko! I powróciła do życia, i natychmiast wstała. I kazał jej dać jeść. Rodzice jej osłupieli. On zaś nakazał im, aby nie mówili nikomu o tym, co zaszło.

Lk 8, 40-56

Ewangelista Łukasz, który według tradycji był lekarzem, opisuje liczne uzdrowienia, jakich dokonywał Jezus. Wzruszająca jest historia kobiety chorującej dwanaście lat, która z wiarą starała się dotknąć skraju płaszcza Jezusa, otoczonego tłumem Żydów. Przepycha się więc cicho między tłumem kotłującym się wokół Jezusa, nie krzyczy, nie woła – chce tylko dotknąć Jego płaszcza. Została natychmiast uzdrowiona, kiedy dotknęła Jego szaty, a Jezus odnalazłszy ją w tłumie powiedział: Wiara twoja cię uzdrowiła. Idź w pokoju!

Zaraz też przychodzi ktoś z wieścią, że córka Jaira, przełożonego synagogi, skonała. Jezus mówi do niego: nie lękaj się, wierz tylko, że będzie ocalona. Kiedy przychodzą do domu Jaira, gromada Żydów płacze nad martwym ciałem dziewczynki, zgodnie ze zwyczajem ludzi Wschodu,

bardzo głośno opłakujących zmarłych. Śmieli się z Jezusa, kiedy On mówi, że dziecko tylko śpi. Jezus ze spokojem przywrócił dziewczynkę do życia i zaraz potem kazał dać jej jeść. Widać jakże głęboką Jego troskę o człowieka – nie dość było przywrócić dziewczynce życie, trzeba też dać jej jeść. Także dlatego, aby przekonać świadków wydarzenia, że to nie duch zmarłej.

14 LISTOPADA

Jezus zabrawszy uczniów udał się na osobność pod miasto zwane Betsaida. Tłumy jednak dowiedziały się i poszły za Nim. A On je przyjął, mówił im o królestwie Bożym i uzdrowił tych, którzy tego potrzebowali. Dzień zaczął chylić się ku zachodowi. Dwunastu więc powiedziało Mu: rozpuść tłum, niech idą do okolicznych wsi i zagród odpocząć i znaleźć sobie coś do zjedzenia, bo jesteśmy tu na pustkowiu. Rzekł do nich: wy dajcie im jeść. Odpowiedzieli: mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby, chyba że pójdziemy kupić jedzenie dla tego całego ludu. A samych mężczyzn było około pięciu tysięcy. I rzekł do uczniów: każcie im usiąść grupami, mniej więcej po pięćdziesięciu. Tak też uczynili i rozsadzili wszystkich. A On wziął pięć chlebów i dwie ryby i wznosił oczy do nieba, wielbił [Boga], połamał je i podawał uczniom, aby rozdawali tłumowi. I zjedli, i wszyscy najedli się do syta. I zebrało dwanaście koszów kawałków z tego, co zostało.

Łk 9, 10b-17

Nakarmienie przez Jezusa rzeszy ludzkiej na pustkowiu przypominam nam, że chleb i wszystko inne otrzymujemy od Boga. Otrzymaliśmy od Niego nasze życie i nasze zdrowie. Ważne jest podkreślenie, że uzdrawiał tych, którzy tego potrzebowali. Jak nakarmić pięć tysięcy mężczyzn nie licząc kobiet i dzieci, mając dwie ryby i pięć chlebów? Jezus organizuje tłum w grupy po pięćdziesiąt osób i po prostu uczniowie rozdają te chleby i ryby, które mnożą się w ich rękach. Wszyscy zjedli, nasycili się i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków. Ogarnęło ich wielkie zdumienie wobec takiego cudu. Ukazała się hojność Boga, a zarazem troska o potrzebujących. Ta hojność Boga ukazuje się nam w tajemnicy Eucharystii – tak dostępnej dla każdego. Cud rozmnożenia chleba posłużył Jezusowi do zapowiedzi cudu Eucharystii. Kiedy przy ołtarzu w niedzielę kończy się jedna puszka z konsekrowanymi komunikantami, kapłan wyjmuje następną i dalej rozdaje Chleb Życia. To co u ludzi jest cenne, jest trudno dostępne, a u Boga to cenne jest tak łatwo dostępne i darmo dane.

15 LISTOPADA

Jezus rzekł [do Marty, siostry Łazarza, który umarł]: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła Marta do Niego: Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. Rzekł do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?

Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. A Jezus ponownie, okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: Usuniecie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? Usunięto więc kamień. Jezus wzniósł oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!

J 11, 23-27.38-44

Słowa Jezusa: „Ja Jestem zmartwychwstaniem i życiem” mówią bardzo celnie o łasce zbawienia, jaką Jezus wysłuchał wszystkim wierzącym w Niego. Niejako na potwierdzenie tych słów dokonuje Jezus wskrzeszenia Łazarza cztery dni po jego śmierci. W tej scenie rozgrywającej się w Betanii niedaleko Jerozolimy, Marta daje świadectwo swej wiary: Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. Cud ten był dla uczniów przygotowaniem do cudu zmartwychwstania Chrystusa, który miał nastąpić w niedługim czasie. A kilka dni przed swą męką Jezus przebywa w domu Ła-

zarza i jego sióstr. Wielu Żydów przychodzi, żeby przekonać się, że on żyje. A siostra Łazarza Maria namaszcza Jezusa w czasie posiłku cennym olejkiem. Okazało się to gestem miłości Marii zapowiadającym Jego pogrzeb, który miał miejsce po kilku dniach.

16 LISTOPADA

W inny szabat wszedł [Jezus] do synagogi i nauczał. A był tam człowiek, który miał uschniętą prawą rękę. Uczni w Piśmie i faryzeusze podpatrywali Go, czy uzdrawia w szabat, aby móc go oskarżyć. Lecz On znał ich myśli i rzekł człowiekowi, który miał uschniętą rękę: stań w środku. On podniósł się i stanął. A Jezus powiedział do nich: pytam was czy w szabat należy czynić dobrze czy źle? Ratować życie czy niszczyć? I powiódłszy wokół po nich wszystkich oczami, rzekł mu: wyciągnij rękę. Uczynił to i odzyskał władzę w ręce. Oni zaś wpadli w szaloną złość i naradzali się, co zrobić z Jezusem.

Łk 6, 6-11

Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. Lecz im surowo zabronił, żeby Go nie ujawniali. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:
Oto mój Sługa, którego wybrałem,
Umilowany mój, w którym moje serce ma upodobanie.
Położę ducha mego na Nim,

a On zapowie prawo narodom.
Nie będzie się spierał ani krzyczał,
i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu.
Trzciny zgniecionej nie złamie,
ani knota tlejącego nie dogasi,
aż zwycięsko sąd przeprowadzi.
W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą.

Mt 12, 15-21

Pełne czułości słowa z Księgi Izajasza przekonują, że Bóg nikomu nie grozi, a przebaczenie leczy duszę i napełnia ją Jego łaską. Tekst ten ukazuje delikatność Boga, z jaką odnosi się do cierpiących.

17 LISTOPADA

Zapytał Jezus uczniów: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mniej więcej osiem dni po tych naukach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i wszedł na górę, aby się modlić. W czasie modlitwy zmienił się wygląd Jego twarzy, a Jego odzienie stało się olśniewająco białe. I rozmawiali z Nim dwaj mężowie, którymi byli Mojżesz i Eliasz. Ukazawszy się w chwale mówili

o Jego odejściu, które miało nastąpić w Jerozolimie. Piotra zaś i jego towarzyszy zmorzył sen. Kiedy się obudzili, ujrzeni Jego chwałę i tych dwóch mężów [stojących] przy Nim. A w chwili kiedy się z Nim rozstawali, Piotr nie wiedząc co mówi, rzekł do Jezusa: Nauczycielu, dobrze nam tutaj! Postawimy trzy namioty, dla Ciebie jeden, dla Mojżesza jeden i jeden dla Eliasza. Kiedy to mówił pojawił się obłok i zaczął ich zakrywać. A gdy tamci weszli w obłok, strach ogarnął uczniów, a z obłoku rozległ się głos mówiący: To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie. Kiedy ten głos się rozległ, okazało się, że Jezus jest sam. Oni wtedy zachowali milczenie i nikomu nie powiedzieli o tym co zaszło.

Łk 9, 20-22.28-36

Jezus wiele rozmawiał z uczniami. W jednej z takich rozmów zapytał ich, za kogo uważają Go uczniowie i za kogo uważają go Izraelici, których tłumy nauczał i uzdrowiał. Trudno było im pojąć fakt zarówno bóstwa, jak i człowieczeństwa Chrystusa. Wyraźnie widać, że Jezusowi zależało na tym, by znali całą prawdę o Nim. Cudowne przemienienie Jezusa na górze Tabor wobec trzech wybranych uczniów miało umocnić ich wiarę i przybliżyć cud Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia, poprzedzony męką i śmiercią. O tych zdarzeniach rozmawiali z Jezusem Mojżesz i Eliasz. Tę scenę przedstawiali liczni malarze, starając się na miarę swoich talentów ukazać tajemnicę Chrystusa, Boga i zarazem Człowieka. Zapisany w Ewangeliach opis Przemienienia ma też wzmocnić naszą wiarę w życie wieczne.

Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie! I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie! Oni jednak, skoro tylko wyszli, rozniesli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

Mt 9, 27-31

A Ja wam powiadam: proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam, bo każdy, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a kołaczącemu otwierają. Gdy syn kogoś z was poprosi swego ojca o chleb, czy poda mu kamień, albo o rybę, czyż on zamiast ryby da mu węża? Albo czy da skorpioną, gdy syn prosi o jajko? Jeżeli więc wy, będąc złymi, potraficie dawać swoim dzieciom dobre dary, to o ileż bardziej Ojciec, który jest w niebie, da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

Łk 11, 9-13

Jezus wielu niewidomym przywrócił wzrok. Wołali oni do Niego głośno i wytrwale: „Synu Dawida, zmiłuj się nad nami”. Pan pyta o ich wiarę, która spotyka się z Jego współczuciem i miłością, i prowadzi do ich uzdrowienia. Chrystus podkreśla, że modlitwa płynąca z wiary będzie wysłuchana: Kto prosi

otrzymuje, a kołaczącemu otworzą. Uczniowie prosili Jezusa: „Panie, przymnóż nam wiary” (Łk 17, 5).

Wezwanie: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną”, stało się w Kościele Wschodnim modlitwą, powtarzaną wiele razy, tysiące razy, modlitwą bardzo prostą, tak jak zdrowaśki w różańcu.

19 LISTOPADA

A oto pewien biegły w Prawie zapytał Jezusa podstępnie: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiąść życie wieczne? On zaś powiedział: Co napisano w Prawie? Jak czytasz? Odrzekł: „Będiesz miłował Pana Boga z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił i ze wszystkich myśli, a bliźniego swego jak siebie samego”. Rzekł mu: Dobrze powiedziałeś. Czyń to, a będziesz żył! On jednak, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: – A kto jest moim bliźnim?

Jezus nawiązując do tego powiedział: pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł między złodziei, którzy go obrabowali, pobili i odeszli zostawiając na pół umarłego. Przypadkiem pewien kapłan szedł ową drogą, a kiedy go zobaczył, ominął go. Podobnie i lewita, który znalazł się w tym miejscu i zobaczył go, ominął go. A pewien podróżny Samarytanin przyszedł na to miejsce i zobaczywszy go, ulitował się. Podszedł, nalał oliwy i wina na jego rany i obwiązał je. Wsadził go na swe juczne zwierzę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Nazajutrz wyjął dwa denary, dał gospodarzowi

i rzekł: pielęgnuj go, a jeżeli wydasz coś nadto, oddam ci, gdy będę wracał. Jak myślisz, który z tych trzech okazał się bliźnim dla tego, kto wpadł między zbójców? A on odpowiedział: ten, który ulitował się nad nim. Rzekł Jezus: idź i ty czyn podobnie.

Łk 10, 25-37

Miłosierny Samarytanin jest postacią przysłowiową, obecną w naszych codziennych rozmowach, w rozprawach filozoficznych i literaturze. Scena ta zafascynowała też malarzy. Dla Żydów w czasach Jezusa Samarytanie byli uważani za wrogów i odszczepieńców. Utworzyli oni oddzielną gałąź judaizmu, zbudowali własną świątynię i żyli w oddzieleniu i konflikcie z pozostałymi plemionami żydowskimi. Nieprzypadkowo Jezus w swej przypowieści ukazał Samarytanina jako tego, który ulitował się nad pobitym i okazał mu pomoc. Tymczasem „funkcyjni” kapłan i lewita, wracający ze świątyni, obojętnie go minęli. Samarytanin uratował pobitemu życie, a zrazem pokonał uprzedzenie, wpisane w mentalność współczesnych mu Żydów. Nie wykonał przy tym czegoś, co przekraczało jego możliwości. Odtąd nazwa „samarytanin” kojarzy się w naszej kulturze bardzo pozytywnie z cechą opiekuńczości i pomocy w potrzebie.

20 LISTOPADA

Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali

Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice? Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem. Mówili więc do niego: Jakżeż oczy ci się otwarły? On odpowiedział: Człowiek zwany Jezusem uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: „Idź do sadzawki Siloam i obmyj się”. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem.

J 9, 1-11

W tym fragmencie Ewangelii Apostoła Jana Jezus wypowiada sprzeciw wobec stereotypu myślenia, według którego choroba czy kalectwo takie jak ślepotą, są wynikiem grzechu. Uczniowie zapytują Jezusa: Kto zgrzeszył, on czy jego rodzice? Znamienna jest odpowiedź Pana: stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże. Jezus uzdrowia niewidomego, przywraca mu wzrok. W tym momencie zaczyna się dramat, który nam trudno zrozumieć

bez odwołania się do obyczajów społecznych w Izraelu w tamtych czasach. Każdy Żyd należał do społeczności, z której mógł być wykluczony przez rabinów czy arcykapłanów. Był wówczas wyłączony z synagogi i tym samym z żydowskiej społeczności. Faryzeusze przepytują więc niewidomego, kto go uzdrowił. A był to akurat dzień szabatu. Potem egzaminują rodziców, czy na pewno ich syn był niewidomy i został uzdrowiony. Jednak rodzice boją się sankcji i umywają ręce mówiąc, że syn ich jest pełnoletni i niech sam tłumaczy, kto i jak go uzdrowił. Młody uzdrowiony człowiek wchodzi w utarczkę słowną z uczonymi w Piśmie. Mówi wprost i uczciwie co myśli: Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. Faryzeusze jednak wyrokuje: Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać? i wyrzucają go precz, czyli wyrzucają go poza społeczność. Do Jezusa dotarła ta wiadomość, więc kiedy go spotkał zapytał: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? Zapytany odpowiada: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. Ewangelia ukazuje drogę wiary w Jezusa jako proces, w którym On sam bierze czynny udział. Wcześniej Jezus mówi „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Cud przywrócenia wzroku niewidomemu od urodzenia posłużył Jezusowi do podkreślenia znaczenia wiary. Jest tak istotna dla człowieka jak wzrok, który mamy dzięki zdrowym oczom, by widzieć światło i świat.



Przyprowadzono [Jezusowi] niemowę opętanego. Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu! Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mt 9, 32-38

Psalm 80 podejmuje symbolikę Boga jako pasterza i prosi: „Usłysz, Pasterzu Izraela, Ty, który jak trzodę prowadzisz ród Józefa” (*Ps 80, 1*). Można powiedzieć, że prośba ta została wysłuchana przez narodzenie się Jezusa z Maryi i Jego zbawczą misję. Również prorok Izajasz ukazuje Boga jako pasterza. Jest to obraz zrozumiały dla Izraelitów, zaczerpnięty z ich codziennego życia. Pasterz jest symbolem biblijnym opiekuna, który chroni lud przed niebezpieczeństwem i opiekuje się nim. Jezus był pasterzem ludzi we wszystkich wymiarach: nauczał, leczył, karmił, wyzwalał od złych duchów. Na krzyżu zbawił całą ludzkość Swoją mocą. Wychował grono apostołów i uczniów, którzy jako Kościół kontynuują Jego dzieło prowadzenia ludzi do zbawienia.

A do uczniów rzekł: dlatego wam mówię: nie troszczcie się zbyt o swoje życie, co będziecie jedli, ani o ciało, czym je okryjecie, bo życie ważniejsze jest od jedzenia, a ciało od ubrania. Przypatrzcie się krukowi! Nie sieją i nie zbierają, nie mają spizarni ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż więcej wy jesteście warci od ptaków! A któż z was przy całej swej trosce może przedłużyć choćby o chwilę swoje życie? Jeżeli więc nawet tak drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to po co się troszczycie o resztę? Przypatrzcie się kwiatom, jak rosną! Nie pracują i nie przędą, a mówię wam, że nawet Salomon w całym swym przepychu nie był ubrany jak każdy z nich. Jeżeli więc Bóg tak przystraja trawę polną, która dziś jest, a jutro w piec będzie wrzucona, to o ile bardziej was, słabej wiary! Nie zabiegajcie zatem o to, co będziecie jedli, i co będziecie pili i nie przejmujcie się tym. O to wszystko bowiem zabiegają poganie na świecie. Ojciec Wasz wie, że tego potrzebujecie. Zabiegajcie raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam przydane. Nie bój się, mała gromadko, bo spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie, co posiadacie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które się nie zużywają – skarb, który nie traci wartości w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje, ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie i wasze serce.

Łk 12, 22-34

Jezus kieruje nasze uważne spojrzenie na przyrodę, w której odbija się troska Boga o całe stworzenie – na ptaki, piękne kwiaty takie jak lilie. Chce powiedzieć, że

patrząc na piękno i cudowność przyrody i prawa, które nimi kierują, możemy dostrzegać w nich dobroć, mądrość i wszechmoc Stwórcy. Mówi do uczniów: Nie lękaj się, mała gromadko, bo spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Jezus zapewnia, że troska Boga o człowieka jest znacznie większa niż troska o wszystkie inne stworzenia: Ojciec Wasz wie, że tego potrzebujecie. Zabiegajcie raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam przydane.

23 LISTOPADA

W szabat Jezus nauczał w jednej synagodze. A kobieta, która już osiemnaście lat chorowała, chodziła pochylona i nie mogła się wyprostować. Jezus ujrzawszy ją, przywołał do siebie i powiedział: Niewiasto, jesteś wolna od choroby! I położył na nią ręce. I wyprostowała się natychmiast i wielbiła Boga. Ale przełożony synagogi, oburzony, że Jezus uzdrowił ją w szabat, mówił do tłumu: Jest sześć dni przeznaczonych na pracę, wtedy więc przychodźcie po uzdrowienie, a nie w dzień szabatu! A Pan na to: obłudnicy! Czyż każdy z was w szabat nie odwiązuje od żłobu swego wołu lub osła i nie wyprowadza, aby go napoić? A tej córki Abrahama, którą szatan już osiemnaście lat trzymał w swoich pętach, nie wolno w dzień szabatu uwolnić? Kiedy to mówił, wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, cały zaś tłum radował się z Jego wspaniałych czynów.

Łk 13, 10-17

Jako Pan szabatu, Jezus uzdrawia również w szabat, kiedy chorzy i zdrowi zbierają się w synagogach na czytaniu Piśma i jego komentowaniu. Oburzyło to faryzeuszy, którzy uważali, że w szabat Jezus nie powinien uzdrawiać. Ich oczy były jakby zaćmione i nie chcieli rozpoznać w Jezusie Mesjasza, Syna Bożego. Nie pasował On do ich formalistycznie rozumianej religijności. Jezus nazywa ich obłudnikami i ukazuje horyzont wiary szczerzej i otwartej na działanie Boga, a nie zadufanej w swym dobrym samopoczuciu.

24 LISTOPADA

Ze strony Tyru i Sydonu podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając ze sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.

Mt 15, 29-31

Oto mój Sługa umiłowany,
w Którym moje serce ma upodobanie.
Spawiłem, że Duch Mój na Nim spoczął,
a On przniesie narodom Prawo.
Nie złamię trzciny nadłamanej,
nie zgasi knotka o nikłym płomyku.
Nie zniechęci się ani nie załamie,

aż utrawli Prawo na ziemi,
a Jego pouczenia wyczekują wyspy.
Ja, Pan, powołałem cię słusznie,
ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi,
światłością dla narodów,
abyś otworzył oczy niewidomym,
abyś z zamknięcia wypuścił jeńców,
z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Iz 42, 1.3-4.6b-7

W Ewangeliach wiele razy czytamy o spełnieniu się proroctw dotyczących Mesjasza, zawartych w Księdze Psalmów i u proroków, szczególnie w Księdze Izajasza. Ilekroć dostrzegamy w postępowaniu Jezusa, które Izajasz ujmuje w poetycką frazę: Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi knotka o nikłym płomyku. Toteż przychodzą do Jezusa tłumy, by słuchać Jego pouczeń. Przewodzą do Jezusa tłumy, by słuchać Jego pouczeń. Przewodzą też do Niego licznych chorych, ułomnych, niewidomych, niemych, a On ich uzdrawiał (*Mt 15, 30*), leczył wszystkie choroby i słabości (*Mt 9, 37*). Te uzdrowienia skutkowały uwielbieniem Boga Izraela przez uzdrowionych i tych, którzy byli świadkami tych wydarzeń.

25 LISTOPADA

Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasnął w drodze. Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu

na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić takie mnóstwo? Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. Polecił ludowi usiąść na ziemi; wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów. Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 15, 32-38

Jezus jest w Galilei na jednym ze wzgórz, a przybywa za Nim tłum Żydów znosząc kalekich, głuchoniemych, niewidomych, sparaliżowanych i dotkniętych różnymi chorobami. Kładli ich u stóp Jezusa, a On ich uzdrawiał. Jak wielką siłę duchową znajdował tłum Żydów u Jezusa. Nie zważając na brak jedzenia trwali przy Nim, chłonąc Jego nauczanie. Po raz kolejny dokonuje Jezus cudu nakarmienia tak znacznej liczby mężczyzn, kobiet i dzieci. Poddaje też próbie wiarę swoich uczniów, a zarazem żal Mu ludu.

Taki sam cud dokonuje się w Kościele, kiedy wierni karmią się Eucharystią. W miastach, w dużych kościołach przyjmują Eucharystię tysiące ludzi w każdą niedzielę. Ważne, by przyjęcie Eucharystii prowadziło do wdzięczności za ten niezwykły dar. Aby potem idąca ku nam miłość Boga mogła być przekazywana naszym najbliższym.



Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum ludu. A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żebym wam uczynił? Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się oczy nasze otworzyły. Jezus więc zdjęty litością dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeni i poszli za Nim.

Mt 20, 29-34

Kiedy zbliżył się do Jerycha, jakiś ślepiec siedział przy drodze żebrząc. A usłyszawszy, że tłum przechodzi, dopytywał się, co się dzieje. Powiedzieli mu: Jezus Nazarejczyk przechodzi. Wtedy zawołał: Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną! Ci co go mijali, uciszali go, lecz on coraz głośniej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną! Jezus przystanął i kazał go przyprowadzić do siebie. A kiedy się zbliżył, zapytał go: co mam dla ciebie zrobić? Odpowiedział: Panie żebym widział! Przejrzyj – powiedział Jezus – Twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast odzyskał wzrok i szedł za Nim, wielbiąc Boga. A cały lud, który to widział, chwalił Boga.

Łk 18, 35-43

Różne były przyczyny utraty wzroku. Często w strefie ciepłego klimatu była to jaglica, choroba oczu, na skutek której oczy niszczone są przez bakterie. Ślepotą była wielką trudno-

ścią, bo uniemożliwiała pracę i normalne życie. Niewidomi na wieść o nadchodzącym Jezusie wołali do Niego tak natrączywie o litość, że inni ich ostro uciszali. Jezus był jednak dla nich jedyną nadzieją, a wieść o dokonanych przez Niego uzdrowieniach rozchodziła się szeroko. Jezus ujęty jest wiarą błagających Go chorych. Uzdrowieni ze ślepoty i innych chorób uzyskiwali też wiarę, wielbili Boga i szli za Jezusem. Wszystkie Ewangelie mówią o trzech etapach uzdrowienia, dokonywanego przez Jezusa: prośbie o zdrowie, uzdrowieniu i uwielbieniu Boga jako podziękowanie.

27 LISTOPADA

Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Wstała i usługiwała Mu. Z nastaniem wieczora przyprawiono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.

Mt 8, 14-17

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem,
jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa,
wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.
Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,
On dzwigał nasze boleści,
a my uznaliśmy go za skazańca,

chłostanego przez Boga i zdeptanego.
Lecz on był przybity za nasze grzechy,
zdruzgotany za nasze winy,
spadła nań chłosta zbawienna dla nas,
a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.
Wszyscy pobłądziliśmy jak owce,
każdy z nas zwrócił się ku własnej drodze,
a Pan obarczył go winami nas wszystkich.
Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu,
ich nieprawości sam dźwigać będzie.
On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53, 3-6.11b.12b

Ewangelista Mateusz przytacza fragment Księgi Izajasza odnoszący się do Jezusa. Przytacza go po opisie uzdrowienia teściowej Piotra i wielu innych chorych: i wszystkich chorych uzdrowił. Powyższy tekst z Księgi Izajasza (*Iz 53, 3-12*) jest opisem cierpień Mesjasza, które były podjęte dla usprawiedliwienia wielu i zbawienne dla nas. Chrystus obarczył się winami nas wszystkich, dźwigał nasze nieprawości. Uzdrawienia ciała i uzdrowienia ducha opisywanego w Ewangeliach Chrystus dokonuje jako uzdrowienia całego człowieka. Ostatecznie Jezus oręduje za nami u Ojca, zbawiając wszystkich, którzy Jemu ufają.

28 LISTOPADA

Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, że stał się arcykapłanem. Ale uczynił to Ten, który powie-

dział do Niego: „Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził”. Za dni ciała swego z głośnym wołaniem i płaczem zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają.

Hbr 5, 5.7-9

„Krzyż w świecie starożytnym był symbolem hańby. Jezus przewartościował krzyż i sprawił, że krzyż stał się symbolem miłości Boga do człowieka i symbolem zbawienia. Również i w naszym życiu krzyż ma się przewartościować. Bo przez krzyż Jezus mówi nam, że nas kocha. Jezus chce nam pomóc w przyjmowaniu naszych krzyży i krzyżyków, rozmaitych cierpień i trudności. Pamiętajmy zawsze o tym, że idziemy z Nim, a On nam pragnie pomagać. Jezus ofiarowuje się za Piłata, kapłanów żydowskich i faryzeuszy, za tych, którzy Go oskarżają, wiedząc, że jest niewinny. Ofiarowuje się za nasze grzechy tyle niedobrego powodujące”
(www.tadeuszfedorowicz.pl)

29 LISTOPADA

Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?
Ja zaś jestem robak, a nie człowiek,
Pośmiewisko ludzkie i wgardzony przez lud.
Przebodli ręce moje i nogi moje,

policzyć mogę wszystkie kości moje.
A oni się wpatrują, sycą mym widokiem,
moje szaty dzielą między siebie
i losy rzucają o moją suknię.

Ps 22, 2.7.17b-19

A gdy Jezusa wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego Jego własną szatę. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać.

Mk 15, 21-22.24

A Jezus mówił: Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

Łk 23, 34a

Wtedy też ukrzyżowali z nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie, jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża! Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc powtarzali: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?

Mt 27, 35.38-42.46.50

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: dziś będziesz ze mną w raju.

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. A był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Pochodził z miasta żydowskiego Arymatei i oczekiwał Królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień przygotowania i szabat zaczął jaśnieć.

Łk 23, 39-46.50-54

Widzimy żołnierzy dzielących się szatami Jezusa, tak niewiele zresztą wartymi, zniszczonymi choćby drogą krzyżową. W Psalmie 22 znajdujemy zapowiedź tej sytuacji. Tymczasem Jezus Człowiek nic ich nie obchodzi. Ważniejsze są szaty, ważniejsza jest rzecz niż osoba. Poprzez tę scenę Jezus nam przypomina, że wiele rzeczy zasłania nam człowieka i Boga. Jest przez to wiele zła w na-

szym życiu, gdy jakieś rzeczy są dla nas ważniejsze niż osoby, niż ludzie wokoło nas, bliscy i dalsi. Kiedy ważniejsze są rzeczy niż moja własna osoba, moja własna godność. Widzimy wyraźnie konflikt pomiędzy rzeczą i osobą. Pan Jezus wskazuje nam, byśmy szanowali godność człowieka i chętniej dzielili się swoimi dobrami.

Kiedy czytamy w Ewangelii opis śmierci Jezusa, nie umiemy połączyć ze sobą dwóch rzeczywistości – śmierci Człowieka i Bóstwa. Jezus cały przepelniony jest miłością. Modli się za swoich prześladowców: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią. Książęta Izraela nie chcieli przyjąć tego faktu, że Jezus jest Synem Bożym. Nam też jest trudno widzieć to, co lepsze dla nas, trudno nam to przychodzi. Módlmy się więc i starajmy się, byśmy chcieli poznawać Boga i otwierać serca na Jego miłość.

Cierpiący Jezus mówi do ucznia: „Oto Matka twoja, a do Matki: Oto syn Twój”. A uczeń wziął Ją do siebie. I nam także dał Ją jako Matkę i Mistrzynię życia, a także jako Pośredniczkę. I jeszcze inne cenne dla nas słowa Jezusa, skierowane do dobrego łotra: Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju. Natychmiastowe przebaczenie całego łotrowskiego życia. Poruszyło się sumienie łotra pod wpływem łaski Bożej i doznał wielkiego miłosierdzia. Bo sumienie to jest głos Boga, ale głos Boga miłosiernego, który pragnie człowieka pociągnąć do siebie, nawrócić. Św. Paweł pisze, że to dobroć Boża nakłania nas do nawrócenia (Rz 2, 4). Jako pierwsi doznali na sobie skutków zbawczej mocy Jezusowego krzyża nawrócony łotr i setnik, który był dowódcą żołnierzy, wykonujących wyrok ukrzyżowania. Miejmy to na uwadze, że Pan Jezus w tej najważniejszej chwili okazuje miłosierdzie temu, który ze skruczą się do

Niego zwrócił. Niech to będzie nam zachętą do szczerej, prawdziwej skruchy. (www.tadeuszfedorowicz.pl)

30 LISTOPADA

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia, przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą.

Mt 28, 1-10

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali

Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 28, 16-20

My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. Kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu.

1J 4, 14-15

On, istniejąc w postaci Bożej,
nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,
lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi,
stawszy się podobnym do ludzi.

A w tym, co zewnętrzne, uznany tylko za człowieka,
uniżył samego siebie,
stawszy się posłusznym aż do śmierci –
i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go ponad wszystko wywyższył
i darował Mu imię ponad wszelkie imię,
aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano
istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.

Aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus Jest Panem
– ku chwale Boga Ojca.

Flp 2, 6-11

Po śmierci Pana Jezusa i złożeniu ciała w grobie, Jego uczniowie byli przerażeni i pełni rozpaczy. Wydawało im się, że historia Jezusa jest już skończona, że jest to wielka przegrana. Wrogowie Jezusa – na odwrót, uważali doprowadzenie do Jego śmierci za swoją wielką wygraną. Ostatecznie Jezus wygrywa w zmartwychwstaniu. Ale nie idzie po zmartwychwstaniu do faryzeuszy, do arcykapłanów czy do Piłata, tylko ukazuje się swoim uczniom i tworzy Kościół. A przez Kościół tyle dobra się dzieje od dwóch tysięcy lat. Jezus okazał moc swoją w nieoczekiwany sposób, okazał moc Bożą i swoją chwałę. I my jesteśmy powołani do zmartwychwstania, a na ziemi do czynienia i rozszerzania dobra, żeby siać nasze ziarno w łączności z Jego sieją. Mamy stać się narzędziem zbawiania świata. W łączności z Chrystusem wartość wszystkiego, co czynimy, nabiera nowego znaczenia, uzyskuje nowy wymiar. Pan Jezus zapewnił nam udział w Jego triumfie nad złem. Nasze zmagania i nasze ofiary dzięki temu też zakończą się triumfem – ale nie inaczej jak Jego droga. A więc przez krzyż i ofiarę. Nie wolno nam się poddawać zniechęceniu, wątpieniu, rozpaczy – bo Chrystus zmartwychwstał. Gdy się Go trzymamy, gdy staramy się iść za Nim w Jego drodze, też mamy gwarancję zwycięstwa. On zwyciężył i daje nam udział w swoim zwycięstwie (www.tadeuszfederowicz.pl).





BLISKIE JEST KRÓLESTWO BOŻE

*Bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się
i wierźcie w Ewangelię (Mk 1, 14b)*

Przyjdź królestwo Twoje !

1 GRUDNIA

Bóg wskrzesił Chrystusa z martwych
i posadził po swojej prawicy
na wyżynach niebieskich.
I wszystko poddał pod Jego stopy,
a Jego ustanowił Głową Kościoła.

Ef 1, 20b.22

Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone;
On jest przed wszystkim i w Nim wszystko ma istnienie.
On jest Głową Ciała, czyli Kościoła
i On jest Początkiem,
Pierworodnym spośród umarłych,
by sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.
Bóg zechciał bowiem, by w Nim zamieszkała cała Pełnia,

i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą:
to co na ziemi, i to co w niebiosach,
wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 1, 16b-20

Chrystus po zmartwychwstaniu ukazuje się swoim uczniom, przede wszystkim apostołom, i zakłada Kościół, którego On sam był kamieniem węgielnym. Dokonał pojednania tego co na ziemi i tego co w niebie. Choć całe Jego nauczanie, trwające niepełne trzy lata, było tworzeniem Kościoła i nauczaniem o Królestwie Bożym, to jednak Krew Jego krzyża i zmartwychwstanie, przypominane w każdej Mszy św., dokonały tego koniecznego pojednania. Nastąpiła wtedy pełnia czasu, z której teraz korzystamy jako chrześcijanie.

„Ponieważ Chrystus jest światłością narodów, obecny Sobór święty, w Duchu Świętym zgromadzony, pragnie gorąco oświecić wszystkich ludzi blaskiem Jego, jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (*Mk 16, 15*). Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*).

2 GRUDNIA

Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą.
Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

Mk 1, 14b-15

Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mt 9, 35-38

Przyjdź królestwo Twoje – prosimy w modlitwie *Ojczy nasz*, której nauczył Jezus swoich uczniów. Pan Jezus mówi nam, żebyśmy nawrócenie zaczęli od siebie. Wtedy towarzyszyć nam będą ludzie zachęcani do przychodzenia do Boga – o ile my sami będziemy się nawracali. Uroczysta aklamacja Psalmu 97,1.6 służy Boskiego Króla: „Pan króluje, wesel się ziemio, radujcie się liczne wyspy! Jego sprawiedliwość rozgłaszają niebiosa i wszystkie ludy widzą Jego chwałę”. Psalm ten służy Boga, przynoszącego, przez zbawczą misję Jezusa, światło, radość i pokój. Wiemy jak ważną rolę odgrywało przepowiadanie Królestwa Bożego w nauczaniu Jezusa. Przepowiadanie to wyrażało wpisany w dzieje projekt, zamysł relacji i dóbr upragnionych dla ludzi przez Boga. W pełni zamysł ten urzeczywistnił się w wydarzeniu Paschy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

3 GRUDNIA

Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczy-

stymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby, ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mt 10, 1.5-10

Tak jak było dwanaście pokoleń Izraela, tak też Chrystus wybrał dwunastu apostołów, polecając im głoszenie Królestwa Niebieskiego, udzielania chrztu, udzielania Ducha Świętego, uzdrawianie ludzi na ciele i duszy. Uczył też swoich uczniów modlić się – prosząc, dziękując i wielbiąc Boga. Te dary dał im Jezus darmo, by oni darmo ich udzielali. Rzeczy naprawdę Boskie, o których jest mowa w Ewangelii, są darmo danymi darami. Nie mają ceny – są po prostu bezcenne. Ewangelizacja rozpoczęła się od ludu Izraela i dopiero po zesłaniu Ducha Świętego i dzięki niemu rozszerzyła się na inne ludy, wówczas pogańskie, i stale trwa do dzisiaj.

„Ilekcroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus (1Kor 5, 7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata i od którego pochodzimy,

dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy” (Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*).

4 GRUDNIA

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

J 15, 1-11

W obrazie winnicy możemy dostrzegać obraz Narodu Wybranego – Izraela, a później Kościoła. Bóg jest ogrodnikiem, pielęgnuje winnicę i każdy krzew winny. Symbol ten pojawia się również w Psalmie 80 i Księdze Izajasza: „Winnica to uroczła! Śpiewajcie o niej! Ja Pan jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy” (Iz 27, 2a-3). Także w Ewangeliach Jezus porównuje Izraela do winnicy. W przypowieści o niegodziwych rolnikach wypomina przywódcom Izraela ich brak dbałości o winnicę. Założenie Kościoła po zmartwychwstaniu przesądziło los winnicy Starego Testamentu. Dzieje zbawienia narodów i ludów będzie Bóg kontynuował w Kościele, założonym przez Jezusa, aż do naszych czasów.

5 GRUDNIA

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałaś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem

i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 17, 20-26

Modlitwa arcykapłańska Jezusa, jaką zanosił do Ojca w czasie Ostatniej Wieczery, odsłania głębię troski o dzieło zbawienia nas wszystkich i Jego, dobroci miłosiernej miłości i wierności. Gorącym pragnieniem Jezusa było, by Jego uczniowie byli braćmi i stanowili braterską jedność. Dwa tysiąclecia chrześcijaństwa mówią o tym, jak trudno o tę jedność. Od Soboru Watykańskiego II widać liczne starania o wzajemny szacunek i pojednanie wśród chrześcijan. Stale jeszcze jesteśmy na wstępnym etapie i cała dalsza droga pojednania przed nami.

6 grudnia

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. On rzekł do nich: Zarzucicie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie

było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zesli na łód, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć nie zerwała się. Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. To już trzeci raz pokazał się uczniom od chwili kiedy zmartwychwstał.

J 21, 4-14

Po zmartwychwstaniu Jezus spotyka się z uczniami nad Jeziorem Genezaret. Choć wcześniej uczniowie łowiący ryby pracowali wiele godzin i nic nie złowili, to na polecenie Jezusa zarzucili sieć po prawej stronie łodzi i nie mogli jej wyciągnąć z powodu mnóstwa ryb. To jest dla uczniów czytelny sygnał, że to Pan powoduje owocny połów. Kiedy uczniowie docierają do brzegu, zastają posiłek przygotowany przez Jezusa – zaprasza ich, żeby się posilili chlebem i rybą. Daje im naukę pełnej troski o nich – o każdego z nas. Jego pomoc jest niezbędna przy przekazywaniu wiary coraz dalej i dalej, nowym ludom.

7 GRUDNIA

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jony, czy miłujesz Mnie więcej

aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje!

J 21, 15

Jezus trzykrotnie pyta Szymona Piotra: Szymonie, synu Jony, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Trzy razy też powtarza Jezus „Paś baranki moje”. Ustanawia w ten sposób posługę Piotra jako pasterza całego Kościoła, aż do Piotra naszych czasów. Pasterzowanie zleca Jezus swoim apostołom i uczniom, których wybrał, i ich następcom, by zapewnić nauczanie o Królestwie Bożym przez wszystkie wieki aż do Paruzji – swego powtórnego przyścia w chwale.

8 GRUDNIA

Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie? Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy! A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych.

Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Mt 20, 1-16

Jezus stara się przybliżyć w nauczaniu swoje wielkie pragnienie zbawienia każdego człowieka. Mówi, że przyszedł wzywać grzeszników i tak bardzo Mu na nich zależy, nie tylko na sprawiedliwych, o czym mówią wszystkie Ewangelie. Od sprawiedliwych oczekuje, że nie będą mieli Mu za złe, ani nie będą się gorszyć, że On jest dobry dla grzeszników. W jakiś sposób to właśnie grzeszność człowieka zmobilizowała Jezusa do złożenia za nich ofiary swojego życia – by wszyscy mogli otrzymać po denarze zbawienia wiecznego i wiecznej szczęśliwości. Denar był w czasach Jezusa płacą za jedną dniówkę pracy na roli i wystarczał na utrzymanie przez jeden dzień.

9 GRUDNIA

Lecz Jezus przywołał uczniów do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć

swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.

Mt 20, 25-28

Jezus kształtuje uczniów – ma z tym sporo trudności. Ich wyobrażenia o misji Chrystusa bywały bardzo przyziemne. Matka Jakuba i Jana prosi o najwyższe uznanie dla swych synów w Jego Królestwie, żeby zasiedli po Jego prawej i lewej ręce. To znów ci dwaj bracia chcą prosić o spalenie miasta, które nie było dla Jezusa i uczniów gościnne i nie chciało ich przyjąć. Jezus im tego zabrania. Innego dnia Piotr gromił Mistrza za to, że mówi o konieczności Swjej męczeńskiej śmierci. Jezus cierpliwie ich kształtuje, tak jak to opisane jest w Księdze Jeremiasza: „Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w rękę garncarza, wyrabiał z niego inne naczynie, jak tylko podobało się garncarzowi. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w rękę garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim rękę” (*Jr 18, 1-6*). Jak już dzisiaj wiemy, Bóg wykonał Swój plan zbawienia tak jak garncarz wykonuje piękne naczynie, mimo wielu oporów Jego ludu. Nas też kształtuje i chwala Jemu za to, choć bywa to czasami trudne, a nawet przykre.

10 GRUDNIA

Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam Ja jestem pośród nich.

Mt 18, 19-20

Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 16, 24-25

Prośmy Pana Jezusa, byśmy naśladowali Jego drogę w naszym życiu. Trudy i uciążliwości naszego życia mamy tak przyjmować, jak Pan Jezus przyjął drogę na krzyż. On po to ją przeszedł, ażeby nam pomóc przejść przez życie, żeby nam pomóc podejmować nasze zadania życiowe. Inna zachęta dla nas to zgodna wspólna modlitwa – Jezus obiecuje, że szczególnie taką wspólną modlitwę wysłucha. Wspólna modlitwa, zanoszona z wiarą i ufnością, przywołuje Jezusa.

11 GRUDNIA

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowie-

czego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka], i na tej Opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 16, 13-19

Tak jak Jezus pytał uczniów, tak pyta nas o naszą wiarę. W imieniu wszystkich uczniów odpowiada Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Wiarę w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego ukazuje Jezus jako dar Boga. Bóg jest opoką naszej wiary – Jezus zapowiada ostateczne zwycięstwo nad złem i Swoją opiekę nad Kościołem: a bramy piekielne nie przemożą go. W ręce Piotra – Skały przekaże też Jezus „klucze Królestwa”, by w Jego imieniu sprawował pasterzowanie Kościołowi i umacnianie jego wiary. Papież to kolejny Piotr naszych czasów, wspierany pomocą ponad tysiąca biskupów.

12 GRUDNIA

Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie.

Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Mt 13, 44-46

Mamy wiele wartościowych dla nas rzeczy: nasze życie, rodzinę, kochanych naszych bliskich, przyjaciół, pracę, którą lubimy, mimo jej trudów. Jezus podkreśla wiarę i dążenie do Królestwa Niebieskiego jako rzecz najbardziej wartościową dla nas – jedyną i niepowtarzalną. Codziennie trzeba nam do tego skarbu wracać, odnajdywać ten skarb na nowo. *Szema Izrael* – „Słuchaj Izraelu, Jam jest Bogiem twoim, Bogiem Jedynym. Będziesz miłował Pana Boga twego całym swoim sercem”. Izraelitom Pan przykazał codziennie rano powtarzać jego słowa: Słuchaj Izraelu! *Szema Izrael!* Możemy też mówić: Mów Panie, sługa Twój słucha! Decyzja o nabyciu roli ze skarbem lub nabyciu perły – to decyzja codziennej wytrwałości na naszej drodze wiary. Staranne wykonanie znaku krzyża daje zawsze łaskę Boga – kiedy prosimy o nią Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.

13 GRUDNIA

Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych

jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.

Mt 13, 31-33

Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie.

Mk 4, 26-28

Nasiona gorczycy i innych roślin pokrewnych takich jak rzepak, są bardzo drobne i niepozorne – mała kuleczka o średnicy 2 milimetrów. Kiedy wyrosnie z tego nasiona roślina, jest duża i w Izraelu może mieć wysokość 4 metrów. Jezus mówi też o pszenicy, której jedno ziarno wydaje się czymś niepozornym, a kryje w sobie wielką moc i może wydać do stu nasion, dlatego mówi się o plonie stokrotnym. Siła życia biologicznego, która jest obecna w nasionach, jest olbrzymia. Z wielu innych drobnych nasion wyrastają wielkie drzewa – sosna, świerk, topola. Ten bujny wzrost drzew porównuje Jezus do Królestwa Niebieskiego. Mała grupa apostołów i uczniów zniosła Dobrą Nowinę na cały ówczesny świat i wyrosło „drzewo Kościoła” z ponad miliardem wiernych. Dla opisanie tej wielkiej budowli, jaką jest Kościół, posługuje się Chrystus symbolem nasion, z których wyrastają duże rośliny, a na nich gnieździć się mogą liczne ptaki. Nasiona, choć są niewielkie, mają w sobie moc bogatego owocowania.

Cechą Królestwa Chrystusowego jest jego stały wzrost. Zapowiedź tego wzrostu zawarł też Jezus w porównaniu do zakwasu czy drożdży, które dodane w małej ilości do mąki przy przygotowywaniu ciasta, spulchniają całe ciasto i umożliwiają uzyskanie ciasta pulchnego i aromatycznego. Już w psalmach zawarty jest obraz wielu narodów zdążających na Syjon – zapowiedź przyjęcia Dobrej Nowiny przez liczne ludy. Psalm 87 ukazuje wizję wielu ludów, których duchowym źródłem jest Syjon: „O Syjonie powiedzą: każdy człowiek urodził się na nim, a Najwyższy sam go umacnia” (Ps 87, 5).

14 GRUDNIA

Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Śludzy gospodarza przyszedli i zapytali go: Panie, czy nie posiałaś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjaczny człowiek to sprawił. Rzekli mu śludzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rosnąć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalanie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Mt 13, 24-30

Niepokoï nas obecnoœæ zła w œwiecie, obecnoœæ rzeczy złych: nienawiœci, wojen, zabójstw, demoralizowania ludzi młodych. Równie¿ uczniowie Jezusa to widzieli, a bracia Jan i Jakub pragnęli, by Jezus spalił miasto, które ich nie przyjął. Jezus daje im odpowiedź ponadczasowà, by przeczekać cierpliwie owe złe rzeczy. Doradza im i nam, byśmy nie próbowali wyrywać chwastu przed żniwami, bo możemy spowodować tym du¿e szkody. Nie mamy realizowaæ naszych planów, nawet najszlachetniejszych, na siłę, wbrew tym, których chcemy gwałtownie naprawiać. Pan Bóg wykazuje wielkà cierpliwoœæ wobec nas i wzywa nas te¿ do cierpliwoœci wobec naszych sąsiadów, współpracowników i duszpasterzy. Co nie oznacza rezygnacji ze starania siê o dobro tych ludzi. Bądź wola Twoja – mówimy codziennie w modlitwie Ojciec nasz – wyrażając pragnienie zbawienia ka¿dego człowieka pod znakiem wielkiej cierpliwoœci Boga, czekającego na powrót tak¿e marnotrawnego syna.

15 GRUDNIA

Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie mówiąc: Wyjaœnij nam przypowieœæ o chwaœcie. On odpowiedział: Tym, który siewie dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolà jest œwiat, dobrym nasieniem sà synowie królestwa, chwastem zaœ synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec œwiata, a żeńcami sà aniołowie. Jak wiêc zbiera siê chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu œwiata. Syn

Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Mt 13, 36-43

Uczniowie nie zrozumieli przypowieści o chwaście i pszenicy. My też dziwimy się, że mimo wielu starań upadamy i znowu musimy prosić o przebaczenie – jeszcze raz się nawracać. Tak już będzie do końca naszego życia i potrzebna jest nieustanna dobra wola nawracania się do Boga. Ważna jest cierpliwość i akceptacja – wobec własnych słabości i słabości naszych bliźnich. Z takiej akceptacji, a zarazem stałego wysiłku i dobrej woli nawracania się, powstać może wiele dobrych owoców.

16 GRUDNIA

Dlatego odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród

was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

Ef 4, 25- 26a.29-32

Chrystus mówił o sobie „Ja jestem światłością świata”, a święty Paweł pisze do Efezjan: „Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość, sprawiedliwość i prawda” (*Ef 5, 8-9*). Droga codziennego życia chrześcijan, dzięki łasce Ducha Świętego, może być drogą światłości, dobra, miłości i radości. Dobroć to jest miłość stosowana – wyświadczać dobro naszym bliskim i napotkanym ludziom czynimy to niejako samemu Chrystusowi. To światło przychodzi do nas od Chrystusa przez wszystkie sakramenty, Pismo Święte i modlitwę.

17 GRUDNIA

Nie martwcie się więc i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boże i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień każdy swojej biedy.

Mt 6, 31-34

Jezus zapewnia nas o Swojej trosce, o wszystkie nasze potrzeby. Kiedy uświadomimy sobie, jak wiele otrzymaliśmy, rodzi się w nas poczucie głębokiej wdzięczności. Kiedy zdamy się na Boga w naszym dziś i teraz – czujemy się bardziej wolni i radośni.

18 GRUDNIA

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

Błogosławieni ubodzy w duchu,

albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą,

albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi,

albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,

albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni,

albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca,

albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,

albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości,

albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują

was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Mt 5, 1-12

Pan Jezus w Kazaniu na Górze daje swoim uczniom program na życie, takie życie, by Królestwo Boże w jakimś stopniu mogło być realizowane w naszych społecznościach. W znanym fragmencie Ewangelii Jezus daje swoim uczniom program zawarty w dziewięciu punktach. Jemu zależało na tym, żeby Królestwo Boże w jakimś stopniu mogło być realizowane w naszych społecznościach już za naszego życia. Kilka tych błogosławieństw dotyczy naszej aktywności duchowej i życiowej jako chrześcijan. Starac się mamy: o serce pełne prostoty, postępować sprawiedliwie, czynić miłosierdzie, wprowadzać pokój.

Brat Roger z Taize „być ubogim w duchu” tłumaczył jako być pełnym prostoty i tak radził młodym i nie tylko: „Szczęśliwi, których serca są pełne prostoty! Tak, radość spotyka tych, którzy podążają drogą prostoty, prostoty serca i prostoty życia! Prostota nie oznacza jednak wyboru surowości pełnej samozadowolenia, ani nie polega na osądzaniu tych, którzy nie idą tą samą drogą. Duch prostoty objawia się w życzliwości i dobroci serca. Ten, kto ma serce pełne prostoty, jest łagodny, zawsze pozostanie ubogi według Ewangelii. Prostota jest niczym, jeśli nie towarzyszy jej miłosierna miłość. Ci, którzy starają się żyć prostotą, czuwają nad tym, by nie stawać się „mistrzami niepokoju”, ale być „sługami zaufania”. Rodzina ludzka tak

bardzo potrzebuje, by już dziś nastał czas zaufania i zrozumienia. Człowiek prostego serca stara się żyć chwilą obecną, przyjmować każdy dzień jak Boże dzisiaj. Czyż przejawem ducha prostoty nie są pogodna radość, a choćby zwykła wesołość? Wybieranie prostoty w życiu pozwala dzielić się z najbardziej szkodliwymi i łagodzić cierpienia spowodowane chorobami, ubóstwem, głodem. Kochać i wyrażać to swoim życiem” (Brat Roger z Taize, *Czy widzisz przed sobą szczęście*. Wyd. MIC, Warszawa 2006).

19 GRUDNIA

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Mt 5, 13-16

Światło jest Boskim znakiem życia i przeciwieństwem ciemności i często przywoływane jest w księgach Starego i Nowego Testamentu. Przed ołtarzem palą się świece jako symbol Bożego światła. Uczniowie Chrystusa otrzymują polecenie od swego Nauczyciela, żeby swym życiem nieśli światło i byli solą dodającą smak życiu w naszej codzienności.

20 GRUDNIA

A my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne. Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania. Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie. Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga. A Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.

Rz 15, 1-3.7.13

Życie w społeczności, wśród ludzi, naznaczone jest doświadczeniami. Paweł Apostoł w Liście do Rzymian rozwija nauczanie Chrystusa zawarte w Ewangelii jak żyć wiarą w Chrystusa: Umacniać naszą wiarę, znosić słabości tych, którzy są słabi, pomagać im, wzmacniać się, starać się czynić dobro, przygarniać się nawzajem raz ty kogoś a potem ciebie ktoś inny. Realizuje się w ten sposób Królestwo Boże. „W Bogu jest źródło nadziei i radości, w Bogu, który niestrudzenie nas szuka i odnajduje w nas głębokie piękno ludzkiej duszy” (*Brat Roger z Taize*).

21 GRUDNIA

Przeto i ja Paweł, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie

zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. Proszę w nich, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. Niech da wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, pełnią Tego, który napęłnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 1, 15-23

Paweł Apostoł w Liście do Efezjan kreśli hymn sławiący Boga Ojca i Chrystusa. Dziękuje za Kościół w Efezie, a zarazem zapewnia o modlitwie o jego umocnienie przez głębsze poznanie mocy i dobroci Boga, który okazał swoją potęgę, gdy wskrzesił Jezusa z martwych. Odtąd Jezus napęłnia Kościół, który jest Jego mistycznym ciałem, pełnią Swoich łask.

„Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli Królestwo Chrystusowe, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie. Znakiem tego początku i wzrastania jest krew i woda

wypływające z otwartego boku Jezusa ukrzyżowanego (J 19, 34), a zapowiedzią słowa Pana, odnoszące się do Jego śmierci na krzyżu: „A Ja, gdy wywyższony zostaną ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę” (J 12, 32). (Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* 1,3)

22 GRUDNIA

A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 2, 19-22

Chrystus w przypowieści o domu zbudowanym na skale, który oparł się wszelkim deszczom, burzom i nawałnicom, określił siebie w przenośni jako skałę. Przypomniawszy swoim słuchaczom słowa Psalmu 118: „Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych” (Ps 118, 22-23). W swym Liście do Efezjan Apostoł Paweł nazywa Chrystusa głowicą węgla, na której rośnie budowla wspólnoty wierzących – Kościoła. U jej fundamentów są prorocy i apostołowie – symbol Kościoła jako budowli z jej kamieniem węgielnym – Jezusem i fundamentem jakim są prorocy i apostołowie, jest dla każdego czytelny i wyraźny. Jest to przekaz teologii biblijnej, która posługuje się

obrazami, a nie formułami, definicjami i pojęciami teologicznymi. Wszyscy jako wierni mamy trudzić się we wspólnym budowaniu Kościoła z pomocą Ducha Świętego. Każdy wierzący jest nieodzownym elementem tej wspaniałej budowli. Nakreślony obraz jest krótki, zwarty i pełen treści. Dzięki pracy apostołów zostaje zniesiony mur, jaki dzielił przez wieki Żydów i pogan, a Kościół otworzył się na wszystkie ludy (*Ef 2, 11-18*).

23 GRUDNIA

Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Ef 4, 1-6

Apostoł Paweł kreśli w Liście do Efezjan najważniejsze drogi postępowania wierzących. Są to zalecenia bardzo proste i konkretne. Wzywa do jedności Ducha, zachowania pokoju, cierpliwości w znoszeniu współbraci, do nadziei, która wynika z chrześcijańskiego powołania i Bożych obietnic. Źródłem jedności i wszystkich darów jest Bóg i Ojciec wszystkich, który działa ponad wszystkim, przez wszystkich i we wszystkich.

„Szukajmy tego co łączy, a nie tego co dzieli” – słowami pełnymi dobroci Święty Jan XXIII, ten którego nazywano Dobrym Papieżem, torował drogę pojednania między chrześcijanami i wszystkimi innymi ludźmi w poprzedzającym stuleciu. Proces ku upragnionej przez Chrystusa jedności wierzących wymaga stałej naszej aktywności przez dialog i modlitwę.

24 GRUDNIA

Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, aby przysposobili świętych do wykonywania posługi, dla budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. Chodzi o to, abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ef 4, 10-15

Fragment Listu do Efezjan ukazuje Kościół jako społeczność wierzących o różnych darach i zadaniach. Kościół jest jakby budowlą – Ciałem Chrystusa, w którym łaska Boża niewidocznymi dla oczu „przewodami łaski”

„naczyniami połączonymi” krąży, by każdy człowiek i całość – wszyscy wierzący, rośli ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. Bóg jest porównywany do ogrodnika, który pielęgnuje na swój sposób każdego z nas i całość ogrodu: „Zasadzeni w domu Pańskim rozkwitną na dziedzińcach naszego Boga. Wydadzą owoc nawet i w starości, zawsze pełni życiodajnych soków” (Ps 92, 14). Trzeba stale Jemu za wszystko dziękować: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że troszczysz się o niego?” (Ps 8, 5). Narodzenie Jezusa zapoczątkowało nowy czas – czas zbawienia, czas Kościoła, tak długo oczekiwany nie tylko przez lud Izraela.

25 GRUDNIA

Bo królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 14, 17-19

Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swoim ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego nowego czło-

wieka, wprowadzając pokój, i w ten sposób jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym cielem przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.

Ef 2, 13-16

Chrystus w krótkich słowach szkicuje społeczne skutki naszego włączenia się w Królestwo Boże. Uda się nam wtedy realizować pokój w sercu swoim i w sercach ludzi nam bliskich, pokój, sprawiedliwość i radość w Duchu Świętym, wzajemne zbudowanie. Jezus chce nam w tym pomagać, bo tylko z Nim może się nam to udać, o czym sam nas zapewnił: „Ja jestem krzewem winnym, wy – lataroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (*J 15, 5*). Zapewnił nas też o swoim wspomózeniu łaską na tyle, na ile pozwala nasza wiara i ufność. W Chrystusie królewska władza Boga urzeczywistniła się na ziemi i obejmuje wszystkie narody, co zapowiadały Psalmi 47, 67 i 87.

26 GRUDNIA

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej ła-

ski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

Ef 1, 3-10

Paweł Apostoł w hymnie z Listu do Efezjan błogosławi Jezusa Chrystusa, który napędza nas indywidualnie, a zarazem cały Kościół, wszelkimi duchowymi darami z miłości. Po ludzku biorąc wydaje się to niemożliwe, by taką bezinteresowną miłość dawać za nic, po prostu po to by dawać. Otrzymujemy odkupienie przez ofiarę Syna Bożego, darowanie występków, obdarowanie mądrością i zrozumieniem tajemnicy postanowień Boga. Dzięki temu dokonała się pełnia czasów i zjednoczenia tego co w niebiosach i co jest na ziemi – każdego z nas – to po ludzku prawie niemożliwe. Ale u Boga wszystko jest możliwe, byśmy mogli być przybranymi synami przez Jezusa Chrystusa. Można więc tylko wznieść okrzyk dziękczynienia i uwielbienia!

27 GRUDNIA

Dlatego czytając te słowa możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich po-

koleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom. Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – zgodnie z planem wieków, jaki powziął Bóg w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. W Nim mamy śmiały przystęp do Ojca z ufnością przez wiarę w Niego.

Ef 3, 4-5.10-12

Apostoł Paweł jest świadomy przełomowego dzieła Chrystusa, przejścia Starego Testamentu w Nowy Testament, tworzących całość zbawczej ekonomii Bożej. On doświadczył zarówno swej ludzkiej słabości, jak i mocy Bożej. Dzięki zbawczemu dziełu Jezusa nadchodzi „pełnia czasu”. Tajemnica Chrystusa została objawiona apostołom przez Ducha Świętego i pozwala na zrozumienie Jego zbawczego dzieła. To dzięki Jezusowi mamy śmiały przystęp do Ojca, z ufnością przez wiarę w Niego.

28 GRUDNIA

Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli do Fenicji, na Cypr i do Antiochii. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba

uwierzyła i nawróciła się do Pana. Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozolimie. Wysłano do Antiochii Barnabę. Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę wiernych dla Pana. Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

Dz 11, 1.19-26

W Antiochii, dzięki pracy apostoelskiej Pawła i Barnaby, rozwój Kościoła Chrystusowego był tak znaczący, że wieść o nim dotarła do apostołów stale jeszcze nauczających o Jezusie w Jerozolimie. Dzieje Apostolskie mówią, że głównymi uczniami w Antiochii byli Grecy – poganie, których wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. Okazało się, że rozproszenie uczniów Jezusa spowodowane prześladowaniami w Jerozolimie po śmierci Szczepana, miało skutki zbawienne, bo stało się początkiem ewangelizacji pogan. „Jak piękne są stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę” (*Rz 10, 15; Iz 52, 7*). Piękno Kościoła rodziło się w warunkach trudnych, było jednak urzekające i pociągające ludzi różnych narodów i funkcji społecznych, wolnych i niewolników, dzięki apostołom pełnym dobroci, miłości i Ducha Świętego. Była to dla pogan prawdziwie Dobra Nowina, coś zupełnie nowego i niezwykłego.

Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. Nie doznajecie zatem braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

1Kor 1, 3-9

Paweł Apostoł jest pełen wdzięczności wobec Chrystusa za wiernych w Koryncie, do których posyła swoje dwa listy. Gmina ta przyjęła Pana po niepowodzeniu jego misji w Atenach i powstał tam silny Kościół lokalny. Ateńczycy chętnie słuchali przepowiadania św. Pawła o Jezusie, dopóki nie powiedział im o Jego zmartwychwstaniu. Wtedy odeszli z niedowierzaniem, a Paweł udał się do Koryntu, miasta portowego o nie najlepszej opinii. Choć Paweł wypomina koryntianom szereg grzechów, które doszły do jego uszu, jednak jest pełen ufności, że łaska dana im przez Chrystusa będzie ich umacniać „do końca”, bo wierny jest Bóg, który powołuje wiernych do współuczestnictwa z Synem Swoim.



Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

1Kor 12, 4-7.12-13

Pierwszy List do Koryntian wyjaśnia wiernym tej gminy chrześcijańskiej działanie Ducha Świętego. To jakże skuteczne działanie Ducha Świętego pomaga przekraczać ówczesne podziały społeczne i narodowe na Żydów i Greków, niewolników i wolnych. Dynamika Kościoła trwa przez dwa tysiąclecia, nieustannie odradza się on i rozwija, niezależnie od ludzkich słabości. Chrześcijaństwo – nauka Chrystusa, wprowadziło do ówczesnych społeczeństw zmiany prawdziwie rewolucyjne. Chrystus pragnie widzieć wszystkich ludzi jako szanujących się nawzajem braci. Tymczasem były to czasy niewolnictwa, budowania bogactwa jednych narodów kosztem podbojów innych narodów i zdobywania niewolników, pracujących na swych właścicieli. W wielu społecznościach istnieją takie drastyczne podziały do dzisiaj. One stale jeszcze czekają na Dobrą Nowinę.

Będiesz wspaniałą koroną w rękach Pana,
 królewskim diademem w dłoni twego Boga.
 Albowiem spodobałaś się Panu
 i twoja kraina otrzyma męża.
 Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę,
 tak twój Budowniczy ciebie poślubi,
 i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy,
 tak Bóg twój tobą się rozraduje.

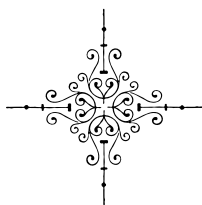
Iz 62, 3.4b-5

I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły. I Miasto Świąte – Jerozolimie Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica, zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „BOGIEM Z NIMI”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. Zwycięzca to odziedziczy i będzie Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem.

Ap 21, 1-5a.6b-7

Apokalipsa i Księga Izajasza zapowiadają wieczne szczęście nasze w niebie, posługując się podobieństwem

oblubieńczym i małżeńskim. Lud Boży jest oblubienicą, którą kocha Bóg – Budowniczy Nowego Jeruzalem. Przygotowuje On nowy przybytek z ludźmi, by mogli w nim zamieszkać jako Jego Lud. Księgi te przybliżają nam tajemnicę szczęścia w niebie piękną poezją radości. Miłość Boga do ludu namalowana jest na wzór oblubieńca poślubiającego oblubienicę „zdobną w swe klejnoty”. Nie będzie już takich cierpień jak śmierć, żałoba, trud i łzy. Bóg uczyni wszystko jako nowe i darmo da nam picie ze źródła wody życia. Tak jak młodzi oblubieniec i oblubienica, mężczyzna i kobieta radują się w dniu ich wesela, tak wielka będzie radość Boga i radość odkupionych wiernych w Nowym Jeruzalem.



SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	o. dr Michał Baranowski	7
Słowo wstępne		9
Styczeń	Daj mi znak dobroci	17
Luty	W dniu utrapienia wołam do Pana	53
Marzec	Z głębokości	97
Kwiecień	Pan moim światłem i zbawieniem moim	138
Maj	Błogosław duszo moja Pana	176
Czerwiec	Wyleję Ducha Mego	224
Lipiec	Czemu zgnębiona jesteś duszo moja	261
Sierpień	Naucz mnie mądrości	306
Wrzesień	Z nadzieją czekałem na Pana	342
Październik	Uradowuj Panie duszę moją	393
Listopad	Przyjdźcie do mnie wszyscy	438
Grudzień	Bliskie jest Królestwo Boże	486

